

Tomasza a Kempis

O  
NASLADOWANIU  
CHRYSTUSA.  
KSIĄG IV.

przekładania

Tadeusza Matuszewica.

roku 1818.

w Warszawie.  
w Drukarni N. Glücksberga  
Księgarza i Typografa Uniwersytetu  
1820

DO CZYTELNIKA.

Wieloraki jest cel i rozmaite użycie tego dziełka: nie tylko, iż ze słodyczą i pożytkiem naucza obowiązków człowieka; nie tylko ze zbawienne oraz skuteczne podaje środki, jak w przykrych i smutnych położeniach życia naszego, zachować się powinniśmy: i nietylko ze wskazuje nam drogę, której się trzymać mamy dla dojścia do duchownej doskonałości; ale nadto mieści w sobie rzadkiej prostoty i pełne pobożności wzory modlenia się. I powiedziećby można; iż całe to dziełko jedynie na ten cel ostatni służyćby powinno, jeżeli sposób wykładania rzeczy, styl, i wznoszenie się myśli do Boga w niem uważymy. A lubo we wszystkich czterech księgach, wszędzie duch pobożności jest rozlany: trzecia atoli i ostatnia, w których, że ciągle prawie to wzniesienie się umysłu panuje, właściwie do modlitew służyć mogą. Że

zaś te, w trzeciej zwłaszcza księdze, nie bez przerwy po sobie następują, i są rozlicznych treści: przeto dla łatwiejszego znalezienia i wybrania ich sobie, według potrzeby jakiegokolwiek bądź materyi, porządkiem kart tutaj układają się. Cudzysłów zaś przy nich położony, dla tego jest tylko użyty, ażeby te, na pierwszy rzut oka, bez trudności od wszelkiej innej obcej myśli rozróżnione być mogły.

TŁOMACZ DO CZYTELNIKA.

Dzieło o Naśladowaniu Chrystusa, którego nowe tłumaczenie współrodakom moim przynoszę, znane jest od dawna i pobożnym ludziom i uczonym; krótkie, co do rozciągłości, obszernem jest i niewyczerpanem co do użytku. – Najmniejszą jego jest pochwałą, słodka i ujmująca prostota stylu: główną zaś zaletą, że w szczupłym objęciu zawiera najwyższą doskonałość religijną i moralną, ho podaje całą treść nauki ewangelicznej. Kto w czystym duchu, w szczerej chęci dobra zgłębił tę naukę,

IV

i porównał ją, z dziełami dawnych i późniejszych Filozofów, ten postrzegł zapewne, jak płody by też najświetniejsze błahaego rozumu ludzkiego, gasną, i nikną przy świetle i głębokiej mądrości słowa Bożego. Niektórzy w prawdzie z pomiędzy starożytnych; żyjący przed przyjściem Chrystusa,

i niewiadomi objawień, udzielonych ludowi Izraelskiemu: zastanawiając się nad znikomością wszystkiego co nas otacza, dostrzegając nieograniczoność własnych pragnień i to dążenie myśli, które przedziera się poniewolnie za granice zamierzone życiu ludzkiemu; mocą własnej uwagi i rozsądku, trafili na te wielkie prawdy, które później wyjaśniła nauka chrześcijańska: że jedna tylko jest najwyższa Istota, która świat stwo-

#### V

rzyła i nim włada; że lubo ciało nasze zepsuciu i zniszczeniu podlega, dusza, co go ożywia umrzeć i zagać nie może; że ta dusza, mistrzyni spraw ludzkich, przeznaczona jest odebrać w przyszłym życiu lub za złe czyny karę, lub za dobre nagrodę. Lecz te odkrycia jakkolwiek ważne: cnoty i moralności między ludami, ani upowszechnić, ani ugruntować nie mogły. Całą ich podstawą był ów mdły rozum ludzki, który wtedy właśnie staje się błędem i omyleniu najpodleglejszym, kiedy słabość i ograniczoność swoją znać przestaje. Inni, i w mnogiej bardzo liczbie równie mędrkami zowiący się, równie zasadzeni na własnym rozumie, głosili postrzeżenia, wyobrażenia i nauki, albo z tamtymi sprzeczne, albo

#### VI

od nich odmienne. Każdy z nich przyznać nie chciał, aby rozum jego miał być pośledniejszy od rozumu innych; każdy znalazł gromadnych stronników i uczniów; każdy pyszny tą wyższością umysłu, która mu dostrzedz dała, co uchodzi przed okiem i bacznością pospolitą, rósł w próżność i dumę; i zamiast podawania skutecznych sposobów do poskramiania namiętności, sam je w sobie i w uczniach podsycił; a tak nauki owych Filozofów, coby miały wzmacniać i szerzyć oświatę prawej moralności, zgęszczały owszem ciemnotę obłąkania. Chrześcijanin widzi i uznaje wspomniane wyżej odkrycia i prawdy; widzi je i uznaje z nierównie większą pewnością, bo z całą siłą i przekonaniem wiary opar-

#### VII

tej, nie na rozumie ludzkim i zwiędz się i zwodzić zdolnym, lecz na nieomyślności objawienia i słowa Boskiego; widzi on i uznaje, że z nikimem jest, czczem i marnem, wszystko co pod zmysły jego podpada; lecz widzi razem, że nade wszystko też zmysły jego i cała cielesność człowieka znikomą jest, czczą i marną; nie wznosi się przeto do dumy, która sama jest namiętnością i wszystkich namiętności podnieta; lecz wznosi się do pokory, która iedna wszelkie namiętności poskramiać umie. Rzekłem: wznosi się do pokory, i nie sędzę, abym miał użyć niewłaściwego wyrazu. Ta cnota, dla wszystkich zaiste dostępna, łatwiejszą jest dla tych, którzy w najniższych szczeblach towarzystwa zrodzę-

#### VIII

ni, usunięci od wszelkich omamień świata, częstokroć niedomyślający się nawet uniesień próżności, przeznaczeni są pędzić dni swoje w ubóstwie i pracy. Z tych zaś, których świat wyżej urodzonymi i oświeconymi nazywa, ci tylko prawdziwej pokory chrześcijańskiej dostąpić mogą, którzy nad to, co zmysły ludzi, co próżność łechce, co pochlebia namiętnościom, co blaskiem zwodniczym uderza, wynieść się potrafią; do takiej wysokości me wzbił się żaden Filozof niechrześcijanin, i tak czystej doskonałości moralnej nawet sobie wystawić nie umiał, Dla tego zaś właśnie, że pokora jest ducha chrześcijańskiego znamioną cechą i główną nauki ewangelicznej zasadą: niektórzy z tego-

#### IX

cześniejszych pisarzy poważyli się twierdzić: że ta nauka sprzyja samo? władztwu, i przeciwny jest politycznej narodów wolności. Trudno naznaczyć, co więcej w tym zarzucie, czy płytkość jego, czy niewdzięczność zadziwiać powinna? Zapomnieli lub nic chcieli pomnieć owi potwarcy najzłobniejszej nauki: że ona pierwsza zasiała i rozkrzewiła na ziemi, drogie tkliwej ludzkości uczucia; że ten sam krzyż Chrystusa, który niezliczone bałwochwalstwa obalił ołtarze, potargał także

pęta niewoli, tak w ówczas upowszechnionej, że już nie dziwiła nikogo. Taż to nauka, miałyby być nieprzyjazny szczęściu i swobodzie ludów, która tchnie samą słodyczą, i pokojem ! która rozciągając bez ograniczenia węzły braterstwa, dała

X

postrzedz i uczuć, że wszyscy są równymi w obliczu Boga ! która za główny przepisuje powinność, kochać bliźniego jak samego siebie: a tą miłość ludzi (wolno, ktoby chciał nazwać ją Filantropią lub liberalnością) do tego posuwa stopnia, iż zbrodni nawet nie zostawia bez opieki; bo i dla niej w skrusze i pokucie zachowuje ratunek. Sprawiedliwiej byłoby nazwać ją wielką i powszechną kartą konstytucyjną rodu ludzkiego; nie pobłaża ona, ani podwładnym, ani władającym: jednym i drugim broni wyuzdania żądz, zaburzeń i gwałtów. Jeśli zachęca do cierpliwego znoszenia ucisków; uciski same surowo gromi i najsroższą za nie karę zapowiada. Nie ma prawa ludzkiego coby z tak wyraźną dokładnością wskazy-

XI

wało, co się godzi lub nie godzi w życiu społecznym; nie ma któregośby wpływ tak daleko, bo aż do głębi i skrytości sumienia sięgać potrafił; nie ma któreby zapowiadało tak ścisłą i nieuchronną z osoby każdego odpowiedzialność. I zaiste, gdyby nieszczęsne namiętności nie stawały na przeszkodzie, gdyby święte zakonu Chrystusowego prawa, wiernie i powszechnie dopełniane były: ziemia ta, jak była z razu, tak stałaby się na nowo rajem dla jej mieszkańców. Lecz chciała niezbadana mądrość najwyższa, aby w ogólnym rzeczy składzie, namiętności same były potrzebne; bez nich bowiem nie miałyby cnota z czem walczyć, nie byłoby przeto miejsca zasłudze. Owóż do walczenia z nimi i do odnoszenia zwy-

XII

cięstwa, krótkie to dzieło, nieskończoną pomoc dostarcza. Zdarzyło mi się słyszeć mniemanie, że dzieło o naśladowaniu Chrystusa, przeznaczone właściwie dla tych, którzy się poświęcili duchownemu lub zakonnemu powołaniu; dla nich tylko jest potrzebnem. Nie zupełnie tak się rzecz ma: jest to dzieło dla nich szczególnie, lecz niewyłącznie przydatnem. Zaiste ci, co się całkowicie oderwali od świata, i tę tylko z nim zachowują styczność, jaką im nastręczają święte Religii i ludzkości posługi; są bliższymi naśladowcami Chrystusa, godnymi z tego względu uwielbienia naszego i wdzięczności: i jeśli trwają wiernie w swem powołaniu, nabywają prawa do wyższej w niebie nagrody; lecz nikomu

XIII

nie jest zabroniono, ani przeszkodzono, w miarę sił i sposobności swojej naśladować Chrystusa: szukać przezto naśladowanie, udoskonalenia swojego moralnego, pokoju duszy w tem życiu, i w przyszłym wiekuistego szczęścia. Bóg jest wszystkich stworzeń swoich powszechnym oycem: i miłosierdzie Jego trzyma bramy niebios otworem tak dla nędzarzy i pustelników, jak dla bogaczy i Królów. Każdy stan i powołanie wypływa z przeznaczeń i urządzeń najwyższej woli Jego; każdy przeto w pełnieniu dokładnem pierwszych, w łagodnem znoszeniu drugich, nastręcza sposobność i otwiera pole do zasługi: i każdy z ludzi, jakiegokolwiek jest położenie jego, jeśli pomnieć będzie, że to życie śmier-

XIV

telne, jest tylko przemijającą wędrówką, że ta ziemia jest placem walki i doświadczenia, że rozkosze i blaski świata są równie marnem jak niebezpiecznym łudzeniem: jeśli nie zaniedba nieść sercem i czynami, czci żarliwej i pokornej Bogu, a bliżnim szczerzej uprzejmości i chętnej usługi: każdy mówię, stać się może niezawodnie i użytecznym na ziemi i w wieczności szczęśliwym. W takim to zamiarze, uczuje pewnie skuteczne pokrzepienie i rosnącą pociechę, kto z umysłem należycie usposobionym i z pilną uwagą przeczytaniu choć jednego rozdziału tej książki, krótką chwilę w każdym dniu poświęci.

TOMASZA a KEMPIS  
O NAŚLADOWANIU CHRYSZTUSA.

KSIEGA PIERWSZA.

NAPOMNIENIA DO DUCHOWNEGO ŻYCIA PRZYDATNE.

ROZDZIAŁ I.

O NAŚLADOWANIU CHRYSZTUSA I WZGARDZENIU WSZELKIEMI PRÓŻNOŚCIAMI ŚWIATA.

1. Kto idzie za mną, nie chodzi w ciemnościach (1), mówi Pan.

-----  
(1) Jan 8 - 12.

2

Słowa to są Chrystusa, napominające nas, abyśmy życie jego i obyczaję naśladowali, jeśli chcemy dostąpić prawdziwego światła i uwolnić się od wszelkiej serca ślepoty.

Niechże więc będzie pierwszym staranieniem naszym, rozważać życie Jezusa Chrystusa.

2. Nauka Chrystusa przewyższa wszystkie świętych nauki: i ktoby był dobrze w duchu usposobiony, znalazłby w niej mannę ukrytą. (1)

Lecz zdarza się, że wielu z częstego słuchania Ewanjelii mało posiłku odnoszą: bo ducha Chrystusowego nie mają.

Kto zaś chce dobrze i należycie zrozumieć słowa Chrystusa; trzeba, aby do nich całe życie swoje starał się zastosować,

-----  
(1) Obiaw. 2. - 17.

3

3. Na cóż ci się przyda, górno o Trójcy rozprawiać: jeśli dla braku pokory, Trójcy podobać się nie możesz ?

Zaiste, górne słowa nie czynią nikogo świętym i sprawiedliwym: lecz, życie cnotliwe uczyni Bogu przyjemnym.

Pragnę raczej czuć skruchę, jak trafnie słowa wydać jej znaczenie.

Choćbyś umiał powierzchownie całą Biblią i wszystkich Filozofów zdania: na cóż się zda to wszystko, bez miłości Boga i Jego łaski ?

Próżność nad próżnościami i wszystko próżność (1), prócz kochania Boga, i służenia Jemu samemu.

Najwyższą jest mądrością, przez pogardę świata dążyć do Królestwa niebieskiego.

-----  
(1) Ekkł. 1 - 2

4

4. Próżnością więc jest, szukać bogactw znikomych, i w nich podkładać nadzieję. Próżnością także, ubiegać się za dostojnościami i wznosić się na stopień wysoki. Próżnością, powodować się żądzom cielesnym: i tego pragnąć, za co potem ciężko odcierpieć przyjdzie.:

Próżnością, zadać długiego życia, a o dobrem życiu mało myśleć.

Próżnością, życie tylko obecne mieć na baczeniu: a nie przewidywać przyszłości, która po nim nastąpi.

Próżnością, w tem się kochać, co szybko przemija: a tam nie spieszyć, gdzie trwa wiekuista radość. ...

Pomnij często na to przysłowie: że się oko nie nasycy widzeniem, i ucho słuchaniem, nie napełnia (1)..

-----  
(1) Ekkł. 8

5

Staraj się więc odwracać serce twoje od zamięłowania rzeczy widomych, a przenosić ku niewidomym, Ci bowiem, co idą za własną zmysłowością, każą. sumienia i Boską łaskę utracają.

## ROZDZIAŁ II.

### O SKROMNOŚCI CENIENIA SAMEGO SIEBIE.

Każdy człowiek z natury wiadomości nabywa i pragnie; lecz na cór, się przyda nauka, bez bojaźni Boga ?

Lepszym jest zaiste pokorny wieśniak, który Bogu służy; jak pyszny Filozof, który siebie zaniedbawszy., uważa bieg ciał niebieskich,

6

Jm lepiej kto zna siebie, tem bardziej w oczach własnych wydaje się nikczemnym, ani go ludzkie wzdymają pochwały.

Gdybym wiedział wszystko co jest na świecie, a nie żył w duchu miłości: cóżby mi to pomogło przed Bogiem, który mnie z czynów sędzie będzie ?

2. Powściągnij zbytnią żądzę nauki: w niej bowiem znajdują się liczne powody roztargnienia i omylenia.

Uczeni radzi są, aby ich widziano i miano za mądrych.

Wiele jest rzeczy, które umieć, mało się przyda dla duszy, lub wcale nie przyda.

I bardzo jest niemądrym, kto się. ubiega za czem innym, jak za tem co służyć może jego zbawieniu.

Liczne słowa nie nasycają duszy; ale życie dobre, koi troskliwość my-

7

śli:. a czyste sumienie wielka daje ku Bogu ufność.

3. Im więcej i lepiej umiesz, tem ściślej sadzonym będziesz, jeśli nie żyjesz tem pobożniej.

Nie pyszń się z daru jakiego lub nauki: lecz udzielona tobie wiadomość, niech służy raczej za pobudkę do bojaźni.

Zdaje ci się, że wiele i dobrze umiesz; wiedz jednak, że więcej nierównie jest rzeczy, których nie znasz.

Zamiast nadymania się z mądrości, wyznaj niewiadomość twoją. Po co chcesz wynosić się nad innych, gdy jest tylu uczeńszych i bieglejszych od ciebie ?

Jeśli chcesz pożytecznie uczyć sięi umieć: podobaj w tem, aby ciebie nieznano i za nic poczytywano.

4. Najwyższa jest i najpożyteczniejszą nauką, prawdziwa znajomość i pogarda samego siebie.

8

Siebie za nic ważyć, a o innych dobrze i uprzejmie sadzić, wielka to jest mądrość, i doskonałość.

Gdybyś widział, że kto jawnie grzeszy, lub ciężkie jakie popełnia przestępstwo, nie powinienbyś jednak siebie lepszym rozumieć: bo nie wiesz, jak długo w dobrem wytrwać potrafisz.

Wszyscy ułomni jesteśmy, a ty, nie sadz, aby ktokolwiek był ułomniejszym od ciebie.

## ROZDZIAŁ III

### O NAUCE PRAWDY.

1. Szczęśliwy, kogo sama prawda uczy, nie przez znaki i głosy przemijające, lecz rzeczywiście i bezpośrednio,

9

Zdanie nasze i zmysł nasz, krótko widzi i często nas omyła.

Na co się przyda zaciekanie się w rzeczach zakrytych i ciemnych ? Nie będzie nam to na sadzie zarzucono, żeśmy ich nie znali.

Wielki to nierozum, iż zaniedbując, co jest pożytecznym i potrzebnym, gwałtem gonimy za tem, co jest ciekawem i niebezpiecznym. Mamy oczy, a nie widzimy.

2. Co nas obchodzi mają rodzaje i gatunki ?

Ten, do którego przemawia słowo przedwieczne, nie wikła się między rozlicznymi zdaniem.

Z jednego słowa wszystko, wszystko je głosi i stwierdza: i ten to jest pierwotny zaród głosu, który i w nas przemawia. (1)

-----  
(1) Jan 8.

10

Bez niego, nikt dobrze rozumieć ani zdrowo sadzić nie potrafi.

Ten, dla którego wszystko jest w jednym, i wszystko do jednego ściąga, i w jednym wszystko widzi; ten może być stały w sercu swoim, i w Bogu przebywać spokojny.

O Boże ! prawdo przedwieczna ! spraw, abym jednym był z tobą, w wiekuistej miłości.

Tęskno mi częstokroć wiele czytać i słyszeć: w tobie jest wszystko, czego pragnę i pożądam.

Niech zamilkną wszyscy Doktorowie; i wszelkie stworzenia w obliczu twoim; ty jeden racz do mnie przemawiać.

3. Im bardziej kto jest ziednoczony z samym sobą, im doskonalszą posiada prostotę ducha, tem snadniej zrozumie górne nawet trudności; bo światło pojętności z góry odbiera.

11

Umysł czysty, prosty i stały nie rozprasza się na wiele przedmiotów: bo wszystko czyni dla czci Boskiej, a w. sobie swobodny stara się wynieść nad wszelką osobistą troskę.

Cóż ci bardziej przeszkadza co gorzej kłopotci, jak nieposkromiona żądza serca twojego ?

Człowiek dobry i pobożny wewnątrz wprzód urządza, co zewnątrz ma czynić.

Ani go zwabia złych skłonności ponęty, lecz owszem on je nagina i podbija pod sąd prawego rozumu.

Jakaż jest meźniejsza walka, jak usilność w zwyciężaniu samego siebie ?

I toćby to powinno być główną sprawą naszą: zwyciężać samego siebie, codzień stawać się nad siebie silniejszym, i codzień cokolwiek ku, dobremu postąpić.

12

4. Wszelka doskonałość w tem życiu, z pewną połączona jest niedoskonałością; i wszelkiemu dociekaniu naszemu jakaś towarzyszy ciemnota.

Pokorna znajomość samego siebie, pewniejsza jest drogą do Boga, nad głębokie w naukach badania.

Nienaganna jest nauka, lub prawe rzeczy poznanie; są one owszem dobrami, uważane przez się i kierowane podług Boga: lecz nade wszystko przekładać zawsze należy dobre sumienie i cnotliwe życie.

Ze zaś wielu o to więcej stara się aby wiele umieć, jakżeby żyć dobrze: dla tego częstokroć błądzą, i albo mało, albo żadnej zgoła nie odnoszą korzyści.

5. O ! gdyby tak przykładano pilności do wykorzeniania przywar, i do cnót zaszczepiania, jak do wzniecania rozmaitych badań: nie działałoby się tyle złego, nie byłoby tyle

13

zgorszenia między ludem, tyle rozwolnienia w domach zakonnych.  
Zaiste, gdy dzień sądu nadejdzie nie o to pytać się nas będą cośmy czytali,  
lecz cośmy czynili; ani czyśmy mówili gładko, lecz czy żyliśmy pobożnie.  
Powiedz mi, gdzie są teraz owi zawołani nauczyciele, których dobrze znałeś gdy  
jeszcze żyli, i w naukach kwitnęli ?  
Już ich makatki posiadają, inni; i nie wiem, czy wspomną o nich kiedykolwiek. Za  
życia wydawali się czemsiś, dziś są zagrzebani w milczeniu.  
6. O jak szybko mija chwała światowa ! O gdyby życie ich odpowiadało ich nauce,  
wtedy dobremi byłyby ich ćwiczenia i trudy.  
Iluż to ginie dla marnej na tym świecie chluby z nauki, gdy mało dbają o służbę  
Boską !

15

I ponieważ wolą być wielkimi jak pokornymi, dla tego w myślach swoich  
rozprasza się i nikną.  
Prawdziwie wielkim jest, kto ma wiele ducha miłości.  
Prawdziwie wielkim, kto w sobie jest małym, a najwyższy zaszczyt światowy ma za  
nic. Prawdziwie rostopnym, który wszystko, co jest ziemskie poczytuje za gnój,  
aby Chrystusa pozyskał. (1)  
I prawdziwie mądrym ten jest, który pełni wolę Boga, a swojej się woli wyrzeka.

-----  
(1) Do Filip. 3. – 8.

15

#### ROZDZIAŁ IV.

##### O PRZEZORNOŚCI W DZIAŁANIU.

1. Nie każdemu słowu lub domysłowi wierzyć można; lecz rzecz każdą ostrożnie i  
namyślnie podług Boga ważyć należy.  
O ! boleści ! tak słabi jesteśmy, iż łatwiej złe jak dobre i wierzymy i mówimy o  
innych.  
Lecz ludzie doskonali, nie łatwo wierzą każdej powieści: bo znają ułomność  
ludzka do złego skłonna, a w mowie często się zapędzająca.  
2. Wielką jest mądrością, nie działać popędliwie, ani stać upornie przy własnym  
zdaniu.  
Do niej także należy, nie każdego słowem wierzyć: ani rzeczy słyszane  
natychmiast powtarzać przed innymi.

16

Czerpaj radę od mądrego i sumiennego człowieka: staraj się. raczej uczyć się od  
lepszego, jak za własnymi chodząc domysłami.  
Dobre postęпки czynią człowieka mądrym podług Boga i nadają mu doświadczenie.  
Im kto będzie pokorniejszym w sobie i podleglejszym Bogu: tem pewniej we  
wszystkiem stanie się mądrym i spokojnym.

#### ROZDZIAŁ V.

##### O CZYTANIU PISM ŚWIĘTYCH.

1. Prawdy w Pismach Świętych, nie wymowy szukać należy.  
Wszelkie Pismo Święte w takim duchu czytać się powinno, w jakim jest zrobione.

17

Szukać mamy w Pismach pożytku raczej, jak zalet okraszy lub dowcipu.  
Równie chętnie czytać powinniśmy księgi nabożne i proste, jak górne i głębokie.  
Niech cię nie uderza powaga piszącego, czy wielką lub małą uczoneść posiadał;  
lecz miłość czystej prawdy, niech cię do czytania pociąga.

Nie pytaj kto mówi; lecz co mówi, uważaj.

2. Ludzie przemijają, lecz prawdę. Pańska trwa na wieki. Bez względu na osoby, rozmaitemi sposobami Bóg do nas przemawia.

W czytaniu Pism, często nam zawadza ciekawość nasza, gdy chcemy zgłębiać i roztrząsać, co po prostu przyjąć należy.

Jeśli chcesz czerpać korzyść, czytaj wiernie z pokorą i prostotą: a

18

nie zadaj nigdy nabywać uczoności imienia.

Pytaj chętnie, a słuchaj słów Świętych w milczeniu; i niech cię nie obrażają przypowieści dawnych: nie bez przyczyny one wyrzeczonymi były.

## ROZDZIAŁ VI.

### O ŻĄDZACH NIEUMIARKOWANYCH.

1. Jak tylko człowiek czego nieumiarkowanie pożąda, zaraz w sobie niespokojnym staje się.

Pyszny i chciwy nie zna nigdy pokoju: ubogi i pokornego ducha używa go obficie. Człowiek który nie zupełnie jeszcze zamarł samemu sobie, łatwo podpada pokusom, a drobnymi nawet i lichymi zwyciężonym bywa.

19

Słaby w duchu, jeszcze niejako cielesny i do zmysłowości skłonny, z trudnością się od żądź poziomych całkiem oderwać potrafi.

I dla tego często się smuci gdy od nich się odrywa: a nawet obraza gdy mu się kto sprzeciwi.

2. Jeśli zaś dostąpi, czego pożąda!, natychmiast napastują go troski sumienia; bo poszedł za namiętnością swoją, która nie pomaga bynajmniej do spokojności której szukał.

Opierając się namiętnościom, nie zaś służąc onym, znaleźć można prawdziwą serca spokojność.

Nie w sercu zatem człowieka cielesnego, lub oddanego zewnętrznym przedmiotom, lecz w sercu duchownym i żarliwym pokój przebywa.

20

## ROZDZIAŁ VII.

### O UNIKNIENIU PRÓŻNEJ NADZIEI I WYNIOSŁOŚCI.

1. Prożnym jest, kto nadzieję swoją w ludziach lub stworzeniach pokłada.

Nie wstydz się służyć innym dla miłości Jezusa Chrystusa: i wydawać się ubogim na tym świecie.

Nie opieraj się na samym sobie, lecz w Bogu połącz nadzieję twoją.

Czyn co możesz z siebie, a Bóg przybędzie w pomoc dobrej chęci twojej.

Nie zasadzaj się na twojej, lub czyjejkolwiek biegłości: ale raczej na łasce Boga, który wspiera pokornych, a wyniosłych poniża.

2. Nie wynoś się z bogactw, jeśli je posiadasz; ani z przyjaciół, że są potężni: lecz wznos się ku Bogu,

21

który wszystkiego użycza, a siebie nade wszystko udzielić pragnie.

Nie pyszn się z wzrostu lub piękności ciała, które pierwsza choroba popsuć i zeszpecić może.

Nie miej w sobie upodobania z powodu zręczności lub dowcipu: bobyś się mógł nie podobać Bogu, którego jest darem wszystko, czego tobie udzieliła natura.

3. Nie miej siebie za lepszego od innych, abyś się czasem nie wydał gorszym w oczach Boga, który wie wszystko co się dzieje w człowieku,

Nie nadymaj się z dobrych twoich uczynków: insze są ludzkie, a insze sądy Boga, któremu często się nie podoba, co się ludziom podobało.

Maszli w sobie co dobrego, myśl jeszcze lepiej o innych, abyś zachował pokorę.

22

Nie zaszkodzi, że się kładź będziesz niżej wszystkich: wielce za szkodzićby mogło, gdybyś się choć nad jednego przekładał.  
Pokój łączy się z pokorą: w sercu zaś pysznego, złość i gniew często się wzmaga.

#### ROZDZIAŁ VIII.

##### O UNIKANIU ZBYTNEJ POUFAŁOŚCI.

1. Nie każdemu otwarzaj serce twoje: (1) z mądrym tylko i bogobojnym rzecz twoję roztrząsaj.

Rzadko się wdawaj- z młodymi i obcymi.

Nie chcesz pochlebiać bogaczom, i nie bądź skwapliwy stawić się przed potężnymi.

-----  
(1) Eccl. 8. - 22.

23

Obcuj z pokornymi i prostymi, z tymi, których zalecają dobre obyczaje i pobożność: i o tem rozmawiaj, co ku zbudowaniu służyć może.

Nie wchodź w zażyłość z niewiasta jaka: lecz w powszechności wszystkie dobre niewiasty Bogu polecaj.

Z Bogiem tylko i Aniołami staraj się być poufale, a unikaj świecie przed ludźmi.

2. Miłość tylko ale nie poufałość, wszystkim od nas należy.

Zdarza się niekiedy, iż nieznaną osobą dobru sława jaśnieje; a jednak jej obecność razi oczy patrzących.

Zdaje się nam czasem, iż się podobamy tym, z którymi w bliższe wchodzimy związki: aż o to zaczynamy się nie podobać, za postrzeżoną obyczajów naszych nieprawością.

24

#### ROZDZIAŁ IX.

##### O POSŁUSZEŃSTWIE I PODLEGŁOŚCI.

1. Wielką jest rzeczą zachować się w posłuszeństwie, żyć pod Przełożonym, i nie być pod własnym prawem. Podległość nierównie bezpieczniejsza jest, jak przełożęństwo.

Wielu jest pod posłuszeństwem, z konieczności bardziej i z przymusu jak z ducha miłości: ci też przykrości doznają, i wydają szemrania. Lecz nie dostąpią swobody myśli, chyba że się dla Boga poddadzą z całego serca..

Rzucaj się tu i owdzie, nie znajdziesz spoczynku tylko w pokornej podległości pod rządem Zwierzchnika. Dobieranie i zmiana miejsc wielu zawiodły,

2. Prawda, iż każdy chętnie czyni podług zdania własnego; i do

25

tych się bardziej skłania, którzy się ze zdaniem jego zgadzają.

Lecz jeśli Bóg jest między nami, trzeba też czasem zdania swego odstąpić, dla dobra pokoju.

Któż jest tak mądrym, aby wszystko wiedział i umiał doskonale?

Nie chcesz więc ufać nadto zdaniu twojemu: lecz innych także zdania chętnie posłuchaj.

Jeśli two e jest dobrem, a jednak odstąpisz go dla Boga, i oddasz się innemu, tem więcej stąd odniesiesz korzyści.

3. Słyszałem bowiem często, iż bezpieczniejsze jest przyjmować jak dawać rady. Może się także zdarzyć, iż i jednego i drugiego zdanie jest dobrem; lecz nie

chcieć skłonić się do cudzego, gdy tego rozum i słuszność wymaga, znakiem jest pychy i uporu.

26

## ROZDZIAŁ X.

### O STRZEŻENIU SIĘ ZBYTECZNEJ WIELOMOWNOŚCI.

1. Unikaj ile możesz, zgiełku ludzkiego; rosprawiania o rzeczach światowych, choćby nawet, w prostym duchu, liczne rodzą przeszkody.

Prędko nas podchwyci i uwięzi próżność.

Ileż razy wolałbym być milczeć, i nie znaleźć się między ludźmi.

Czemuż tak bardzo lubimy rosprawiać i wzajemne prowadzić rozmowy: gdy przecież tak rzadko do cichości bez obrazy sumienia wrócić nam przychodzi ?

Oto dla tego: iż w rozmowach wspólnych szukamy cieszyć się wzajemnie, i lubimy wyjawiać serce rozmaitemi myślami skołatane.

27

Jakoż o tem nadewszystko lubimy i mówić i myśleć, co jest dla nas najmilsze, najpożądańsze, lub co nam jest przeciwne.

2. Próżna, niestety ! i daremna ta zewnętrzna pociecha; albowiem wewnętrznej i boskiej, nie mały uszczerbek przynosi.

Czuwać przeto i modlić się należy, aby nam czas na próżnowaniu nie schodził.

Chceszli i potrzebujesz rozmawiać, mów o tem co służy do zbudowania.

Złe użycie lub zaniedbanie doskonalenia się, odejmuje straż ustom naszym.

Wiele jednak pomaga, do postępu w dobrem, udzielanie sobie wzajemne pobożnych uwag: tam zwłaszcza, gdzie się zejda w Bogu, zgodni między sobą duchem i umysłem.

28

## ROZDZIAW XI.

### O NABYCIU POKOJU I GORLIWOŚCI POSTĘPOWANIA W DOBREM.

1. Wielebyśmy posiadali pokoju, gdybyśmy nie chcieli zajmować się tyle cudzemi mowami i sprawami, które do nas bynajmniej nie należą.

Jak może długo pozostać w pokoju ten, co do obcych sobie czynności się miesza ? co okazji zewnątrz szuka, a mało i rzadko wchodzi w samego siebie ?

Błogosławieni proszą, bo pokój udziałem ich będzie.

2. Czemu niektórzy Święci tak doskonałymi i w Bogu zamorzonymi byli ?

Bo starali się usilnie martwić siebie samych we wszelkich ziemskich pragnieniach: mogli przeto całem ser-

29

cem przywiązać, się do Boga, i nad sobą czuwać swobodnie.

Nas nadto zajmują własne namiętności, nadto kłopotą rzeczy przemijające.

Rzadko choć jedną wadę zupełnie potrafimy zwyciężyć, a ze nie zabieramy się do codziennego w dobrem postępu: gnuśniejemy przeto w stanie niedołążnej oziębłości.

3. Gdybyśmy byli martwymi względem nas samych, i mniej wewnątrz splatani:

moglibyśmy wznieść umysł w niebiosy, i w Boskiej zatapiać się mądrości.

Całą i największą jest przeszkodą, że nie jesteśmy od namiętności i żądź swobodni: i nie usiłujemy doskonałą Świętych puścić się drogą.

Niech się trochę przeciwności ziawi, natychmiast upadamy na umyśle i zwracamy się ku ludzkim pociechom,

30

4. Gdybyśmy, jak ludzie mężni, w stoczonych walce dotrzymać kroku starali się: widzielibyśmy pewnie zesłaną nam z Nieba pomoc Boską.

Ten bowiem walczących, i ufających łasce jego wspierać zawsze jest. gotów: który

okazje walczenia po to nam nastęrcza, abyśmy zwyciężyć mogli.  
Jeśli tylko w powierzchownym zachowaniu się postęp religijny zakładamy, skończy się prędko pobożność nasza.  
Lecz przyłóżmy siekierę do korzenia, (1) abyśmy oczyszczeni od namiętności, myśl osiągnęli spokojną.  
5. Gdybyśmy co rok jedną w nas wadę wykorzenili, stalibyśmy ślę w krótkce doskonałymi mężami.  
Lecz zdarza się przeciwnie, iż czujemy się lepszymi i czystszejnymi w

-----  
(1) Mat. 3 - 10.

31

początku nawrócenia, jak po wielu latach późniejszych. Żarliwość i postęp nasz powinienby rosnać codziennie: lecz teraz za wiele uchodzi, jeśli kto, część dawnej żarliwości zachować potrafi.,  
Gdybyśmy mały gwałt sobie w początku zadadź umieli, poszłoby nam potem wszystko z łatwością i weselem.  
6. Ciężko jest odstępować od nawyknienia: ciężej idź przeciw własnej woli.  
Lecz jeśli nie zwyciężysz tego, co jest małym i łatwym, jakże większe pokonasz trudności ?  
Opieraj się w początku skłonności twojej, i odwykaj z tego nałogu; aby cię potem nieznacznie w gorsze nie zaprowadził zawikłanie.  
O! gdybyś się zastanowił, ilebyś sprawił pokoju sobie, a innym ra-

32

dości, pilnie czuwając nad sobą samym, myślę, że byłbyś troskliwszym o twój postęp duchowny.

## ROZDZIAŁ XII.

### O UŻYTKU PRZECIWNOCI.

1. Dobrze to jest, że doświadczamy niekiedy przykrości i przeciwności: albowiem budzą one czułość w sercu człowieka, ostrzegają go, że jest wygnańcem, że na tym świecie nic takiego nie ma, o coby oparł nadzieję.  
Dobrze jest, że spotykamy czasem przeciwników, i że krzywo o nas i opacznie sądzą, wtedy nawet kiedy prawe są i czyny i chęci nasze. Pobudza to nas częstokroć do pokory, a broni od próżnej chluby.  
Wtedy to uciekamy się wewnątrz do Boga, lepszego skrytości świad-

33

ka, kiedy zewnątrz ludzie nas krzywdzą i źle o nas myślą.  
2. Powinienby przeto człowiek tak się w Bogu umocnić, aby nie potrzebował szukać pociech u ludzi.  
Kiedy człowiek dobrej woli przykrościami, lub złemi myślami jest dręczony: wtedy czuje, jak mu jest potrzebnym Bóg, bez którego, żadne dobro otrzymać się nie może.  
Wtedy w nędzy swojej smuci się, jęczy i modli.  
Wtedy tęskno mu żyć dłużej, i śmierci wygląda: aby z więzów cielesnych uwolniony, mógł się z Chrystusem połączyć.  
Wtedy dopiero postrzega należycie, iż prawdziwe bezpieczeństwo i zupełny pokój na tym świecie utrzymać się nie mogą.

34

## ROZDZIAŁ XIII.

### O OPIERANIU SIĘ POKUSOM.

1. Dopóki żyjemy na świecie, nie możemy być bez cierpienia i pokus. Stąd to w Jobie jest rzeczone: bojowanie jest życie ludzkie na ziemi (1).

Każdy przeto powinien troskliwie mieć się na baczeniu przeciw pokusom, i czuwać na modlitwie: aby go uwieść nie potrafił szatan, co nigdy nie usypia, lecz krąży szukając kogoby pożarł (2).

Nikt nie jest tak świętym i doskonałym, aby czasem pokus doświadczać nie miał, i nie możemy być zupełnie od nich wolnymi.

2. Pokusy jednak, chociaż dokuczne są i ciężkie, bywają często bardzo

-----

(1) Job. 7. - 1.

(2) 1. Piotr. 5. - 8

35

pożyteczne; w nich bowiem człowiek upokarza Się, czyści i ćwiczy.

Wszyscy Święci przechodzili przez wiele cierpień i pokus, i z nich pożytkowali.

Ci zaś, co im oprzeć się nie mogli, upadli i poszli w odrzucenie.

Nie ma, tak świętego zakonu, ani tak tajnego miejsca, gdzieby się pokusy lub przeciwności znaleźć nie miały.

3. Człowiek dopóki żyje, nie może być zupełnie od pokus bezpiecznym: w nas bowiem to się mieści, z czego się wzniecają pokusy, bo w pożądlivości zostaliśmy zrodzeni.

Za odejściem jednej dolegliwości lub pokusy, nadchodzi druga: i zawsze będziemy mieli, co do cierpienia, bośmy utracili dobro szczęśliwości naszej.

36

Wielu starają się uciec od pokus i gorzej w nie wpadają.

Przez sama ucieczkę zwyciężyć nie potrafimy; lecz przez cierpliwość i prawdziwą pokorę, staniemy się silniejszymi od wszelkich nieprzyjaciół.

4. Kto źle po wierzchu tylko usuwa, a nie wyrwie korzenia, ten mało postąpi: owszem prędzej wróca się do niego pokusy, i w gorszym poczuje się stanie.

Pomału, przy cierpliwości i wytrwałym umyśle, (za pomocą Boga) więcej dokażesz, jak przez twardość i natrętność własną.

W razie pokusy, wspieraj się dobrą radą, a z cierpiącym pokusy nie chciej się twardo obchodzić; staraj się udzielić mu pociechy jak pragnąłbyś, aby udzielana tobie.

5. Źródłem wszelkich złych pokus, jest niestałość umysłu, i małe w Bogu zaufanie.

37

Jak łódź, bez steru, jest tu i owdzie miotana: tak człowiek niedołączny, i nietrwały w postanowieniach swoich, rozmaicie bywa kuszony.

W ogniu doświadcza się żelazo, w pokusach mąż sprawiedliwy.

Nie wiemy często, co możemy: pokusa dopiero odkrywa czem jesteśmy.

Wszelako, czuwać nadewszystko należy przy początku nagabania: łatwiej się nieprzyjaciół zwycięży, kiedy mu się z żadnej strony nie dopuści otwartego do myśli przystępu; lec, za progiem jeszcze, kiedy dopiero kołace zagrozi mu się droga.

Dla tego powiedziano:

Zapobiegaj początkom, późno potem używać lekarstwa, kiedy już wzmogła. się choroba przez czas długi, (1)

-----

(1) Owidiusz. w Księ. I. o lekar.

38

Naprzód bowiem stawi się proste pomyślenie; potem wyobrażenie silniejsze; dalej upodobanie, i chuć nieprawa, a nakoniec następuje przyzwolenie.

I tak wsuwa się całkiem złośliwy nieprzyjaciół, kiedy mu się z pierwszego razu nie zapobiegło.

A im dłużej kto w oporze się opóźnia, tem się słabszym poczuje, i nieprzyjaciół przeciwko niemu nabędzie siły.

6. Jedni w początku nawrócenia swojego cięższych doznają pokus; drudzy przy

końcu.

Innym dokuczają prawie przez całe życie.

Niektórzy zaś lekkie tylko cierpią nagabania podług rozrządzeń Boskiej sprawiedliwości i mądrości, która waży stan i zasługi każdego, i wszystko ku zbawieniu wybranych swoich prowadzi.

39

7. Nie powinniśmy przeto rozpaczać, kiedyśmy napastowani; lecz tem gorącej błagać Boga, aby nas w każdym ucisku wesprzeć raczył; a on zaiste, podług słów Pawła tak pokusy obróci, abyśmy je zwyciężyć potrafili, (1)

W razie więc pokusy i utrapienia, upokarzajmy dusze nasze pod ręką Boga: tych bowiem, co są pokornego ducha wybawi on i wywyższy.

8. Wśród pokus i utrapień doświadcza się człowiek, ile ku dobremu postąpił; tam się bardziej okazuje zasługa, i cnota lepiej wyjawia.

Nic osobliwego, jeśli człowiek jest nabożnym i żarliwym, gdy nie doznaje cierpienia: lecz jeśli w razie przeciwności zachowa się cierpliwie,

-----

(1) 1. do Korynt 10. – 13.

40

smacznego postępu spodziewać się może.

Niektórzy mają się na straży od wielkich pokus, a od drobnych i codziennych często zwyciężani bywają: tak upokorzeni, niechże w ważniejszych nie ufają samym sobie, gdy w tak pomiernych ulegają słabości.

#### ROZDZIAŁ XIV.

##### O UNIKANIU PORYWCZEGO SĄDZENIA.

1. Zwróć oczy na samego siebie, a o cudzych sprawach sądzić unikaj. W sadzeniu o innych, próżno się człowiek trzyma, a często błędzi i lekko grzeszy: sądząc zaś i roztrząsając samego siebie, zawsze pracuje z pożytkiem.

Podług tego, jak nam rzecz do serca przypada, sądź o niej zwy-

41

kliśmy; bo miłość własna, zbyt często prawe zdanie; przygłusza.

Gdyby Bóg był zawsze celem czystych zadań naszych, nie takby nas łatwo poruszało sprzeciwianie się zdaniu naszemu.

2. Często się lub wewnątrz ukrywa lub zewnątrz zjawia, co nas równie ku sobie pociąga.

Wielu nie postrzegają nawet, że w tem co czynią, siebie samych mają na celu.

Zdają się bezpiecznego używać pokoju, póki wszystko im idzie podług chęci i myśli: niechże się dzieje inaczej jak zadają, wpadają zaraz w popędliwość i smutek.

Z różnicy zdań i myśli, wzniecają się często niesnaski między przyjaciółmi i współ-obywatelami, między pobożnymi i zakonnikami.

42

3. Dawny nałóg nie łatwo się opuszcza: i nikt nie. idzie chętnie przeciw własnemu sposobowi widzenia.

Jeśli więc się opierasz, na twoim rozumie lub dowcipie, jak na cnotcie poddania się Chrystusowi, nie łatwo i nie prędko prawdziwego nabędziesz światła; chce bowiem Bóg, abyśmy się Jemu całkowicie poddali, i aby gorąca ku niemu miłość przemagała w nas nad wszelkie władze.

#### ROZDZIAŁ XV.

##### O UCZYNKACH Z MIŁOŚCI BLIŹNIEGO POCHODZĄCYCH

1. Dla żadnego w świecie powodu, dla żadnego ku komukolwiek przywiązania, złego dopuszcząć się nie należy: jeśli jednak tego dobro czy-

43

je wymaga, dobry uczynek wstrzymać, lub na lepszy zamienić można.. Tym bowiem sposobem dobry uczynek nie psuje się, lecz się owszem ulepsza. Najświetniejsze zewnątrz dzieło, na nic się nie przyda, skoro nie pochodzi z miłości bliźniego: co zaś ta miłość czyni, jakkolwiek jest drobnem i lichem, w całości staje się pożytecznem.

Więcej bowiem Bóg waży z jakiej pobudki kto czyni, niż ile czyni.

2. Wiele czyni, kto wiele kocha. Wiele czyni, kto rzecz dobra czyni. Dobrze czyni, kto raczej powszechnej, jak swojej dogodności służy.

Często tam się wydaje miłość bliźniego, gdzie tylko cielesność włada; bo naturalna skłonność, wola własna, nadzieja nagrody, żądza dogodności, rzadko w nas ustają lub zamilkną.

44

3. Kto przejęty jest prawdziwą i doskonałą miłością, ten w niczem nie ma na względzie siebie samego; lecz pragnie tylko aby chwale Boskiej we wszystkim stało się zadość.

Nikomu też nie zazdrości, bo za własnem dobrem ubiegać się nie lubi: i nie w sobie szuka radości; lecz w Bogu, nad wszelkie dobra, roskosz i szczęście znajdować pragnie.

Zdarzającego się dobra nie przypisuje nikomu, lecz wszystko odnosi do Boga jako źródła, z którego wszystko wypływa, i jako ostateczne-; go końca, w którym Święci z błogosławieństwem spoczywają.

O ! Ktoby miał iskierkę prawdziwej miłości, uczułby zapewne ile wszystko co jest ziemskie, próżności jest pełnem.

45

## ROZDZIAŁ XVI.

### O ZNOSZENIU WAD CUDZYCH.

1. Czego człowiek w sobie lub w innych poprawie nic zdoła, cierpliwie to znosie powinien, póki Bóg inaczej nie rozrządzi.

Myśl, że moje to jest lepiej dla doświadczenia i ćwiczenia cierpliwości, twojej, bez której nie wiele ważyłyby zasługi nasze.

Wśród takich trudności, powinienes wszelako błagać Boga: aby cię wesprzeć raczył i dopomógł znosić łagodnie.

2. Jeśli nie pomogło raz lub dwa kogo, napomnieć, nie chcesz się z nim spierać; lecz powierz wszystko Bogu, aby się spełniła wola jego i chwała względem wszystkich, sług jego, on bowiem najlepiej umie złe zamienić na dobre.

46

Ucz się być cierpliwym w znoszeniu wad cudzych, i jakichbądź ułomności; masz i ty twoje, które inni znosić muszą.

Jeśli siebie nie możesz, zrobić takim jak chcesz; jakie potrafisz drugiego do upodobania twego ukształcić?

Radzibyśmy widzieć innych doskonałymi, a siebie z wad naszych nie oczyszczamy.

3. Chcemy, aby się inni ściśle poprawiali, sami zaś poprawiać się nie chcemy.

Nie podoba się nam szeroka innych swawola; a nie cierpimy, aby nam odmawiano życzeń naszych.

Wymagamy, aby innych krępowały prawa, sami zaś żadnych nie przyjmujemy więzów. Stad widać, jak rzadko ważymy bliźnich na równi z sobą.

47

Gdyby wszyscy byli doskonałymi, cóż wtedy mielibyśmy do znoszenia od innych dla miłości Boga ?

4. Teraz zaś tak Bóg rozrządził, abyśmy się uczyli jeden drugiego dzwigać ciężary: (1) nikt nie jest bez wady, nikt bez grzechu; nikt sani sobie nie wystarczy, nikt nie jest mądrym w miarę własnej potrzeby; trzeba abyśmy nawzajem siebie znosili; nawzajem cieszyli, abyśmy siebie zobopólnie wspierali, uczyli, napominali.

Ile zaś kto posiada cnoty, najlepiej się to odkrywa w razie przeciwności. Okazje nie czynią człowieka ułomnym; lecz jakim jest, wyjawiają.

-----  
(1) do Galat. 6. - 2.

48

#### ROZDZIAŁ XVII.

##### O ŻYCIU ZAKONNEM.

1. Trzeba, abyś się nauczył zwyciężać często samego siebie, jeśli z innymi zachować chcesz pokój i zgodę.

Nie małym to jest zamiarem mieszkać w zakonie lub zgromadzeniu, obcować tam bez kłótni, i dotrwać wiernym aż do śmierci.

Błogosławiony, . kto tam żył dobrze, i skończył szczęśliwie.

Jeśli chcesz zachować się i korzystać należycie, miej się za wygnańca wędrującego po tej ziemi.

Trzeba, żebyś się stał głupim dla Chrystusa, jeśli chcesz zakonne prowadzić życie.

2. Szata zewnętrzna mało znaczy: lecz zmiana obyczajów i zupełne poskromienie namiętności prawdziwego stanowią zakonnika.

49

Kto szuka czegokolwiek innego jak Boga i zbawienia duszy swojej, boleść tylko znajdzie i utrapienie.

Nie potrafi także długo zachować się spokojnym, jeśli nie usiłuje być najniższym, i dla wszystkich podległym.

3. Służyć przyszedłeś, nierządnie: wiedz, że powołany jesteś do cierpliwości i pracy, nie do próżnowania lub zabawy.

Tu się ludzi, jak złota w ogniu doświadcza.

Tu nikt nie dotrwa, chyba że z całego serca upokorzy się przed Bogiem.

50

#### ROZDZIAŁ XVIII.

##### O PRZYKŁADACH OJCOW ŚWIĘTYCH.

1. Zapatrz się na żywe przykłady Ojców Świętych, w których jaśniała prawdziwa doskonałość i religija, a postrzeżesz jak jest drobnem i prawie żadnem, co my czynimy.

Czemże jest przebóg! życie nasze z ich życiem porównane ?

Święci i przyjaciele Chrystusa, służyli Panu o głodzie i pragnieniu, w zimie i nagości, w pracy i trudzie, w bezsenności i postach, w modlitwach i rozważaniach pobożnych, w licznych prześladowaniach i obelgach.

2. O! ileż to, i jak twardych ucisków ponieśli Apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice, i tyle innych, którzy idźz przedsięwzięli śladem Chrystusa.

51

Nienawidziły dusz swoich na tym świecie, aby je w życiu wiekuistem posiadać mogli,

Jakże ostre życie wiedli na pustyni Oycowie Święci! jak długie i ciężkie wytrzymali nagabania! jak często od nieprzyjaciela byli napastowani ! jak liczne i gorące modły nieśli do Boga ! jak ścisłe umartwienia zadawali sobie! z jakaż gorliwością i zapałem dążyli do duchownej doskonałości ! jak silna walkę prowadzili przeciw własnym przywarom '. jak czysta i prosta myśl zwracali ku

Bogu!

Pracowali przez dzień, i nocy ciągle poświęcali modlitwie; chociaż i wśród pracy, myślą modlić się nie przestawali.

3. Cały czas pożytecznie był od nich użyty; godzina każda dla zajętych służeniem Bogu, nazbyt widziała się krótką:

52

A dla niewypowiedzianej słodyczy rozmyślania, potrzeba nawet cielesnego posiłku szła w zapomnienie.

Wyrzekli się bogactw, dostojności, zaszczytów i krewnych, nic światowego nie zatrzymali, ledwie się zajmowali nieuchronnem utrzymaniem życia: i boleli nawet nad konieczną potrzebą służenia ciału.

Ubodzy przeto, co do rzeczy ziemskich, w łaskę i cnoty, byli bogaci.

Zewnątrz, ze wszystkiego ogołoceni, wewnątrz nasycali się łaską, i pociechą Boską.

4. Obcymi byli światu, lecz Bogu bliskimi i poufałymi przyjaciółmi.

Nikczemni w własnych oczach swoich i wzgardą świata okryci, w oczach Boga miłymi byli i drogimi.

Stali w prawdziwej pokorze, żyli w prostym posłuszeństwie, postępowali w miłości i cierpliwości; dla tego codzień wzrastali w doskona-

53

łość duchową, i wielką u Boga otrzymali łaskę.

Dani są na przykład wszystkim zakonnikom, i więcej oni nas pociągać powinni do postępu w dobrem, niż liczny orszak oziębłych, do opuszczania się.

5. Jakaż to była gorliwość w zakonnikach, przy początku zaprowadzenia ich świętej ustawy!

Jaka pobożność w modlitwie ! jakie ubieganie się do cnoty! jak przykładna karność, uszanowanie, posłuszeństwo, dla reguły i przełożonych, powszechnie kwitnęły!

Świadczą dotąd pozostałe ślady, iż byli prawdziwie świętymi i wielkimi mężami; ci co tak dzielnie walcząc, świat podeptać umieli.

Dziś za wielkiego poczytanym bywa, jeśli kto nie jest przestępca: jeśli to, czego się podjął, zdoła cierpliwie znosić.

54

6. Jakże nieszczęśliwym jest staw oziębłości i zaniedbania naszego, iż tak rychło w pierwotnej ustajemy gorliwości: a dla niedołężności i zmordowania i życie już bywa obmierzłem!

O ! gdybyś, tyle widziawszy przykładów pobożnych, nie dawał usnąć do reszty chęci postępowania w cnotcie !

## ROZDZIAŁ XIX.

### O ĆWICZENIACH DOBREGO ZAKONNIKA.

1. Życie dobrego zakonnika wszelkimi cnotami zalecać się powinno: aby był wewnątrz takim, jakim się ludziom zewnątrz wydaje.

I zaiste, daleko więcej być powinno wewnątrz, niż się zewnątrz okazuje: bo widzem i świadkiem naszym jest Bóg, którego, gdziekol-

55

wiek bylibyśmy, nadewszystko szanować, a w obliczu jego, czyści jak Aniołowie postępować winniśmy.

Codzień odnawiać powinniśmy przedsięwzięcie nasze, i wzbudzać się do gorliwości, i mówić jakbyśmy dziś dopiero nawracać się zaczęli:

" Wspieraj mnie, Panie Boże mój, w dobrem przedsięwzięciu i świętej służbie twojej: daj mi dziś dobrze zacząć, niczem bowiem jest, co do tych czas czyniłem.  
"

2. W miarę przedsięwzięć naszych, idzie nasz postęp: i wielkiej ten dokładać

musi baczności, kto szczerze w dobrem postępować pragnie.  
A jeśli silnie przedsiębiorczy, często upada; cóż będzie z tym, którego przedsięwzięcia mdłe są i niegruntowne?  
Wielorakimi jednak sposobami rodzi się i zdarza odstąpienie przed-

56

sięwzięć naszych: a lekkie nawet ćwiczeń opuszczenie rzadko przejdzie bez jakowego uszczerbku.  
Przedsięwzięcie sprawiedliwych raczej na łasce Bożej, jak na ich siłach są oparte: w nim oni, cokolwiek się przytrafia, całą pokładają ufność.  
Człowiek bowiem zamyśla, a Bóg rozrządza, i nie od człowieka droga jego zależy.  
(1)

3. Jeśli z powodu pobożności lub użyteczności braterskiej opuści się czasem zwykłe ćwiczenie, łatwo je potem nagrodzić przyjdzie.  
Jeśli zaś z powodu znudzenia umysłu lub niedbałość! takie zdarzy się opuszczenie; dość jest występniem i okaże się szkodliwym. Usiłujmy

-----  
(1) Jerem. 10. – 23.

57

jak chcemy, przecież w wielu rzeczach jeszcze nie potrafimy wystarczyć.  
Zawsze jednak coś pewnego postanowić należy, zwłaszcza przeciw tym zawodom, których najwięcej doświadczamy.  
Z równą bacznością śledzić nam i urządzić trzeba, tak wewnętrzne uczucia, jak zewnętrzne sprawy nasze: od jednych bowiem i od drugich, postęp nasz w dobrem zależy.  
4. Jeśli nie możesz ciągle wchodzić w siebie samego, rób to choć czasem, a przynajmniej raz w dzień, to jest, w poranku lub w wieczór.  
Z rana urządzaj, w wieczór roztrząsaj sprawy twoje; jakim byłeś przez dzień w słowach, uczynkach i myśli: bo może nie raz niemi obraziłeś Boga i bliźniego.  
Uzbrój się, jak rycerz przeciw złościom szatańskim: włóż wędzidło na

58

zarłocstwo, a wszelka żądze cielesna, łatwiej powściągniesz;  
Nie oddawaj się nigdy zupełnemu próżnowaniu; niech cię zawsze zajmuje czytanie lub pisanie, lub rozmyślanie, lub inna jakowa praca dla użyteczności powszechnej.  
Ćwiczenia zaś cielesne ostrożnie tylko, i nie zarówno od wszystkich używane być mogą.  
5. Co nie należy do wspólnych obowiązków, lepiej się z tem zewnątrz nie wyjawiać: w utajeniu bowiem swobodniej odbywają się ćwiczenia szczególne; Strzedz się jednak należy, abyś nie był leniwym do powinności powszechnej, a skorszym do ćwiczeń osobnych; lecz gdy wiernie i należycie zadość uczynisz ogólnym nakazom i przepisom, jeśli czas zbywa, oddaj się samemu sobie, i natchnieniom twojej pobożności.

59

Nie wszyscy mogą mieć też same ćwiczenia: jednemu to, drugiemu inne bardziej służy.  
Nawet podług stosowności czasu, rozmaicie zmieniać się mogą: inne bowiem lepiej przypadają dniom uroczystym, inne lepiej powszednim.  
Innych nam potrzeba w czasie napaści i ucisku, innych w czasie pokoju i spoczynku.  
Innym myślom oddadź się wypada, gdy nas smutek obarcza: innym, gdy w Bogu używamy wesela.  
6. Z powodu świąt główniejszych, odnawiać dobre ćwiczenia i tem goręcej Świętych za nami wstawienia się wzywać należy.  
Od święta, do święta tak sobie zakładać powinniśmy, że w tym przeciągu czasu świąt ten opuścić, a do wiecznego wesela przenieść się nam przyjdzie.

60

Przeto w czasach nabożeństwu przeznaczonych, troskliwie gotować się, zachować się bogobojnie, i ściśle przepisy wszelkie pełnie powinniśmy, jako ci, którzy wkrótce nagrodę pracy z rak Boskich odebrać mają.

7. A jeśli się to odwlecze, myślmy, żeśmy jeszcze nie dość gotowi, jeszcze nie godni tej wielkiej chwały, która nam w czasie przeznaczonym objawiona zostanie: usiłujmy więc lepiej się przegotować do tego przejścia, Błogosławiony sługa (mówi Ewanjeliści Łukasz), którego Pan przyszedłszy czuwającego znajdzie. Za prawdę powiadam wam, nad wszystkim co ma, postanowi go. (1)

-----  
(1) Łuk. 12. - 43.

61

ROZDZIAŁ XX.

O ZAMIŁOWANIU SAMOTNOŚCI I MILCZENIA.

1. Szukaj sposobnego czasu do zajęcia się samym sobą, a o dobrodziejstwach Boskich często rozmyślaj.

Mijaj to, co tylko jest ciekawem. Takie dobieraj czytania, które raczej skruczę serca, jak zabawę wzniecić mogą.

Jeśli się usuniesz od niepotrzebnych rozmów i rozrywek próżniackich, równie, jak od chwytania nowin i pogłosek, znajdziesz czas zdolny i dostateczny do zajęcia się pobożnym rozmyślaniem.

Najwięksi Święci, unikali ile mogli obcowania z ludźmi i w skrytości z Bogiem żyć woleli.

62

2. Powiedział ktoś: Ile razy byłem, między ludźmi, mniejszym wróciłem człowiekiem. (1)

Często nam tego doświadczać się zdarza, kiedy się długiej udzielamy zabawie.

Łatwiej, jest. zupełnie milczeć, jak słowem nie wykroczyć. Łatwiej ukrywać się w domu, jak za domem skutecznie złego się ustrzedz.

Kto zatem dąży do wewnętrznego i duchownego życia, ten z Jezusem zgiełku powinien unikać.

Ten się tylko wyjawia bezpiecznie, Kto się chętnie ukrywa.

Ten bezpiecznie mówi, kto chętnie milczy.

Ten bezpiecznie innymi włada, kto chętnie podlega innym.

Ten bezpiecznie rozkazuje, kto się dobrze nauczył być posłusznym.

-----  
(1) Seneka list 7.

63

3. Nikt bezpiecznie wesela nie używa, jeśli nie ma w sobie świadectwa dobrego sumienia.

Podobne jednak Świętych bezpieczeństwo, zawsze było pełnem bojaźni Bożej.

I nie przeto byli oni mniej baczni i pokorni w duchu, że wielkimi cnotami i doskonałością jaśnieli.

Złych zaś bezpieczeństwo powstaje z pychy i zbytniego o sobie uprzedzenia, dla tego też wostatku zmienia się w zgubne dla nich samych sidło.

Nie obiecuj sobie nigdy bezpieczeństwa w tem życiu, chociażbyś się wydawał dobrym zakonnikiem, lub pustelnikiem pobożnym.

4. Często ci, co byli w wyższym u ludzi szacunku, większych doznali niebezpieczeństw, bo nazbyt zaufali samym sobie.

64

Dla tego pożyteczniej jest dla wielu, nie być zupełnie wolnymi od pokus, owszem

częściej bydź napastowanymi; aby się nie uczyli nazbyt sobie zawierzać; aby się czasem nie wbijali w pychę; aby także nie zwracali się wolniej ku zewnętrznym pociechom.

O! jakby dobrze zachował sumienie ten, coby nigdy przemijającej nie szukał radości, i światem się wcale nie zatrudniał,

O ! jakby wielkiego pokoju i trwałego używał spoczynku, ktoby wszelką próżną odrzucił troskliwość, myślał tylko o niebie i zbawieniu, a całą nadzieję swoją w Bogu położył!

5. Nikt nie stanie się godnym niebieskiej pociechy, jeśli pilnie w świętej skrusze ćwiczyć się nie będzie.

Chceszli wzbudzić skrucę w głębi serca twojego, wejdź do sypialni twojej, i wyruguj z niej wszelkie

65

omamienie światowe, podług tego jak napisano: Kruszcie się w sypialniach waszych. (1) W izbie twojej często znajdziesz, coś zgubił na dworze.

Izba własna temu, co się z nią dobrze zaznajomi, staje się słodką, mało zaś uczęszczana nudę rodzi i tęsknotę. Jeśli od początku nawrócenia twojego dobrze nawykłeś strzedz jej i w niej przebywać, będzie ona później dla ciebie miłą przyjaciółką i najprzyjemniejsza pociecha.

6. W milczeniu i spoczynku krzepi się dusza pobożna, i zgłębia tajemnice Pisma. Tam znajduje łąz strumienie, w których się codzień obmywa i czyści: i staje się tem poufalsza stwórcy swojemu, im się dalej usuwa od zgiełków światowych.

-----  
(1) Psal. 4. - 5.

66

Kto się odrywa od znajomych i przyjaciół, do tego zbliży się Bóg z świętymi Aniołami swoimi.

Lepiej żyć w ustroniu, i siebie samego mieć na pieczy: jak siebie zaniedbawszy, na jaw się wystawiać.

Chwalebna jest rzeczą dla zakonnego człowieka, rzadko wychodzić, unikać bydź widzianym od ludzi, i nie chcieć nawet ich widzieć.

7. Po cóż chcesz to widzieć, czego mieć się nie godzi? Przemija świat i pożądlivość jego. (1) Pragnienia zmysłów ciągną ku zabawie: lecz gdy przeminie godzina, cóż odnosisz do siebie? Oto ciężar sumienia i rostargnienie serca.

Wyjście radosne rodzi częstokroć smutny powrót: i mila wieczorna zabawa następny zasępia poranek.

-----  
(1) List i. Jan 2. 17.

67

Tak wszelka cielesna rokosz wsuwa się łagodnie: lecz na końcu gryzie i zabija. Cóż obaczysz gdzie indziej, czegobys tu nie widział? Oto masz niebo, ziemię i wszystkie żywioły z nich powstało, co tylko w oczach naszych istnieje.

8. Ujrzysz ze gdzie coś takiego coby długo trwać mogło pod słońcem?

Myślisz może, że się nasycić potrafisz, lecz tego nigdy nie dosięgniesz.

Choćbyś widział wszystko obecne, próżnebyś tylko miał przed oczyma widziadło.

Podnieś wzrok w górę ku Bogu, i módl się za grzechy i niedbalstwo twoje.

Zostaw próżności próżnym: a sam tam dąż, gdzie ci Bóg przepisał.

68

Zaniknij za tobą drzwi twoje, i przyzwij ku sobie ulubionego twego Jezusa.

Z nim pozostań w izbie, równego nigdzie nie znajdziesz pokoju.

Gdybyś mógł z niej nie wychodzić, ani pogłosek żadnych nie słyszeć, trwałszym Cieszyłbyś się pokojem. Bawi nas czasem słyszeć nowiny, a za to później niepokój serca znosić nam przychodzi.

ROZDZIAŁ XXI.

O SKRUSZE SERCA.

1. Jeśli chcesz postępować w dobrem, zachowaj się w bojaźni Bożej, i nie chciej być nazbyt swobodnym: lecz pod strażą karności, poskramiaj zmysły twoje, i nie podawaj się nierozsądnej radości.

69

Szukaj skruchy serca, a znajdziesz nabożność.

Skrucha otwiera wiele korzyści, które łatwo w roztargnieniu tracie się zwykły. Dziwno jest, jak w tem życiu szczerze może radować się człowiek, który czuje swoje wygnanie, i zważa tak liczne duszy niebezpieczeństwa.

2. Z powodu lekkości serca, i pobłażania wadom naszym, nie czujemy duszy naszej boleści; lecz często śmiejemy się płocho, kiedybyśmy słuszniej płakać powinni. Nie ma prawdziwej wolności ani radości godziwej, tylko w bojaźni Boga przy dobrem sumieniu.

Szczęśliwy, kto odrzuciwszy wszelkie roztargnień zawady, z samym z sobą w świętej się skrusze jednoczy.

Szczęśliwy, kto odpycha od siebie, cokolwiekby sumienie jego skazie lub obciążyć mogło.

70

Walcz mężnie, nałóg zwycięża się nałogiem.

3. Jeśli ty umiesz ludziom nie przeszkadzać, oni także pozwolą abyś czynił, co czynisz. Nie przyciągaj do siebie czynności cudzych, ani się mieszaj w sprawy starszych.

Miej nadewszystko na siebie oczy otwarte, i siebie wprzód strofuj, jak kogokolwiek z ukochanych przez ciebie.

Jeśli ci ludzie nie sprzyjają, nie chciej się tem smucić: ale martw się, jeśli nie strzeżesz samego siebie, jak przystało słudze Bożemu, i jak się pobożny zakonnik zachować powinien.

Użytecznie jest często i bezpiecniej, że człowiek nie ma w tem życiu wiele pociech, zwłaszcza podług ciała.

Wszelako, jeśli nie mamy Boskich, lub rzadziej ich doznajemy, nasza

71

w tem wina: bo nie szukamy skruchy serca: bo nie dość odrzucamy to, co jest próżnem i zewnętrznem.

4. Uznaj, żeś nie zasłużył na udział Boskiej pociechy, lecz raczej godnym jesteś kar wszelakich.

Kiedy człowiek doskonale jest skruszonym, wtedy świat cały gorzkim lnu i ciężkim staje się.

Człowiek dobry znajduje aż nadto powodów boleści i płaczu.

Czyli bowiem nad sobą się zastanawia, czy uważa bliźniego, widzi, iż nikt tu bez utrapienia żyć nie może.

A im ściślej rozbiera siebie samego, tem srożej boleje.

Przedmiotem sprawiedliwego żalu i wewnętrznej skruchy, są grzechy i wady naszą, w których leżymy tak pogrążeni, iż, rzadko zdołamy wznieść się do rozmyślenia rzeczy niebieskich.

72

5. Gdybyś częściej myślał o śmierci twojej, jak o długiem życiu, nie ma wątpienia, że gorliwiejbyś się poprawiał.

Gdybyś także rospamiętywał w sercu przyszłe piekielne lub czyszcowe męki, myślę, że chętniej znosiłbyś boleść i pracę, i żadnego nie lękałbyś się cierpienia.

Lecz ponieważ te uwagi nie przechodzą do serca, i łakotki tylko lubimy, gnuśniejemy przeto w staniej oziębłości i lenistwa.

6. Częstokroć jest ubóstwem ducha, to, nad czem nędzne ubolewa ciało.

Módl się więc z pokora do Boga, aby ci skruchy serca udzielić raczył, i mów z Prorokiem: Nakarm mnie Panie chlebem płaczu, i napój pełna łez czara. (1)

-----  
(1) Psalm 79. - 6.

73

ROZDZIAŁ XXII.

O ROZWAŻANIU NĘDZY LUDZKIEJ.

1. Nędznym jesteś, gdziekolwiekbyś przebywał, i gdziekolwiekbyś się udał, chyba że się zwrócisz do Boga,  
Czego się troszczysz, jeśli ci sienie powodzi, jakbyś chciał i żądał? Gdzież jest ten, coby miał wszystko podług woli swojej ? ani ja, ani ty, ani ktokolwiek z ludzi na ziemi.

Nikt nie jest na świecie, bez jakiego utrapienia lub kłopotu, choćby był Królem lub Papieżem.

Gdzież jest ten, któremu się lepiej dzieje ? ten tylko zaiste, który dla Boga cierpienia znosić potrafi.

2. Wielu słabych i niebacznym słyszeć się dają: Jakże ten człowiek szczęśliwe ma życie, jak jest bogaty, jak wielki, jak możny?

74

Lecz spojrzysz na dobra niebieskie, a postrzeżesz, że doczesne są niczem; że sama są wątpliwością i ciężarem, bo ich bez troski i bojaźni używać nie można.

Nie na obfitości rzeczy doczesnych polega szczęśliwość człowieka; mierność mu owszem lepiej służy i wystarcza.

Życ na tej ziemi, prawdziwa jest nędza.

Im bardziej człowiek chce stać się duchownym, tem bardziej mu to życie gorzkiern staje się; bo tem mocniej czuje i jaśniej widzi zepsucia ludzkiego przywarę.

Jeśdź, pić, czuwać, spać, pracować, spoczywać, i innym natury ulegać potrzebom; wielką rzeczywiście jest nędza i zasmuceniem dla człowieka pobożnego, który wolałby być zupełnie swobodnym i wolnym od wszelkiego grzechu,

75

3. Bardzo ciężą wewnątrznemu człowiekowi na tym świecie, potrzeby jego cielesne.

Dla tego to Prorok modli się gorąco, aby od nich mógł być uwolnionym, mówiąc:

Od potrzeb moich wyrwij mnie Panie. (1)

Biada tym, którzy nędzy swojej nie znają: a jeszcze więcej biada tym, którzy to nędzne i znikome życie zamiłowali.

Niektórzy bowiem, tak się do niego przywiązują (choć ledwie praca, lub żebractwem potrzeby jego zaspokoić zdołają), iż gdyby tu mogli żyć zawsze, nie myśleliby wcale p królestwie Boskiem.

4. O ! szaleni i niewiernego serca, którzy tak głęboko w ziemi się zakopują, iż nic nie czują prócz cielesności.

-----  
(1) Psalm 24 - 17.

76

Lecz nieszczęśni poczują dopiero w końcu, jak lichem i czczem było to, co zamiłowali. Święci zaś Pańscy, i wszyscy nabożni przyjaciele Chrystusa, nie uważali na to, co się ciału podoba, ani co docześnie kwitnie: lecz cała myśl ich i nadzieja zmierzała do dobra wiekuistego.

Wznosiły się ich wszystkie pragnienia do góry, ku rzeczom trwałym i niewidomym, aby miłością widomych nadól pociągnięte nie były.

5. Nie traci bracie ufności, abys ku dobru duchownemu postąpić nie potrafił: jeszcze nie upłynął dla ciebie czas i godzina.

Po co chcesz odkładać do jutra przedsięwzięcie twoje ? Powstań, zaczynaj natychmiast i mów: "Teraz jest czas do działania, teraz czas do walczenia, teraz czas sposobny do po prawy."

77

Jeśli się źle czujesz i strapienie cię uciska, teraz jest czas także i do zasługi.

Potrzeba ci przechodzić przez ogień i wodę, nim się do ochłody dostaniesz. (1)

Jeśli sobie samemu gwałtu nie zadasz, wad twoich nie przemożesz.

Dopóki nosimy to znikome ciało, nie możemy być bez grzechu, ani żyć bez tęsknoty i bolesti.

Chcielibyśmy zaiste być od wszelkiego utrapienia swobodni; lecz ponieważ przez grzech utraciliśmy niewinność, z nią też razem postradaliśmy prawdziwą szczęśliwość.

Trzeba więc zachować się w cierpliwości i czekać zmiłowania Boskiego; aż ta nieprawość przeminie,

-----

(1) Psalm 65-12.

78

i śmiertelność od życia oddzielona zostanie (1)

6. O jakże ułomność ludzka do upadku jest skłonna !

Dziś się spowiadasz grzechów twoich, jutro je znowu powtarzasz.

Dopiero strzedz się ich przyrzekłeś, a w godzinę działasz, jakbyś nic nie przyrzekał.

Słusznie więc upokarzać się możemy, i nic mamy prawa wysoko trzymać o sobie samych; gdy tak słabi i niestali jesteśmy.

Prędko postradać się może przez niedbałość, co ledwie długa praca za pomocą łaski nabydź się dało.

7. Cóż stanie się z nami przy końcu, gdy tak wcześnie już gnuśność bierze górę nad nami?

Biada nam! jeśli chcemy tak się oddać spoczynkowi, jakby pokój i

-----

(1) 2. do Korynt 5. - 4.

79

bespieczeństwa już nam trwale służyć miały, gdy owszem w postępowaniu naszym, żadnej jeszcze prawdziwej śwjętości nie widać oznaki. Potrzebaby zaiste, abyśmy nanowo zaczęli wprawiać się do dobrych obyczajów, jakbyśmy dopiero do zakonu wstąpili: byle była nadzieja, jakowej poprawy i lepszego postępu w duchownej doskonałości.

ROZDZIAŁ XXIII.

O ROSPAMIĘTYWANIU ŚMIERCI.

1. Prędko tu bardzo koniec z tobą nastąpi, obacz co z innych miar z tobą się dzieje: dziś jest człowiek, jutro go już nie widać.

A gdy z oczu zniknie, mija rychło i w pamięci.

80

O ! twarda serca ludzkiego ślepoto ! Zastanawiasz się tylko nad tem, co jest obecne, a przyszłości przewidywać nie chcesz !

Takbyś się powinien zachować w każdej sprawie i myśli, jakbyś dziś miał umrzeć. Gdybyś miał dobre sumienie, nic tylebyś lękał się śmierci.

Lepiej byłoby strzedz się grzechu, jak śmierci unikać.

Jeśliś dziś nie gotów, będziesz ze nim jutro ? Jutro jest chwilą niepewną; i któż wiedzieć może, czy ci dzień jutrzejszy udzielonym zostanie?

2. Na co przyda się żyć długo, kiedy się tak mało poprawiamy ?

Ach ! długie życie nie zawsze do poprawy służy, często owszem winy pomnaża.

O ! gdybyśmy choć przez jeden dzień na tym świecie należycie zachować się umieli!

81

Wielu liczą lala nawrócenia, a mały jest owoc ich poprawy.

Jeśli straszną jest rzeczą umierać, może jest jeszcze niebezpieczniejsza żyć dłużej.

Szczęśliwy ! kto godzinę śmierci swojej zawsze ma przed oczyma, i codzień się do umierania sposobu.

Jeśli widziałeś kiedy umierającego człowieka, myśl, że i ty, tą samą drogą będziesz musiał przechodzić.

3. W poranku mniemaj, że nie dożyjesz do wieczora.

W wieczór zaś, nie śmiej obiecywać sobie następnego poranku.

Zawsze więc bądź gotów, i żyj tak, aby cię zniemacka śmierć zaskoczyć nie mogła.

Wielu nagle i niespodzianie umiera. Bo godziny, której się nie domniemają, syn człowieczy przyjdzie. (1)

-----  
(1) Łuk, 13. - 40.

82

Gdy przyjdzie ta ostatnia godzina, inaczej o całym przeszłym życiu twojem sądzić zaczniesz; i dopiero opieszałości i niedbalstwa twojego gorzko żałować będziesz.

4. Jak jest szczęśliwy i roztropny, kto stara się takim być w życiu, jakim pragnie znaleźć się przy śmierci.

Wielką zrodzi ufność szczęśliwego konania, doskonała wzgarda świata, gorąca chęć postępowania w cnotach, miłość karności, skwapliwość w posłuszeństwie, wyrzeczenie się samego siebie, i chętnie znoszenie wszelkiej przeciwności dla miłości Chrystusa.

Wiele dobrego działać możesz, póki zdrów jesteś; nie wiem, czego dokażesz schorzały ?

Rzadko choroba służy do poprawy: jak podobnie rzadko widzieć świętych między tymi, co wiele podróżują.

83

5. Nie spuszczaaj się na przyjaciół i krewnych, i starania o zbawienie twoje nie odkładaj na przyszłość: im prędzej niż mniemasz, ludzie o tobie zapomną.

Lepiej póki pora służyć, myśleć o sobie, i zawczasu jaką przygotować zasługę, niż w cudzej pomocy pokładać nadzieję.

Jeśli teraz sam o siebie troskliwym nie jesteś, któż o ciebie troskliwym będzie w przyszłości ?

Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. (1)

Lecz o ! boleści! czemuż tam nie łożysz użytecznych starań, gdzie mógłbyś skarbie sobie zasługę, i życie Wiekuiste zapewnić !

Przyjdzie chwila, gdzie jednego dnia, jednej godziny dla poprawy

-----  
(1) 2. do Korynt. 6. - 2.

84

twojej zadać będziesz; a nie wiem, czy uprosić potrafisz.

6. Zważ najmilszy ! z jakiego mrzesz uwolnić się niebezpieczeństwa, z jak wielkiej wyrwać się trwogi, jeśli teraz ciągle będziesz bojaźliwym, i na śmierć pamiętnym ?

Ucz się tak żyć, abyś w godzinę śmierci mógł się raczej cieszyć, jak lękać.

Ucz się teraz umrzeć światu, abyś wtedy zaczął żyć z Chrystusem.

Ucz się teraz wszystkim pogardzać, abyś mógł wtedy swobodnie dążyć do Chrystusa.

Poskramiaj teraz ciało twoje przez pokutę, abyś mógł wtedy znaleźć w sobie niezachwianą ufność.

7. O ! niebaczny! Jakże możesz na długie rachować życie, gdy ani jednego dnia pewnym nie jesteś ?

85

Jakże wielu się zwiódło, którym niespodzianie z ciałem rozstać się przyszło ?  
Czyliż tobie codziennie nie zdarza się słyszeć, że ten zginał od miecza, ten utonął, ten z góry lecąc szyję złamał, ten jeżdżąc udławił się, ten wśród zabawy zgon znalazł ?

Jeden od ognia, drugi od żelaza, ten od powietrza, tamten od rozboju poległ: i tak śmierć jest końcem dla wszystkich, a życie ludzkie prędko jak cień przemija.

8. Któż o tobie wspomni po śmierci? I kto za ciebie modlić się będzie?

Czyń, czyń teraz najmiłszy, co tylko czynić możesz; bo nie wiesz kiedy umrzesz, i nie wiesz, co ciebie czeka po śmierci.

Póki masz czas, zbieraj sobie nieśmiertelne bogactwa.

86

Prócz zbawienia twojego, nie myśl o niczem; i o to tylko staraj się, co do Boga należy.

Teraz sobie jednaj przyjaciół, czcząc Świętych Pańskich, i naśladowając ich czyny; aby, gdy zejdziesz z tego świata, oni cię w wiekuiste przyjęli siedliska.

9. Zachowaj się na tej ziemi jak gość i podróżny, do którego światowe sprawy w niczem nie należą.

Zachowaj serce wolne i w górę ku Bogu wzniesione, bo nie masz tu trwałego pobytu.

Tam codziennie zwracaj łzy, jęki, modły twoje, aby duch twój po śmierci, mógł szczęśliwie przejść do Boga. Amen.

87

#### ROZDZIAŁ XXIV.

##### O SĄDZIE I KARACH ZA GRZECHY.

1. We wszystkim oglądaj się na koniec, i w jakiej postaci stanąć ci przyjdzie przed obliczem Sędziego, któremu nic nie jest ukrytem: którego ani darami ująć ani wymówkami zwieść nie będzie można; lecz którego wyrok samu będzie sprawiedliwością.

O nędzny i nieuważny grzeszniku ! Cóż odpowiesz Bogu, znającemu wszystkie twoje przestępstwa; kiedy dziś drżysz prazd wzrokiem zagniewanego człowieka ?

Nie przewidujesz ze, iż w dzień sadu, nikt nie będzie mógł przez drugiego bronić się lub wymawiać; lecz każdy sam własny ciężar dźwigać będzie musiał?

88

Teraz praca twoja może być korzystną, płacz przyjętym, jęk wysłuchanym, boleść zadośćczynną i oczyszczającą.

2. Ma wielki i zbawienny czyściec człowiek cierpliwy, który odbierając obelgi, więcej boleje nad cudzą złością, jak nad swoją krzywdą: który za przeciwników swoich chętnie się modli i winy im z serca odpuszcza, który sam odpuszczenia u innych prosi nie waha się: który łatwiej lituje się, niż gniewa; który sobie samemu często gwałt zadaje, a ciało ujarzmić i duchowi poddać stara się.

Lepiej jest teraz czyścić grzechy i odcinać przywary, jak je zachowywać do oczyszczenia w przyszłości.

Zaiste ta nierządna dla ciała naszego miłością, siebie tylko samych zwodzimy.

89

3. Cóż ów ogień pożerać będzie, jeżeli nie grzechy twoje ?

Im bardziej teraz sobie i ciału twojemu pobłażasz: tem srożej potem odpłacisz, i płomieniom do po żerania więcej zostawisz,

Czem człowiek grzeszył, na tem ciężej będzie karany. Tam gniewliwi, rospalonemi kolcami paleni: a żarłoczni, niezmiernym głodem i pragnieniem dręczeni będą.

Tam na lubieżnych i miłośników roskoszy, łać będą wrzącą smołę i siarkę smrodliwa: a zawistni, jak psy wściekłe od boleści wyć będą.

4. Nie ma grzechu, któryby tam właściwej sobie nie znalazł męczarni.

Tam dumni, największego upokorzenia: a łakomi ostatniej nędzy doznają.

Tam cięższa będzie jedna godzina kary, jak tu sto lat najtwardszej pokuty.

90

Tam nie będzie żadnego w cierpieniach spoczynku, żadnej ulgi dla potępionych: tu przecież zdarzają się przerwy w trudach i cieszą nas niekiedy przyjaźni słodyczne.

Bądź teraz strapionym i bolejącym za grzechy twoje: abyś w dniu sądu był z błogosławionymi bezpiecznym.

Wtedy bowiem sprawiedliwi staną z wielką stałością naprzeciw tym, którzy ich cisnęli. (1)

Wtedy stanie śmiało przed sadem, ten co się dziś pokornie sedom ludzkim poddaje.

Wtedy wielką okaże ufność ubogi i pokorny, a pyszny drzeć i truchleć będzie.

5. Wtedy okaże się, iż ten był mądrym na tym świecie, kto dla Chry-

-----

(1) Mądr. 5. - 1.

91

stusa głupim i wzgardzonym byź umiał.

Wtedy się podoba każde utrapienie cierpliwie zniesione, a każdą nieprawość zatka usta przestępcy.

Wtedy pobożny cieszyć się, a bezbożny. trapie się będzie.

Wtedy martwione ciało więcej radować się będzie, jak gdyby zawsze samemi roskoszami było karmione.

Wtedy zajaśnieje licha odzież, a spłowieje strój świetny.

Wtedy uboga chata więcej będzie chwalona, jak pałac złocisty.

Wtedy więcej pomoże wytrwała cierpliwość, jak cała świata potęga.

Wtedy więcej się wyniesie proste posłuszeństwo, jak cała światowa przebiegłość.

6. Wtedy więcej się uraduje czyste i dobre sumienie, jak filozofiją uczona.

92

Wtedy więcej ważyć będzie wzgarda bogactw, jak bogaczów ziemskich wszystkie skarby.

Wtedy więcej będzie pociechy z nabożnej modlitwy, jak z smacznego jada.

Wtedy więcej się ucieszy zachowane milczenie, jak wszelkich rozmów zabawa.

Wtedy więcej się przydadzą światu uczynki, jak piękne słowa.

Wtedy przyjemniejszym będzie twarde życie i surowa pokuta, jak wszystkie ziemskie wymysły.

Ucz się więc teraz znośne znosić, abyś wtedy od nieznośniejszych cierpieli uwolnić się potrafił.

Tu naprzód doświadcz, co byś potem zdołał.

Jeżeli teraz tak mało znieść możesz, jak potrafisz wiekuiste wytrzymać męki ?

93

Jeśli teraz mierna przykrość czyni cię tak niecierpliwym, cóż poczniesz wśród najsroższych udręczeń?

Oto oczywiście nie potrafisz pogodzić dwóch korzyści, abyś używał roskoszy na tym świecie, i później miał królować z Chrystusem.

7. Choćbyś aż do tej chwili żył zawsze w zaszczytach i roskoszach: na cóżby się to wszystko przydało, gdyby ci natychmiast umierać przyszło ?

Wszystko więc jest próżnością, prócz kochania Boga i służenia jemu samemu.

Kto bowiem kocha Boga z całego serca; ten nie boi się, ani śmierci, ani kary, ani sądu, ani piekła: bo doskonała miłość pewny otwiera do Boga przystęp.

Kto zaś jeszcze w grzechu podoba sobie, nie ma dziwu, że go śmierć i sąd trwoży.

94

Dobrze wszelako jest, aby, gdzie miłość od złego nie odwraca, wstrzymywała przynajmniej bojaźń kary.

A kto i bojaźnią Bożą pogardza, ten długo w dobrem nie dotrwa, i wpadnie prędko w sidła szatańskie.

ROZDZIAŁ XXV.

O SZCZEREJ POPRAWIE CAŁEGO ŻYCIA.

1. Czuwaj i bądź pilnym w służbie Bożej; myśl często, po co tu przyszedłeś i czemuś świat porzucił? Czyń, nie po to, abys żył dla Boga, i stał się duchowym człowiekiem?

Zagrzewaj się więc do postępu w dobrem, bo w krótkce odbierzesz prac twoich nagrodę: a wtedy już ani bojaźń, ani boleść przystąpić; do ciebie nie potrafi.

95

Trochę jeszcze popracujesz, a znajdziesz nie tylko spoczynek, lecz radość wiekuista.

Jeśli ty okażesz się wiernym i gorliwym w czynieniu, Bóg bez wątpienia będzie wiernym i hojnym w nagrodzie.

Zachowaj dobra nadzieję., ze palmy dostąpisz; lecz pewności sobie nie wystawiaj, abys się nic stał lub opieszałym, lub wyniosłym.

2. Kiedy pewien wątpliwy, między bojaźnią i nadzieją często się wahał, a raz strapieniem przejęty, modląc się w kościele, padł na twarz przed ołtarzem, i mówił w samym sobie: o! gdybym wiedział, ze wytrwałość moja jeszcze przedłużyć się powinna! usłyszał natychmiast wewnątrz odpowiedź Boską: A gdybyś to wiedział, cóż czynie chciałbyś? Czyń teraz, co wtedy chciałbyś czy-

96

nić, a znajdziesz się dobrze bezpiecznym.

Wnet pocieszony i wzmocniony, porucił się woli Boskiej, i owa dręcząca niepewność ustąpiła z jego serca.

Nie śledził już ciekawie przyszłości swojej; lecz bądź w zaczęciu, bądź w dokonaniu dobrego uczynku, tego jedynie szukał, aby się najdoskonalej zastosować do woli Bożej.

3. Miej nadzieję w Panu, a czyń dobrze: mówi Prorok, i mieszkaaj na ziemi, a Iedziesz się karmił jej bo gactwy (1).

Co wielu od doskonalenia się i szczerej poprawy odwraca: jest to, bojaźń trudności, lub ciężkość walki.

Tym czasem, ci nadewszystko innych wyprzedzają w cnocie, którzy

-----

(1) Psalm. 36- 3.

97

mężniej starają się pokonać to, co im jest ciężkie i przeciwne.

Tam się bowiem człowiek najwięcej doskonali i na większą zasługuje łaskę, gdzie najbardziej w duchu upokarza się i zwycięża samego siebie.

4. Lecz nie wszyscy równie mają do zwycięzania i poskramiania.

Dzielny zapaśnik skuteczniej w dobrem postępować będzie, choćby z wiela walczył namiętnościami, jak inny skromniejszy, lecz mniej zapalony ku cnocie.

Dwie mianowicie rzeczy służą do skutecznej poprawy: bronie się gwałtem tym wadom, do których kto z natury jest skłonnym; i dążyć usilnie do dobra, którego kto najbardziej. potrzebuje.

Staraj się także tego strzedz się i to zwyciężać, co ci się w innych najczęściej niepodoba.

98

5. Ciągnij zewsząd korzyść dla siebie, abys, jeżeli dobre przykłady widzisz lub słyszysz, zachęcał się do ich naśladowania.

Jeśli zaś co nagannego postrzeżesz, abys się strzegł czynie podobnie; albo, jeśli już czyniłeś, abys się starał poprawie czem prędeej.

Jak twoje oko innych uważa, tak nawzajem od innych jesteś uważanym.

Jakże słodko jest i przyjemnie widzieć nabożnych i gorliwych braci, w dobrych obyczajach i karności!

Jak smutno i boleśnie widzieć snujących się bez porządku i nie pełniących tego, do czego są powołani!

Jak szkodliwie, zaniedbywać celu przedsięwzięcia swojego: i ku obcym skłaniać się przedmiotom!

6. Pomnij na przedsięwzięcie, którego się chwyciłeś, i staw sobie przed oczami obraz ukrzyżowanego.

99

Będziesz miał czem się zarumienić, wpatrzywszy się w życie Jezusa Chrystusa: żeś niedość jeszcze do niego starał się zastosować, choć od dawna jesteś na drodze Bożej.

Zakonnik, który się usilnie i pobożnie w najświętszym życiu i męce Pańskiej ćwiczyć będzie, znajdzie; tam obficie wszystko, co mu potrzebnem być może: i nic nie pozostanie czegoby, mimo Jezusa, miał. szukać.

O ! gdyby Jezus ukrzyżowany wstąpił do serca naszego, jakże prędko i doskonale nabylibyśmy mądrości!

7. Zakonnik żarliwy, wszystko co mu jest roszkazo, dobrze przyjmuje i dźwiga. Zakonnik niedbały i oziębły, znosistrapienia po strapieniu, i ze wszech stron cierpi: bo mu zbywa na wewnętrznej pocieszę, a zewnętrznej szukać mu nic wolno.

100

Zakonnik żyjący za domem karności, na ciężki naraża się upadek.

Kto rozwolnień szuka, zawsze będzie w ciasnocie; i to, lub owo, zawsze mu się nie podobać będzie.

8. Jakże czyni tylu innych zakonników, którzy żyją pod ścisłą karnością klasztorna ?

Rzadko wychodzą, jedzą najskromniej, grubą odzież noszą, wiele pracują, mówią mało, czuwają do późna, wczesnie wstają, przedłużają modlitwy, czytają często, i we wszelkiej zachowują się karności.

Uważ Kartuzów, Cystersów, rozmaitej reguły mnichów i mniszki; jak oni co noc wstają do modlitwy i pniów pobożnych?

Czyż przystoi więc tobie wtedy oddawać się lenistwu, gdy tak znaczna liczba zakonników Boga już uwielbiać zaczyna ?

101

9. O ! gdyby nic innego nie pozostawało, do czynienia jak Pana Boga naszego całym sercem i usty chwalić!

O! gdybyś nie potrzebując jeść, pić ani spać: mógł ciągle Boga uwielbiać, i duchownem jedynie zajmować się ćwiczeniem; byłbyś wtedy daleko szczęśliwszym jak teraz, gdy -ciału z rozmaitej konieczności służyć musisz.

O ! bogdajby nie było tych konieczności, lecz tylko owe myślnie posiłki dla duszy, w których, (niestety)!. zbyt rzadko smakujemy !

10. Kiedy człowiek dojdzie do tego, iż u żadnego stworzenia nie szuka pociechy, wtedy dopiero w Bogu doskonale smakować zaczyna: wtedy spokojnym będzie, jakkolwiek się rzeczy obróca.

Wtedy ani się pomyślnością zbyt uraduje, ani lada przeciwnością stro-

102

ska: lecz się odda całkowicie i z ufnością Bogu, który dla niego wszędzie jest wszystkim; dla którego w istocie nic nie ginie, ani umiera, ale wszystko dla niego żyje, i służy na każde jego skinienie.

11. Pamiętaj zawsze na koniec, i na to, że czas utracony więcej niewraca. Bez troskliwości i starania nigdy nie nabędziesz.

Jeśli zaczniesz stygnąć, zaczniesz razem czuć się nie dobrze.

Jeśli zaś oddasz się gorliwości, za pomocą łaski Bożej i miłości cnoty, znajdziesz wielkie uspokojenie, i praca dla ciebie stanie się lżejszą.

Człowiek gorliwy i pilny, na wszystko jest gotów.

Więszym jest trudem opierać się wadom i namiętnościom, jak pot wylewać w pracach. cielesnych.

103

Kto małych wad nie unika, nie znacznie wpadnie w większe.  
Radośnym będzie dla ciebie wieczór, jeżeli dzień użytecznie spędziłeś.  
Czuwaj nad sobą, siebie zagrzewaj, napominaj: a cokolwiek dzieje się z innymi,  
nie zaniedbuj samego siebie.  
O tyle postąpisz w dobrem, o ile samemu sobie gwałt zadawać będziesz. Amen.  
KONIEC KSIĘGI PIERWSZEJ.

104

TOMASZA a KEMPIS  
O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA.

KSIĘGA DRUGA..

NAPOMNIENIA DO WEWNĘTRZNYCH UWAG POCIĄGAJĄCE.

ROZDZIAŁ I.

O WEWNĘTRZNYM NAWRÓCENIU.

1. Królestwo Boże u was jest: słowa są Pańskie, (1) Nawróć się z całego serca do  
Boga; opuść ten świat nędzny, a znajdzie dusza twoja spoczynek.

-----  
(1) Luc 17. - 21.

106

Naucz się pogardzać rzeczami zewnętrznymi, oddaj się wewnętrznym a ujrzysz  
zbliżające się ku tobie Królestwo Boże.

Królestwo Boże jest: sprawiedliwość i pokój i wesele w Duchu Świętym, których  
nie znają bezbożni. (1)

Przyjdzie do ciebie Chrystus, niosąc tobie pociechę swoją: jeśli mu wewnątrz  
godny pobyt przygotujesz.

Cała chwała jego i świetność wewnątrz jest, i tam podoba sobie.

Często jest jego z człowiekiem wewnętrznym obcowanie, słodka rozmowa, miła  
pociecha, pokój obfity, i nader zadziwiająca poufałość.

2. Nuż więc duszo wierna, przygotuj oblubieńcowi temu serce twoje: aby przyjdź  
do ciebie, i w tobie zamieszkać raczył.

-----  
(1) do Rzym. i. 14 -- 17.

107

Tak bowiem mówi: Jeśli kto mnie miłuje, będzie chował mowę moją, ojciec mój  
umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy (1).

Daj więc miejsce Chrystusowi, a innym wszystkim odmów przystępu.

Gdy masz Chrystusa, bogatym jesteś i dość tobie na tem. On będzie szafarzem  
twoim i wiernym w każdym razie zastępca, abyś nie potrzebował pokładać w  
ludziach nadziei.

Ludzie bowiem zmieniają się łatwo, i nagle nam uchodzą: Chrystus zaś trwa na  
wieki, i stale będzie z tobą aż do końca.

3. Nie można wielkiej pokładać ufności w ułomnym i śmiertelnym człowieku, choćby  
był i kochanym i u-

-----  
(1) Jan 14. - 23.

108

żytecznym; ani się tem nazbyt smucić, jeśli się czasem sprzeciwi i odwróci.  
Ci co są dziś z tobą, jutro bydlę mogą przeciw tobie, i nawzajem: często się oni  
jak wiatr zmieniają.

Położ całą ufność twoją w Bogu, niech on jeden będzie bojaźnią twoją i miłością. On sam za ciebie odpowie, i zrobi dobrze, zrobi jak trzeba. Nie masz tu trwałego pobytu; gdziekolwiekbyś się obrócił, obcym będziesz i wędrownikiem: ani znajdziesz spoczynku, chyba ze się z Chrystusem ściśle pojedniesz.

4. Po co tu się oglądasz, gdy nie tu jest miejsce twojego spoczynku? W niebieskich krainach powinno być mieszkanie twoje, a na wszystko, co jest ziemskim, tylko jak w przechodzie spojrzeć należy. Mija wszystko i ty także.

109

Pilnuj się obys nie ugrząsł; abys się nie dał złowić i nie zginał. Niech myśl twoja wznosi się ku Najwyższemu, a błaganie zwraca bez przerwy do Chrystusa.

Jeśli nie zdołasz zatapiać się w rzeczach górnych i niebieskich, spocznij w męce Chrystusa; i przebywaj chętnie w świętych ranach jego.

Jeśli ucieczesz się nabożnie do ran i bliźn drogich Chrystusa, wielkie uczujesz pokrzepienie w stroskaniu: ani wiele dbać będziesz o wzgardę ludzi, i słowa dotkliwie łatwo ci znosić przyjdzie.

5. Chrystus także na świecie był od ludzi wzgardzonym: i wśród największych potrzeb i obelg, opuszczony od znajomych i przyjaciół.

Chrystus chciał cierpieć i być wzgardzonym, a ty się śmiesz na cokolwiek uskarżać?

110

Chrystus miał przeciwników i obmowców, a tybyś chciał mieć wszystkich przyjaciółmi i dobroczyńcami?

Za cóżby miała być uwieńczoną cierpliwość twoja, gdyby ci się żadna nie zdarzała przeciwność?

Jeżeli nic nie chcesz cierpieć, jak że będziesz przyjacielem Chrystusa?

Znoś. z Chrystusem i dla Chrystusa, jeśli chcesz królować z Chrystusem.

6. Gdybyś raz dostał się wewnątrz dobrotliwego Jezusa i zakosztował trochę gorącej jego miłości: nie dbałbyś wtedy o własną dogodność lub niedogodność, a raczej cieszyłbyś się z obelg odniesionych: miłość bowiem Jezusa wzbudza w człowieku wzgardę ku samemu sobie.

Miłośnik Jezusa i prawdy, człowiek prawdziwie wewnętrzny, i wolen od nierządnych chuci, może swo-

111

obodnie zwrócić się do Boga, wynieść się w duchu nad samego siebie, i tam użytecznie spoczywać.

7. Kto rzeczy wszystkie uważa, tem czem są, nie jak o nich mówią, lub jak cenią: ten prawdziwie jest mądrym, i nauczonym więcej od Boga iak ludzi.

Kto umie postępować podług wewnętrznych natchnień, a rzeczy zewnętrzne mało waży, ten nie szuka miejsc, ani nie czeka pory, aby się zająć ćwiczeniem jakim pobożnem.

Człowiek wewnętrzny, łatwo wedzie w siebie: bo się nigdy całkiem zewnątrz nie wyleje.

Nie przeszkadza mu praca zewnętrzna, ani zatrudnienia w naznaczojnej porze: lecz jak rzeczy zdarzają się, tak się do nich stosuje.

Kto się wewnątrz w dobrym trzyma układzie i porządku, ten nie

112

zważa na dziwne ludzkie i niegodziwe postęпки.

Tyle człowiek doznaje przeszkód i rostargnień, ile sam ich sobie przyciąga.

8. Gdybyś był prawym i należycie oczyszczonym, wszystkoby ci się obracało na dobro i pożytek.

Dla tego ci się wiele rzeczy niepodoba i miesza częstokroć; że jeszcze nie zupełnie umarłeś samemu sobie, i nie dość się jeszcze od rzeczy światowych odosobniłeś.

Nic tak nie, kazi, i nie więzi serca człowieczego, jak wieczyste stworzeń zamięłowanie.

Jeśli zaniechasz szukać zewnątrz pociechy, będziesz mógł zatapiać się w niebie, i wewnątrz często się cieszyć.

113

## ROZDZIAŁ II.

### O POKORNEM PODDANIU SIĘ.

1. Nie wiele uważaj, kto jest za tobą, lub przeciw tobie: lecz o to dbaj i staraj się, aby Róg był z tobą w każdym twoim postępku. Miej dobre sumienie, a Bóg będzie twoim obrońcą. Kogo Bóg wspiera raczy, temu niczyja złość zaszkodzić nie zdoła. Jeśli umiesz milczeć i cierpieć, ujrzysz bez wątpienia pomoc Boską. On najlepiej wie czas i sposób uwolnienia ciebie, jemu przeto poddadź się całkiem powinieś. Boską jest rzeczą wspierać, i osłaniać od wszelakiego zawstydzienia. Często bardzo to pomaga do zachowania większej pokory, że inni znają i wykazują wady nasze.

114

2. Kiedy człowiek upokarza się dla przywar swoich, wtedy łatwo innych łagodzi i rozniewanych zaspokaja. Bóg pokornego broni i oswobadza: pokornego kocha, i cieszy; ku pokornemu się skłania: pokornemu wielkiej udziela łaski, a po ucisku wznosi go do chwały. Pokornemu objawia tajemnice swoje, słodko go do siebie wzywa i pociąga. Pokorny doznawszy zawstydzienia; jeszcze jest w pokoju: bo się o Boga, nie o świat opiera. Nie sądz, żeś w dobrem postąpił, jeśli siebie niżej wszystkich nie kładziesz.

115

## ROZDZIAŁ III.

### O DOBRYM SPOKOJNYM CZŁOWIEKU.

1. Siebie naprzód utrzymaj w pokoju, wtedy będziesz mógł uspokajać innych. Pożyteczniej jest. bydź człowiekiem spokojnym, jak człowiekiem uczonym. Człowiek oddany namiętnościom, dobre nawet na złe przeciąga i złe- mu łatwo wierzy. Dobry zaś i spokojny człowiek, wszystko na dobre obraca. Kto się zachowuje w pokoju, ten nie posadza nikogo. Kto zaś jest w niepokoju i poruszeniu, ten jest rozmaitemi podejrzeniami targany: ani sam spocznie, ani innym spocząć dozwoli. Mówi często, czego by mówie niepowinien: a zaniedbuje, coby mu najbardziej było przydatnem.:

116

Uważa, co inni czynie powinni; a opuszcza, do czego własny go obowiązek zniewala. Miej naprzód gorliwą baczność na samego siebie, wtedy dopiero nabędziesz prawa powstawać gorliwie na bliźniego twojego. 2. Umiesz dobrze twoje postęпки barwie i wymawiać, a cudzych wymówek przyjmować nie chcesz. Słuszniej byłoby, żebyś siebie obwiniał, a wymawiał brata twojego. Chceszli bydź znoszonym? znoś ie innych. Patrz, jak ci jeszcze daleko do owej prawdziwej miłości i pokory: która nie na innych, lecz na siebie tylko gniewać się umie. Łatwo jest obcować z dobrymi i łagodnymi: to się wszystkim naturalnie podoba; każdy lubi swój pokój i tych, co się z nim zgadzają.

117

Lecz umieć żyć spokojnie, z twardymi, przewrotnymi, lub niekarnymi i przeciwnymi sobie, wielka jest zasługa, czynem nader mężnym i chwalebny.

3. Są, którzy i sami zachowują się w pokoju, i z innymi pokój zachowują.

Są, którzy i sami nie znają pokoju, i innym go nic dopuszczają: przykrymi są dla innych, lecz przykrzejszymi jeszcze dla siebie.

Są znowu, którzy siebie utrzymują w pokoju, i innych do pokoju przywieść usiłują.

Wszelako cały pokój nasz w tem nędznym życiu, nie od niedoznania przeciwności, lecz od pokornego znoszenia ich zależy.

Kto lepiej umie cierpieć, większa otrzyma spokojność. Ten jest z wy-

118

ciężcą siebie, panem świata, przyjacielem Chrystusa i dziedzicem nieba.

#### ROZDZIAŁ IV.

##### O CZYSTEJ MYŚLI I PROSTEJ CHĘCI.

1. Dwoma skrzydłami człowiek wznieść się może nad poziom nędzy światowej, to jest, prostotą, i czystością.

Prostota powinna być w chęci, czystość w uczuciu. Prostota dąży do Boga, czystość go osiąga i niejako kosztuje.

Nie doznasz przeszkody do żadnego dobrego uczynku, jeśli wewnątrz od wszelkiej nieporządnej żądz wolnym będziesz.

Jeśli niczego więcej nie pragniesz i nie szukasz jak woli Bożej i po-

119

żytku bliźniego, będziesz wewnętrznej używał swobody.

Gdyby prostem i prawem było serce twoje, wtedy wszelkie stworzenie byłoby dla ciebie zwierciadłem, życia i księga świętej nauki.

Wie ma stworzenia tak małego i lichego, któreby Boskiej nie objawiało dobroci.

2. Gdybyś był wewnątrz dobrym i czystym, wszystkobyś widział bez przeszkody i wszystkobyś dobrze pojmował.

Serce czyste Niebo i piekło przenika.

Jakim kto jest wewnątrz, tak i zewnątrz sądzi.

Jeśli jest radość na ziemi, zaiste posiada ja sam tylko człowiek czystego serca.

A jeśli jest gdzie utrapienie i ucisk, tych najpewniej złu sumienie doświadcza.

120

Jak żelazo włożone w ogień, rdzę traci, i cale jaśniejącem staje się; tak człowiek zwracając się całkowicie do Boga, wyzuwa się z niedołężności i w nowego przeistacza się człowieka.

3. Kiedy człowiek stygnąc zaczyna, wtedy małego lęka się trudu, i chętnie zewnętrzną przyjmuje pociechę.

Lecz kiedy zaczyna doskonale siebie zwyciężać i mężnie postępować w drodze Bożej, wtedy mniej dba o to, co dawniej ciężkiem dla siebie uznawał.

#### ROZDZIAŁ V.

##### O ZWAŻANIU SAMEGO SIEBIE.

1. Nie możemy nadto zawierzać samym sobie, bo nam często zbywa na łasce, i na rozsądku.

121

Mało w nas jest światła, a i to prędko przez niedbałość tracimy.

Nie postrzegamy nawet często, do jakiego stopnia wewnątrz ślepi jesteśmy, Często źle czynimy, a gorzej jeszcze usprawiedliwiamy się.

Namiętność nami włada, a my to za gorliwość poczytujemy.

W innych drobne naganiamy wady, a własne większe pomijamy,

Dobrze to czujemy i mocno roztrząsamy u siebie, co od innych znosić nam przychodzi: a nie uważamy, co inni od nas znosić muszą.  
Kto ściśle i bezstronnie sądzi o sobie samym, ten o innym pewnie surowo sądzić nie będzie.  
2. Człowiek wewnętrzny baczenie na samego siebie kładzie przed wszelkiem innym staraniem: i kto pilnie nad sobą czuwa, łatwo milczy o innych.

122

Nigdy nie staniesz się wewnętrznym i pobożnym, jeśli się nie nauczysz milczeć o innych, a dostrzegać szczególnie samego siebie.  
Jeśli do Boga i zbawienia twojego jedynie dążysz, mało cię dotknie, co się zewnątrz zdarzy.  
Gdzież jesteś, kiedy sobie samemu nie jesteś przytomnym? A gdy wszystko przebiegłeś, cóż zyskałeś, jeśliś siebie zaniedbał?  
Jeśli chcesz uzyskać pokój i jedność prawdziwą; trzeba, abyś wszystko odłożył na stronę, a na siebie samego zwrócił oczy.  
3. Wiele przy tem zyskasz, jeśli się zachowasz swobodnym od wszelkiej troski doczesnej.  
Wiele utracisz, jeśli jakkolwiek doczesność cenić będziesz.  
Niech dla ciebie nic wielkiem, nic wysokiem, nic przyjemnem, nic pożą-

123

danem nie będzie, tylko Bóg jeden, lub to, co od Boga pochodzi.  
Miej za próżną wszelką od stworzeń wypływającą pociechę. Kochający Boga z duszy, prócz Boga, wszystkiem pogardza.  
Sam tylko Bóg jest wiekuistym, niezmiernym, wszystko napełniającym, rozweseleniem duszy i prawdziwą serca radością.

## ROZDZIAŁ VI.

### O RADOŚCI DOBREGO SUMIENIA.

1. Chwała dobrego Człowieka, iest świadectwo, dobrego sumienia. (1),  
Miej dobre sumienie, a zawsze radość mieć będziesz.  
Dobre sumienie wiele bardzo znieść potrafi, a wśród przeciwności nawet cieszyć się umie.

-----  
(1) 2. do Korynt 1, - 12.

124

Złe sumienie zawsze jest trwożliwym i niespokojnym.  
Słodko spoczywać będziesz, jeśli ci serce twoje nic nie wyrzuca.  
Nie ciesz się tylko wtedy, gdy dobrze czynisz.  
Zli nie mają nigdy prawdziwej radości, i nie doznają wewnętrznego pokoju: bo nie ma pokoju dla bezbożnych. (1). podług słów Pańskich.  
A gdyby mówili: w pokoju jesteśmy, nieszczęścia nas nie dosięgną: i któż się odważy nam szkodzić? nie wierz im: bo nagle powstanie gniew Boski, i wniwecz się sprawy ich obrońca i myśli ich zagina.  
2. Chłubić się i radować w utrapieniu nie trudno jest kochającemu; taka bowiem chluba, jest chluba krzyża Pańskiego.

-----  
(1) Jzai 57 - 21.

125

Krótką jest chwała, która się daje i przyjmuje od ludzi.  
Chwale światowej smutek zawsze towarzyszy.  
Chwała dobrych w ich jest sumieniu, a nie w ustach ludzi. Radość sprawiedliwych od Boga jest i w Bogu, a prawda ich weseleni.

Kto pragnie prawdziwej i wiekuistej chwały, ten nie dba o doczesna.  
A kto doczesnej chwały szuka, lub nią w duszy nie pogardza, ten dowodzi że  
niebieską mniej ceni.  
Wielka ten spokojność serca posiada, kto i na pochwały, i na nagany jest  
oboiętnym.  
3. Łatwo ten jest rad i spokojny, kto ma czyste sumienie.  
Nie jesteś świętszym dla tego, że cię chwala: ani lichszym dla tego, że ci  
przyganiają.

126

Jesteś, czem jesteś; ani potrafisz ujść za większego, niż jesteś w obliczu  
Boga.  
Jeśli dajesz bacność na to, czem jesteś u siebie wewnątrz, nie będziesz dbał,  
co ludzie mówią o tobie.  
Człowiek patrzy na twarz, Bug zaś na serce. (1) Człowiek uważa sprawy, Bóg chęci  
waży.  
Dobrze zawsze czynić, a skromnie trzymać o sobie, skazówką jest duszy pokornej.  
Nie chcesz pociechy od żadnego stworzenia, znakiem jest wielkiej czystości i  
ufności wewnętrznej.  
4. Kto nie szuka zewnątrz żadnych świadectw za sobą, ten widać, że się  
całkowicie Bogu poruczył.

-----  
(1) I. Król. 16. – 7.

127

Nie ten bowiem, (mówi S. Paweł) godzien jest zalety, kto sam siebie: lecz ten  
kogo Bóg zaleca. (1).  
Postępować z Bogiem wewnątrz a zewnątrz żadnej nie poddawać się żądzy, stan to  
jest wewnętrznego człowieka.

## ROZDZIAŁ VII.

### O ZAMIŁOWANIU JEZUSA NADEWSZYSTKO.

1. Błogosławiony, kto rozumie, co to jest kochać Jezusa; i dla Jezusa gardzie  
sobą samym.  
Ulubione dla ulubionego opuście trzeba; bo Jezus chce być sum jeden  
nadewszystko kochanym.

-----  
(1) 2. do Kor. 10. – 18,

128

Miłość stworzenia zwodnicza jest i niestała: miłość Jezusa wytrwała jest i  
wierna.  
Kto się trzyma stworzenia, z upadającym upadnie: kto przylgnie do Jezusa,  
utwierdzonym będzie na wieki.  
Tego kochaj i zatrzymaj sobie przyjacielem: który choć inni odstąpią, nie opuści  
ciebie, ani dozwoli abyś miał w końcu zaginać.  
Ze wszystkimi tobie kiedyś, chcąc nie chcąc, rozstać się przyjdzie.  
2. Żyjąc i umierając, trzymaj się Jezusa: i porucz się wierności tego, który  
jeden, zawiedzionego od wszystkich wesprzeć potrafi.  
Ulubiony twój tej jest natury, że obcego dopuścić nie pozwala: sam chce posiadać  
serce twoje i w niem siedzieć, iak Król na własnym tronie.

129

Gdybyś e umiał od wszelkiego wypróżnić stworzenia, Jezus by w niem chętnie  
przebywał.  
Wszystko prawie straconem znajdziesz, w czem na ludziach, mimo Jezusa, polegać

będziesz.

Wie opieraj się na piórku ulotnem, bo wszelkie ciało, jak siano więdnije, i wszelka chwała jego opada jak kwiat polny. (1)

3. Łatwo się zwiedziesz, ieśli tylko na powierzchowność ludzka zapatrywać się będziesz.

Jeśli bowiem pociechy twojej i korzyści u innych szukasz, szkodę najczęściej znajdziesz.

Jeśli we wszystkim szukasz Jezusa, znajdziesz pewnie Jezusa.

-----  
(1) Jzai. 40. – 6.

130

Jeśli zaś szukasz samego siebie, znajdziesz i samego siebie, lecz na zgubę twoję.

Człowiek bowiem, który nie szuka Jezusa, szkodliwszym sobie staje się, niż świat cały i wszyscy jego przeciwnicy.

ROZDZIAŁ VIII.

O POUFAŁEJ PRZYJAŹNI JEZUSA.

1. Kiedy Jezus jest obecnym, wszystko jest dobre, i nic się trudnem nie wyda: kiedy zaś nie ma Jezusa, wszystko jest twardem i ciężkiem.

Kiedy Jezus wewnątrz nie przemawia, lichą jest pociecha; kiedy zaś Jezus choć jedno słowo wyrzeczy, największa daje się uczuć pociecha.

Czyliż Marya Magdalena, nie natychmiast porwała się z miejsca, na

131

którem płakała, skoro rzekła do niej Marta; oto jest Nauczyciel i wola ciebie (1).

Szczęśliwa to godzina, w której Jezus woła od łez do duchowej radości!

Jakże suchy i twardy jesteś bez Jezusa ! Jakżeś próżny i niebaczny, jeżeli szukasz czegokolwiek pomimo Jezusa.

Nie jest-że to większa klęska, jak gdybyś postradał świat cały?

2. Cóż ci świat dadź potrafi bez Jezusa ?

Bydź bez Jezusa, srogiem jest piekłem: bydź z Jezusem, rajem najśłodszym.

Jeśli Jezus będzie z tobą, żaden ci nieprzyjaciel szkodzie nie zdoła.

-----  
(1) Jan. 11. – 28.

132

Kto znalazł Jezusa, znalazł skarb dobry, owszem dobro nad wszelkie dobra.

A kto traci Jezusa, traci niezmiernie, i więcej jak gdyby tracił świat cały.

Najuboższym jest, kto żyje bez Jezusa: najbogatszym, kto z Jezusem jest dobrze.

3. Wielką doskonałością jest umieć obcować z Jezusem, i wielką rostopnością umieć zatrzymać Jezusa.

Bądź pokornym i spokojnym; a Jezus będzie z tobą.

Bądź nabożnym i cichym, a Jezus z tobą zostanie.

Możesz prędko odegnąć Jezusa, i utracić laskę Jego, jeśli się zwrócisz do rzeczy zewnętrznych.

A jeśli go odegnasz i utracisz, gdzież się udasz, i gdzie wtedy znajdziesz przyjaciela ?

133

Bez przyjaciela, nie możesz żyć dobrze: a jeśli Jezus nie będzie dla ciebie przyjacielem nad wszystkich/znajdziesz się nader smutnym i strapionym.

Płochy więc czynisz, jeśli gdziekolwiek indziej zakładasz ufność lub pociechę twoję.

Jeśli obierać trzeba, lepiej jest mieć świat cały sobie przeciwnym, jak Jezusa zagniewanym.

Ze wszystkich więc co są tobie miłymi, Jezus niech będzie najulubieńszym.

4. Kochajmy wszystkich dla Jezusa, Jezusa zaś dla niego samego.

Sam jeden Jezus Chrystus szczególnie kochanym być powinien: bo on jeden nad wszystkich przyjaciół, znajdzie się dobrym i wiernym.

Dla niego i w nim, niech tobie tak przyjaciele, jak nieprzyjaciele będą

134

miłymi: i módl się za wszystkich, aby wszyscy znali go i kochali.

Nie zadaj nigdy być szczególnie chwalonym lub kochanym, bo to należy tylko samemu Bogu, który nie ma podobnego sobie.

Nie chciej także, żeby kto się tobą w sercu swoim zajmował, i sam nie zajmuj się czyjakolwiek miłością; lecz Jezus niech będzie w tobie i w każdym dobrym człowieku.

5. Bądź wewnątrz czystym i wolnym, bez zawady od jakiegobądź stworzenia.

Trzeba ci być nagim i czyste serce nieść ku Bogu: jeśli chcesz poznać i widzieć jak Pan jest słodkim.

I w istocie dojść do tego nie potrafisz, jeśli łaską jego nie będziesz uprzedzonym i pociągniętym: abyś próżen i oswobodzony ze wszystkiego, sam się mógł z nim samym zjednoczyć.

135

Kiedy bowiem łaska Boska zstępuje do człowieka, wtedy on do wszystkiego silnym staje się: a kiedy się umknie, wtedy słabym jest ubogim i niejako na samą chłostę zostawionym.

Naówczas nie powinien upadać na umyśle, ani rozpaczać; lecz stać wytrwale i pogotowiu do woli Boskiej, a wszystko, co mu się przydarza, znosić cierpliwie dla chwały Jezusa Chrystusa: bo po zimie następuje lato; po nocy dzień; a po burzy wraca pogoda.

## ROZDZIAŁ IX.

### O BRAKU WSZELKIEJ POCIECHY.

1. Nie trudno jest, pogardzać ludzką pociechą temu, kto Boskiej dozna e.

136

Trudno i nader trudno, móż się długo obejść bez pociechy tak ludzkiej, jak Boskiej: i dla chwały Boga, chcieć znosić to serca opustoszenie; i nie szukać w niczem samego siebie, ani na własną oglądać się zasługę, Cóż dziwnego, że za nadejściem łaski wesołym jesteś i nabożnym? Pożądaną jest dla wszystkich taka godzina.

Słodko zaiste ten jest noszonym, kogo nosi łaska Boska.

I coś osobliwego, że nie czuje ciężaru; ten, którego dźwiga wszechmocny, którego wiedzie przewodnik najlepszy?

2. Chętnie zachowujemy coś dla pociechy własnej, i trudno jest człowiekowi wyzuć się z samego siebie.

Zwyciężył doczesność święty męczennik Wawrzyniec wspólnie z kapłanem swoim: bo wzgardził wszyst-

137

kiem, co mu na świecie zdawało się najmiłszym: i dla miłości Chrystusa zniósł cierpliwie oderwanie od siebie najwyższego kapłana Boskiego Sixta, którego najmocniej kochał.

Miłością przeto stworzyciela, przewyższył miłość człowieka: i obrał raczej wola Boska, jak ludzką pociechę.

Tak i ty krewnego jakiego, lub miłego przyjaciela, umiej dla miłości Boskiej opuścić.

Ani się trap nazbyt, gdy od przyjaciela opuszczonym zostaniesz; wszystkim nam

bowiem przyjdzie kiedyś nawzajem się rozstać.

3. Wiele i długo musi całówek walczyć w sobie samym, nim się dobrze nauczy zwyciężać siebie samego, i całe uczucie swoje zwrócić ku Bogu.

138

Kiedy człowiek opiera się na samym sobie, łatwo wtedy pośliźnie się ku ludzkim pociechom.

Lecz prawdziwy miłośnik Chrystusa, i pilny cnot naśladowca, nie wpada na pociechy, nie szuka takich zmysłowych słodczy: ale pragnie raczej silne ćwiczenia, i twarde dla Chrystusa wytrzymywać prace.

4. Kiedy więc Bóg tobie duchownej udzieli pociechy, przyjm ją z dziękczynieniem: lecz znaj, że to masz z daru Bożego, nie z twojej zasługi.

Nie wynoś się, nie raduj nadto, nie nadymaj próżnością: lecz owszem bądź tem pokorniejszym, tem ostrożniejszym, tem trwożliwszym we wszystkich sprawach twoich; bo minie ta godzina, a nagabania nastąpią.

Kiedy zaś pociecha będzie ci odjęta, nie zaraz rozpaczaj: lecz z pokorą i cierpliwością oczekuj wspar-

139

cia niebieskiego: mocny bowiem jest Pan, obfitszą ci wrócić pociechę.

Nie jest to rzeczą nową, ani obcą dla tych, co są wprawieni Boską iść drogą; bo i wielcy Święci, i dawni Prorocy kolejnej takiej zmiany doświadczali.

5. Dla tego to ktoś, gdy mu łaską była przytomna, mówił: Rzekłem w dostatku moim; nie będę poruszony na wieki. (1)

Kiedy zaś łaska odstąpiła, przydaje czego na sobie doświadczyl, mówiąc:

Odwróciłeś oblicze swe ode mnie, i stałem się zatrwożonym. (2)

Pomimo to, nie rozpacza jednak, lecz modli się usilniej, i mówi; Do ciebie Panie wołać, i Boga mojego błagać będę. (3)

-----

(1) Psalm 29-7.

(2) Tamże - wiersz 8.

(3) Tamże - wiersz

140

Nakoniec owoc modlitwy swojej odnosi, i wysłuchanym się głosi, mówiąc: Usłyszał mnie Pan i zlitował się nade mną: Bóg stał się wspomóżycielem moim. (1)

Lecz w czym? Zamieniłeś, rzeczce, płacz mój na radość, i otoczyłeś mię weselem. (2)

Jeśli tak się działo z wielkimi Świętymi, nie należy rozpaczać nam słabym i ubogim, ze czasem wzniosłszy się do żarliwości, znowu w oziębłość wpadamy: bo duch święty przychodzi i odchodzi podług zamiarów woli swojej. Stąd to, rzeki błogosławiony Job: Nawiedzasz go rano, i natychmiast go doświadczasz. (3)

-----

(1) Psalm 29 - 11.

(2) Tamże wiersz 12.

(3) Job 7. - 18.

141

6. Czegoż więc spodziewać się mogę? czemu mam zaufać, jeśli nie jedyemu wielkiemu miłosierdziu Boskiemu, jeśli nie jedynej nadziei otrzymania łaski niebieskiej?

Choćby bowiem byli mi w pomoc ludzie dobrzy, lub pobożni bracia, lub wierni przyjaciele; lub księgi święte, lub piękne rozprawy, lub słodkie hymnów pienia; wszystko to nie na wiele się przyda, nie wiele pokrzepi, jeśli opuszczony od łaski, własnemu ubóstwu zostawionym będę.

Nie ma wtedy lepszego lekarstwa nad cierpliwość, i zdanie się całkowite na wola Boska.

7. Nie zdarzyło mi się znaleźć nikogo tak zakonnego i pobożnego, aby nie doświadczyl niekiedy usunięcia się łaski, albo nie uczuł zmniejszenia żarliwości. Żaden Święty tak wysoko oświeconym i uniesionym nie był, któryby

142

wprzód, lub potem nie był kuszonym.

Nie jest bowiem godnym, górnę się w Bogu zatapiać, kto dla Boga cierpienia jakowego nie znosił.

Nagabanie pokusy zwykło być znakiem nastąpić mającej pociechy.

Bo tylko doświadczonym w pokusach, obiecaną jest niebios pociecha. Zwycięzcy, (rzeczona jest) dam jeść z drzewa żywota (1)

8; Udziela się zaś pociecha Boska, aby człowiek silniejszym był do znoszenia przeciwności.

I następuje znowu przeciwność, aby się z dobrego nie wynosił.

Nie śpi szatan, i ciało jeszcze nie zamarło: nie ustawaj więc w sposobieniu się do walki: bo po lewej i po prawej są nieprzyjaciele, którzy nigdy nie spoczywają.

-----  
(1) Obiaw: 2-7

143

ROZDZIAŁ X.

O WDZIĘCZNOŚCI ZA ŁASKĘ BOŻĄ.

1.. Po co szukasz spoczynku, kiedyś zrodzony do pracy ?

Sposób się więcej do cierpliwości, jak do pociech: i raczej do noszenia krzyża, jak do radości.

Któryż bowiem ze światowych nie przyjąłby chętnie pociechy i radości duchowej, gdyby ją zawsze mógł otrzymać ?

Pociechy duchowe przewyższają wszystkie słodocze świata i cielesne rokosze.

Bo słodocze światowe albo próżne są albo sromotne. Słodocze zaś duchowe jedne tylko są przyjemne razem i uczciwe, z cnot zrodzone i przez Boga czystym wlane umysłom.

144

Lecz tych Boskich pociech nikt w miarę pragnienia swojego używać nie zdoła; bo chwila nagabania i pokus nie na długo ustaje.

2. Mocno się przeciwi wsparciu i nawiedzeniu z góry, fałszywa swoboda umysłu, i wielkie zaufanie w samym sobie.

Bóg dobrze czyni, gdy daje łaskę pociechy: lecz człowiek źle czyni, gdy nie wszystko Bogu z dziękczynieniem przypisuje.

I dla tego nie mogą zlewać się na nas dary łaski, ie względem dawcy niewdzięczni jesteśmy: i nie wszystko odnosimy do pierwotnego źródła.

Ma zawsze prawo do łaski, ten, co za nią wdzięcznym być umie: i odejmuje się pysznemu, co pokornemu udzielać się zwykło.

3. Nie chcę pociechy, któraby mi skrucę odjąć miała: nie zadam gór-

145

nych uniesień, jeśli te do pychy prowadzą.

Nie wszystko bowiem, co jest górne, jest świętem: ani co słodkie, dobrem: ani każde pragnienie, jest czystem: ani wszystko co nam jest miło, Bogu jest przyjemnem.

Tę łaskę chętnie przyjmuję, za sprawą której stać się mam coraz pokorniejszym, trwożliwszym i gotowszym do zrzeczenia się samego siebie.

Z daru łaski umiejętny, i na drodze cierpień wyćwiczony, nie odważy się przypisywać sobie coś dobrego: lecz się raczej wyzna nagim i ubogim.

Oddaj Bogu, co Bogu należy: a tobie przypisz, co tobie służy: to jest, nieś Bogu wdzięczność za łaskę: a sobie samemu przyznaj winę, i sprawiedliwie za winę należącą karę.

146

4. Kładź siebie zawsze najniżej, a najwyższe tobie udzielonem będzie: bo najwyższe bez najniższego, miejsca mieć nie może. Najwyżsi Święci przed Bogiem, najniższymi byli w oczach własnych: a im wyżsi w chwale, tem byli pokorniejszymi. Pełni prawdy i chwały niebieskiej, próżnej chwały chciwymi nie są. Zatwierdzeni i zagruntowani w Bogu, pycha się żadną miarą nie uniosą. I ci, którzy przypisują Bogu wszystko dobre, jakie im jest udzielone, wzajemnej nie szukają zalety: lecz chcą chwały, która od samego Boga pochodzi: i pragną jedynie, aby Bóg w nich i we wszystkich Świętych był chwalony i ku temu zawsze dążą.

147

5. Bądź przeto wdzięcznym za najdrobniejsze, a staniesz się godnym większe dary odbierać. Niech najmniejsze będzie w oczach twoich największem: i najbardziej wzgardzone, szczególnie szacownym darem. Kiedy się uważa zacność dawcy, żaden datek małym ani lichym wydawać się nie może. Nie jest bowiem małe, to, co się od największego Boga udziela. Choćby zesłał kary i chłosty, i te miłemi byźdź powinny: bo cokolwiek on na nas dopuszcza, wszystko to czyni dla zbawienia naszego. Kto łaskę Bożą zatrzymać pragnie, niech będzie wdzięcznym, gdy mu jest użyczoną; a cierpliwym gdy jest odjęta. Niech modli się, aby wróciła, i niech będzie ostrożnym i pokornym, aby jej znowu nie postradał.

148

ROZDZIAŁ XI.

O MAŁEJ LICZBIE MIŁOŚNIKÓW KRZYŻA JEZUSOWEGO.

1. Ma dziś Jezus wielu miłośników Królestwa Jego Niebieskiego, lecz, mało krzyż jego dźwigających. Wielu ma pragnących pociechy, lecz mało cierpieć gotowych. Znajduje licznych towarzyszków stołu, lecz nie wielu spółników wstrzemięzliwości. Wszyscy radziby z nim się radować, a mało chce dla niego lub z nim cokolwiek znosić. Wielu idzie za Jezusem aż do skruszenia chleba: lecz nie wielu, aż do spełnienia kielicha męki. Wielu uwielbia jego cuda, mało tych, coby obelgę krzyża naśladowali. Wielu kocha Jezusa, dopóki. się przeciwności nie wydarza.

149

Wielu go chwali i błogosławi, polu od niego odbierają jakowe pociechy. Jeśli zaś Jezus się umknie, i na chwilę ich opuści; albo narzekania wznoszą, albo nazbyt upadają na umyśle. 2. Ci zaś, którzy Jezusa dla Jezusa, nie dla własnej jakowej pociechy kochają, błogosławią go, równie wśród strapień i ucisków jak wśród największej pociechy. I choćby im nigdy pociechy użyć nie chciał, oni przecież zawsze by go chwalili, zawszeby mu składali dziękę. O ! ileż dokazać nie zdoła czysta miłość Jezusa, żadną własną dogodnością, lub miłością nie skażona ! Czyliż się jurgieltnikami nazywać nie powinni, ci, co zawsze pociech szukają?

150

Czyż się nie okazują własnymi raczej, jak Chrystusa miłośnikami, ci, co nad swoją dogodnością i korzyścią jedynie przemyślają?..... Gdzież się znajdzie ten, coby chciał Bogu darmo służyć ? 4. Rzadko znajdzie się kto tak duchownym, aby był obnażonym ze wszystkiego, co jest cielesne. Bo prawdziwie ubożego w duchu i swobodnego od wszelkiego stworzenia, któż wynajdzie ? Daleki i po za wszelkie kresy ściągający szacunek jego. Gdyby człowiek oddał cały swój majątek, jeszcze to jest niczem.

Gdyby wielką odbył pokutę, jeszcze to jest mało.  
Gdyby ogarnął wszelką umiejętność, jeszcze mu daleko.  
Gdyby miał wielką cnotę i najgorętszą pobożność, jeszcze mu wiele

151

bedzie niedostawać: brakować mu będzie tego, co jest najpotrzebniejszym.  
Czegoż to ? oto, aby opuściwszy wszystko, opuścił siebie, z siebie samego  
zupełnie się wyzuł, i nic nie zatrzymał z miłości własnej.  
A gdy wszystko uczyni, co znał że uczynić należy, aby czuł, że nic nie uczynił.  
5. Niech nie waży za wielkie, to co za wielkie cenić mógłby: lecz w uczeniu  
prawdy, niech się wyzna sługa nieużytecznym, bo Prawda naucza: Gdy uczynicie  
wszystko, co wam rokazano, mówcie: słudzy nieużyteczni jesteśmy. (1)  
Wtedy dopiero będzie mógł być prawdziwie w duchu ubogim i na-

-----  
(1) Łuk. 17. - 10.

152

gim, i rzec z Prorokiem, Sam jeden i ubogi jestem. (1)  
Nikt jednak nie jest bogatszym, nikt potężniejszym, nikt wolniejszym od tego,  
który siebie i wszystko opuścić i siebie najniżej kładź umie.

ROZDZIAŁ XII.

O WALNEJ DRODZE KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

1. Ostremi dla wielu wydają się te słowa zbawiciela: Zaprzyj się samego siebie,  
weź krzyż twój, a naśladowaj mię. (2)  
Lecz nierównie przykrzej będzie usłyszeć ten wyrok ostateczny: Idź-

-----  
(1) Psalm 24. - 16.  
(2) Mat. 10-24.

153

cie ode mnie przeklęci w ogień wieczny. (1)  
Ci, co teraz chętnie słyszą i pełnią słowa krzyża, nie będą się wówczas lękać  
słów potępienia wiecznego.  
Będzie ten znak krzyża na niebie, kiedy Pan sadzie przyjdzie.  
Wtedy wszyscy słudzy krzyża, którzy się w tem życiu do ukrzyżowanego zastosować  
starali, do Chrystusa sędziego z wielką przystąpią ufnością.  
2. Czegoż się więc lękaś nieść krzyż, który do Królestwa prowadzi?  
W krzyżu zbawienie, w krzyżu życie, w krzyżu zasłona od nieprzyjaciół: w krzyżu  
udział słodyczy niebieskiej, w krzyżu pokrzepienie myśli, w krzyżu wesele ducha:  
w krzyżu treść cnoty, w krzyżu doskonałość świątobliwości.

-----  
(1) Mat. 25 - 41

154

Nię ma ratunku dla duszy, ani nadziei życia wiekuistego, tylko w krzyżu.  
Weź więc krzyż twój, idź za Jezusem, a trafisz do żywota wiecznego.  
Poszedł on pierwszy, krzyż swój dźwigając i umarł za ciebie na krzyżu: i ty więc  
noś krzyż twój, i pragnij umrzeć na krzyżu.  
Bo, jeśli z nim wspólnie umrzesz, z nim także wspólnie żyć będziesz. J jeśli  
staniesz się towarzyszem cierpienia, chwały także towarzystwa dostąpisz. (1)  
3. Oto wszystko w krzyżu się zawiera, wszystko na umieraniu polega: i nie ma  
innej drogi do życia, i do prawdziwego wewnętrznego pokoju, nad drogę krzyża  
świętego i codziennego martwienia się.

-----  
(1) a. do Tymot. 2. - 11

155

Obracaj się gdzie chcesz, szukaj Czego tylko chcesz: nie znajdziesz wyżej górnieszej, niżej bezpieczniejszej drogi, jak jest droga krzyża świętego. Układaj i urządzaj wszystko podług myśli i widoków twoich: znajdziesz wszędzie coś do cierpienia, lub chętnie, lub poniewolnie; wszędzie przeto krzyż znajdziesz.

Bo albo uczujesz boleść cielesną, albo w duszy strapien umysłowych będziesz musiał doświadczyć.

4. To raz ujrzysz się od Boga opuszczonym, to znów od bliźniego dręczonym: a co większa, często nieznośnym samemu sobie będziesz.

A przecież nie potrafisz oswobodzić się lub ulżyć sobie żadnym ratunkiem i pociecha: lecz dopóki Bóg zechce, znosić będziesz musiał.

Chce bowiem Bóg, abyś się nauczył cierpieć strapienie bez pocie-

156

chy, abyś się Jemu całkowicie poddał, i w owem strapieniu stał się pokorniejszym.

Nikt tak serdecznie nie czuje męki Chrystusa, jak ten, któremu się zdarzyło podobnie cierpieć.

Krzyż więc jest gotowym, i wszędzie cię czeka.

Nie umkniesz przed nim, gdziekolwiekbyś się udał: bo gdziekolwiek pójdziesz, siebie z sobą poniesiesz, zawsze znajdziesz siebie samego.

Zwróć się w prawą lub w lewa: zewnątrz lub wewnątrz: wszędzie krzyż spotkasz: i trzeba koniecznie, abyś się uzbroił w cierpliwość, jeśli chcesz wewnętrzny uzyskać pokój i wiekuistą zasłużyć koronę.

5. Jeśli chętnie krzyż nosisz, on cię także poniesie, i doprowadzi do pożądanego celu, gdzie dopiero nastąpi ów koniec cierpienia, którego tu nigdy nie będzie.

157

Jeśli go nie chętnie dźwigasz, przydajesz sobie ciężaru, siebie samego bardziej gnieciesz: a jednak dźwigać go musisz.

Jeśli odrzucisz krzyż jeden, znajdziesz bez wątpienia drugi, i może cięższy.

Myślisz, iż unikniesz tego, czego żaden z śmiertelnych uniknąć nie potrafił ?

któryż ze świętych był na tym świecie bez krzyża i strapienia..

Ani sam Jezus Chrystus, Pan nasz, który dopóki żył na ziemi, żadnej godziny bez męki i boleści nie przepędził. Trzeba było, mówi, aby Chrystus cierpiał, aby z martwych powstał, i tak wszedł do chwały swojej.

A ty jakimże prawem innej szukasz drogi, nad drogę walną, drogę krzyża świętego ?

-----  
(1) Luk. 24. 26.

158

7. Całe życie Chrystusa krzyżem było i męczeństwem: i ty dla siebie zadasz pokoju i wesela ?

Błędzisz, błędzisz, jeśli co innego zakładasz sobie, jak znoszenie utrapień: całe to życie śmiertelne pełne jest nędzy, i w około oznaczone krzyżami,

A im wyżej kto w duchu postąpił, tem cięższe częstokroć krzyże znajduje, bo ostrość wygnania jego 7 miłości bardziej urosła.

8. Lecz przecież, on tak rozmaicie trapiiony, nie jest bez ulgi i pociechy, czuje bowiem, iż z takowego znoszenia krzyża wielka mu korzyść przybywa.

A gdy się jemu dobrowolnie poddaje, cały ciężar strapienia zamienia się na ufność w Boskiem zmiłowaniu.

159

Im więcej zaś ciało morzy się cierpieniem: tem więcej siły duch. przez

wewnętrzna łaskę nabywa.

Niekiedy nawet cierpieniem i przeciwnością z chęci zbliżenia się podobieństwem do krzyża Chrystusowego tak się wzmacnia, iż bez boleści i strapienia nie radby pozostać: wierzy bowiem iż tem miłszym staje się Chrystusowi, im więcej dla niego będzie mógł znosić.

Nie ludzka to zaiste cnota, lecz łaska Chrystusowa tyle dokazać może w ułomnem ciele; iż czego z przyrodzenia lęka się i unika, tego przez ducha gorącość szuka i pragnie.

9. Nie jest to ludzkiej natury, krzyż dźwigać, krzyż lubić, martwic ciało i w niewolę go podbijać: unikać zaszczytów, chętnie znosić obelgi, gardzić sobą samym, i chcieć byź gardzonym od innych: przeciwności wszelkie i szkody cierpliwie wy-

160

trzymywać i żadnego na tym świecie nie pożądać szczęścia.

Jeśli siebie samego zważyasz, nic podobnego przez się dokazać nie zdołasz.

Lecz jeśli Bogu zaufasz, dana ci będzie moc z nieba, i pod władzę twoją świat i ciało będą oddane.

Ani się lękać będziesz piekielnego nieprzyjaciela, skoro wiara uzbrojonym i krzyżem Chrystusa naznaczonym zostaniesz.

10. Usposób się więc, jak dobry i wierny sługa Chrystusa, do dźwigania mężnie krzyża Pana twojego, który z miłości ku tobie dał się ukrzyżować.

Przygotój się do znoszenia wielu przeciwności i rozmaitych dolegliwości w tem nędznem życiu: bo cię one czekają, gdziekolwiekbyś się obrócił: bo je znajdziesz rzeczywi-

161

ście, choćbyś się, nie wiem, gdzie ukrył.

Tak koniecznie byź musi: i nie ma lekarstwa na uniknienie strapień i boleści, jak umieć je znosić.

Wypijaj chętnie kielich Pański, jeśli chcesz byź jego przyjacielem, i z nim ucześnictwo mieć pragniesz.

Zdaj na Boga pociechy twoje: niech w tej mierze postąpi, jak się jemu najlepiej podobać będzie.

Ty zaś miej się na pogotowiu do wytrzymywania ucisków, i poczytaj je za największe pociechy, bo cierpienia życia tego nie zdolne są wysłużyć przyszłej chwaty (1), choćbyś je wszystkie mógł znieść sam jeden.

11. Kiedy dojdiesz do tego, że cierpienie stanie się tobie słodkiem, i dla Chrystusa smakować będzie:

-----  
(1) Do Rzym. 8. - 18.

162

myśl wtedy, że z tobą dobrze się dzieje, bo raj na ziemi znalazłeś. Dopóki zaś przykro ci jest cierpieć i przed cierpieniem uciekasz, póty źle się z tobą dzieje, i cierpienie wszędzie za tobą ścigać będzie.

12. Jeśli postawisz się, gdzie stać powinieneś, to jest, do cierpienia i umierania, prędko poczujesz ulgę i pokój uzyskasz.

Choćbyś byt z Pawłem aż do trzeciego nieba porwany, nie przeto jednak byłbyś od znoszenia wszelkiej przeciwności zabezpieczonym. Pokażę mu: (mówi Jezus) jak wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego. (1)

Cierpieć więc pozostaje, jeśli ci się podoba miłować Jezusa, i służyć mu wiekuiście.

-----  
(1) Dzieje Ap. 9. - 16.

163

13. O gdybyś był godnym cierpieć co dla imienia Jezusa: jaka stad chwała dla ciebie, jaka radość dla wszystkich Świętych Pańskich, jakie zbudowanie dla

bliźniego!

Wszyscy bowiem zalecają cierpliwość, lecz nie wielu jest, coby cierpieć chcieli. Słusznie należałoby pocierpieć z ochotą choć trochę dla Chrystusa, gdy tylu więcej nierównie znoszą dla świata.

14. Wiedz niewątpliwie, że ci potrzeba umierające prowadzić życie, A im więcej kto umiera samemu sobie, tem więcej zaczyna żyć dla Boga.

Nikt nic jest zdolnym obejmować rzeczy niebieskich, jeśli się nie poddał znoszeniu przeciwności dla Chrystusa.

Wie nie ma przyjemniejszego Bogu, nic pożyteczniejszego na tym

164

świecie, nad chętnie dla Chrystusa cierpienie.

I gdybyś miał do wybrania, powinienbyś życzyć sobie raczej cierpień dla Chrystusa, jak pociech obfitych: bo byłbyś podobniejszym Chrystusowi i bliższym Świętych Jego.

Bo zasługa nasza i udoskonalenie stanu naszego, nie opiera się na słodyczach i uciechach, ale na pokornem znoszeniu strapień i ucisków.

15. Gdyby w istocie dla zbawienia ludzkiego było co lepszem i użyteczniejszem nad cierpienie; Chrystusby to pewnie słowem i przykładem okazał.

Lecz on i uczniów swoich i wszystkich, co za nim iść pragną, wyraźnie do dźwigania krzyża wzywa i mówi: Kto chce iść za mną, niech się zrzecze samego siebie, i weźmie

165

krzyż swój, i postępuje w ślady moje. (1)

Wszystko więc odczytawszy, i zgłębiwszy, staśmy na tem ostatecznem zamknięciu: ze tylko przez wielkie strapienia dostać się nam można do Królestwa Bożego.

-----  
(1) Łuk. 9. — 23.

KONIEC KSIĘGI DRUGIEJ.

166

TOMASZA a KEMPIS  
O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA.

KSIĘGA TRZECIA.

O WEWNĘTRZNEJ POCIESZE,

ROZDZIAŁ I.

O WEWNĘTRZNEM PRZEMAWIANIU CHRYSTUSA DO DUSZY WIERNEJ.

1. Posłucham, jak przemawia we mnie Bóg i Pan mój. (1)

-----  
(1) Psal. 84. — 9.

168

Błogosławiona dusza, która słyszy Pana do niej przemawiającego: i z ust jego odbiera słowo pociechy.

Błogosławione uszy, które poszept Boskich natchnień przyjmują, a na poszepty świata tego nic nie zważają.

Błogosławione mowie uszy, które słuchają nie głosu zewnątrz brzmiącego, ale prawdy wewnątrz uczącej.

Błogosławione oczy, które się od rzeczy zewnętrznych odwracają, a wewnątrz są otwarte.

Błogosławieni, którzy się wewnątrz zagłębiają, a do pojmowania tajemnic

niebieskich coraz bardziej starają się sposobie.  
Błogosławieni, którzy starają się Bogu służyć, a otrząsają się ze wszelkiej światowej przeszkody.

Zważ to, duszo moja, i zamknij wrota zmysłowości twojej: abyś mo-

169

gła szłyszeć, co w tobie Pan i Bóg twój przemawia. Oto mówi twój ulubiony:  
2. Pan. (1) Ja jestem zbawieniem twojem, pokojem i życiem.  
Służ mnie, a znajdziesz pokój. Opuść to, co przemija, a szukaj tego, co jest wiekuiste.

-----  
(1) Ponieważ ta księga w znacznej swojej części na wzór rozmowy między Bogiem a człowiekiem, czyli Panem i sługą, jest napisana, ma więc pilnie na to czytelnik uważać, gdzie te zwroty mowy przypadają; inaczej ani mocy wyrazów nie uczuje, ani głównego celu, jaki sobie w tej księdze pobożny pisarz założył, nie pojmie. Dla ułatwienia więc czytelnikowi, kładziemy głoski P. i S., to jest: Pan i Sługa, w miejscach, gdzie się podobne w tejże księdze toczyć będą rozmowy.

170

Czem ze są wszystkie rzeczy doczesne, jeśli nie istnem zamięnieniem? I na cóżby się przydały tobie wszystkie stworzenia, gdybyś od stwórcy porzucona była? Minawszy więc wszystko, oddaj się chętnie i wiernie stwórcy twojemu, abyś potrafiła prawdziwe osiągnąć błogosławieństwo.

ROZDZIAŁ II.

ŻE PRAWDA PRZEMAWIA WEWNĄTRZ, BEZ SŁÓW HAŁASU.

Modlitwa przygotowawcza do wszelkiego pobożnego czytania.

1. Sługa. "Mów Panie, bo słucha sługa twój. (1) Sługą twoim jestem, udziel

-----  
(1) I. Król. 3. - 9.

171

mi pojęcia, abym zrozumiał objawienia twoje. (1)  
Skłoń serce moje ku słowom ust twoich; niech płynie jak rosa wy mowa twoja.  
Mówili niegdyś synowie Izraela do Mojżesza: Mów do nas, a słuchać będziemy: niech Pan do nas nie mówi, byśmy snadź nie pomarli(2)  
Nie tak, Panie! nie tak proszę: oto raczej z Samuelem Prorokiem pokornie i usilnie błagam: Mów Panie! bo słucha sługa twój. (3)  
Niech nie mówi do mnie Mojżesz, ani który z Proroków: lecz Ty sam przemawiaj Panie Boże! Ty ! coś natchnął i oświecił wszystkich Proroków: bo Ty sam bez nich możesz mnie doskonale du-

-----  
(1) Psalm. 118. -125.  
(2) Exod. 20. - 19.  
(3) 1. Król. 3. - 9.

172

chem twoim przeniknąć; oni zaś bez Ciebie nicby nie dokazali.  
2. Mogą wprowadzić brzmienie słowa, lecz nie dają ducha.  
Pięknie mówią; lecz kiedy Ty milczysz, nie zapalają serca. Podają pisma, Ty czucie wzniecasz. Ogłaszają tajemnice, Ty zaś otwierasz naznaczonych pojęcie.  
Wydają przepisy, Ty pomagasz do ich pełnienia.  
Wskazują drogę, Ty jeden daliś siłę do postępowania.  
Oni tylko zewnątrz działają, Ty serca urządzasz i oświecasz.

Oni skraplają powierzchnie, Ty udzielasz płodności.

Oni wołają słowy, Ty słuch obdarzasz pojęciem.

3. Niech więc nie Mojżesz mówi do mnie, lecz Ty! wiekuista prawdo ! Panie i Boże mój ! abym czasem nie zamarł i nie

173

bez owocu, jeśli zewnątrz tylko będę napominany, a niezagrany wewnątrz.

Abym nie miał zarzutu przy sędziach, że usłyszałem słowo, a nie dopełniłem: znałem go, a nie ukochałem: uwierzyłem mu, a nie zachowałem. Mów przeto Panie, bo studia sługa twój; (1) słowa bowiem twoje są słowami życia wiecznego. (2)

Mów do mnie, ku jakiegokolwiek pocieszeniu duszy mojej, ku poprawie całego życia mojego; a Tobie ku chwale, sławie i czci wiekuistej.

-----

(1) 1. Król. 3. - 9.

(2) Jan. 6. - 69.

174

ROZDZIAŁ III.

ŻE SŁÓW BOSKICH Z POKORĄ SŁUCHAĆ NALEŻY, I ZE WAGI ICH WIELU NIT UZNAJE.

1. P. Słuchaj, synu, słów moich, słów pełnych słodyczy, przewyższających wszelką naukę filozofów i mędrców tego świata.

Słowa moje niosą duch i życie, (1) nie podług ludzkich zmysłów sędzi o nich należy.

Nie trzeba ich chwytać dla próżnej zabawy, lecz słuchać w milczeniu i przyjmować z wszelką pokorą i tkliwością.

S. I rzekłem na to: Błogosławiony człowiek, którego Ty Panie wyćwiczysz, a nauczysz go zakonu

-----

(1) Jan. h.

175

swego: abyś mu ulżył w złej chwili, (1) i aby się nie trapił na ziemi.

2. P. Ja, mówi Pan, uczyniłem od początku Proroków, i aż dotąd nie przestaję przemawiać do wszystkich: lecz wielu na głos mój głuchymi są. i twardymi.

Wielu chętniej słuchają świata, jak Boga: skwapliwiej idą za pożądliwością ciała, jak za Boskiem upodobaniem. Świat obiecuje rzeczy doczesne i drobne, a służą mi z wielką chciwością: ja przyrzekam rzeczy najwyższe i wiekuiste, a trętwią serca śmiertelnych.

Któż z takim staraniem służy mniei słucha, jak służą światu i Panom jego? Zawstydz się Sydonie, mówi morze. (2) A szukaszli przyczyny, oto jej słuchaj.

-----

(1) Psalm. 93. - 12. -13.

(2) Izai. 23- 4.

176

Dla miernego zarobku, długa się droga przebiega: dla życia wiekuistego, ledwie kto raz stopę oderwie od ziemi.

Uganiają się za lichym zyskiem: o jeden pieniądz częstokroć pieniążą się bezwstydnie: o rzecz próżną, o drobną obietnicę, nie lenią się dzień i noc trudnić.

3. Lecz, o boleści! dla dobra niezmiernego, dla korzyści nieprzepłaconej, dla najwyższego zaszczytu i chwały bez końca, lękają się by najmniejszej pracy. Zarumień się więc, sługo leniwy i pieskliwy, że tylu gorliwiej ubiega się do zguby, jak ty do życia.

Więcej się oni radują do próżności, jak ty do prawdy.

Wszakże oni się częstokroć w na? dziejach swoich zawodzą, lecz obietnica moja

nie zawiodła nikogo, i

177

nie odszedł nigdy daremnie, ten, co jej zaufał.

Co przyrzekłem, dam; co wymówiłem, dopełnię; temu wszelako, kto w zamiłowaniu mojem dotrwa wiernie aż do końca.

Ja wszystkich dobrych nagradzam, ja doświadczam wszystkich nabożnych.

4. Zapisz słowa moje w sercu twojem i rozważaj je pilnie: w chwili niebezpieczeństwa będą one bardzo przydatne.

Czego nie rozumiesz, gdy czytasz, poznasz to w dniu doświadczenia.

Podwójnie ja zwykłem nawiedzać wybranych moich: doświadczeniem i pociecha.

I dwie im codzień przedstawiam nauki: raz strofując ich wady; drugi raz napominając do postępu w cnotach.

178

Kto ma słowa moje, a gardzi niemi, ma to, co go w dniu ostatnim osadzi.

\* \* \*

MODLITWA KU UPROSZENIU DARU NABOŻEŃSTWA.

5. S. Panie Boże mój, Ty jesteś całym dobrem mojem. I czemu jestem, abym śmiało przemawiać do Ciebie ? Ja jestem najuboższym z sług twoich, lichym robakiem; uboższym nierównie i godniejszym pogardy, niż sam czuć i wyznać mogę. Pomnij przecież, Panie ! że niczem jestem, nic nie mam, i nic nie wazę.

Ty wszystko możesz, wszystkiego udzielasz, napełniasz wszystko, grzesznika tylko zostawiając próżnym.

179

Pomnij na miłosierdzie twoję, (1) i napełń moje serce łaska twoja, Ty! co nie chcesz, aby dzieła twoje da remnemi były.

6. Jakże potrafię znieść samego siebie w tem. nędznem życiu, jeśli mię nie wesprze miłosierdzie i łaska twoja ?

Nie chcesz odwracać ode mnie oblicza twojego, nie chcesz przedłużać

doświadczenia: nie chcesz usuwać twojej pociechy, aby dusza moja nie stała się względem Ciebie, jak ziemia bez wody. (2) Ucz mnie, Panie, pełnić wolę twoją;

(3) ucz godnie i pokornie z Tobą przestawać: bo Ty jesteś mądrością moja. Ty! co znasz mnie w całej prawdzie, i znałeś nim świat natał, i nim ja nastąpiłem na świecie.

-----  
(1) Psalm. 24. - 6.

(2) Psalm. 142. -6.

(3) Tainie. wiersz 9.

180

ROZDZIAŁ IV.

ZE W PRAWDZIE I POKORZE PRZED BOGIEM ZACHOWAĆ SIĘ NALEŻY.

1. P. Synu, postępuj przede mną w prawdzie, i zawsze w prostocie serca twojego szukaj mię

Kto postępuje przede mną w prawdzie, ubezpieczy się od złych napaści, a prawda oswobodzi go od zwodzicieli i od potwarzy złośliwych.

Jeśli cię prawda uwolni, prawdziwie wolnym zostaniesz i nie będziesz dbał o próżne słowa ludzkie.

S. Prawda to jest Panie. Jak mówisz, tak proszę niech się ze mną stanie. Niech mnie uczy prawda twoja; niech mie ona strzeże i zachowa aż do zbawiennego końca.

181

Niech ona mię uwolni od wszelkiej zlej chuci i nieporządnego zamiłowania: a postępować będę przed Tobą w wielkiej serca swobodzie.

2. P. Ja ciebie nauczę (mówi prawda ) co jest prawem i dla mnie upodobanem. Rozważaj grzechy twoje z wielkiem obrzydzeniem i żalem: a dla dobrych uczynków nie wznos się nigdy w wielkie rozumienie o sobie.

W istocie grzesznikiem jesteś, podległym wielu namiętnościom, i w nich uwikłanym.

Z siebie samego do niczego nie dążysz; łatwo się uśliźniesz, łatwo dasz się zwyciężyć; łatwo się zmieszasz, łatwo upadniesz.

Nie masz nic, z czego byś się mógł chlępić, a wiele, co cię upokarzać powinno: bo daleko ułomniejszym jesteś, niż sam pojąć możesz.

182

3. Niechże się tobie, ze wszystkiego co czynisz, nic nie wydaje wielkiem.

Nic drogiem i dziwnem, nic godnem odgłosu; nic górnem, nic prawdziwie chwalebne i pożądanem, tylko to, co jest wiekuistem.

Niech ci się nadewszystko podoba przedwieczna prawda: niech ci się zawsze nie podoba własna twoja największa lichota.

Niczego się tak nie lękaj i nie unikaj jak wad i grzechów swoich: których więcej jak wszelkich szkód na świecie wdrygać się powinieś.

Niektórzy nie szczerze postępują przede mną, lecz uniesieni jakowąś ciekawością i pychą, chcą wiedzieć tajemnice moje i pojmwować górne wyroki, a siebie i zbawienia swojego zaniedbują.

Ci, pomimo mnie, dla swojej pychy i ciekawości narażają się czę-

183

stokroć na wielkie pokusy i grzechy.

4. Bój się sądów Boga, lękaj się gniewu wszechmocnego. Nie chciej zaś wzierać w Najwyższego sprawę, ale śledź ile popełniłeś nieprawości, i ile dobra opuściłeś. Niektórzy zakładają tylko nabożeństwo swoje w księgach, inni w obrazach, inni w znakach zewnętrznych.

Niektórzy mają mię w uściech, a mało w sercu.

Są znowu, którzy oświeceni na umyśle i oczyszczeni w sercu, wdychają zawsze do rzeczy wiekuistych: o ziemskich z przykrością słyszą, koniecznościom natury ulegają niechętnie: i ci tylko czują co w nich duch prawdy przemawia.

184

On to ich uczy, gardzie rzeczami ziemskimi i kochać niebieskie: świat zaniedbywać, a nieba pragnąć całym dniem i nocą.

ROZDZIAŁ V.

O DZIWNYCH SKUTKACH BOSKIEJ MIŁOŚCI.

MODLITWA NA PODZIĘKOWANIE ZA POCIECHĘ BOSKĄ.

1. S. " Błogosławię Ciebie, Oycze Niebieski, Ojcze Pana mojego Jezusa Chrystusa, ze raczyłeś wspo mnieć o mnie ubogim. "

" O ! Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiej pociechy, dzięki Tobie, że mię niegodnego niekiedy nią wspierasz. "

"Błogosławię Ciebie zawsze i uwielbiam, z Synem Twoim jednor-

185

dzonym i Duchem Świętym po wszystkie wieki wieków. "

"O ! Panie Bóże święty miłośniku mój, kiedy Ty zstąpisz do serca mojego, wszystko się wewnątrz mnie rozweseli"

" Tyś chwałą moją i radością serca mojego. Ty nadzieją i ucieczką moją w dniach utrapienia. " (1)

2. "Lecz ponieważ słabym jeszcze jestem w miłości i niedoskonałym w cnocie; potrzebuję przeto, abyś mnie wspierał i cieszył: racz - że mię częściej

nawiedzać, i wprawiać świętymi ćwiczeniami. "

" Uwolń mię od złych namiętności, i uzdrów serce moje od wszelkich nieporządnych chuci: abym wewnątrz dobrze oczyszczony stał się zdolnym do kochania, mężnym do cierpienia, stałym do wytrwania. "

-----  
(1) Psalm. 31 - 7.

186

3. P. Wielką rzeczą jest miłość, i wielkiem ze wszech miar dobrem; która jedynie lekkim czyni wszystko, co jest trudne.

Bo dźwiga wszelki ciężar bez utrudzenia; i wszelkiej goryczy, słodycz i smakowitość nadaje.

Szlachetna miłość Jezusa do wielkich wiedzie przedsięwzięć, i wzbudza do pożądania większej coraz doskonałości. Miłość w górę się wznosi i poziomemi rzeczami nie daje się więzić.

Miłość chce być swobodną i obcą wszelkiej żądzy światowej, aby jej wewnętrzne pragnienia nie doznały przeszkody: aby się wśród doczesnych pomyślności nie uwikłała, lub wśród niepomyślności nie upadła.

Nic nie jest nad miłość słodsze, nic silniejszym, nic górnijszym, nic rozleglejszym, nie przyjemniejszym,

187

nic zupełniejszym, ani lepszym w niebie i na ziemi: bo miłość z Boga się rodzi, i w jednym tylko Bogu, nad wszystkie rzeczy stworzone spocząć może.

4. Kochający leci, bieży i raduje się: wolnym jest, i nic go nie tamuje.

Daje wszystko dla wszystkich, i we wszystkich ma wszystko; ho spoczywa jedynie w Najwyższym, z którego wszelkie dobro płynie i pochodzi.

Nie patrzy na dary, lecz nad wszelkie dary ku darzącemu się zwraca. Miłość ciężaru nie czuje, o trudy nie dba; porywa się nad siły: o niepodobieństwo nie pyta, bo wszystko mniema dla siebie podobnym i dozwolonem.

Zda się więc do wszystkiego, i wiele dokaże i uskuteczni, tam, gdzie niekochający ustaje i upada.

188

5. Miłość czuwa, i wśród snu nie zasypia.

Wśród pracy, nie utrudzą się; wśród pętów, nie jest spętana: wśród trwogi nie miesza się; leca jak żywy płomień i gorejąca pochodnia w górę wybucha i bezpiecznie przechodzi.

Kto kocha, ten rozumie, co ów głos znaczy.

Brzmi głośno w ciszach Pańskich sama gorąca żądza duszy wołającej: Boże mój, miłości moja: Ty bądź całym dla mnie, ja cały twój jestem!

\* \* \*

MODLITWA KU UPROSZENIU, DARU MIŁOŚCI BOGA

6. S. "Rozszerz we mnie miłość, abym smakując w natchnieniach serca, poznał; jak słodko jest kochać, roztapiać się i nurzać w miłości. "

189

"Niech porwany miłością, depcę sam siebie w zbytku gorliwości i zadumienia. "

" Niech śpiewam pieśń miłości, niech dusza moja wznosi się w górę za ulubionym swoim, niech tonie w chwale twojej uradowana w miłości. "

" Niech Ciebie kocham, więcej niż siebie, siebie zaś jedynie dla Ciebie: i w Tobie wszystkich, którzy Cię prawdziwie kochają, jak to nakazuje prawo miłości twem światłem jaśniejące. "

7. P. Miłość jest rączę, szczerą, pobożną, przyjemną i wesołą; jest silna, cierpliwa, wierna, wielkomyślna, a nigdy siebie samej nie szuka.

Bo gdzie kto zaczyna szukać siebie samego, tam już ustaje w miłości.

Miłość jest przezorną, pokorną i prawa: nie miękka, nie płochą,

190

nie ubiegająca się za próżnościami; wstrzemięźliwa, czysta, stała, spokojna, i na każdy zmysł swój baczna.

Miłość jest podległa i posłuszną przełożonym, w oczach własnych licha i marna, względem Boga tkliwa i wdzięczna, w nim pokładająca nadzieję i ufność, wtedy nawet, kiedy Bóg ją zaniedbywać zdaje się; bo bez boleści żyć w miłości nie można.

8. Kto nie jest zdolny wszystko cierpieć i stać zawsze pogotowiu do woli ukochanego, ten nie jest godzien zwać się miłośnikiem.

Kochającemu należy znieść chętnie dla ukochanego wszelką gorycz i przykrość; ani się dać odwodzie, dla zdarzających się przeciwności.

191

ROZDZIAŁ VI.

O DOŚWIADCZANIU PRAWDZIWEGO MIŁOŚNIKA.

1. P. Synu, nie jesteś jeszcze mocnym i rostopnym miłośnikiem.

S. Czemu, Panie ?

P. Bo dla małej przeciwności ustajesz w przedsięwzięciu, i nazbyt chciwie szukasz pociechy.

Mocny miłośnik opiera się pokusom, i nie wierzy chytrym poduszczeniom nieprzyjaciela. Jak mu się podobam w pomyślności, tak w przeciwności podobać mu się nie przestaję.

2. Rostropny miłośnik nie tyle uważa dar kochającego, jak miłość dającego. Ceni raczej uczucie, jak korzyści: i ulubionego wyżej kładzie nad wszystkie dary.

Szlachetny miłośnik nie darem się cieszy, lecz we mnie nad wszelki, dar spoczywa.

192

Nie przeto jest wszystko stracone, jeśli niekiedy mniej dobrze, niżbyś chciał, o mnie, lub o Świętych moich, zdarzy ci się pomyśleć.

Owe dobre i słodkie uczucia, którego czasem doznajesz, owocem są obecnej łaski, i przedwczesnem niejako zakosztowaniem niebieskiej ojczyzny; na tem się nazbyt zasadzać nie można, bo przychodzi i odchodzi.

Walczyć zaś przeciw zdarzającym się złym nagabaniom umysłu, i gardzić poduszczeniem szatańskiem, znamieniem jest cnoty i wielkiej zasługi.

3. Niech cię więc nie mieszają obce marzenia z jakiegokolwiek wszczęte powodu. Trwaj silnie w przedsięwzięciu i w prawem dążeniu ku Bogu.

Wie jest to zamianiem, że niekiedy bywasz nagle w górę porwa-

193

ny, i wracasz się znowu do zwykłych serca nieudolności.

Te bowiem niechętnie raczej znosisz, niż je popełniasz: a dopóki ci się nie podobają, i im się opierasz, zasługą to jest, a nie zgubą.

Wiedz, że starodawny nieprzyjaciel usiłuje koniecznie przeszkadzać twoim dobrym chęciom, odwracać od wszelkiego pobożnego ćwiczenia: od uwielbiania Świętych Pańskich, od nabożnego męki mojej rozważania, od użytecznego rozpamiętywania grzechów, od straży nad własnem sercem, i od silnych przedsięwzięć postępowania w cnocie.

Nasuwa on wiele złych myśli, aby wzniecić w tobie wstręt i nudę, aby odciągnąć od modlitwy i świętobliwego czytania.

Nie podoba mu się pokorna spowiedź, i (gdyby mógł, ) odepchnąłby cię od stołu Pańskiego.

194

Nie wierz mu, nie dbaj o niego, choćby ci najczęściej zastawiał sidła zwodnicze. Jemu przypisuj odzywianie się chuci złych lub nieczystych. Powiedz mu:

" Precz duchu nieczysty, zarumień się nędzniku, zaiste plugawym bydź musisz, gdy

takie rzeczy uszom moim podajesz, "  
Precz ode mnie niegodziwy zwodzicielu, w najmniejsze z tobą nie wejdę  
ucześnictwo: lecz Jezus ze mną będzie, jak mężny obrońca, a ty pozostaniesz  
zawstydzony.  
Wolę umrzeć i wszelka ponieść. karę, jak tobie przyzwolić. "  
"Milcz i oniemiej; słuchać cię więcej nie będę, choć mi liczne gotujesz  
dokuczania. Pan oświeceniem mojem i zbawieniem mojem, kogoż się mam lękać?" (1)

-----  
(1) Psalm. 26. 1.

195

" Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, nie będzie się bało serce moje. (1) Pan  
jest współzycielem i odkupicielem moim. "  
5. Walcz jak dobry żołnierz: a jeśli kiedy z ułomności ulegniesz, zdobądź się na  
mężniejsze od pierwszych siły, ufając dzielniejszej łaski mojej: a strzeż się  
mocno od poduszczeń próżności i pychy.  
Dla niej to, wielu błędem się uwiodło, i popadło czasem w nieuleczona prawie  
ślepotę.  
Niech tobie służy za przestrozę i pobudkę do pokory, zguba tych pysznych, co  
głupio zaufali samym sobie.

-----  
(1) Psalm. 16. - 3.

196

ROZDZIAŁ VII.

O UKRYWANIU ŁASKI POD STRAŻĄ POKORY.

1. P. Synu, pożyteczniej jest tobie i bezpieczniejsz, ukrywać łaskę nabożeństwa,  
ani się nadto wynosić, ani o tem wiele mówić, ani tego wiele ważyć: lecz tem  
bardziej gardzić tobą samym, i bać się, wiedząc, że łaska niegodnemu jest  
udzielona.  
Nie należy opierać się zbyt mocno na tem uczuciu, które prędko na przeciwne  
zmienić się może.  
Myśl w porze łaski, jak nędznym i ubogim zwykłeś bywać bez łaski.  
Nie w tem tylko jest duchowne udoskonalenie, abyś posiadał łaskę pociechy: lecz  
abyś z pokorą, z wyrzeczeniem się samego siebie, i cierpliwością znosił jej  
usunięcie: tak, abyś wtedy nie stygł w modlitwie

197

i nie zaniedbywał innych zwykłych twoich czynności.  
Lecz ile możesz, najlepiej dopełniał chętnie co do ciebie należy, a dla  
suchości, lub dolegliwości, która w sobie czujesz, nie opuszczał się zupełnie.  
2. Wielu bowiem jest, którzy, gdy się im nie dobrze powiedzie, wpadają zaraz w  
niecierpliwość lub gnuśność.  
Nie zawsze w mocy jest człowieka droga jego, lecz Boskiem to jest dziełem dawać  
i cieszyć, kiedy chce, komu chce, ile chce, i jak się Jemu podoba, a nie więcej.  
Byli niebaczni, co dla łaski nabożeństwa siebie samych zepsuli: ci bowiem więcej  
chcieli czynić, niż mogli, nie zastanawiając się nad miarą drobnosci swojej,  
idąc bardziej za uniesieniem serca, jak za uznaniem rozumu.

198

Aże wyżej mniemali o sobie, niż się Bogu podobało, przeto łaskę prędko utracili.  
Stali się nędznymi, lichymi, opuszczonymi, ci, co gniazdo sobie w Niebie  
zakładali: aby upokorzeni i zubożeni nauczyli się nie własnymi latać skrzydłami,  
lecz pod mojem skrzydłem spoczywać i ufać.  
Ci, którzy są nowi jeszcze i niedoświadczeni w drodze Pańskiej, jeśli rada  
rostopnych kierować się nie dadzą, łatwo omylić i zwiędz się mogą.  
3. Jeżeli zaś którzy wolą iść z własnym zdaniem, jak wierzyć innym

doświadczeńszym, niebezpieczne będzie ich wyjście, chyba że od swojego cofną się zamysłu.

Ci, co mają siebie za mądrych, rzadko się z pokorą cudzym radom poddadzą.

199

Lepszą jest mierna umiejętność, i małe pojęcie przy pokorze, jak wielkich nauk skarby, przy liczej próżności.

Lepiej jest mniej mieć, jak wiele, gdybyś z tego dostatku miał się pysznie.

Nie dość bacznie postępuje, kto się całkiem oddaje radości, nie pomyśl na pierwotną nędzę swoją, i na tę czystą bojaźń Bożą, która się lęka o łaski udzielonej utratę,

Ani ten dość cnotliwie czyni, który w porze przeciwności i jakiegokolwiek ucisku, w zbyt uczucie wpada rozpacz, i nie z taką, jak należy, ufnością o mnie myśli i rospamiętywa.

4. Kto w czasie pokoju nazbyt bywa bezpiecznym, ten w czasie wojny znajdzie się nazbyt trwożliwym. i zachwianym.

200

Gdybyś umiał zachować się zawsze skromnym i pokornym, i umysł twój hamować należycie, nie tak łatwo podawałbyś się na niebezpieczeństwo i obrazę.

Dobrym to jest radą, abyś, gdy uczujesz ducha żarliwości, myślał co nastąpi, skoro światło usunione zostanie.

Co gdy się zdarzy, myśl znowu, że światło także wrócić się może, które dla twojej przestrogi, a dla mojej chwały usunąłem na czas.

5. Doświadczenie takie jest częstokroć pożyteczniejszym, jak gdyby ci wszystko i zawsze wiesz się miało pomyślnie.

Nie z tego bowiem o zasłudze sadzić należy, czy kto miał wiele objawień lub pociech, czy jest biegłym w Piśmie, albo czy na wysokim stoi stopniu.

201

Lecz czy jest ugruntowanym w prawdziwej pokorze, i Boską napełnionym miłością: czy zawsze czci Boga jedynie i całkowicie szuka: czy siebie samego ma za nic, i sobą rzetelnie gardzi, i nakoniec, czy woli być od innych gardzonym i upokorzonym, jak szanowanym.

ROZDZIAŁ VIII.

O LICHEM CENIENIU SIEBIE SAMEGO PRZED OCZAMI BOGA.

MODLITWA UPOKARZAJĄCEJ SIĘ DUSZY PRZED BOGIEM.

I. S. "Będę mówił do Pana mojego, aczem proch i popiół? (1) Gdybym miał siebie za coś więcej, oto stoisz przede mną; świadczą przeciwko mnie szczerą prawdę nie-

-----  
(1) Księ. Rodzaj. 18 - 27.

202

prawości moje, i nie mam czem je odeprzeć. "

"Jeśli zaś uznam całą czczość i lichotę moją, jeśli się wyrzekę wszelkiego o sobie rozumienia, jeśli zetrę siebie na proch, którym jestem w istocie, skłoni się ku mnie łaska twoja, i światło twoje zbliży się do serca mojego: a próżność własna, choćby najmniejsza, utonie w otchłani nicestwa mojego, i zaginie na zawsze. "

" Tam mi dasz postrzedz czem jestem, czem byłem, i gdzie doszedłem, bo nic nie wiem i nic nie jestem. "

" Jeśli mam być sobie samemu zostawiony, oto ze mnie jedno nie, i niemoc sama: jeśli zaś rzucisz na mnie okiem, natychmiast staję się silniejszym, i nową napełniam się radością. "

" Rzecz zaiste dziwna, że się wznoszę tak nagle, i od Ciebie tak ła-

203

skawie przygarniony jestem, gdy mie ciężar mój zawsze nadół ciągnie. "

2. " Dziełem to jest dobroci twojej, która mię wspaniale uprzedza, w tylu przygodach wspiera, w ciężkich strzeże niebezpieczeństwach, i od niezliczonych (że prawdę wyznani) nieszczęść wybawia, "

" Przez to, że siebie źle kochałem, zgubiłem siebie; a gdym Ciebie jedynie szukać i szczerze kochać zaczął, i siebie i Ciebie razem znalazłem, a z miłości do głębszego siebie przywiódłem nicestwa. "

" Bo Ty ! o najśłodszy! postępujesz ze mną, nad wszelka zasługę moję i nad wszystko to, czegobym śmiał spodziewać się lub żądać. "

3. " Bądź błogosławiony Boże mój; bo chociaż ja wszelkich łask twoich niegodny jestem, twoja jednak

204

wspaniałość i dobroć nieskończona, nieprzestaje czynie dobrze nawet niewdzięcznym, i tym, co się odwracają od Ciebie. "

" Zwróć się ku nam, abyśmy potrafili być wdzięcznymi, pokornymi i nabożnymi: bo Ty jesteś zbawieniem naszym, cnotą i siłą naszą."

## ROZDZIAŁ IX.

ZE WSZYSTKO DO BOGA, JAKO DO OSTATECZNEGO KOŃCA ODNOSIĆ NALEŻY.

1. P. Synu! ja powinienem być ostatecznym końcem twoim, jeśli prawdziwie zadasz błogosławieństwa.

Taką szczerą chęcią oczyści się czucie twoje, które się źle i zbyt często ku samemu sobie i ku stworzeniu nagina. "

205

A skoro siebie samego w czem szukasz, natychmiast upadasz i schniesz na umyśle. Do mnie więc ogółem wszystko odnoś, bo ja jestem ten, co wszystko dałem.

Wszelkie szczegóły uważaj, jak z najmniejszego dobra wypływające: mnie przeto jako pierwotnemu ich początkowi wszystko przyznawać należy.

2. Ze mnie drobny i wielki, ubogi i bogaty, jak z nieprzebranego źródła, żywą wodę czerpają: i ci co mnie chętnie i dobrowolnie służą, dobre odbierają za dobre.

Ktoby zaś pomimo mnie, chciał się wynosić, lub zatapiać w jakim dobru prywatnym, ten się nie zagruntuje w prawdziwej radości, ani się w sercu pokrzepi, lecz owszem rozmaicie wikłać się i udręczać będzie.

206

Nic więc dobrego sobie przyznawać nie powinieneś, ani osobliwej dzielności przypisywać komukolwiek z ludzi; lecz wszystko oddaj Bogu, bez którego żaden człowiek nic nie ma.

Ja dałem wszystko, ja chcę mieć wszystko, i w ścisłej rachubie dziękczynienia wymagam.

3. Ta to jest prawda, która ruguje wszelka próżna chwałę.

A gdzie wstąpi łaska niebieska i miłość prawdziwa, tam nie pozostanie ani zazdrość jakowa, ani ściśnienie serca, ani nieprawa skłonność.

Bo miłość Boska zwycięża wszystko i rozszerza wszystkie siły duszy.

Jeśli zdrowo myślisz, we mnie jednym radować się, we mnie jednym nadzieję pokładać będziesz: bo nikt

207

nie jest dobrym, tylko Bóg sam (1), którego nadewszystko wielbić i we wszystkim błogosławić należy.

## ROZDZIAŁ X.

ŻE WZGARDZIWSZY ŚWIATEM, SŁODKO JEST SŁUŻYĆ BOGU.

MODLITWA DZIĘKUJĄCEGO ZA POWOŁANIE DO SŁUŻBY BOŻEJ.

1. S. "Znowu teraz odezwę się do Ciebie Panie ! i nie zamilknę; przemówię do uszu Boga mojego, Pana i Króla mojego, który jest na wysokości. "  
" O ! jakaż to obfitość słodyczy twojej Panie, którą zachowałeś bo-

-----  
(1) Mate: 19. - 17.

208

jącym się Ciebie! (1) Lecz czemu jesteś dla miłośników twoich ? dla tych co Tobie służą z całego serca? "

" Prawdziwie jest niewymowna ta słodycz zatapiania się w Tobie, której kochającym Ciebie udzielasz. "

" W tem nadewszystko okazałeś mi słodycz miłości twojej, że, gdy nie byłem, stworzyłeś mię: gdy błąkałem się daleko od Ciebie, przywołałeś mię, abym Ci służył; i przepisałeś, abym Cię kochał. "

2. " O! źródło wiekuistej miłości cóż powiem o Tobie ? "

" Jakbym mógł Ciebie zapomnieć, kiedy Ty pamiętać o mnie raczyłeś, wtedy nawet kiedym się zmazał i zgubił grzechami ? "

-----  
(1) Psalm 30. - 20.

209

" Uczyniłeś, nad wszelką nadzieję, miłosierdzie nad sługą twoim: i nad wszelką zasługę udzieliłeś mu przyjaźni i laski. "

" Czemu się Tobie za takie odwzięczę dobrodziejstwo? Wie każdemu bowiem dane jest, wszystko opuściwszy i wyrzekłszy się świata, przyjąć żywot zakonny. "

"Cóż osobliwego, abym Tobie służył, któremu wszelkie stworzenie służyć powinno? "

" Nie wielką zdaje mi się rzeczą służyć Tobie: lecz raczej to wielką i zadziwiającą, że tak ubogiego i niegodnego, raczysz przyjmować za sługo i do liczby sług ulubionych dołączać."

3. " Oto, twojem jest wszystko co mam, i z czego Tobie służę."

" Ale z drugiej strony, Ty mnie więcej służysz, jak ja Tobie."

210

"Oto, niebo i ziemia, które stworzyłeś dla użyteczności człowieka, są tu, i czynią codziennie cokolwiek im rozkazałeś. "

"Lecz i to mało, bo i Aniołów twoich zsyłasz dla dobra człowieka. "

" Wszystko zaś to przewyższa, że sam człowiekowi służyć raczyłeś, i siebie jemu przyrzekłeś. "

4." Cóż Ci oddam za te tysiące dobrodziejstw ? Obym mógł Tobie służyć po wszystkie dni życia mojego!

Obym choć przez dzień jeden, godnie Tobie służyć potrafił !

Ty prawdziwie godnym jesteś wszelkiej służby, wszelkiej czci, i wiekuistego uwielbienia. "

"Ty prawdziwie jesteś Panem moim, a ja twoim ubogim sługą, który powinienem ze wszystkich sił Tobie służyć i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawać. "

211

Tak chcę, tak pragnę; a na czym mi jeszcze zbywa, Ty to racz zastąpić. "

5. " Wielka jest chwałą, wielkim zaszczytem, służyć Tobie, i dla Ciebie wszystkim gardzić. "

Wielka bowiem otrzymają łaskę, ci, co się dobrowolnie świętej służbie poddadzą. "

Znajdą najśłodsza pociechę Ducha Świętego, ci, co dla miłości twojej odrzuca wszelką rozkosz cielesną. " Nabędą wielkiej swobody myśli, ci, co dla imienia

twojego ciasną udadzą się droga i zaniedbają wszelkiej troski światowej. "  
6." O jak jest miłym i przyjemnym słuźenie. Bogu, przez które człowiek staje się  
prawdziwie wolnym i świętym ! "

O jak jest błogosławionym stan zakonnego pożycia, który czyni

212

człowieka Aniołom równym, Bogu upodobanym, szatanom straszny, a dla wszystkich  
wiernych szanownym!"

O! jak pragnąc, jak się chwytać należy tej słuźby, przez którą zasługuje się  
najwyższe dobro, i nabywa radości nigdy wygasnąć nie zdolnej! "

ROZDZIAŁ XI.

ZE ŻĄDZE SERCA ROZTRZĄSAĆ I MIARKOWAĆ NALEŻY.

1. P. Synu! jeszcze ci wiele uczyć się trzeba, czegoś się dotąd dobrze nie  
nauczył.

S. Czegoż to, Panie?

P. Abyś żądze twoję skłaniał zupełnie do upodobania mojego: abyś nie był  
miłośnikiem samego siebie,

213

lecz chciwie się za dopełnianiem woli mojej ubiegał. Żądze Cię często zapalają i  
popychają gwałtownie: lecz zważ, czy to cześć moja, czy też własna dogodność  
ciebie więcej porusza ?

Jeśli ja jestem pobudką, jakkolwiek bądź rozsadzę, dobrze zaspokojonym będziesz:  
jeśli się zaś co osobistego ukrywa, oto jest właśnie to, co ciebie wikła i  
cięży.

2. Strzeż się więc, abyś się nadto nie zapędzał za żądza, pomimo mnie powzięta:  
aby czasem nie stało się przyczyną przykrości lub żalu, to co się z razu  
podobało i za czem uganiałeś się, jak za dobrem największem.

Nie za każdą bowiem żądzą, która się dobrą wydaje iśdź natychmiast należy; lecz  
z drugiej strony, nie każdą także przeciwna można zaraz odrzucać.

214

Przyda się niekiedy trzymać się na wodzy nawet w dobrych ćwiczeniach i żądzach:  
aby przez zbytne natężenie myśli, nie postradać jej swobody; aby przez  
niekarność nie dać innym zgorszenia; albo z powodu oporu drugich, nie podać  
się w popędliwość, lub na upadek.

3. Niekiedy znowu trzeba gwałtu użyć, i opierać się mężnie chuci zmysłowej, ani  
zważać czego chce ciało, a czego nie chce: lecz tem bardziej usiłować, aby nie  
chcąc nawet musiało być duchowi podległym.

I dopóty karcić je i podbijać potrzeba, aż się stanie na wszystko gotowem, aż  
się nauczy na małym przestawać, podobać sobie w tem co jest prosie, i nie burzyć  
się przeciw jakiej bądź niedogodności.

215

ROZDZIAŁ XII.

O PRZEPISACH CIERPLIWOŚCI I WALCZENIU NAPRZECIW CHUCIOM.

1. S. Panie Boże mój! cierpliwość, jak widzę, nader mi jest potrzebna; wiele  
bowiem w tem życiu wydarza się przeciwności.

I jakkolwiekbym chciał pokój mój zapewnić: życie moje bez wojny i boleści być  
nie może.

P. Tak jest, Synu. Lecz ja chcę abyś nie takiego szukał pokoju, coby od  
wszelkich pokus był wolnym, i gdzieby żadna nie dała się uczuci przeciwność.

Lecz abyś myślał, że i wtedy pokój znalazłeś, gdy rozmaitemi uciskami trapionym,  
i w wielu przeciwnościach doświadczanym będziesz.

216

2. Gdybyś mówił, że wiele znieść niemożesz, jakże wtedy potrafisz wytrzymać ogień czyszcowy ?

Z dwojga złego mniejsze zawsze obierać należy.

Abyś więc mógł w przyszłości wiekiuistych kar unikać, ucz się, złe obecne dla Boga, z równym znosić umysłem.

Czy rozumiesz, że ludzie światowi mało, albo nic nie cierpią? Nie tak znajdziesz, choćbyś szukał najbardziej pieszczonych.

S. Lecz mają liczne rozkosze, i własnej tylko słuchają woli: i dla tego mało im czuć się dają przykrości.

3. P. Zgoda, niech i tak będzie, ie mają wszystko, czego chcą, lecz długoż, myślisz to potrwa?

Oto, znikną jak dym bogacze tego świata, i żadne przeszłych radości nie pozostanie wspomnienie.

217

Lecz i póki żyją, nie bez goryczy, tęsknoty i bojaźni w nich opływają.

I skąd czerpają rozkosz, stąd także dla nich częstokroć wynika kara boleści. Sprawiedliwie im się dzieje; ze, gdy nieporządnie szukają rozkoszy, nie bez pomieszania i goryczy używać ich mogą.

4. O jak one wszystkie są krótkie, jak zwodnicze, nieporządne i sromotne! Wszelako, upojenie i ślepotą postrzedz tego nie dają: a miłośnicy tych rozkoszy, jak nieme zwierzęta, dla miernej w tem znikomem życiu słodczy, duszę swoją wystawiają na zgubę.

Ty wiec synu, nie idź za żądzami twojemi i odwracaj się od chęci twoich (1).

-----

(1) Ekkł. 18. - 30.

218

Kochaj się w Panu, a on wysłucha prośb serca twojego (1).

5. Zaiste, jeżeli chcesz prawdziwego szczęścia i obfitszej odemnie doznać pociechy: oto w pogardzie wszelkiej światowości, i w odjęciu wszelkich żądz poziomych, będzie błogosławieństwo twoje, i odda się tobie hojny udział pociechy.

A im bardziej się usuniesz, od pociech wszelkiego stworzenia, tem słodsze i potężniejsze we mnie znajdziesz.

Lecz z razu nie dostąpisz tego, bez niejakiego smutku i walki pracowitej.

Przeciwić się będzie nałóg zastarzały, ale się lepszym nałogiem zwycięży.

Szmerzeć będzie ciało: ale się żarliwością ducha poskromi.

-----

(1) Psalm. 36. - 4.

219

Napastować i udręczać będzie wąż starodawny, ale go odpędzi modlitwa: wreszcie użyteczną pracą przystęp mu zatamowany zostanie.

ROZDZIAŁ XIII.

O POSŁUSZEŃSTWIE POKORNEGO PODDANEGO, NA WZÓR JEZUSA CHRYSZTUSA.

1. P. Synu! kto się chce usuwać od posłuszeństwa, sam się usuwa od laski: a kto szuka tego, co jest osobistem, traci co jest powszechnem. Kto nie podlega chętnie i dobrowolnie zwierzchnikowi swojemu, ten okazuje, że ciało nie jest mu jeszcze doskonale posłusznem, ale się często buntuje i szmerze.

220

Ucz się więc rychło poddawać się zwierzchnikowi twojemu, jeśli zadasz własne ujarzmić ciało.

Prędzę się bowiem zwycięży nieprzyjaciel zewnętrzny, jeśli człowiek wewnątrz napastowanym nie będzie.

Nie masz gorszego i przykrzejszego duszy twojej nieprzyjaciela, jak ty sam, jeśli się z duchem twoim dobrze nie zgadzasz.

Trzeba koniecznie abyś powziął prawdziwą wzdrgę dla samego siebie, jeśli chcesz wziąć górę nad krwią i ciałem twojem.

Ze jeszcze zbyt nieporządnie kochasz siebie samego, przeto wzdrygasz się od zupełnego poddania się woli innych.

2. Lecz coś osobliwego, że ty, który prochem i niczem jesteś, dla Boga poddasz się woli człowieka: gdy ja wszechmocny i najwyższy, który

221

wszystko stworzyłem z niczego, dla ciebie pokornie poddałem się człowiekowi? Stałem się niższym i pokorniejszym od wszystkich, abym pychę twoją, moją pokora zwyciężył.

Ucz się słuchać prochu! Ziemię i glinę ucz się korzyć i ugiąć pod wszystkich stopami.

Ucz się łamać chęci twoje i we wszelakiem ulegać posłuszeństwu.

3. Powstań przeciwko sobie, i nie dopuszczaj aby nadętość w tobie żyć miała: lecz zrób się tak małym i uległym, aby wszyscy chodzić po tobie i ciebie jak błoto na ulicy deptać mogli. Czegoż się masz skarżyć próżny człowiecze?

Jak, sromotny grzeszniku zaprzeczać co możesz obwiniającym ciebie, gdy tylekroć obraziłeś Boga, tylekroć zasłużyłeś na piekło?

222

Lecz przepuściło ci oko moje, bo dusza twoja drogą była w moim obliczu: abyś poznał miłość moją, abyś za dobrodziejstwa moje, wdzięcznym zawsze pozostał i abyś się poddał prawdziwej uległości i pokorze, i pogardę samego siebie cierpliwie znosił.

ROZDZIAŁ XIV.

O ROZWAŻANIU SKRYTYCH SĄDÓW BOGA, ABYŚMY SIĘ W DOBREM NIE PYSZNILI.

MODLITWA KORZĄCEGO SIĘ PRZED BOGIEM.

1. S. " Zagrzmiały Panie! sady Twoje nademną, od bojaźni i przestachu wstrząsły się wszystkie kości moje i dusza moja truchleje. "

223

" Stoję zadumiały i uważam; bo niebiosy nawet nie są czyste w obliczu twojem. "

(1) " Jeśli w Aniołach dostrzegłeś nieprawości (2), i nie przepuściłeś im, cóż stanie się ze mną? "

" Pospadały gwiazdy z nieba, (3) a ja proch, na czymżebym się miał zasadzać? "

" Ci, których czyny zdawały się chwalebne, w przepaść w trące nie zostali: i widziałem jak ci, co wprzód pozawali chleb Aniołów, później trzodem paśli się śmie ciem. "

2." Nie ma więc świętości, skoro Ty Panie umkniesz prawicy twojej"

-----  
(1) Job. 15. -- 15.

(2) Job. 4. -- 18.

(3) Objaw. 8. --10.

224

" Nie przyda się żadna mądrość, gdy Ty rządzić przestajesz. "

" Nie pomoże żadna siła, gdy Ty ratować nie raczysz. "

" Żadna czystość nie jest bezpieczną, gdy się nią nie opiekujesz. "

" Nie wystarczy własna baczność, jeśli twoje święte nie przybędzie czuwanie. "

" Opuszczeni, toniemy i giniemy: nawiedzeni zaś przez Ciebie żyje my i wnosimy się. "

" Nie stałymi zaiste jesteście, lecz Ty nas utwierdzasz: stygniemy, lecz, Ty nas zapalasz. "

3. "O! z jaką pokorą i wzgardą sądzić mi o sobie samym, jakże nic ważyć nie należy, jeśli zdaję się mieć w sobie co dobrego! "

" O ! jak nisko schylać się powinienem przed niezgłębionymi sądami twojem i Panie: gdzie siebie niczem i niczem znajduję.

225

" O ciężarze niezmierny ! o nieprzebrnięty oceanie: gdzie, jeśli siebie szukam, znowu się widzę całkowicie niczem ! "

" Gdzież pozostaje tajemnik gdzieby się próżność ostać mogła ? O co się oprze zuchwale w cnotcie własnej zaufanie ? "

" Wszelako próżna chełpliwość to nie, i przepada w głębokości sadów twoich! "

4." Czemże jest wszelkie ciało w obliczu twojem ? "

" Czyż glina pysznić się będzie przed Tym, co ją ulepią? (1) "

" Jak może wznosić się próżnochwalstwem ten, którego serce poddało się Bogu w całej prawdzie? "

" Kogo prawda sobie podbiła, tego świat cały w durne nie wpędzi,

-----

(1) Jzaj. 29. - 16.

226

ani się wzruszy zewsząd brzęmiącą pochwałą, kto cała ufność swoją w Bogu położył. Bo oto i ci, co chwala, znikną jak dźwięk ich głosu; prawda zaś Pańska trwać będzie na wieki " (1).

ROZDZIAŁ XV.

JAK ZACHOWAĆ SIĘ I MÓWIĆ WZGLĘDEM KAŻDEJ RZECZY POŻĄDANEJ.

1. P. Synu! tak mów w każdym razie: " Panie jeśli Tobie się podoba, niech się tak stanie. "

" Panie! jeśli w tem będzie cześć twoja, niech się to stanie dla imienia twojego. "

-----

(1) Psalm. 116. -- 2.

227

" Panie ! jeśli widzisz, że mi się to przydadź i pożytecznym być może, spraw, niech tego użyję ku chwale. twojej. "

" Lecz jeśli poznajesz, że to dla mnie stać się może szkodliwym, i dla zbawienia duszy mojej nie będzie przydatnym, oddal odemnie to żądanie. "

Nie kawię bowiem zadanie pochodzi od Ducha Świętego, chociaż się człowiekowi prawem i dobrem wydaje.

Trudno jest z pewnością sądzić, Czy duch dobry, czy też przeciwny wzbudza cię do żądania tej, lub owej rzeczy: czy też osobistym tylko poruszasz się, natchnieniem.

Wielu znalazło się zwiedzionymi nakoniec, którzy z razu zdawali się być dobrym prowadzeni duchem.

2. Zawsze przeto z bojaźnią Bożą i pokorą serca żądać i prosić trze-

228

ba w każdym życzeniu: mianowicie wyzuć się z własnej chęci, a mnie wszystko powierzyć, i mówić należy.

\* \* \*

MODLITWA KU UPROSZENIU LASKI, ABY SIĘ WE WSZYSTKIEM UMIEĆ STOSOWAĆ DO WOLI BOSKIEJ.

" Panie! Ty wiesz, jak lepiej będzie: niech się stanie to, lub owo, podług woli twojej. "

" Daj co chcesz, wiele chcesz kiedy chcesz. "

" Czyń ze mną, jak sadzisz, jak się Tobie bardziej podoba, i jak wymaga większa chwała twoja. "

" Postaw mię gdzie chcesz i czyń ze mną we wszystkim swobodnie. "

" W rękę twoich, jestem, obracaj mną, jak Ci się podoba

229

" Oto ja, sługa twój na wszystko gotowy, bo nie dla siebie, lecz dla Ciebie: oby ! tylko godnie i doskonale, żyć pragnę. "

3." Udziel mi, najśłodszy Jezu łaski twojej, aby ze mną przebywała, ze mną pracowała, (1) i ze mną dotrwała aż do końca.

" Daj, abym tego zawsze chciał i pragnął, co Tobie jest przyjemniejszym, co się Tobie milej podoba. "

"Twoja wola, niech stanie się moja, a moja niech, się zawsze do twojej stosuje, i z nią się zgadza najściślej. "

"Spraw, abym z Tobą wspólnie i nie oddzielnie chciał i nie chciał, ani mógł inaczej, tylko tak jak Ty, i chcieć, i niechcieć. "

-----

(1) Madr. 9. -- 10.

230

4." Daj, abym zamarł wszystkie mu, co jest światowemi i lubił dla. Ciebie bydź gardzonym, i njeznany na świecie. "

" Daj, abym nad wszystko, co po żądaniem bydź moje, w Tobie spoczywał i w Tobie uciszał serce moje. "

" Ty jesteś prawdziwym pokojem serca, Ty spoczynkiem jedynym. Oprócz Ciebie, wszystko jest przykrem i burzliwym. W tym to właśnie pokoju, to jest w Tobie, który jesteś najwyższem i wiekuistem dobrem, niech usypiam i spoczywam. " Amen.

231

ROZDZIAŁ XVI.

ZE PRAWDZIWEJ POCIECHY W BOGU TYLKO SZUKAĆ NALEŻY.

1. Cokolwiek mógłbym pomyśleć, czegokolwiek żądać ku pociesze mojej, nie tu, ale oczekuję tego w przyszłości.

Choćbym sam jeden posiadał wszystkie radości świata, choćbym we wszystkich opływał roskoszach, pewną jest rzeczą, że to długo trwałoby nie mogło.

Nie potrafisz przeto, duszo moja pocieszyć się doskonale, ani zupełnie orzeźwić, tylko w Rogu, który ubogich cieszy i pokornych przygarnia.

Czekaj chwilę duszo moja, czekaj obietnicy Boskiej, a w niebie będziesz miała obfitość wszelkiego dobra.

Jeśli zaś zbyt niepochamowanie żądać będziesz rzeczy obecnych, wiekuiste i niebieskie utracisz.

232

Używaj doczesnych, wzdychaj z upragnieniem do wiecznych. Żadnem doczesnem dobrem nasycić się nie potrafisz, bo nie do niego jesteś stworzona.

2. Choćbyś miała gwoli swojej wszystkie stworzone dobra, nie byłabyś szczęśliwą i błogosławioną: bo w Rogu, który wszystko stworzył, polega całe błogosławieństwo i szczęśliwość twoja:

Nie taką, jak ją widzą i chwala głupi świata miłośnicy: lecz jakiej oczekują wierni słudzy Chrystusa, w jakiej przedwcześnie smakują niekiedy, ci, których obcowanie jest w niebiosach.

Próżną jest i krótka wszelaka ludzka pociecha.  
Rzeczywistej i błogosławionej pociechy prawda wewnątrz kosztować daje.

233

Człowiek nabożny nosi z sobą wszędzie pocieszyciela swojego Jezusa i mówi do niego: "Bądź ze mną, Panie Jezu, w każdym miejscu i czasie. "  
"Niech mi za pociechę służy, obchodzenie się chętne bez wszelakiej ludzkiej pociechy. "  
"A gdyby mi i twojej zabrakło pociechy niech mi to służy za najwyższa radość, że tak chcesz, i ze mnie sprawiedliwie doświadczasz, bo nie na wieki gniew twój okazujesz, ani wiecznie grozisz. " (1)

-----  
(1) Psalm. 102. – 9.

234

ROZDZIAŁ XVII.

ZE WSZELKĄ TROSKLIWOŚĆ BOGU PORUCZAĆ NALEŻY.

1. P. Dopuść Synu, abym czynił z tobą jak chcę: ja wiem, co ci jest przydatnem. Ty myślisz jak człowiek: ty czujesz w wielu rzeczach, jak ci żądza ludzka doradza.  
S. Panie, prawdą jest, co mówisz: Większa jest twoja o mnie troskliwość, jak wszelkie staranie, którebym mógł mieć sam o sobie.  
Zbyt niepewnie stoi, kto troskiwości swojej, Tobie Panie, nie porucza!  
Byle chęć moja prosto i stale zawsze ku Tobie skierowana była, czyni ze mną cokolwiek Ci się podoba,  
Bo nie może być tylko dobrem, cokolwiek ze mną uczynisz.

235

2. Jeśli mię chcesz mieć w ciemnotach, bądź błogosławiony: jeśli mię chcesz mieć w światło, bądź znowu błogosławiony: jeśli na mnie strapienia dopuszczasz, bądź równie zawsze błogosławiony.  
P. Synu! lat być powinienes, jeśli podług mnie i ze mną postępować pragniesz. Powinienes być tak gotowym do cierpienia, jak do radowania się.  
Powinienes tak chętnie być nędznym i ubogim, jak zamożnym i bogatym.  
3. S. Panie! chętnie zniosę dla Ciebie; cokolwiek Ci się na mnie dopuście podoba.  
Chcę przyjąć zarówno z ręki twojej, dobre i złe, słodycz i gorycz, radość i smutek; składać Tobie dzięki za wszystko, co mi się wydarzy.

236

Strzeż mię od wszelakiego grzechu, a śmierci i piekła lękać się nie będę.  
Byłeś mię nie odrzucił na wieki, byłeś mię nie wymazał z księgi żywota, nie zaszkodzi mi żadne spadające na mnie utrapienie.

ROZDZIAŁ XVIII.

ZE NĘDZE DOCZESNE, NA WZÓR CHRYSYTA, RÓWNYM UMYSŁEM ZNOSIĆ NALEŻY.

1. P. Synu! jam zstąpił z nieba dla zbawienia twojego: przyjąłem nędze twoje nie z przymusu, lecz z miłości ku tobie: abyś się nauczył cierpliwości i nędze doczesne znosił bez wstrętu.  
Od chwili przyjścia mojego, aż do zgonu na krzyżu, nie zabrakło

237

mi cierpliwości na wytrzymaniu boleści.  
Wielki miałem niedostatek rzeczy doczesnych: często na siebie słyshałem

narzekań; zawstydzenia i obelgi zniosłem łagodnie: odbierałem za dobrodziejstwa niewdzięczność, bluźnierstwa za cuda, nagany za naukę.

\* \* \*

MODLITWA POŚWIECAJĄCEGO SIĘ NA CIERPIENIE ZA PRZYKŁADEM CHRYSZTUSA.

2. S. "Panie ! gdy Ty cierpliwym byłeś w życiu doczesnem, dopełniając w tem, najściślej przepisu ojca twojego; słuszna jest, abym ja grzesznik najnudniejszy, zachował się cierpliwie podług woli twojej; i dopóki sam zechcesz, ciężar znikomego życia dźwigał dla zbawienia mojego."

238

"Chociaż zaś jarzmo jego czuć się daje, stało się ono jednak, przez skutek łaski twojej wielkiem polem do zasługi: a za przykładem twoim i śladami Świętych twoich, jest już dla słabych nawet znośniejszem i lżejszem "

"Czyliż się nam więcej nie wystawia pociechy, jak dawniej za czasów starego zakonu, kiedy wrota niebieskie były zamknięte: i droga do nieba zdawała się ciemniejszą, kiedy tak mało było tych, co się starali szukać Królestwa Niebieskiego. "

"A i sami nawet sprawiedliwi i zbawionymi byź mający, przed męką twoją i świętej śmierci wypłata do Królestwa Niebieskiego wejść nie mogli. "

3. "O! ileż Tobie dzięk winienem, żeś mię i wszystkim wiernym, do-

239

fora i prosta drogę do wiekuistego Królestwa okazać raczył!"

"Bo życie twoje nasza jest drogą i przez święta cierpliwość dążymy ku Tobie, który jesteś koroną naszą. "

"Gdybyś nie szedł przed nami i nie uczył nas, któżby starał się iść za Tobą: "

"Niestety ! wielużby to zdaleka w tyle pozostało, gdyby się na twoje świetne nie zapatrywało przykłady!"

"Oto, i teraz jeszcze stygniemy pomimo tylu wskazanych znaków i przepisów: cóż byłoby, gdyby nam tak wielkie światło nie przewodniczyło. "

240

ROZDZIAŁ XIX.

O ZNOSZENIU OBELG I KTO SIĘ PRAWDZIWIE CIERPLIWYM OKAZUJE.

1. P. O co to narzekasz Synu ! przestań starzyć się, zważywszy moją i innych Świętych mękę.

Jeszcze się nie oparł ani bronił, aż do krwi wylania (1)

Mało znaczy co ty znosisz w porównaniu z owymi, którzy tak wiele zniesli, tak mocno byli nagabani, tak ciężko trapieni, tak rozlicznie doświadczani.

Trzeba więc, abyś sobie na pamięć przywodził sroższe innych cierpienia, dla zniesienia łatwiej twoich nierównie lżejszych.

-----

(1) do Zyd. 12. - 4.

241

A jeśli ci się one lżejszemi nie wydają, obacz czyli i tego nie jest przyczyna niecierpliwość twoja ?

Czy zaś większe są, czy mniejsze, umiej wszelkie cierpliwie znosić.

2. Im lepiej się do cierpliwości sposobisz, tem mędrzej czynisz, i tem więcej zyskujesz zasługi: łatwiej ci nawet znosić przyjdzie, z umysłem i wprawieniem się nie leniwie ku temu przygotowanym.

I nie mów: nie powinienem znosić od takiego człowieka, ani to jest do zniesienia: sroga mi bowiem zadał krzywdę, i to mi zarzuca, o czem nigdy nie pomyślałem: od innego zniósłbym to chętniej.

Nierozsadnem jest pomyślenie takie, które nie cnotę cierpliwości ma na

względnie, ani od kogo uwieczniona będzie, lecz bardziej zważa osoby, i obelgi sobie zadane.

242

3. Nie jest prawdziwie cierpliwym, kto nie chce cierpieć, tylko, ile mu się zdaje, i od kogo mu się pododoba.  
Prawdziwie zaś cierpliwym nie uważa jaki człowiek go trapi, czy przełożony, czy równy, czy niższy: czy mąż dobry i święty, czy nieczny i przewrotny.  
Lecz zarówno od wszelkiego stworzenia, ilekolwiek i kiedykolwiek mu się co przeciwnego zdarzy, wszystko to z ręki Boskiej wdzięcznie przyjmuje, i za niezmierny zysk poczyta.  
Bo nic jakkolwiek byłoby drobnem, byle dla Boga zniesionem, bez zasługi przed Bogiem przejść nie może.  
4. Bądź więc gotowy do bitwy, jeśli chcesz odnieść zwycięstwo.  
Korony cierpliwości, Leż walki, osiągnąć nie możesz.

243

Jeśli nie chcesz cierpieć, odmawiasz byś uwiecznionym.  
Jeśli zaś wieńca pragniesz, walcz mężnie, znoś cierpliwie.  
Nie ma spoczynku, bez pracy; nie ma zwycięstwa, bez utarczki.  
S. Boże ! niech mi się to staje podobnem przez łaskę twoją, co mi się wydaje niepodobnem z natury.  
Ty wiesz, że nie wiele wytrzymać zdołam, że za powstaniem małej przeciwności, prędko upadam.  
Niech doznawanie jakiegokolwiek strapienia, stanie się mnie dla imienia twojego miłem i pożądanem: bo cierpieć i byś gnębnym dla Ciebie, nader jest dla duszy mojej pożyteczne.

244

ROZDZIAŁ XX.

O WYZNANIU WŁASNEJ NIEMOCY I NĘDZACH TEGO ŻYCIA.

MODLITWA WYZNAJĄCEGO UŁOMNOŚCI SWOJE ORAZ PROSZĄCEGO O POMOC BOSKĄ.

1. S. "Wyznam przeciwko mnie nieprawości moją: wyznam przed Tobą, Panie, niemoc moją. "  
" Mała rzecz częstokroć miesza mię i zasmuca. "  
" Zamierzam sobie działać mężnie: lecz gdy małe nagabanie nadejdzie dużo chwiać się zaczynam. "  
"Niekiedy z rzeczy nader lichej, ciężka powstaje pokusa. "  
" I Kiedy się sędzę cokolwiek bezpiecznym, nim nawet postrzegę, znajdę się nie raz obalonym prawie za lekkim powiewem. "  
2. "Wejrzyj więc, Panie, na po- korę moją, i znaną Tobie zewsząd ułomność, "

245

Ulituj się nademną, wyrwij mię z błota abym nic ugrząsł (1), i nie pozostał w niem pogrążony na zawsze. "  
"Trapi mię to często i zawstydzą przed Tobą: że jestem tak ułomny, i tak mało zdolny opierać się na miętnościom. "  
" A jeśli aż do zezwolenia nie przychodzi, ciężką mi jest jednak i do dokuczna ich napaść, i przykrzy się niezmiernie żyć tak w codziennej utarczce. "  
" Stad nadewszystko poznaje niemoc moją: że obmierzłe marzenia łatwiej nierównie napadają, jak odchodzą. "  
3. " Obyś! najpotężniejszy Boie Izraela, wspomóżycielu dusz wiernych rzucił okiem na trud i boleść sługi twojego i udzielić mu raczył wsparcia w jogo dążeniach. "

-----

(1) Psalm. 68. - 15.

246

" Utwierdź mię mocą niebieska, aby nie wzięło góry stare człowieczeństwo, i to nędzne ciało nie dość jeszcze duchowi poddane: przeciw któremu walczyć trzeba, do póki się w tem najmizerniejszym życiu oddycha. "

" Przebóg ! czemże jest to życie, gdzie się spotyka tyle utrapień i nędzy, gdzie pełno zewsząd sideł i nieprzyjaciół ! "

" Bo ledwie jeden frasunek lub pokusa ustąpi, druga nadchodzi: lecz i wśród poprzedniczej walki, innych mnóstwo niespodzianie napada. "

4." I jakże można kochać życie niosące tyle goryczy, tylu klęskom i nędzom podległe ? "

"Jak je można nawet nazywać życiem, gdy płodzi tyle rodzajów śmierci i zguby ?"

247

" Kochają go przecież, i wielu w niem szuka słodczy. "

"Ganiony bywa świat, ze jest zwodniczym i próżnym, a przecież rozstać się z nim nie łatwo, bo żądze cielesne nazbyt panują. "

" Lecz inne powody ciągną do kochania, inne do pogardy. "

" Kochać świat skłaniają żądze cielesne, pożądlivość oczu i próżna pycha (1) lecz nędza i cierpienia które słusznie idą za niemi, wzniecają tęsknotę i nienawiść dla świata. "

5." Lecz niestety! nieprawa rokosz zwycięża myśl świata oddaną, sądzi ona że pod cierniami kryją się przysmaki: bo słodczy Boskiej, i wewnętrznej przyjemności cnoty, ani widziała, ani kosztowała. "

-----  
(1) List 1 Jana 2, - 16.

248

" Ci zaś co światem doskonale gardzą i starają się żyć dla Boga w świętem ćwiczeniu, dla tych słodczy Boska, prawdziwym sługom jego przyrzeczona, nie jest obcą; i ci jaśniej widza, jak ciężko świat błądzi, jak sam siebie nieustannie zwodzi"

ROZDZIAŁ XXI.

ZE W BOGU NAD WSZYSTKIE DOBRA I DARY SPOCZYWAĆ NALEŻY.

MODLITWA WZDYCHAJĄCEGO OD NĘDZY ŻYCIA OBECNEGO, DO BOGA, W KTÓRYM JEDNYM TYLKO ZBAWIENIE I POKÓJ JEST DUSZY.

1. S. " Nad wszystko, i we wszystkim, spoczniesz duszo moja, w Panu, bo on jest Świętych wiekuistym spoczynkiem. "

249

" Daj mi najśłodszy i najukochańszy Jezu ! w Tobie spocząć nad wszelkie stworzenie: nad wszelką piękność i zdrowie; nad wszelką cześć i zacność; nad wszelką godność i potęgę; nad wszelką bystrość i naukę, nad wszelką chwałę i sławę; nad wszelką słodczy i pociechę; nad wszelkie nadzieje i obietnice; nad wszelką zasługę i żądzę: "

"Nad wszelkie dary i łaski: które wlać i udzielić możesz: nad wszelką radość i uniesienie, jaką myśl u czuć i pojąć zdoła. "

" Nakoniec nad Aniołów i Archaniołów, i nad wszystkie niebios zastępy: nad wszystko wiadome, i nad wszystko, czem nie jesteś Ty; o Boże mój! "

2." Ty bowiem jeden, Panie Boże mój, jesteś najlepszym; Ty jeden najwyższym: Ty jeden najpotężniejszym: Ty jeden pełnym i wystarczają-

250

cym: Ty jeden najprzyjemniejszym i najzdatniejszym udzielać pociechy: Ty jeden najpiękniejszym i najgodniejszym kochania. Ty jeden najzacniejszym i wyższej nad wszystko chwały: w Tobie razem i doskonałe są, były zawsze i będą

wszelkie dobra. "

" I dla tego niniejszem jest i niedostatecznem, cokolwiek mi udzielasz prócz siebie, lub co o sobie objawiasz, lub obiecujesz, dopóki Cię nie ujrzę i nie osiągnę. "

" Jakoż nie potrafi serce moje prawdziwie spocząć, ani się zupełnie nasycić, aż gdy spocznie w Tobie wznosząc się nad wszelkie dary i stworzenia. "

3." O! najwybrańszy oblubieńcze mój Jezu Chryste, miłośniku najczystszy, władco wszelkiego stworzenia: któż mi da skrzydeł prawdziwej wolności, abym uleciał ku Tobie ? "

251

" O kiedyż udzielono mi będzie widzieć w zupełnej swobodzie, jak słodkim jesteś, Panie Boże mój?" "Kiedyż się całkowicie w Tobie za nurze, tak, abym zajęły miłością twoją nie czuł samego siebie: lecz Ciebie tylko jednego, nad wszelkie czucie i władze, sposobem nie od wszystkich znanym ? "

Teraz zaś często jęczę, i niedolę moję z boleścią dźwigam. "

" Bo na tym padole nędzy wiele. zdarza się przygód, które mnie częstokroć mieszają, smucą i zachmurzają: częstokroć przeszkadzają i odrywają, przynęcają i wikłają, abym nie miał wolnego przystępu do Ciebie, abym nie był przygarniony na łonie twojem dobrotliwym, a dla dusz pobożnych zawsze otwartem. " Niech Cię wzruszy westchnienie moje i tyloliczne utrapienie na ziemi! "

252

4."O Jezu ! świetności chwały wiekuistej, pociecho wędrującej duszy: przed Tobą są usta moje bez gło su, i milczenie moje przemawia do Ciebie. "

" Dopókiż Pan mój przyjdzie swoje opóźnić będzie ?

O! niech przyjdzie do nędzarza swojego i rozweselić go raczy. Niech spuści prawicę swoją i wyrwie nędznego ze wszelkiego kłopotu. "

Przyjdź ! Przyjdź ! bo bez Ciebie nie ma dla mnie wesołego dnia, ani godziny, bo Ty jesteś radością moją: i bez Ciebie stół mój jest ogołoconym. "

"Nędzny jestem, uwięziony niejako, i kajdanami obciążony: dopóki mię światłem obecności twojej nie zasilisz, wolnością nie udarujesz; i twarzy łaskawej nie odsłonisz."

5." Niech inni zamiast Ciebie szukają czego się im podoba: mnie się

253

nic nie: podoba, ani podobać będzie, tylko Ty, o Boże mój, nadziejo moja, nadziejo moja, i wiekuiste zbawienie. "

"Nie zamilknę, i błagać nie przestanę, aż się wróci laska twoja i wewnątrz przemówisz do mnie":

P. "Oto jestem, oto stawam przy tobie, bo wzywałeś mię. Łzy Twoje i pragnienie duszy twojej, pokora i skrucha serca twojego skłoniły mnie i przywiodły do Ciebie. "

6. S. I rzekłem: Panie! wołałem Cię, pragnałem Ciebie, wszystko dla Ciebie odrzucie gotowy. "

" Ty zaś pierwszy pobudziłeś mię, abym Cię szukał. "

Badźże błogosławiony, o Panie ! żeś taka dobroć wyświadczył słudze twojemu, podług nieskończoności miłosierdzia twojego. Cóżby więcej miał rzec sługa twój przed. Tobą ? upokorzyć się chyba?

254

najniżej, pomny zawsze na nie prawość i nিকczemność swoją ? "

" Nie ma bowiem między wszystkie mi cudami nieba i ziemi, niepodobnego Tobie. " Dzieła twoje są nader dobre, sądy prawdziwe i wszystkim włada opatrność twoja. "

"Tobie więc cześć i chwała, o! Mądrości Oycy, Ciebie wielbią i błogosławią usta moje, dusza moja i wszystkie społecm stworzenia. "

ROZDZIAŁ XXII.

O ROSPAMIĘTYWANIU ROZLICZNYCH DOBRODZIEJSTW BOSKICH.

MODLITWA.

1. S. " Otwórz Panie! serce moje ku przyjęciu prawa twojego, i ucz mię chodzić droga przepisów twoich."

255

" Daj mi zrozumieć wola twoją, i z wielką czcią, a pilną bacznością rozważać dobrodziejstwa twoje, tak w ogóle, jak w szczegółach: abym zdołał nieść Tobie za nie, godne dzięki. "

"Znam wszakże i wyznaję, że ani w najmniejszym punkcie winnej Tobie wdzięczności wypłacie nie po- trafię. " Mniejszy ja jestem nad dobra mnie udzielone: i gdy zważam zacność twoją, przed, jej wielkością duch mój upada. "

2. " Wszystko co mamy w duszy i w ciele, i cokolwiek zewnątrz lub wewnątrz naturalnie posiadamy, twojem jest dobrodziejstwem, i wy stawia nam w Tobie to święte i drogie źródło dobroci, z którego wszystkie dary odbieramy. " A chociaż jeden więcej, drugi mniej odebrał, wszystko to wszelako jest

256

twojem: i bez Ciebie by też najmniej mieć nie można. "

Ten co więcej odebrał, nie może chlubić się zasługą swoją, ani wy nosić nad innych, ani uragać mniejszemu: bo ten jest większym i lepszym, kto mniej sobie przyznaje, a w odpłacaniu się wdzięcznością pokorniejszym jest i pobożniejszym.

" Kto zaś siebie lichszym od innych mniema i niegodniejszym sądzi, ten staje się zdolniejszym, do uzyskania większych dobrodziejstw. "

3. Kto znowu mniej odebrał, smucić się nie powinien; ani się niecierpliwić wznoszeniu, ani bogatszemu Zazdrościć: lecz raczej ku Tobie się wznosie i uwielbiać nieskończenie dobroć twoją, że tak hojnie, chętnie i wspaniale, bez względu na osoby, dary twoje szafujesz. "

"Wszystko jest od Ciebie; we wszystkim więc powinieneś być chwalony."

257

Ty wiesz, czem kogo obdarzyć wypada: i czemu ten więcej, ów mniej mieć powinien; nie do nas to sądzić o tem należy, ale do Ciebie, przed którym miara zasług każdego jest oznaczona. "

4. " Przeto, Panie Boże mój, za wielkie to poczytuje dobrodziejstwo, nie wiele mieć z owych korzyści, z których zewnątrz i podług ludzi wy pływa zaszczyt i chwała: tak, iż zważywszy ubóstwo i nikczemność oso- by swojej nie smutkowi i upadkowi ducha poddawać się, lecz raczej pociechę i wesołość powziąć należy: bo ty, Boże ! ubogich, pokornych i wzgardzonych na tym świecie, o brałeś sobie za domowników i poufałych. "

" Świadcami są sami apostołowie twoi, których Xiążętami na całej ziemi postanowiłeś. (1) "

-----  
(1) Psalm. 41. - 17.

258

Bez narzekania oni przebywali na świecie, bez wszelkiej złośliwości i zdrady, z taką pokorą i prostotą iż radowali się gdy im przyszło znosić obelgi dla imienia twojego, (1) i czem się świat brzydzi, tego się oni z gorącą chęcią chwytali. "

5. Nic więc miłośnika twojego i znawcę dobrodziejstw twoich tak radować nie powinno, jak wola w nim twoja i upodobanie wiekuistych rozsądzeń twoich: "

" Któremi tyle się ma cieszyć i ty le na nich przestawać: iżby równie; chętnie żądał być najniższym, jak by kto inny najwyższym być pragnał"

Iżby równie mu dobrze i spokojnie było na ostatniem, jak na pierwszym miejscu; i za jedno mu przy-

-----  
(1) Dzieje Ap. 5. --41.

259

chodziło być gardzonym, i poniżanym, bez żadnego znaczenia i sławy, jak wziętością i zaszczytami wyniesionym na świecie. "

"Bo wola twoja, i miłość czci twojej wszystko przewyższać powinna, i więcej go cieszyć, więcej mu się podobać, jak wszystkie udzielone mu lub udzielić się mogące dobrodziejstwa. "

#### ROZDZIAŁ XXIII.

##### CZTERY PRZEPISY WIELKI POKÓJ PRZYNOŚĄCE.

1. P. Synu! teraz ci oka/ę drogę pokoju i prawdziwej wolności.  
S. Czyń, Panie, jak rzekłeś, z wdzięcznością słuchać Cię będę.  
P. Ucz się synu ! pełnić raczej wolą cudzą jak swoją.

260

Obieraj zawsze mieć mniej, więcej.

Szukaj zawsze niższego miejsca, w którymbyś wszystkim podlegał.

Pragnij zawsze i módl się, aby wola Boska w tobie się najzupełniej spełniała.

Oto taki człowiek wstępuje w kresy pokoju i spoczynku.

2. S. Panie! krótka ta mowa twoja, pełna jest doskonałości.

Słów w niej mało, zdania i owocu obficie.

Gdybym ją wiernie potrafił zachować, pomieszenie we mnie, nie mogłoby się tak łatwo wznosić.

Bo ilekroć czuję się niespokojnym i uciśnionym, postrzegam, że od tej zoczył nauki.

Lecz Ty, co wszystko możesz, a udoskonaleniu duszy zawsze sprzy-

261

jasz, przydadź mi łaski twojej: abym mógł spełnić słowa twoje, i mojego dosięgnąć zbawienia.

\* \* \*

##### MODLITWA PRZECIWIŹŁYMYMYŚLIOM.

1. S. "Płanie Boże mój! nie oddalaj się odemnie: Boże mój ! przy bądź mi na wsparcie; (1) bo powstały we mnie rozmaite myśli i trwogi, trapiące duszę moją. "

Jak przebrnę nieuszkodzony? jak je pokruszyć zdołam ? "

P. " Ja, rzekł, pójdę przed tobą, i upokorzę pyszniących się na tej ziemi; otworzę bramy więzień i skrytości tajemnic objawię tobie. " (2)

-----  
(1) Psalm 70. - 12.

(2) Jzai: 45. - 2. 3

262

S. " Spełń Panie ! jak rzekłeś: i niech pierzchną przed obliczem Twojem, wszystkie myśli nieprawe. "

Całą jest nadzieją, i jedyną pociechą moją, do Ciebie się uciekać w każdym strapieniu, Tobie ufać, Ciebie gorąco wzywać i wsparcia twojego oczekiwać cierpliwie. "

\* \* \*

##### MODLITWA O OŚWIECENIE MYŚLI.

4. S. " Oczyszczyć mię, dobry Jezu ! czystością wewnętrznego światła: i kaź ustąpić

z zakątów serca mojego wszelkiej ciemnocie. "  
Poskrom rozmaite rostargnienia i uśmierz gwałtem cisnące się pokusy. "  
"Stań silnie w obronie mojej, i pokonaj owe obrzydłe poczwary, za-

263

dze ponętne: aby nastał pokój twojej potęgi, a chwała twoja za brzmiała w przybytku świętym, to jest: w czystym sumieniu. "  
Wydaj rozkazy wiatrom i burzom: powiedz morzu, niech spocznie: Akwilonom, niech nie wieją; a cisza wielka nastąpi. "  
5. " Wypuść światło Twoję i prawdę, aby zajaśniały na ziemi: bo jestem marnym i lichym prochem, dopóki nie oświecisz mię. " Wylej na mnie łaskę Twoję: odwilż serce moje rosą niebieską; i: udziel strumienia pobożności, dla skropienia powierzchni ziemi, dla wydania wyborczego i najlepszego owocu. "  
"Podnieś myśl przygniecioną ogromem grzechów, i zwróć ku niebu wszelką żądzę moję: abym, zakosztowawszy górnej słodyczy, " wstydził się myśleć o ziemskiej.

264

6. "Pochwyć mię, i wyrwij od nietrwałej stworzeń pociechy: za dna bowiem rzecz stworzona, pragnień moich doskonale zaspokoić i nasycić nie zdoła. "  
Połącz mnie z Tobą nieoddzielny węzłem miłości: bo Ty jeden wystarczasz kochającemu Ciebie, i bez Ciebie wszystko jest znikomem. "

ROZDZIAŁ XXIV.

O UNIKANIU CIEKAWYCH BADAŃ CUDZEGO ŻYCIA.

1. P. Synu! Nie chciej być ciekawym, ani w próżne wdawać się troski.  
Cóż to, lub owo, do ciebie należy? ty za mną idź i mnie się pilnuj.

265

Co cię obchodzi, czyli ten jest takim lub innym: czyli ów tak lub inaczej mówi i czyni.  
Nie potrzebujesz odpowiadać za innych, lecz zdasz rachunek za samego siebie.  
Czego się więc wikłasz?  
Oto, ja znam wszystkich: i widzę wszystko, co jest pod słońcem: i wiem, co się z każdym dzieje, co myśli, czego chce, i do jakiego zmierza celu.  
Mnie więc wszystko poruczyć należy: ty zachowaj się w dobrym pokoju, a zostaw niespokojnemu, niech się jak chce uwija.  
Spadną na niego, i słowa jego i sprawy, bo mię omylić nie potrafi.  
2. Nie ubiegaj się ani za blaskiem wielkiego imienia, ani za zażyłością z wielu, ani za osobista ludzi przychylnością.

266

Wszystko to bowiem rodzi rostargnienie, i wielkie w sercu ciemnoty.  
Chetniejbym ci dal usłyszeć słowo moje i objawił skrytości, gdybyś na przyjście moje pilnie uważał, i wrota serca twojego dla mnie otworzył.  
Kadź baczny, czuwaj w modlitwach, i we wszystkim się upokarzaj.

ROZDZIAŁ XXV.

NA CZEM STAŁY POKÓJ SERCA, I PRAWDZIWE DOSKONALENIE SIĘ ZALEŻY.

1. P. Synu! ja rzekłem: pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam, nie jak go świat dawa, ja go wam daje. O

-----  
(1) Jan 14. -27.

267

Pokoju wszyscy zadają; lecz nie wszyscy starają się o to, co do pokoju prawdziwego prowadzi.

Pokój mój jest z pokornymi i łagodnego serca. Pokój twój, będzie w wielkiej cierpliwości.

Jeśli mnie słuchać i za głosem moim iść będziesz, będziesz mógł wielkiego używać pokoju.

S. Cóż więc mam czynić ?

P. W każdej rzeczy, daj bacność na to, co czynisz lub mówisz: i cała myśl swoją ku temu zwracaj, abyś się mnie jednemu podobał, a oprócz mię niczego nie żądał i nie szukał.

O cudzych zaś mowach lub sprawach, nie sadź porywczo: ani się wdawaj w rzeczy, które tobie nie są powierzone; a stad się będzie mogło, że mało i rzadko mięszać się będziesz.

268

2. Nigdy zaś nie czuć żadnego pomieszania, ani żadnej serca lub ciała dolegliwości, to nie jest udziałem terażniejszego życia, lecz stanem wiekuistego spoczynku.

Nie myśl więc, iei znalazł prawdziwy pokój, gdy żadnego ucisku czuć nie będziesz: ani ze wszystko jest dobrze, gdy żadnego nie masz przeciwnika: ani ze to jest doskonałości znakiem, gdy wszystko wiedzie się podług twego zadania. Ani wtedy miej się za co wielkiego, ani poczytuj siebie za szczególnie ukochanego, gdy będziesz w wielkiej nabożności i słodyczy: bo nie z tego poznaje się prawdziwy miłośnik cnoty; i nie na tem polega postęp i doskonalenie się człowieka.

3. S. Na czymże, Panie ?

P. Oto na oddaniu się woli Boskiej z całego serca twójego; na nie-

269

szukaniu niczego, coby było osobistem, ani w małym, ani w wielkim, ani w doczesności, ani w wieczności:

Tak, abyś powodzenia i przeciwności na równej wagać szali, z jednostajną twarzą w dziękczynieniach pozostał.

Gdybyś był tak mężnym i wytrwałym w nadziei, iżbyś za usunieniem wewnętrznej pociechy, do większych jeszcze cierpień serce twoje sposobił, ani się żalił, jakobyś tego znoś nie powinien.

Lecz mie we wszelkich rozrządzeniach moich sprawiedliwym i świętym uwielbiał: naówczas szedłbyś prawdziwą i prostą drogą pokoju, i byłaby nadzieja niewątpliwa, że znowu w radości oblicze moje oglądać będziesz.

Gdybyś zaś doszedł do zupełnej pogardy samego siebie, wiedz, ie

270

wtedy używałbyś takiej obfitości pokoju, jakiej tylko na tej ziemi doświadczyć można.

ROZDZIAŁ XXVI.

O WYŻSZOŚCI MYŚLI SWOBODNEJ, DO POZYSKANIA KTÓREJ, POKORNE MODŁY NAJLEPIEJ PROWADZĄ.

MODLITWA KU UPROSZENIU SWOBODNEJ MYŚLI, WŚRÓD ROZLICZNYCH TROSK I POTRZEB TEGO ŻYCIA.

1. S. " Panie, dziełem to jest do skonałego męża, nie rozwalniać się nigdy w umyśle do nieba wzniesionym; i między rozmaitemi troskami, przechodzić niejako bez troski: nie obyczajem gnuśnych, lecz skutkiem zaszczytu myśli swobodnej, która nieprawą skłonnością do żadnego się stworzenia nie przykleja."

271

2." Błagam Ciebie, o najlepszy Boże mój! zachowaj mię od wielu potrzeb cielesnych, abym się do roskoszy nie przynęcił; od wszelkich zawał dla duszy, abym dolegliwościami złamany nie upadł. "

" Nie mówię o tych rzeczach, za któremi cała usilnością ubiega się próżność światowa: lecz o tych nędzach, które skutkiem powszechnie go śmiertelności przeklęstwa, duszę sługi Twojego ciężko uciskają: i przeszkadzają, aby, ile razy chce, do swobody ducha wznieść się nie mogła."

3."O Boże mój! słodczy niewypowiedziana ! obróć mi w gorycz wszelka pociechę cielesna, odwodzącą me od zamiłowania wieczności: i ponętą dogodności doczesnej, zdradliwie do siebie przywabiająca. "

" Niech me nic zwycięży, o Boża mój! krew i ciało: niech me nie

272

zwiedzie świat i krótka chwała je go: niech me nie usidli szatan i chytryść jego. "

" Daj mi męstwo w opieraniu się, cierpliwość w znoszeniu, słałość w dotrwanu. "

" Udziel w miejsce wszystkich pociech światowych, najprzyjemniejszej słodczy Twojego ducha: a zamiast miłości cielesnej, wlej miłość imienia Twojego. "

4." Oto pokarm, napój, odzież, i inne rzeczy do ochrony ciała na leżące, ciężarem są dla ducha żarliwego. "

" Spraw, abym tych posiłków skro mnie używał i pragnieniem ich na zbyt się nie zajmował. "

" Odrzucie wszystkich nie można, bo naturę utrzymywać potrzeba: szukać zaś zbytecznych, które raczej pieścizocie służą, prawo święte za-

273

brania: inaczej ciało wzięłoby zuchwałą nad duchem przewagę."

" Niechże wśród tego kieruje mną ręka twoja, abym się w niczem zbytku nie dopuścił. "

ROZDZIAŁ XXVII.

ŻE SZCZEGÓLNA I PRYWATNA MIŁOŚĆ MOCNO ODDALA OD NAJWYŻSZEGO DOBRA.

1. P. Synu ! trzeba, żebyś oddał wszystko za wszystko; i z siebie samego nic nie zachował dla siebie.

Wiedz, że miłość samego siebie więcej tobie szkodzi, niż jakąbądź rzecz na świecie.

Podług miłości i skłonności, które w sobie nosisz, rzecz każda przylgnie mniej lub więcej.

274

Jeśli miłość twoja będzie czysta, prosta i porządna, nie staniesz się niewolnikiem rzeczy.

Nie chcesz pożądać, czego mieć się nie godzi: nie chcesz mieć, coby ci mogło zawadzać i pozbawiać wewnętrznej swobody.

Dziwna rzecz, że się mnie nie porucasz z gruntu serca twojego, ze wszystkim co mieć, lub czego pożądać możesz.

2. Po co się niszczysz próżna tęsknotą ? po co się zbytecznymi troskami mordujesz ?

Stój pogotowiu na ślinienie moje, a żadnego nie doznasz uszczerbku.

Jeśli szukasz tego, lub owego, jeśli chcesz być tam lub owdzie, dla lepszego zadośćuczynienia wygodzie lub upodobaniu twojemu: nigdy nie będziesz spokojnym, ani wolnym od troskliwości, bo w każdej rzeczy znaj-

275

dzie się jakaś wada, i w każdym miejscu jakiś przeciwnik.

3. Służy więc i pomaga nie rzecz otrzymana, luli rozmnożona zewnętrznie, lecz raczej wzgardzona i z korzeniem z serca wyrwana.

Co się ściąga nie tylko do dochodów i bogactw, lecz i do ubiegania się za

zaszczytami, do próżnej pochwał żądy, co wszystko razem ze światem przemija. Złe ubespacza miejsce, jeśli zbywa na żarliwym duchu: ani długo potrwa ów pokój zewnątrz szukany, jeśli stan serca prawdziwej i gruntownej nie ma podstawy: to jest, skoro się nie na mnie opierasz, od mienie się możesz, lecz nie naprawie. Bo za zjawieniem się okazji, znajdziesz to, przed czym uciekałeś i więcej jeszcze.

276

Modlitwa, ku uproszeniu oczyszczenia serca, a nabycia niebieskiej mądrości.

4." Utwierdź mię, Boże, łaską Ducha Świętego. "

"Daj cnotcie wzmocnić się w wewnętrznym człowieku, i spraw, aby serce moje wyczyszczone od wszelkiej niepotrzebnej troski i tęskno ty, nie było miotane rozmaitemi żądzami bądź lichych, bądź drogich rzeczy; lecz aby patrzyło na wszystko, jako przemijające i siebie razem przemijającym widziało: "

" Bo nic nie ma trwałego pod słoń-cem; wszędzie tam próżność i zasmucenie ducha. O ! jak mądrze czyni, kto rzeczy tak uważa ! "

5." Udziel mi, Panie, mądrości niebieskiej, abym się nauczył Ciebie nadewszystko szukać i znajdować, Ciebie nadewszystko kochać i w Tobie smakować: a resztę brać za

277

to, czem jest podług rozrzadzeń mądrości Twojej. "

" Daj, abym pochlebcę odsuwał rostopnie, a przeciwnika znosił cierpliwie: "

"Wielka to bowiem jest mądrością, nie dadź się wzruszać lada wiatru powiewem, ani podawać ucha zdradliwie śpiewającej syrenie; tak tylko można bezpiecznie przedsięwziętą postępować droga. "

ROZDZIAŁ XXVIII.

PRZECIW/CO POTWARCZYM JEZYKOM.

1. P. Nie trap się synu! jeśli niektórzy o tobie źle myślą, i mówią, czegobys nie rad słyszeć.

Ty gorzej jeszcze o sobie myśleć powinienes, i wierzyć że nikt nie jest słabszym od Ciebie.

278

Jeżeli wewnątrz siebie żyjesz; nie wiele dbać będziesz o słowa ulotne.

Nie małą jest rostopnością, milczeć w złej chwili; wewnątrz ku mnie się zwrócić, a nie poruszać się zdaniem ludzkimi.

2. Nie w uściach ludzi pokój twój zakładaj: czyli bowiem o tobie dobrze, czy źle sądzić będą, ty przeto nie staniesz się innym człowiekiem. Gdzież jest prawdziwy pokój i prawdziwa chwała ? Czyliż nie we mnie ?

Kto nie szuka podobać się ludziom i nie boi się nie podobać, ten wielkiego pokoju używać będzie.

Z nieporządne) miłości i próżnej bojaźni wzmaga się wszelki niepokój serca i zmysłów rostopnienie.

279

ROZDZIAŁ XXIX.

JAK W NASTAJĄCEM STRAPIENIU, BOGA WZYWAĆ I BŁOGOSŁAWIĆ TRZEBA.

MODLITWA.

1.S." Niech będzie Panie! imie Twoje błogosławione na wieki: który chciałeś dopuścić na mnie tę próbę i utrapienie. "

" Uniknąć go nie mogę, lecz potrzebuję uciekać się do Ciebie; abys mie wspomógł i na dobre rai to obrócił. "

" Jestem teraz Panie ! w ucisku, nie dobrze jest sercu mojemu, trapi mię mocno

cierpienie obecne. "

" I cóż powiem teraz, Ojczy dobrotny! pochwycony jestem w ciasnocie. Wybaw mię z tej przygody. "

"Lecz dla tegoś ją na mnie dopuścił, aby się wyjaśniła dobroć two-

280

ja: abym, gdy głęboko upokorzonym zostanę, przez Ciebie był wyzwolonym. "

" Niech Ci się, Panie ! wyrwać mię podoba: bo ja nędzny, cóż pocznę i gdzież się udam bez Ciebie ? "

" Daj Panie ! i tą razą cierpliwość. Wesprzyj me, Bożo mój, a naj większego ucisku lękać się nie będę. "

2. " Teraz zaś, cóż mam rzec, Panie? Stań się wola Twoja! (1) Jam aż nadto zasłużył na ucisk i utrapienie. "

" Trzeba zaiste, abym je znosił: i abym znosić umiał cierpliwie, do póki burza nie przeminie i lepsza chwila nie nastąpi. "

" Mocna jest wszechwładna ręka Twoja, i tę natarczywość oddalić ode mnie i srogość jej uśmierzyć, abym pod nią nie upadł doszczętu: jak

-----  
(1) Mat. 6. - 10.

281

to i wprzódy częstokroć uczyniłeś ze mną Boże mój, w miłosierdziu twojem. "

"A im trudniejsza dla mnie, tem łatwiejszą jest ta zmiana dla Najwyższej prawicy Twojej. "

ROZDZIAŁ XXX.

O WZYWANIU BOSKIEJ POMOCY I UFNOŚCI, ŻE SIĘ LASKA ODZYSKA.

1.P. Synu! jam to jest i ten Pan, który posilam w dniach utrapienia. (1) Przyjdź do mnie, kiedy z tobą nie dobrze się dzieje.

Co wstrzymuje najbardziej pociechę niebieską, to jest, że za późno zwracasz się do modlitwy.

-----  
(1) Nah. 1. - 7.

282

Nim bowiem usilnie błagać mię zaczniesz, szukasz wiele innych pociech i zewnątrz się rozrywasz.

Stąd idzie, że to wszystko nie na wiele się przyda, aż postrzeżesz, że ja to jestem, który wybawiani tych, co we mnie położyli nadzieję: nie ma, prócz mnie, skutecznej pomocy, ani pożytecznej rady, ani trwałego lekarstwa.

A kiedy odetchniesz po burzy, nabywaj dalszych sił w świetle miłosierdzia mojego: blisko bowiem jestem, mówi Pan, abym dźwignął wszystko, nietylko doskonale, lecz z obfitością i przydatkiem.

2. Możesz być dla mnie co trudnego; (1) albo czyż będę podobnym mówiacemu, a nie czyniacemu?

-----  
(1) Jer. 32. - 27.

283

Gdzież jest wiara twoja ? Stój mocno i wytrwale.

Bądź mężnym i silnego ducha; a nadejdzie tobie w czasie swoim pociecha.

Czekaj mię, czekaj: przyjdę, i ulecę ciębie.

Pokusa jest to, co cię męczy: i próżnym strachem to, czego się boisz.

Na co się przyda troskliwość o to, co w przyszłości zdarzyć się może; na to chyba, aby smutek przydawać do smutku? Dosyć ci ma dzień, na swej nędzy. (1)

Próżno jest i niepożytecznie troskać się lub cieszyć tem, co może się nigdy nie zdarzyć.

3. Lecz ludzką jest rzeczą łądzić się takowemi wyobrażeniami, i zna-

-----  
(1) Mat. 6. – 34.

284

kiem słabej jeszcze duszy, dadź się tak łatwo pociągać poduszczeniem nieprzyjaciela.

On bowiem nie dba o to, czy prawda czy też fałszem zwiedzie i usidli: czy pokona zamięłowaniem rzeczy obecnych, czy trwoga przyszłych.

Niech więc nie miesza się, i nie trwoży serce twoje.

Wierz we mnie, i miej ufność w miłosierdziu mojem.

Kiedy myślisz żem daleko, jestem częstokroć bliski ciebie.

Kiedy masz wszystko prawie za stracone, wtedy często do zasiągi i korzyści większe otwiera się pole.

Nie wszystko jest zgubionem, kiedy się rzecz przeciwnie obróci.

Nie powinienes sądzić podług czucia: ani poddawać się przychodzącemu skądkolwiek uciskowi, jakby wszelka nadzieja ratunku, była odjęta.

285

4. Nie sądź się opuszczonym zupełnie, choć zeszlę ci na czas strapienie jakowe, lub umknę pożądaney pociechy; tuk bowiem przechodzi się do Królestwa Niebieskiego.

I bez wątpienia lepiej jest dla ciebie i innych sług moich: ażebyście w przeciwnościach doświadczanymi byli, jak gdyby wszystko wam się miało powodzie podług żądania.

Ja znam myśli najskrytsze: pożyteczniej jest dla zbawienia twojego, ze pozostaniesz niekiedy bez słodyczy: boby cię dobre powodzenie unieść mogło w pychę, i mógłbyś z upodobaniem, widzieć się tem, czem nie jesteś.

Co dałem, odebrać moge: i znowu wrócić kiedy mi się podoba.

5. Kiedy daję, moje daję: kiedy odbieram nie zabierani twojego: odemnie bowiem jest wszelkie dobro udzielone i wszelki dar doskonały.

286

Jeśli zeszlę na ciebie uciski, lub przeciwność jakową, nie zrażaj się, ani upadaj na sercu: ja rychło ulżyć i wszystko w radość zamienię moge.

Zaiste sprawiedliwym jestem i, godnym uwielbienia, gdy tak działał we wszystkim.

6. Jeśli sądzisz zdrowo i podług światła prawdy, nie powinienes nigdy w przeciwnościach tak srodze się smucić, lecz raczej cieszyć się i dzięki czynie. Owszem to bydź powinno jedyną radością twoją, ze zasmucając cię boleścią nie przepuszczam tobie.

Jako mnie Ojciec limitował, tak i Ja was kocham, (1) rzekłem do uczniów moich: których zaiste zesłałem nie na radości doczesne, lecz

-----  
(1) Jan. 15. – 9.

287

na srogie walki: nie na zaszczyty, lecz na pogardę: nie na swobodę, lecz na prace: nie na spoczynek, lecz na to, aby cierpliwość ich wiele wydała owocu. Na te słowa, Synu, zawsze pamiętaj.

ROZDZIAŁ XXXI.

O ZANIECHANIU WSZELKICH STWORZEŃ, ABY ZNALEŚDŹ STWORZYCIELA.

1.S. Panie, bardzo mi jeszcze potrzeba wzrostu łaski Twojej, aby tam dojść,

gdzieby mi żadne stworzenie nie mogło być przeszkoda. Bo póki mię zatrzymuje rzecz jaka; swobodnie ku Tobie wznieść się nie mogę.

Ten to pragnął wolnego lotu, który wołał; Któż mi użyczy skrzy-

288

deł jak gołębiej, abym uleciał i spoczął? (1)

Cóż jest spokojniejszego nad wejrzenie prostoty? I co swobodniejszego, nad serce niczego niepragnące na ziemi ?

Trzeba więc pominąć wszelkie stworzenia, siebie samego zupełnie opuścić, i wynieść się myślą aż do owego stanowiska, z którego widzieć się daje, że nie ma nic między stworzeniami, co by Tobie stworzycielu wszech rzeczy było podobnem. Jakoż, kto się od wszelkich rzeczy stworzonych nie oswobodzi, ten się nie potrafi całkowicie Boskim poświęcić.

I dla tego mało jest, coby się myślą w niebie zatapiać zdołali; bo ma-

-----  
(1) Psalm. 54. - 7.

289

ło takich, coby się od znikomych stworzeń zupełnie oderwać umieli...

2. Wielkiej ku temu potrzeba łaski, aby dusza nad siebie samą wynieść się mogła. A jeśli sio Człowiek w duchu nie wywyższy, od stworzeń wszelkich nie wywikła, i z Bogiem całkowicie nie połączy: cokolwiekby umiał, cokolwiekby posiadał, małej jest wagi.

Długo drobnym i nisko leżeć będzie, kto myśli że może być coś wielkiego, prócz owego dobra, które samo jedno jest niezmiennem, i wiekuistem.

Co tylko Bogiem nie jest, niczem jest, i za nic poczytane być powinno.

Wielka jest różnica między doskonałością pobożnego męża, którego mądrość Boska oświeca, a nauka ćwiczącego się pilnie kleryka.

290

Wyższa jest i szlachetniejsza umiejętność owa, która z góry z boskiego spływa natchnienia; jak ta, która się pracowicie ludzkiem nabywa usiłowaniem.

3. Wielu jest, co pragnęliby myśl swoją w Bogu zatapiać; lecz nie starają się ćwiczyć w tem, co jest potrzebne dla uzyskania tak wielkiego dobra.

Wielką jest przeszkoda, że się zatrzymujemy na powierzchownych oznakach, a mało prawdziwego martwienia samych siebie szukamy.

Nie wiem, co to jest, jaki duch wiedzie i dokąd dążymy, co chcemy za duchownych uchodzić; gdy tyle prac i troski poświęcamy rzeczom lichym i znikomym: a rzadko kiedy z całym skupieniem uwagi zagłębiamy się w rzeczach wewnętrznych.

291

4. Niestety! po krótkim rozmyślaniu, zewnątrz się wyrwyamy skwapliwie: a spraw naszych ścisłym śledzeniem nie roztrząsamy.

Nie zważamy, gdzie się zagnieździły żądze nasze: nie oplakujemy, jak one są nieczyste. Oto, wszelkie ciało, skaziło drogę swoją, (1) i w krótkce wielki potop nastąpił.

Gdy więc wewnętrzne czucie nasze nader jest zepsułem, musi więc i czyn z niego wypływający zepsuć się dla braku ożywczej siły wewnętrznej.

Z czystego serca rodzi sio owoc dobrego życia.

5. Co kto uczynił, badamy ciekawie: a dla jakiej czynił pobudki, tego z równą pilnością nie śledzimy.

-----  
(1) Gen. 6. - 12.

292

Czy był silny, bogaty, piękny, zręczny, czy był dobrym pisarzem, lub śpiewakiem, lub pracownikiem chcą wiedzieć wszyscy: jeśli zaś był pokornego ducha, cierpliwym, skromnym, pobożnym, wewnętrznym, o tem się najczęściej milczy.

Natura człowieka zewnątrz uważa, laska wewnątrz się zwraca.  
Tamtą często się myli, ta, aby omyloną nie była, nadzieje i westchnienie do Boga  
wznosi.

ROZDZIAŁ XXXII.

O ZANIECHANIU SAMEGO SIEBIE, I WYRZECZENIU SIĘ WSZELAKIEJ ŻĄDZY.

1. P. Synu, nie możesz posiadać doskonałej wolności, jeśli się całkowicie siebie  
samego nie wyrzeczysz.

293

Pęta noszą wszyscy przywiązani do własności, miłośnicy samych siebie, chciwi,  
ciekawi, lekkomyślni, samych pieszczoł szukający, wystawiający sobie i rojący  
najczęściej, nie to co jest Chrystusowem, lecz to co się ostać nie potrafi.  
Zginie bowiem wszystko, co me od Boga wzięło początek.  
Zatrzymaj te krótkie słowa: opust; wszystko, znajdziesz wszystko; porzuć żądze,  
a znajdziesz spoczynek.

To w myśli rozważaj: a kiedy je ziścisz, nauczysz się wszystkiego.

2. S. Panie! nie jest to dziełem dnia jednego, ani dziecinną igraszką, owszem w  
tych szczupłych słowach mieści się cała doskonałość zakonna.

P. Synu! Kiedy ci się droga doskonałych przedstawia, nie powinienes się  
odwracać, ani zaraz upadać na umyśle; lecz owszem bardziej się

294

zagrzewać do tego górnego dobra, a przynajmniej z szczerem pragnieniem wzdychać  
ku niemu.

O gdyby tak się z tobą działo, obyś mógł dojść do tego, abyś nie był  
miłośnikiem samego siebie, lecz stał w pogotowaniu na skinienie moje, i tego  
któregom ci ukazał ojca i zwierzchnika; wtedybyś mnie się wielce podobał, a całe  
życie twoje w pokojuby i weselu przemijało.

Wiele ci jeszcze opuścić zostaje: czego jeśli mi całkowicie nie poświęcisz ? nie  
pożyszczesz czego zadasz.

Radzę, abyś sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś się  
zbogacił, (1) to jest mądrość niebieska depcącą wszystko, co jest poziome.

-----

(1) Objaw. 3. – 18.

295

Wzgardź mądrością ziemską; wszelkiem ludzkim, i własnem twojem upodobaniem.

3. Rzekłem, jakobyś miał kupić co lichego, za to, co w rzeczach ludzkich za  
najdroższe i najszacowniejsze uchodzi.

Wydaje się bowiem nader mała i nikczemną i prawie w zapomnieniu porzuconą, owa  
mądrość niebieska; która o sobie nie trzyma wysoko, ani szuka byź wielbioną na  
ziemi: którą wielu wychwala usta, a w sprawach się różni od niej daleko: ona to  
jest przeciw ową drogą perłą, (1) przed oczami wielu zakryta.

-----

(1) Mat. 13. – 46.

296

ROZDZIAŁ XXXIII.

O NIESTAŁOŚCI SERCA I ZWRACANIU MYŚLI DO BOGA, JAKO KOŃCA OSTATECZNEGO.

1. P. Nie zawierzaj Synu! skłonności twojej: która dziś jest taką, a wprędce  
zmieni się na inna.

Dopóki żyjesz, pomimo chęci nawet, zmienności jesteś podległym: tak, ze ci się  
koleją zdarzy byź wesołym i znowu smutnym; uspokojonym i znowu pomieszany;

nabożnym, i znowu nienabożnym; uprzejmym i znowu kwaśnym; poważnym i znowu lekkomyślnym.

Lecz mądry i utwierdzony w dobrym duchu, góruje nad tą zmiennością: i nie na to zważa, co w sobie czuje lub z której strony wiatr niestały powiewa; lecz na to, aby całe dążenie myśli jego, do należnego i najlepszego zmierzało końca.

297

Wtedy tylko potrafi zawsze jeden, tenże sam i niezachwiany dotrwać wśród rozmaitych zdarzeń, z wejrzeniem prostoty nieustannie ku mnie zwróconem.

2. Im zaś wzrok i zamiar myśli jest czystszy, tem bezpieczniejszy wśród burz rozmaitych przechodzi się będzie.

Lecz u wielu cmi się ten wzrok czystej myśli: bo się łatwo ogląda, na wydarzające się zmysłów powaby.

Bo rzadko znajdzie się kto, od poszukiwania własnej i zmysłowej dogodności zupełnie wolny.

Tak niegdyś żydzi przyszedli do Betanii do Marty i Maryji; nic dla Jezusa tylko, lecz żeby i Łazarza widzieli. (1)

Trzeba więc czyścić wzrok myśli, aby był prostym i prawym; aby

-----  
(1) Jan. 12. - 9.

298

mijając wszystko pośrednie, do mnie jednego zmierzał.

ROZDZIAŁ XXXIV.

ZE PRAWDZIWEMU MIŁOŚNIKOWI BÓG SIĘ NAD WSZYSTKO I WE WSZYSTKIEM PODOBA.

MODLITWA PROSZĄCEGO O POSKROMIENIE W SOBIE ŻĄDZ CIELESNYCH, A PRZYLGNIENIE CAŁKIEM DO BOGA.

1. S. " Oto Bóg mój i wszystko, czegoż chcę więcej, i czegoż szczęśliwszego mógłbym pożądać? "

"O słodkie słowo dla tego, co je kocha! Lecz nie dla tego, co kocha świat, i to co jest na świecie. "

"Bóg mój, i wszystko. Dość tych słów dla umiającego rozumieć: i miło mu będzie najczęściej je powtarzać."

299

"Bo kiedyś Ty przytomny, wszystko staje się przyjemnem: kiedyś nieobecny, wszystko zamienia się w tęsknotę,"

" Ty sprawiasz ciszę serca, wielki pokój i radosne wesele. "

"Ty dajesz dobrze myśleć o wszystkim, i Ciebie wielbić we wszystkim: bez Ciebie nic się długo podobać nie może; i stać się miłem nie potrafi, bez pomocy łaski, i bez zaprawy mądrości twojej. "

2. "Komu Ty się podobasz, cóżby się jemu niepodobać mogło ? "

" A komu Ty nie smakujesz, cóż mu przyjemnem być potrafi ? "

" Lecz stygną w zamiłowaniu Ciebie, ci którym świat i cielesność miła: bo tam próżność, i nawet zgubę znajdują. "

" Ci zaś, co przez pogardę światowości i umartwienie ciała garną się do Ciebie, prawdziwie okaz-

300

ja się mądrymi: bo od próżności do prawdy, od ciała do ducha przechodzą. "

"Tym Bóg jest miły: i cokolwiek dobrego znajdzie się w stworzeniach, ze wszystkiego oni chwałę Stworzycielowi odnoszą.. "

" Różna wszelako, i bardzo różna zaleta stwórcy a stworzenia; wieczności i czasu, światła pierwotnego i odwiecznego, a światła udzielonego. "

3. "O! światło wiekuiste! wyższe nad wszystkie stworzone światła, spuść z góry

promień, któryby przeniknął wszystkie serca mojego zakąty.

" Oczyść, rozwesel, objaśń i ożyw ducha mojego i wszystkie władze jego, aby  
lgnął do Ciebie w uniesieniach radosnych. "

"O! Kiedyż przyjdzie ta szczęśliwa i pożądana godzina, że mię

301

nasycisz obecnością swoją, i staniesz się dla mnie wszystkim we wszystkim. "

" Dopóki to się nie stanie, nie będzie dla mnie doskonałego wesela. "

"Jeszcze niestety! żyje we mnie stary człowiek, nie całkiem jeszcze ukrzyżowany,  
i który jeszcze niezupełnie zamarł..

Jeszcze oburza się mocno przeciw duchowi, wszczyna walki wewnętrzne i duszy  
spokojnie panować, nic dopuszcza. "

4. " Lecz Ty, co panujesz nad potęgą morza i burzliwość wałów jego uśmierzasz  
(1) powstań i wesprzyj mię. "

" Rosprosz tłumy bojów chciwe (2): zetrzyj je potęgą swoją. "

-----  
(1) Psalm. 88. - 10.

(2) Psalm: 67. - 32.

302

" Okaz proszę wielkość twoją i moc ramienia twojego: bo nie ma dla mnie nadziei,  
ani ucieczki, tylko w Tobie, o Panie i Boże mój. "

ROZDZIAŁ XXXV.

ZE W TEM ŻYCIU NIE MOŻNA BYDŹ OD POKUS BESPiecznym.

1. P. Synu ! nigdy w tem życiu bezpiecznym nie jesteś, lecz dopóki żyjesz, broń  
duchowna jest ci potrzebna.

Między nieprzyjaciołmi przebywasz, a z prawej i z lewej strony nacierają na  
ciebie.

Jeżeli się tarcza cierpliwości zewsząd nie zakryjesz, niedługo pozostaniesz  
bezbrannym.

Nadto, jeśli na zawsze serca twojego we mnie nie położysz, z szcze-

303

rą chęcią znoszenia wszystkiego dla mnie, nie potrafisz wytrzymać tej  
natarczywości, ani pozyskasz, palmy błogosławionych.

Trzeba ci więc mężnie wszystko przebywać i do zwalczania przeszkód silnej używać  
ręki.

Zwycięzcy bowiem daje się manna; (1) a dla gnuśnego sama nędza pozostaje.

2. Jeśli szukasz spoczynku w tem życiu, jakże trafisz do spoczynku wiekuistego ?  
Gotuj się nie tło spoczynku, lecz do wielkiej cierpliwości.

Szukaj pokoju nie na ziemi, lecz w niebie: nie w ludziach, ani w innych  
stworzeniach, lecz w Bogu jedynie.

Dla miłości Boga poddadź się chętnie wszystkiemu tru-

-----  
Ojbaw. 2. - 17.

304

dom i boleściom, doświadczeniom, uciskom, tęsknotom, niedostatkowi,  
dolegliwościom, obelgom, obmowom, strofowaniom, upokorzeniom, zawstyżeniom, i  
pogardom.

Te pomagają do cnoty: te dowodzą ucznia Chrystusowego: te jedną koronę  
niebieską.

Ja dam nagrodę wiekiwą, za krótkie cierpienie, i chwałę bez końca za  
zawstyżenie przemijające.

3. Czy mniemasz, że zawsze będziesz miał gwoli twojej duchowne pociechy ?

Nie zawsze mieli je Święci moi, przy wielu uciskach, rozmaitych pokusach, i wielkich utrapieniach.  
Lecz wytrzymali wszystko cierpliwie, więcej w Bogu, jak w sobie samych zaufani: i wiedzący, że utrapienia tego czasu niniejszego, nie są

305

godne przyszłej chwały, która się w nas objawi. (1)  
Chcesz mieć natychmiast, co inni ledwie po wielu łzach i znojach otrzymać zdołali ?  
Czekaj Pana twojego, pokrzepiaj się i postępuj mężnie: nie ustawaj, nie wpadaj w nieufność; lecz stój zawsze duszą i ciałem przy chwale Boskiej.  
Ja sownie odpłacę: ja w każdym utrapieniu będę przy tobie.

-----

(1) do Rzym. 8. – 18

306

ROZDZIAŁ XXXVI.

PRZECIWIW PRÓŻNYM LUDZI MNIEMANIOM.

1. P. Synu! porucz serce twoje raz na zawsze Bogu, a nie bój się ludzkiego sadu, skoro w sumieniu twojem czujesz się prawym i niewinnym.  
Dobrem jest i Szczęśliwem cierpienie takie, ani będzie ciężkiem dla serca pokornego, ufającego więcej Bogu jak sobie.  
Wielu wiele mówi, i dla tego mało im wierzyć należy.  
Wszystkiem też zadość uczynić nie jest rzeczą podobną.  
I chociaż Paweł wszystkim w Bogu starał się podobać, i wszystko czynił dla wszystkich, nie wiele jednak dbał o to, kiedy, go sad ludzki potępił.

307

2. Czynił dosyć, bo czynił wszystko co mógł dla zbudowania i zbawienia innych; lecz nie było w mocy jego zapobiedz, aby go czasem nie sadzono opacznie, i nie pogardzono.  
Wszystko przeto poruczył Bogu, który zna wszystko: i cierpliwością tylko a pokora, zastawiał się przeciw językom złośliwym, próżnym i kłamliwym zdaniom, i samowolnie miotanym potwarzom.  
Odpowiadał jednak niekiedy, aby z milczenia jego dla słabych nie wynikało zgorzenie.  
3. Któżże ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego ? (1) Dziś jest a jutro zniknie.  
Boga się bój, a na postrachy ludzkie trwożyć się nie będziesz.

-----  
(1) Jzai. 51. – 12.

308

Jakaż mają mieć moc nad tobą słowa czyje lub obelgi ? Sprawca ich sobie raczej szkodzi jak tobie: a ktokolwiek on jest, sadu on Boskiego uniknąć nie potrafi.  
Ty Boga miej przed oczami a słowa swarliwemi nie spieraj się.  
I choćby ci przyszło i wstyd, niezasłużony ponosić, nie zrażaj się tem, i nie zmniejszaj przez niecierpliwość zasługi twojej.  
Lecz spojrzuj w niebo ku mnie, który mocen jestem wyrwać cię od wszelkiego wstydu i obelgi, i oddadź każdemu podług spraw jego.

309

ROZDZIAŁ XXXVII.

O CZYSTYM I ZUPEŁNEM WYRZECZENIU SIĘ SAMEGO CIEBIE, DLA OTRZYMANIA SWOBODY SERCA.

1. P. Synu! opuść siebie samego, a mnie znajdziesz.  
Nie miej ani woli, ani wyboru, ani własności; a zawsze zyskasz na tem.  
Bo ci się obficie przysporzy łaski, jak tylko siebie się wyrzeczysz, i  
zaniechasz starań o siebie.

S. Panie! ileż razy mam siebie się wyrzekać i w czym mam siebie opuszczać ?

P. Zawsze i w każdej godzinie: równie w małym, jak w wielkim.

Nic nie wyłączam; lecz we wszystkim chcę cię naleśdź obnażonego.

Inaczej, jakżebyś mógł być moim, a ja twoim; jeśli ze wszelkiej wła-

310

snej woli wewnątrz nic będziesz, wyzutym ?

Im prędzej tak postąpisz, tem się lepiej znajdziesz; a im szczerzej i  
całkowiciej, tem bardziej mnie się podobasz, i tem więcej zyskasz.

2. Niektórzy mi się poddają, lecz z, pewnem wyłączeniem: aże niezupełnie zaufają  
Bogu, przeto sami chcą zaradzać sobie.

Inni znowu z razu wszystko mi poświęcają, lecz później znęceni pokusa, wracają  
się do starań osobistych i bynajmniej w cnocie nie postępują.

Ci, do prawdziwej czystego serca swobody i słodkiego łaski mojej uczestnictwa,  
dojśdź nie potrafia; chyba przez całkowite poświęcenie się i codzienną samych  
siebie ofiarę; bez której ani połączyć się ze mną, ani z połączenia się trwale  
korzystać nic podobna.

311

3. Mówiłem ci tylekroć, i jeszcze powtarzam: Opuść siebie, poddaj siebie, a  
wielkiego wewnątrz pokoju używać będziesz.

Oddaj wszystko, za wszystko: niczego nie: szukaj, za niczem się nie ubiegaj:  
pozostań we mnie z czystym i niechwiejącym się duchem, a mieć mię będziesz.  
Będziesz swobodnym w sercu, i ciemnoty cię nie przygniotą.

O to się usilnie staraj, o to módl się, tego pragnij: abyś się mógł ze wszelkiej  
ogłoć własności, abyś mógł obnażony iśdź za obnażonym Jezusem; sobie umrzeć,  
a mnie żyć wieku iście.

Wtedy znikną wszystkie próżne marzenia, nieprawe frasunki, troski nadaremne.

Wtedy także ustąpi bojaźń nieumiarkowana, i nierządna miłość zagaśnie.

312

#### ROZDZIAŁ XXXVIII.

#### O DOBREM ZACHOWANIU SIĘ W RZECZACH ZEWNĘTRZNYCH, I UCIEKANIU SIĘ DO BOGA W NIEBEZPIECZEŃSTWACH.

1. P. Synu ! ku temu pilnie dążyć powinienes, abyś w każdym miejscu, sprawie,  
lub zatrudnieniu, wewnątrz był swobodnym, i panem samego siebie, aby rzeczy  
zewnętrzne były pod tobą, nie ty pod nimi:

Abyś był władca postępów twoich, nie sługa lub najemnikiem:

Lecz raczej podobnym do wyzwolonego prawego Hebrajczyka, przechodzącego w szereg  
i wolność owych Synów Bożych:

Którzy wyżsi nad rzeczy obecne, w wiekuistych się zagłębiają:

Którzy patrzą lewem okiem na to, co jest przemijającym, a prawem na to, co jest  
niebieskiem:

313

Których rzeczy doczesne nie potrafia tak pociągnąć, aby w nich ulgnąć mieli,  
lecz oni je owszem pociągają i zniewalają do dobrego użytku: jak to urządził i  
postanowił Bóg władca najwyższy, który nic nieurządzonego między stworzeniami  
swojami nie zostawił.

2. Jeśli zaś w każdym zdarzeniu, nie zatrzymasz się nad powierzchownym pozorem,  
ani okiem cielesnem sądzić będziesz o tem, co widzisz lub słyszysz: lecz zaraz  
we wszelkiej przygodzie, udasz się z Mojżeszem do Świętego arki ustronia, dla  
poradzenia się z Panem: (1) usłyszysz nie raz odpowiedź Boską, i wrócisz  
objaśniony o wielu rzeczach terażniejszych i przyszłych.

Zawsze bowiem Mojżesz uciekał się do arki Pańskiej, dla rozwiąza-

-----  
(1) Exod. 33.

314

nia zapytań i wątpliwości: uciekał się do modlitwy, dla odwrócenia niebezpieczeństw i nieprawości ludzkich.

Tak i ty udadź się powinieneś w tajne ustronie serca twojego, usilnie Boskiej błagając pomocy.

Czytamy bowiem iż Jozue i Synoie Izraela, dla tego od Gabaonitów byli zwiedzeni, iż wcześniej woli Pańskiej nie zapytali, lecz nazbyt łatwowierni, słodkimi mowy, i fałszywa pobożnością dali się uwieść. (1)

ROZDZIAŁ XXXIX.

ZE W SPRAWACH POTOCZNYCH, ZBYTNICH USIŁOWAŃ NATEŻAĆ NIE NALEŻY.

1. P. Synu! powierzaj mi zawsze rzecz twoją, ja nią dobrze w czasie swoim rozrządę.

-----  
(1) Jozue. 9. -- 4.

315

Czekaj woli mojej, a uczujesz stad pożytek.

S. Panie ! chętnie Tobie wszystko moje poruczam; ho myśli i starania moje nie wieleby pomódz zdołały.

Obym nie nadto przywiązywał się do wydarzeń w przyszłości nastąpić mogących, lecz umiał bez wahania się stósować się we wszystkim do woli twojej ! •

2. P. Synu! często człowiek zajmuje się gwałtownie rzeczą, której pożąda: lecz gdy jej dostąpi, inaczej myśleć zaczyna: bo żądze w jednymże nawet przedmiocie nie są trwałe; lecz od jednej, rzeczy popychają do drugiej.

i dla tego, nie uczynisz nic nadto, gdy w najdrobniejszych nawet rzeczach, o sobie samym zapomnisz.

3. Prawdziwa doskonałością człowieka, jest wyrzeczenie się samego siebie: i człowiek taki, nader jest. swobodnym i bezpiecznym.

316

Lecz odwieczny nieprzyjaciel wszelkiemu dobru przeciwny, w nagabaniach nie ustaje: dzień i noc zradne gotuje zasadzki, azali nieostrożnego w sidła złowić nie zdoła. Czuwajcie i módlcie się, mówi Pan, abyście się chronili pokusy: (1)

ROZDZIAŁ XL.

ZE CZŁOWIEK Z SIEBIE NIC DOBREGO NIE MA, I Z NICZEGO CHEŁPIĆ SIĘ NIE MOIE.

MODLITWA, WYZNAJĄCEGO ZNIKOMOŚĆ CZŁOWIEKA, I ZE CAŁA CHWAŁA, BOGU TYLKO PRYZNAĆ SIĘ POWINNA.

1. S. " Panie! czemuż jest człowiek, że pamiętasz o nim: albo Syn człowieczy, że go nawiedzasz. " (2)

-----  
(1) Mat. 26. - 41.

(2) Psalm. 8. - 5.

317

" Czemuż on zasłużył na to, abyś mu udzielał łaski twojej ? "

" Panie! jakież mant prawo narzekać, jeśli mię opuścisz? lub cóż słusznie zarzucie mógłbym, jeśli tego, o co proszę, nie uczynisz ? "

" Zaiste w najściślejszej prawdzie myśleć i mówić mogę: Panie! niczem jestem, nic nie mogę nic z siebie dobrego nie mam; lecz na wszystkim mi zbywa, i do samej tylko dążę próżności. "

" A jeśli od Ciebie wspartym i wewnątrz ukształconym nie jestem, rozwalniam się cały i stygnę. "

2." Ty zaś Panie; zawsze tenże sam jesteś i trwasz na wieki, (1) zawsze dobry, sprawiedliwie i święcie czyniący wszystko, i urządzający w mądrości twojej. "

-----  
(1) Psalm. 101. - 28.

318

" Ale ja skłonny bardziej cofać się, jak postępować w dobrem, w jednym zawsze stanie nie umiem pozostać; bo z powietrzem niejako zmianom podlegam. "

" Przecież lepiej mi się dzieje, skoro tylko podoba się Tobie, wspierająca podadź mi rękę: bo Ty jeden, bez ludzkiego uczestnictwa, wesprzeć możesz i utwierdzić tak dzielnie, aby więcej twarz moja nie zmieniała się rozmaicie, a ku Tobie jednemu zwróciło się serce moje i spoczywało w Tobie. "

3." Gdybym przeto umiał wszelką ludzką odrzucić pociechę, bądź dla dostąpienia pobożności, bądź z konieczności, która mie szukać Ciebie zniewala: (bo nie ma Człowieka, coby mię pocieszył) wtedy słusznie mógłbym spodziewać się łaski twojej, i radować się z daru nowej pociechy. "

319

4." Dzięki Tobie, od którego wszystko pochodzi, ilekroć dobrze mi się wiedzie. "

" Ja niestały i ułomny człowiek, niczem jestem przed Tobą. "

Z czegoż więc mogę się chlubić, " z czego słynąć pragnę ? "

" Z niczego zaiste, i to nie jest najpróżniejszym. "

" Czcza prawdziwie chwała, zła zaraza, próżność największa: bo odwodzi od rzetelnej chwały, i niebieskiej łaski pozbawia. "

" Kiedy bowiem człowiek podoba się sobie, Tobie się nie podoba: i gdy się ubiega za pochwałą ludzką, prawdziwą cnotę utracą. "

5." Prawdziwa zaś jest chwała i radość święta, chlubić się w Tobie, nie w sobie: cieszyć się z twojej wielkości, nie z swojej cnoty, i nie przywiązywać się do żadnego stworzenia, tylko z miłości ku Tobie."

320

" Niech będzie pochwalone imie twoje, nie moje: niech będą wielbione twoje, nie moje dzieła: Ty jeden bądź błogosławiony, mnie, niech z pochwał ludzkich nic przyznanem nie będzie. "

" Ty chwała moja, ty radość serca mojego. "

"W Tobie chlubić się i cieszyć będę dzień cały; a co do mnie, " z niedołążności chyba moich przechwalać się będę. " (1)

6." Niech inni na wzór żydów szukają chwały, co się nawzajem udziela, ja tej szukać będę, która od samego Boga pochodzi. " (2)

Wszelka bowiem ludzka chwała, wszelka cześć doczesna, wszelka

-----  
(1) a. list do Korynt, ii. - 30.

(2) Jan. 5. -- 44.

321

wyższość światowa, porównana z chwałą twoją wiekuista, próżnością jest i głupstwem. "

"O ! prawdo moja ! litości moja, Boże mój ! Trójco błogosławiona ! Tobie jednej cześć, chwała, dzięki i uwielbienie ponieskończzone wieki wieków. "

ROZDZIAŁ XLI.

O WZGARDZENIU WSZELKIEMI DOCZESNEMI ZASZCZYTY.

1. P. Synu! niech cię to nie dotyka, jeśli widzisz innych czczonych! siebie zaś w upokorzeniu i pogardzie.

Wznies ku mnie serce twoje w niebo, a wzgarda ludzi na ziemi zasmucać cię nie będzie.

322

S. Panie! w ślepotcie jesteśmy i próżnością łatwo uwodzić się dajemy.

Jeśli ściśle wejrzę w samego siebie, nie staia mi się nigdy krzywiła od żadnego stworzenia; nie mani przeto słusznego powodu żalenia się na Ciebie.

2. Ze zaś często i ciężko grzeszyłem przeciwko Tobie, dla tego ma prawo, powstawać na mnie wszelkie stworzenie.

Mnie się sprawiedliwie należy wstyd i pogarda; Tobie zaś cześć i chwała.

I jeśli się nie usposobię do tego, abym sam chciał być zaniedbywanym i gardzonym; od wszelkiego stworzenia, abym umiał uznawać cała moję nikczemność, nie potrafię się wewnątrz uspokoić i utwierdzić, ani duchownie być oświeconym, ani z Tobą połączonym zupełnie.

323

ROZDZIAŁ XLII.

ZE POKOJU WŁASNEGO NA LUDZIACH ZASADZAĆ NIE NALEŻY.

1. P. Synu! jeśli pokój twój gruntujesz na jakiej osobie, w pożyciu i uczuciu twojem, znajdziesz się chwiejającym i uwikłanym.

Lecz jeśli uciekasz się do zawsze żyjącej i trwającej prawdy, nie zasmuci ciebie ani odjazd, ani śmierć przyjaciela.

We mnie stać powinna miłość ku przyjacielowi: i dla mnie kochać masz każdego, który ci się wydaje dobrym i w życiu nader jest miłym.

Bezemnie przyjaźń nie wiele znaczy, ani trwać potrafi: i związek którego ja nie kojarzę, nie jest prawdziwym i czystym.

Powinieneś być tak obumarłym, na podobne uczucia, iżbyś (ile od

324

ciebie zależy) pragna! módz się obejść bez wszelkiego z ludźmi obcowania. Tem więcej się człowiek przybliża do Boga, im się dalej usuwa od wszelkiej ludzkiej pociechy.

Tem wyżej także ku Rogu się wznosi, im głębiej zstępuje w siebie samego, i im bardziej w oczach własnych, lichym się staje.

2. Kto zaś sobie samemu coś dobrego przyznaje, ten sam przeszkadza przyjsciu łaski Boskiej, bo łaska Ducha Świętego szuka zawsze pokornego serca.

Gdybyś umiał siebie samego zupełnie za nic uważać, i wypróżnić się z wszelkich stworzeń miłości, wtedybym mógł zlewać na ciebie najobfitsze łaski.

Im bardziej wpatrujesz się w stworzenia; tym bardziej usuwa się przed tobą widok Stwórcy.

325

Ucz się dla Stwórcy zwyciężać się we wszystkim, wtedy zdołasz osiągnąć poznania Boga.

Rzecz, jakkolwiek jest drobna, skoro się jej szuka, lub ją kocha nieporządnie, kazi natychmiast serce i od najwyższego dobra oddala.

ROZDZIAŁ XLIII.

PRZECIW PRÓŻNEJ I ŚWIATOWEJ UMIEJĘTNOŚCI.

1. P. Synu! niech ciebie nie poruszają piękne i dowcipne powieści ludzkie; Królestwo bowiem Niebieskie nie w mowie jest, ale w mocy.(1)

Uważaj słowa moje, te zapalają serca, i oświecają myśli: prowadzi

-----  
(1) do Korynt. 4. – 20.

326

do skruchy i rozmaity wzniecą pociechę.

Nie czytaj nigdy słowa mego w tym zamiarze, abyś się mógł wymowniej lub mędrzej wydawać.

Staraj się poskramiać i martwić wady twoje: więcej ci to przyniesie pożytku, jak wiadomość badań najtrudniejszych.

2. Choć wiele odczytasz i wiele się nauczysz, zawsze wszelako do jednego wrócić trzeba początku.

Jam to jest, który człowieka uczę mądrości: a prostym i maluczkim, jaśniejszego udzielam pojęcia, niżby im człowiek udzielić potrafił.

Do kogo ja przemawiam, ten prędko mądrym się stanie i daleko w duchu postąpi.

Biada tym! którzy wiciu ciekawych rzeczy badają od ludzi, a mało dbają, aby się drogi i sposobu służenia mnie, dowiedzieć.

327

Przyjdzie czas, w którym się ukaże Mistrz nad mistrzami, Pan zastępów Chrystus, i wszystkich naukę roztrząsać, i w każdego sumieniu śledzić będzie.

Wtedy to poniesie wśród Jeruzolimy światło pochodni swoich: i jawnymi starta, się tajemnice ciemnoty, (1) i zamilkną rozprawy języków.

3. Ja to jestem, który w mgnieniu oka myśl pokorna podnoszę: aby więcej poznała wiekuistej prawdy, niż gdyby lat dziesięć szkolnej poświęciła nauce.

Ja nauczam, bez słów hałasu, bez odmetu zdań, bez blasku okazałości bez sporu rozumowań. Ja jestem, który uczę, gardzić rzeczami ziemskimi, nie dbać o doczesne, szukać wiekuistych, w wiekuistych sma-

-----  
(1) I. List do Korynt. 4 -- 5.

328

kować, chronić się zaszczytów, znosić zgorszenia, we mnie cała pokładać nadzieje, prócz mnie, nie pragnąc niczego, i mię nadewszystko gorąco kochać.

4. Są tacy i którzy z gruntu mię kochając, boskiej nabyli nauki i wymowy Więcej ci zyskali na opuszczeniu wszystkiego, jak na ćwiczeniu dowcipu.

Lecz jednym opowiadam rzeczy ogólne, drugim szczególne; niektórym okazuję łagodnie w znakach i obrazach, niektórym zaś w wielkim świetle objawiam tajemnice.

Jeden jest głos Pisma, lecz nie wszystkich zarówno i jednostajnie obiaśnia: ja bowiem jestem wewnętrznym nauczycielem prawdy, śledzącym serca, rozumiewającym myśli, pobudzającym do czynów, i udzielającym każdemu, co słusznem osądzę.

329

ROZDZIAŁ XLIV

O NIEPRZYCIĄGANIU DO SIEBIE RZECZY ZEWNĘTRZNYCH.

1. P. Synu! trzeba abyś w wielu rzeczach zachował się jak nieświadomy, ażebyś siebie uważał jakby umarłym na tej ziemi, i dla. którego świat zmarłym jest i ukrzyżowanym.

Wiele tak/e mimo uszu puszczać należy, a o tem więcej myśleć, co pokoju twego dotyka.

Pożyteczniej jest odwracać oczy od rzeczy niemiłych i zostawić każdemu jego sposób myślenia, jak spierać się swarnemi słowy.

Jeśli jesteś dobrze z Bogiem pojednoczony i uważasz go sędzią twoim, łatwo ci przyjdzie znieść poniżenie.

2. S. O! Boże, do czegożeśmy przyszli! Opłakuje się szkoda doczesna

330

dla marnego zysku, lożą się prace i zabiegi: a zguba duszy w niepamięć idzie i ledwie się późno o niej przypomni.  
Myśl i staranie obrócone ku temu, co się na nic lub na mało przyda, a pomija się niedbale, co jest nadewszystko potrzebnem: cały bowiem człowiek lgnie do rzeczy zewnętrznych; i jeśli się rychło nie postrzeże, leży potem zagrzebany w marnościach.

331

ROZDZIAŁ XLV.

ŻE NIE WSZYSTKIM WIERZYĆ MOŻNA: I JAK ŁATWO JEST POŚLIZNAĆ SIĘ W SŁOWACH.

1. S. Udziel mi Panie! wsparcia w ucisku moim, bo próżnym jest ratunek człowieczy. (1)  
Jakże często nie znalazłem tam wierności, gdzie ją posiadać mniemałem!  
I znowu tamem ją natrafił, gdzie się jej najmniej spodziewałem.  
Próżno więc w ludziach pokładać nadzieję: Ty Boże jeden jesteś sprawiedliwych zbawieniem.  
Bądź błogosławiony Panie Boże mój, we wszystkim, co się nam przydarza.  
Ułomni jesteśmy i niestali, łatwo zmieniamy się i upadamy.

-----  
(1) Psalm. 10. – 13.

332

Gdzież jest człowiek zdolny zachować się tak bacznie i przezornie, aby nie popadł czasem w wątpliwość i uwiedzenie jakowe ?  
Lecz kto Tobie Panie zaufał, kto Ciebie prostem sercem szuka, ten się nie tak łatwo pośliznie.  
A jeśli by popadł w jakowe strapienie, choćby nawet mocno był uwikłany, przez Ciebie prędzej wyrwanym, lub pocieszonym będzie: bo Ty nie opuścisz tego, co w Tobie aż do końca nadzieję pokłada.  
Rzadki wierny przyjaciel, coby dotrwał we wszelkich uciskach przyjaciela.  
Ty jeden Panie jesteś w każdym razie najwierniejszym, i prócz Ciebie, nikt się taki nie znajduje.

3. O ! jak mądrze sądziła owa święta dusza gdy mówiła: myśl moja u-

333

gruntowana jest i ustalona w Chrystusie. (1)  
Gdybym mógł to powiedzieć o sobie, nie tak łatwo trapiłaby mię bojaźń ludzka, ani poruszały słów wyrzuty.  
Któż wszystko przewidzieć, kto przyszłych złych zdarzeń ustrzedz się potrafi?  
Jeśli przewidziane nawet, dotkliwie częstokroć rania, jakie nieprzewidziane, nie mają srożej uderzać?  
Lecz czemuż nędzny nie umiałem sobie lepiej zaradzić? Czemuż tak łatwo wierzyłem innym?  
Ach? ludzie jesteśmy, i nie co innego jak ludzie ułomni, choć od innych za Aniołów uważani i szacowani bywamy.

-----  
(1) W życiu S. Agaty.

334

Komuż mam wierzyć Panie? Komu, jeśli nie Tobie? Prawdą jesteś, która ani omylić się, ani omylić nie może.  
A z drugiej strony, wszelki człowiek, jest kłamcą, (1) ułomnym, niestałym, a w słowach najbardziej łatwo upadającym i zawodnym; tak, że ledwie od razu zawierzyć można, tam nawet, gdzie głos zdaje się samą brzmieć prawością.

4. Jak słusznie napominasz, że ludzi strzedz się należy, bo nieprzyjaciołmi

człowieka są domownicy jego (2) ani wierzyć trzeba jeśliby kto mówił: oto ta jest Chrystus, albo oto tam. (3)

Własną w tej mierze jestem nauczony szkoda, o gdyby mi ta nie

- (1) Psalm, 115. – 11.  
(2) Mat. 10. – 36.  
(3) Tenże 24. – 23.

335

do dalszego nierozsądku, lecz do większej ostrożności posłużyła.

Bacznym, (rzekł pewny do mnie), bacznym bądź, a co ci powierzam zachowaj przy sobie. A gdy ja milczę i wierzę tajemnicy, on milczeć nie może, w tejże chwili zdradza i mię i siebie, i odchodzi.

Od takich świegotliwych i nieostrożnych ludzi, strzeż mię Panie, abym w ich ręce nie popadł, ani sam co podobnego nie popełnił.

Podaj w usta moje słowo prawdy i stałości, a język chytryści odwróć odemnie. Czego znosić nie chcę, tego wszelkimi sposobami powinienem unikać.

5. O ! ileż to przynosi dobra i pokoju, milczeć o innych, nie wszystkiemu wierzyć bez braku; , nie zapędzać się w rozgłaszanie rzeczy słyszanych:

336

Małej liczbie ludzi wynurzać się; Ciebie zawsze szukać jako najlepszego serc świadka:

Nie dadź się unosić lada wiatru powiewem, lecz pragnąc jedynie aby wszystko wewnątrz i zewnątrz spełniało się podług woli twojej.

Jakże jest bezpiecznie, dla zachowania łaski niebieskiej, ludzkiej chronić się okazałości, i nie tego pragnąc, co zdaje się światowe zjednywać uwielbienie: lecz ubiegać się całą usilnością za tem, co życia poprawę i żarliwość przynosi! O! jak wielu zaszkoziła cnota zbyt głośna i zawcześnie chwalona.

Jak wielom wyszło na dobre, pokrywanie łaski milczeniem w tem nędznym życiu, które się całe w pokusach i walkach odbywa !

337

ROZDZIAŁ XLVI.

O POKŁADANIU UFNOŚCI W BOGU, KIEDY POWSTAJĄ POCISKI POTWARZY.

1. P. Synu! stój mocno i miej we mnie nadzieję. Czemże są słowa? słowami tylko. Ulatują w powietrzu, lecz nie obrażają kamienia.

Jeśliś winny, myśl, że chętnie do poprawy kwapić się powinieneś: jeśliś na sumieniu czysty, staraj się znieść to dla Boga z ochota.

Małem to zaiste zadośćuczynieniem, abyś przynajmniej słowa ścierpieć umiał, jeśli do wytrzymania sroższej chłosty jeszcze nie czujesz się zdolnym.

I czemuż tak drobne niesmaki przedzierają się aż wgłąb serca twojego ? oto, że jeszcze cielesnym jesteś i więcej niż potrzeba dbasz o ludzi.

338

Boisz się ich pogardy i dla tego nie chcesz być strofowanym za uchybienia twoje, i wymówek zasłony szukasz.

2. Lecz wejrzyj lepiej w siebie, a uznasz, że żyje jeszcze w tobie świat i próżna żądza podobania się ludziom.

Kiedy bowiem unikasz nagany i zawstydzienia za wady twoje, okazujesz tem samem, że nie jesteś ani prawdziwie pokornym, ani prawdziwie zmarłym dla świata, ani też świat dla ciebie jest ukrzyżowanym.

Słuchaj słowa mego, a o tysiące słów ludzkich dbać nie będziesz.

Gdyby mówiono przeciwko tobie, co tylko złośliwość wymyśleć potrafi, cóżby ci to szkodziło, skorobyś je puszczając mimo siebie i nie więcej ważył nad licha plewę?

Czyżby ci te mowy, włoszek jeden wyrwać zdołały ?

339

3. Lecz kto Boga nie ma w sercu i przed oczami, ten się słowami nagany łatwo porusza.

Kto zaś mnie ufa, a na własnym zdaniu się nie zasadza, ten bojaźni ludzkiej znać nie będzie.

Ja bowiem jestem sędzia wszelkie znajdującym tajemnice: ja wiem jak się rzecz stała, mnie jest znanym i wyrządzającym i znoszącym obelgę.

Za moim pozwoleniem wyszło to słowo, aby się wyjawiały wielu serc pomyślenia.

(1)

Ja winnego i niewinnego sądzić będę, lecz skrytym sadem chciałem wprzód obu doświadczyć.

4. Świadczenie ludzi często bywa mylnem, mój zaś sąd prawdziwy jest; stać on będzie i nic go nie wywróci.

-----

(1) Łut. 2. - 35.

340

Ukrywa się on najczęściej i mało jest takich, coby przenikali skrytości jego: nigdy jednak nic błędzi i błędzić nie może, chociażby w oczach nierozsądnych nie wydawał się sprawiedliwym.

Do mnie więc w każdej sprawie uciekać się należy, nie zaś na własnym polegać zdaniu.

Sprawiedliwy bowiem, cokolwiekby Bóg na niego dopuścił pomieszany nie będzie.

(1) Choćby co niesłusznie przeciw niemu wyrzeczonym było, niewiele o to dbać będzie.

Lecz także nie będzie się próżno wynosił, jeśli go inni słusznie wymawiają.

Wie bowiem, że ja jestem ten, co śledzę serc kryjówek (2) i co sadzę nie

-----

(1) Pzyp. 12. - 31.

(2) Psalm. 7. - 10.

341

podług pozorów i powierzchowności ludzkiej.

Często w oczach moich znajduje się grzesznem, co w sądzie ludzkim za chwalebne uchodzi.

\* \* \*

MODLITWA WIĘCEJ NA MIŁOSIĘDZIU BOSKIEM, JAK NA WŁASNEM SUMIENIU POLEGAJĄCEGO.

5. S. Panie Boże mój, sędzio sprawiedliwy, potężny i cierpliwy ! który znasz ułomność i nieprawość ludzką, bądź siłą, wsparciem i całą nadzieją moją: nie wystarcza mi bowiem własne moje sumienie.

Ty znałeś, czegom ja nie znał: i przeto w każdej naganie powinienem się być upokorzyć i znosić łagodnie.

Przepuść mi litościwie, ilekroć tak nie czyniłem, a nadal udziel

342

mi łaski i daru doskonalszej cierpliwości.

Potrzebniejszym jest dla mnie obfite miłosierdzie twoje ku dostąpieniu odpuszczenia; jak moja prawość mniemana, ku obronie sumienia nie zawsze do zgłębienia łatwego.

I choć się czuję czystym i bez zarzutu, nie wystarcza to jednak usprawiedliwieniu mojemu; bo gdy byś usunął miłosierdzie twoje, żaden z żyjących nie potrafiłby usprawiedliwić się w obliczu twojem.

-----

(1) Psalm 142. 2 -

343

ROZDZIAŁ XLVII.

ZE WSZYSTKIE PRZYKROŚCI DLA WIEKUISTEGO ŻYCIA WYTRZYMAĆ NALEŻY.

1. P. Synu ! nie trać odwagi w pracach, które przedsięwziąłeś dla mnie i niech utrapienia nic tłoczą nazbyt umysłu twojego; lecz niech w każdym razie pokrzepia cię i pociesza obietnica moja.

Mam ja z czego nagrodzić ci sownie wszystko, co czynisz dla mnie.

Nie długo pracować będziesz, nie zawsze będziesz boleściami dręczony.

Zaczekaj chwilę, a ujrzysz prędko koniec nieszczęść.

Nadejdzie godzina w której ustanie wszelki znoj i niepokój.

Krótkiem jest i małoważnem wszystko, co wspólnie z czasem przemija.

344

2. Czyń pilnie, co czynisz: pracuj wiernie w winnicy mojej, ja będę twoją nagrodą.

Pisz, czytaj, śpiewaj hymny na chwałę moją, jęcz, milcz, módl się, znoś mężnie przeciwności: godnem jest tych walk i większych jeszcze życie wiekuiste.

Przyjdzie pokój w dniu jednym, który jest Bogu wiadomy: a dzień ten będzie, nie jak w doczesnem życiu, przeplatany nocą, lecz będzie ta światłość wiekuista, jasność nieskończona, pokój trwały i spoczynek bezpieczny.

Nie powiesz wtedy: któż mię z tego śmiertelnego ciała wyzwoli? (1) Ani wołać będziesz: Biada mnie, że się tak przedłużyło mieszkanie moje! (2)

-----  
(1) do Rzym. 7. - 24.

(2) Psalm. 119. - 5.

345

ho śmierć straconą będzie, a nastąpi zbawienie doskonałe; koniec wszelkiej troski, przyjemność błogosławiona, słodka i świetna społeczność.

3. O gdybyś widział Świętych w Niebie wiekuiste korony! Do jakiej są wyniesieni chwały, ci co się na tym świecie lichymi i życia prawie niegodnymi wydawali; zapewne natychmiast padłbyś na twarz z pokorą i pragnąłbyś raczej być posłuszny wszystkim, jak roskażywać jednemu.

Ani byś pożałował dni radosnych w tem życiu, lecz radowałbyś się owszem z utrapień ponoszonych dla Boga: a byś za nic między ludźmi mianyrn, poczytałbyś za największą korzyść.

4. O gdybyś to dobrze pojmował, gdyby. to weszło głęboko do serca twojego, jakżebyś śmiał choć raz się uskarżyc ?

346

Czyż dla wiekuistego życia wszelkich trudów znosić nie należy.

Nie fraszka to jest utracie, albo uzyskać Królestwo Boże.

Podnieś więc twarz twoją ku niebu. A tam ja i ze mną wszyscy Święci moi, którzy na tym świecie wielką wytrzymywali walkę, teraz się cieszą, teraz radują, teraz bezpieczni są, teraz spoczywają i bez końca ze mną w Królestwie Ojca mojego przebywać będą.

ROZDZIAŁ XLVIII.

O DNIU WIECZNOŚCI I NEDZACH TERAŹNIEJSZEGO ŻYCIA.

MODLITWA CZŁOWIEKA JEJCZĄCEGO NA NEDZE TEGO ŻYCIA, A DO SZCZĘŚLIWOŚCI WIEKUISTEJ WZDYCHAJĄCEGO. RÓWNIEŻ POŻYTECZNA JEST DO PRZYGOTOWANIA SIĘ DO MODLITWY.

1. O Błogosławiony pobycie górnych przybytków; O najświetniejszy

347

dniu wieczności! którego noc nie zaciemnia, lecz w nim najwyższa prawda zawsze jaśnieje; dniu zawsze radosny, zawsze bezpieczny, i zmieniać się przeciwie nigdy nie zdolny!

O gdyby dzień ten zajaśniał, i wszystkiemu co jest doczesne koniec położył! Jaśnieje on wprawdzie dla Świętych, czystem i wiekuistem światłem, lecz rzadko kiedy, i jak za mgłą błyska dla wędrowników na ziemi.

2. Znają mieszkańcy nieba radośna szczęśliwość swoją, jęczą synowie Ewy nad goryczą i tęsknotą ich wygnania.

Dni doczesności złe są i krótkie, pełne boleści i nędzy.

Gdzie człowiek kazi się wielą grzechami, wielą namiętnościami więzi, wielą trwogami miesza, wielą troska

348

mi rostarga, w wielu próżnościach się wikła, w wielu błędach zagłębia, wiela trudami morduje; gdzie go gnębią pokusy, zwatlają rokosze, dręczy niedostatek.

3. O kiedyż będzie koniec tych nieszczęść? Kiedy się wyswobodzę z nędznej wad moich niewoli? Kiedyż o Tobie jednym Panie pomnieć będę? Kiedyż w pełni z Tobą radować się zacznę?

Kiedyż się ujrzę w prawdziwej wolności, bez żadnej przeszkody, bez żadnego uciążenia myśli i ciała? Kiedyż nastąpi pokój gruntowny, pokój niezachwiany i bezpieczny, pokój wewnątrz i zewnątrz, pokój zewszeczmiar stały?

Jezu dobry! Kiedyż stanę przed Tobą? Kiedy oglądać będę chwałę Królestwa twojego? Kiedyż będziesz dla mnie wszystkim we wszystkim?

349

O Kiedyż dostanę się do błogo sławionej owej krainy, którą miłośnikom twoim przygotowałeś od wieków?

Ubogi i wygnaniec porzucony jestem na ziemi nieprzyjacielskiej, wśród codziennych utarczek i nie szczęść największych.

4. Racz mnie Panie cieszyć na tem wygnaniu, uśmierzaj boleść moją: bo ku Tobie wdycham całem pragnieniem mojem.

Cieżarem jest dla mnie to wszystko, co świat ku pociesze wystawia.

Pragnę wewnątrz z Tobą najściślej się połączyć, lecz dosięgnąć Ciebie nie zdołam.

Chcę lgnąć do rzeczy niebieskich, lecz rzeczy ziemskie i nieuskromione namiętności nadół mię popychają.

350

Myślą chcę wszystko przewycięzać, ciało zaś przymusza me poddawać się poniewolnie.

Tak, człowiek nieszczęśliwy z sa mym sobą walczę, i siałem się cięż kim samemu sobie, gdy duch wznosi się do góry, a ciało woli leżeć poziomo.

5. O ileż! nie cierpię wewnątrz, kiedy chcę zagłębiać się myślą w rzeczach niebieskich, aż oto tłum przedmiotów ziemskich natraca się i przerywa modlitwę! o! Boże mój! nie oddalaj się odemnie. (1) nie o puszczaj w gniewie sługę twojego. Ciśnij błyskawice i rozprosz te mary: wypuść strzały twoje a pomieszają się rojenia (2) które nieprzy jacieli podnieca.

-----  
(1) Psalm. 70. - 12.

(2) Psalm. 143. - 6,

351

Daj umysłowi mojemu skupie się przy Tobie: daj zapomnieć o wszystkim, co jest światowe, daj rychło odrzucie i zdeptać niegodzi we rojenia. "

" Przybądź mi w pomoc Prawdo wiekuista, aby mię żadna próżność poruszyć nie mogła. "

" Zstap słodczy niebieska i niech przed obliczem twojem pierzchnie wszelka nieczystość. "

" Przebacz mi też litościwie, ile kroć wśród modlitwy zdarzy mi się, prócz Ciebie zajmować się czem innym."

" Wyznaję bowiem wiernie, iż bardzo takowym podlegam rostargnieniom. "  
" Często-kroć nie tam jestem, gdzie rzeczywiście stoję lub siedzę: ale raczej tam gdzie mię rostargnienia unoszą."

352

Tam jestem, gdzie jest myśl moja. A myśl moja najczęściej przebywa tam, gdzie się znajduje to, co kocham. "  
" To mi Się najpospoliciej w umysł ciśnie, co mi się z naturalnej skłonności lub ze zwyczaju podoba. "  
6." Jakoż, o! wieczna Prawdo! rzekłeś to wyraźnie ? gdzie skarb twój tam i serca twoje. " (1)  
Jeśli miłuję niebo, chętnie o niebieskich rzeczach rozmyślam. "  
Jeśli świat kocham, szczęśliwością światową raduję się, a przeciwnością smucę. "  
" Jeśli ciało jest mi upodobanem, często mię zajmuje cielesność. "  
Jeśli duch mi jest miłszym, w duchownych rozważaniach zagłębiam się z roskoszą.  
"

-----  
(1) Mat. 6. - 21.

353

Co tylko mi jest lube, o tem rad mówię i słucham: i o tem wyobrażenia do domu z sobą odnoszę. "  
" Lecz ten człowiek jest błogosławionym, który dla Ciebie Panie ! wyrzekł pożegnanie wszelkim stworzeniom: który naturze gwałt zadaje, a żądze ciała uśmierza żarliwością ducha: aby z pogodnem sumieniem czystą ku Tobie wznosił modlitwę, i stał się godnym na leżeć do chórów Anielskich, wyrugowawszy zewnątrz i wewnątrz, wszystko co jest doczesnem.

354

ROZDZIAŁ XLIX.

O PRAGNIENIA ŻYCIA WIEKUISTEGO I JAKIE WALCZĄCYM DOBRO JEST PRZYRZECZONE.

1. P. Synu ! Kiedy poczuwasz w sobie własną z góry żadzę wiekuistej szczęśliwości, i z więzów ciała wyjsdź pragniesz, abyś oglądać mógł nieprzyćmioną niczem światłość moję; rozszerz serce twoje, i w radosnej wdzięczności przyjm to święte natchnienie.  
Oddaj dzięki nieskończone najwyższej dobroci, ze czyni z tobą tak łaskawie, tak litościwie cię nawiedza, tak żarliwie zagrzewa i tak potężnie wznosi, abyś własnym ciężarem znowu się nie nachylił ku ziemi.  
Nie twojemu to bowiem pomyśleniu lub usiłowaniu winienes, lecz

355

jedynie litościwemu wejrzeniu i łasce Boskiej: abyś dalej postępował w cnotach i pokorze, do przyszłych walk tem lepiej się sposobił, do mnie garnał się cała serca skłonnością, i uczył się służyć mi żarliwą chęcią.  
2. Synu! często goreje ogień, lecz płomień nie wznosi się bez dymu.  
Tak i niektórzy żądzą pałają ku niebu, a przecież od pokus cielesnych wolnymi nie są.  
I gdy o dobro nieznikome gorliwie proszą, nie czynią to jednak w zupełnej czystości i jedynie dla chwały Bożej.  
Takim jest często-kroć i to pragnienie twoje, które tyła przeszkodami przerywanem bywa.  
Nie może być czystem i doskonałym, to co jest skażone własnej dogodności widokiem.  
3. Proś nie o to, co tobie jest przyjemnem i dogodnem, lecz o to, co

356

się zgadza z wolą i chwałą moją: bo jeśli zdrowo sadzisz, nad wszystko, czego

zadasz i żądać mógłbyś, rozrzadzenie moje przenosić i za niem iść powinienes.  
Znałem pragnienie twoje i często słyzałem jęki.  
Jużbyś chciał bydz w swobodzie chwały Synów Bozych: już wzdychasz do domu  
wieczności, do pełnej wesela ojczyzny niebieskiej, lecz jeszcze ta godzina nie  
przyszła: jeszcze trwa inna pora, to jest czas wojny, czas trudu i doświadczeń.  
Pragniesz nasycić się dobrem najwyższem, lecz nie możesz go jeszcze dostąpić.  
Ja to sam niem jestem: czekaj mie, (mówi Pan) aż nadejdzie Królestwo Boże.  
4. Musisz jeszcze bydz doświadczanym na ziemi i przez wiele ćwiczeń przechodzie.

357

Będzie ci niekiedy udzieloną pociecha, lecz niesytość zupełna.  
Pokrzepiaj się więc, i bądź silnym łak w działaniu, jak w znoszeniu tego, co  
jest naturze przeciwnem.  
Trzeba, abyś przywdział na siebie. nowego człowieka, (1) i w innego zamienił się  
męża.  
Trzeba ci często czynić, czego nie chcesz; a czego byś chciał, zaniechać  
Wiedź się będzie, co się podoba innym: nie uda się, co się podoba tobie.  
Słuchanem będzie, co inni mówią: a co ty mówisz, poczytywanem za nic. Inni  
prosie będą, i otrzymają; ty prosić będziesz, i nic nie wskórasz.  
5. Słysząc inni będą w uściech ludzi, o tobie nikt ani wspomni.

-----  
(1) do Efez. 4 --24.

358

Temu to; tamtemu owo, będzie powiercznem, ciebie osądzą, żeś do niczego  
niezdalny.  
Natura, przeto smucić się tem będzie; i niemało dokażesz, jeśli to wszystko  
zniesiesz w milczeniu.  
Temi to i tym podobnemi sposobami, zwykle bywa doświadczany wierny sługa Pański;  
o ile się wyrzekł siebie i we wszystkim siebie samego złamać potrafi.  
Ledwie jest zdarzenie, w którym byś tyle potrzebował bydz zmarłym w oczach  
własnych, jak kiedy przychodzi widzieć i znosie, co jest woli twojej przeciwne:  
a nadewszystko, gdy ci to czynie każą, w czym ani przyzwoitości, ani użytku nie  
dostrzegasz.  
A ponieważ poddany rozkazom, władzy zwierzchniej oprzeć się nie śmiesz: przykro  
ci się zdaje, chodzie za cudzem skinieniem, a z ciasnego wyzuć się zdania.

359

6. Lecz zważaj, Synu! owoc tych dolegliwości, prędki ich koniec, i nader wielka  
nagrodę: a zamiast twardego ciężaru, uczujesz cierpliwość twoją najsilniej  
pokrzepioną.  
Bo za te marną wola, której teraz dobrowolnie odstępujesz, w niebie na zawsze  
wola twoją mieć będziesz.  
Tam to zaiste znajdziesz wszystko czego chcieć, wszystko, czego będziesz mógł  
pragnąć.  
Tam ci służyć będzie obfitość wszelkiego dobra, bez bojaźni utraty lub zmiany.  
Tam wola twoja z moją zawsze zgodna, nic zewnętrznego, ani osobistego pożądać  
nie będzie.  
Tani nikt tobie opierać się, nikt się na ciebie żalić, nikt ci przeszkadzać nit  
będzie. Lecz wszystko cokolwiek tylko pożądać można, sta-

360

nie ci razem obecnem, wszystkie twoje pragnienia uspokoi, i więcej nad sytość  
swojo mieć będziesz.  
Tam oddam chwałę za poniesione obelgi; radość za smutek; za miejsce poniżenia,  
Królewskie na wieki siedlisko.  
Tam okaże się owoc posłuszeństwa, nagroda trudów, pokuty, i poddanie się  
pokorne, z chwałą uwieńczonem zostanie.  
7. Teraz przeto uniż się z pokorą pod ręką ludzi: ani dbaj, kto to wyrzekł, lub  
roskazał.

Lecz o to dbaj usilnie, abyś, czy to Przełożony, czy niższy, czy równy, zadać czego od ciebie będzie, przyjął wszystko za dobre i szczerą chęcią starał się dopełnić.

Niech ten lub ów, tego, lub owego szuka: niech się z tego lub owego pyszni, i po milion razy chwa-

361

lony będzie: ty się raduj nie w tem, ani owem, lecz w pogardzie własnej, a w mojej jedynie chwale i czci.

Tego tobie żądać należy, aby bądź przez życie, bądź przez śmierć Bóg w tobie zawsze uwielbionym został. (1)

ROZDZIAŁ L.

JAK CZŁOWIEK W STRAPIENIU, MA SIĘ W RĘCE BOGA PORUCZAĆ.

MODLITWA.

1. P." Panie Boże i Ojczye święty! bądź teraz i na wieki Błogosławionym: bo jak chciałeś, tak się stało: a wszystko, co czynisz, zawsze jest dobrem. "

-----  
(1) do Filipp. 1. - 20.

362

" Niech się w tobie raduje sługa twój, a nie w sobie samym, ani w kimkolwiek bądź innym: bo Ty jeden Panie jesteś prawdziwą pociechą, Ty nadzieją i koroną macie ją, Ty radością i zaszczytem moim. "

" Cóż może mieć sługa, czegoby nie dostał od Ciebie, nawet bez swojej zasługi ? "

" Twojem jest wszystko, coś dał i coś uczynił. "

" Ubogim jestem i w trudach od młodości mojej; (1) smuci się częstokroć aż do łez dusza moja, niekiedy nawet miesza się i trwoży dla nalegających namiętności.

2."Pragnę radości pokoju, wzdycham do pokoju owych synów twoich, którzy się twoją karmią pociechą."

-----  
(1) Psalm. 8, - 16.

363

" Jeśli udzielisz pokoju, jeśli wlejesz świętą radość twoją, dusza sługi twojego w pełni gorliwego zapału, chwałę twoją opiewać będzie. "

" Jeśli się unikniesz, jak zwykłeś częstokroć, nie potrafi biec drogą przykazań twoich, ugną się jej kolana i w piersi bić się będzie, gdy postrzeże, że nie tak się z nią dzieje, jak wczora i dawniej, kiedy jaśniała nad głową jej, pochodnia twoja i cieniem skrzydeł twoich zasłoniona była od napaści pokus. "

3." Ojczye sprawiedliwy! przyszła godzina w której sługa twój doświadczanym być musi. "

"Ojczye ukochany! słusznie jest, aby sługa twój pocierpiał dla Ciebie."

" Ojczye na zawsze uwielbienia godny ! przyszła godzina, której na-

364

dejście od wieków było Tobie wradome: gdzie zewnątrz, na krótka chwilę upadź przychodzi słudze twojemu, aby wewnątrz żył na zawsze w obliczu twojem. "

" Niech będzie sponiewieranym i upokorzonym przed ludźmi, niech go zgnębia na pozór namiętności i cierpienia: byle powstał zmartwych przy świetle nowej zorzy i z Tobą jaśniał w niebiosach. "

" Ojczye święty; takeś rozrządził, takeś chciał, i stało się co sam rozkazałeś. "

4." Twoim to tylko przyjaciołom udzielasz tej łaski, aby umieli pragnąć cierpień i utrapień na tym świecie, dla miłości twojej, ile razy i przez

kogokolwiek je dopuszczasz. "

" Bez wiedzy i opartrności twojej i bez przyczyny, nic się nie dzieje na ziemi.

"

365

" Dobrze dla mnie Panie, żeś mie upokorzył, abym się uczył usprawiedliwiać przed Tobą, (1) a wszelka wyniosłość i pychę serca odrzucił "

" Pożytecznym jest dla mnie, ze wstyd okrył twarz moją: abym nie u ludzi, lecz u Ciebie szukał pociechy. "

" Nauczyłem się bowiem przeto lękać się niezbadanych sadów twoich: który zasmucasz sprawiedliwego z bezbożnym, nigdy jednak bez słusznych, i sprawiedliwych powodów. "

5." Dzięki Tobie składam, żeś, nie przepuszczając złościom moim, gorzką ukarał mię chłosta, i dał znosić boleści i udręczenia zewnątrz i wewnątrz. "

-----  
(1) Psalm. 118. - 71.

366

" Któż mię na tej ziemi pocieszyć zdoła? jeśli nie Ty Panie Boże mój, niebieski dusz lekarzu: który ranisz i leczysz, wtrącasz i wydobywasz z przepaści. " (1)

" Potęga twoja i różga twoja nademną, najlepszą dla mnie nauką. " (2)

6. " Oto; Ojczy ulubiony, w ręku twoich jestem, schylam mnie pod twoja różga poprawcza. "

" Chłostaj grzbiet mój, i kark mój, aby upór mój ugiął się pod wola twoja. "

" Zrób mie, jak to zwykłeś w dobroci twojej, pokornym uczniem, abym się stosował do każdego skinienia twojego. "

-----  
(1) Tobj. 13. - 2.

(2) Psalm. 17. - 36.

367

" Tobie, mnie i wszystko moje ku " poprawie poruczam: lepiej jest tu być karanym jak w przyszłości. "

" Ty wiesz wszystko w ogóle i w szczegółach, i nic dla Ciebie tajemnym nie jest w sumieniu ludzkim. "

" Wiesz co ma być, nim się to stanie: i nie potrzebujesz aby Cię kto uwiadamiał lub ostrzegł o tem, co się dzieje na ziemi. "

" Ty wiesz, co służyć może do po prawy mojej, i ile przydatnym jest strapienie do spędzenia rdzy przy war moich. "

" Spełniaj nademną wola twoją naj świętsza, a nie pogardzaj grzesznem życiem mojem. Tobie jednemu najlepiej i najjaśniej znanem. "

7." Spraw, Panie! abym wiedział, co wiedzieć trzeba; abym kochał, co kochać należy; abym chwalił, co się Tobie najbardziej podoba;

368

abym cenił, co jest drogiem u Ciebie; abym się brzydził, co jest w oczach twoich sromotnem.

Nie dopuszczaj, abym sadił podług zawodnej ludzi błędnych powieści: lecz abym w prawym rozsądku rozeznawał widome i duchowne rzeczy, a nadewszystko szukał zawsze woli twojej. "

8." Mylą się częstokroć zmysły ludzkie w sadzeniu: mylą sio i miłośniki świata, co tylko do widomych rzeczy są przywiązani. "

" Czyż przeto człowiek staje się lepszym, ze od człowieka za większego jest poczytany? "

" Mylny mylnego, próżny próżnego, ślepy ślepego, chory chorego, zwodzi kiedy wynosi; i w istocie poniża go bardziej czczą pochwałą swoja. "

" Bo czem kto jest w oczach twoich Panie tem jest w istocie, i ni-

369

czem więcej, mówi pokorny Franciszek święty." (1)

ROZDZIAŁ LI.

IŻ W CZASACH OSTUDZENIA I OSCHŁOŚCI SERCA, POMNIEJSZEMI I POKORNEMI SPRAWAMI ZATRUDNIAĆ SIĘ NALEŻY.

1. P. Nie zdołasz Synu ! zawsze się utrzymać w żarliwej cnot żądry ani w górnym stopniu wyższego rozmyślenia: musisz niekiedy z powodu pierwotnego skażenia niżej zstąpić: i choć niechętnie, choć z tęsknota dźwigać ciężar znikomego życia.

-----

(1) W życiu jego. Roz. 6

370

Dopóki nosisz śmiertelne ciało, czuć będziesz nudę i ociążałość serca. Jęczeć więc trzeba nad więzami ciała, które ci przeszkadzają do ćwiczeń duchownych, i nie dopuszczają zajmować się bez przerwy rospamiętywaniem Boga.  
2. Wtedy pożyteczną jest, zwrócić się do spraw pokornych i zewnętrznych, i dobrymi rozrywać się uczynkami: nadejścia i odwiedzenia mojego z mocna oczekiwać ufnością: i znosie cierpliwie oschłość serca, aż go znowu nawiedzę i od wszelkiej uwolnię tęsknoty.  
Bo sprawię to, że o trudach zapomnisz i wewnętrznego pokoju używać będziesz. Rozwinę przed tobą żyźność Pism Świętych; abyś z rozweselonem sercem puścił się droga przykazań moich.

371

I rzekniesz: Nie zasługują cierpienia życia tego, na ową przyszłą chwałę, która nam objawioną zostanie. (1)

ROZDZIAŁ LII.

IŻ CZŁOWIEK POWINIEN SIĘ UWAŻAĆ NIE POCIECHY, ALE RACZEJ KARYGODNYM.

MODLITWA, GRZESZNIKA WYZNAJĄCEGO SIĘ GODNIEJSZYM BYDŹ KARY, NIŻELI POCIECHY NA GRZECHY SWOJE.

1. S. " Panie ! nie jestem godzien pociechy twojej, ani żadnego duchownego wsparcia twojego; słusznie przeto czynisz, kiedy mię zostawiasz w nędzy i strapieniu. "

-----

(1) do Rym. 8. - 18.

372

" Gdybym bowiem mógł łzami mojemi, wodom morza wyrównać, jeszczebym pociechy twojej godnym nie był. "  
" Nie zasłużyłem tylko na chłostę i karę: bom Cię często i ciężko obrażał, i wielokroć mocno przewinił. "  
" Wszystko więc sprawiedliwie zważywszy, ani najmniejszej nie godzienem pociechy. "  
" Lecz Ty ! litościwy i miłosierny Boże, który nie chcesz aby zaginać miały dzieła twoje, i lubisz okazywać bogactwa chwały swej nad naczyniem miłosierdzia, nawet bez żadnej zasługi, raczysz nadludzkim obyczajem cieszyć sługę twojego. "  
" Twoją bowiem pociechy nie tem " są, czem brednie i gwary ludzkie. "  
2." Cóżem uczynił Panie! abyś mi niebieskiej udzielał pociechy ? "

373

" Ja nie pomnę, bym co dobrego dopełnił, lecz zawsze byłem do wad skłonny, i do

poprawy leniwym."

" Prawda to jest, zaprzeczyć jej niemogę. I gdybym inaczej mówił, ty stanąłbyś naprzeciw mnie, i nie byłoby, ktoby mie bronił. "

" Na cóż zasłużyłem grzechami mojemu, jeśli nie na piekło i ogień wieczny? "

" Wyznaję w szczerości, żem godzien wszelkiego pośmiewiska i wzgardy, ani mi przystoi liczyć się między gorliwymi w służbie twojej. I choć mi to przykro przychodzi; dla prawdy jednak obwiniam się o grzechy moje, abym łatwiej miłosierdzie twoje zjednać potrafił."

3." Cóż rzeknę przestępny i wstydem okryty ? "

" Ustom moim to jedno słowo wymówić się godzi: zgrzeszyłem Pa-

374

nie, zgrzeszyłem: ulituj się nademną, odpuść mi. "

" Dozwól mi czasu, abym opłakał boleść moją: nim zstąpię do ziemi ciemnej, i okrytej mgłą śmierci. " (1)

" Czegoż bardziej wymagasz od nędznego grzesznika, jak aby skruszony upokorzył się za winy swoje? "

" W prawdziwej skrusze i pokorze serca, rodzi się nadzieja odpuszczenia, ucisza się wzburzone sumienie, odzyskuje się utracona łaska, człowiek się od przyszłej porasty ubezpiecza: i Bóg sam do łona swojego pokutującą duszę przygarnia. "

4." Pokorna grzeszników skrusza, miłą jest dla Ciebie Panie ofiarą; wonią jej słodsza w obliczu twojem nad wonie kadzideł. "

-----  
(1) Job. 10. – 20. 21.

375

" Ona jest także tym wdzięcznym balsamem, którym pozwoliłeś oblać święte nogi twoje; boś skruszonym i pokornym sercem nigdy nie wzgardził. " (1)

" Tam jest ucieczka nasza przed złośliwą napaścią nieprzyjaciela. Tam się obmywa i prostuje, cokolwiek skażonym lub skrzywionym było. "

ROZDZIAŁ LIIII.

ZE ŁASKA BOSKA NIE UDZIELA SIĘ TYM, KTÓRZY ŚWIATOWĄ MĄDROŚCIĄ SĄ ZAJĘCI.

1. P. Synu! drogą jest łaska moja, nie cierpi ona współnictwa z rzeczami

-----  
(1) Psalm. 50. – 19.

376

mi zewnętrznymi i pociechami światowemi.

Trzeba więc odrzucenie wszystko, co do łaski przeszkadza, jeśli udział jej otrzymać pragniesz.

Szukaj ustronia, podobaj sobie w tem, abyś z sobą samym przebywał; nie szukaj próżnych rozmów, ale raczej wznos gorące modły do Boga, abyś zachował myśl skruszona i czyste sumienie.

Cały świat miej za nic: a poświęcenie się Bogu wyżej kładź nad wszystkie rzeczy zewnętrzne.

Nie potrafisz bowiem mnie należycie służyć, i razem zakładać upodobanie w tem co przemija..

Oddalać się trzeba od miłych i znajomych, i trzymać myśl w ogołoceniu z wszelkiej doczesnej pociechy.

Tak napomina apostoł Święty Piotr, aby wierni Chrystusowi uważali się

377

za przechodniów i wędrowników (1) na tym świecie.

2. O! z jakąż ufnością umierać przyjdzie temu, którego żadna żądza nie przywiązuje do świata.

Lecz umysł chory nie pojmuje jeszcze, jak można mieć serce tak swobodne, i człowiek zwierzęcy nie zna wolności wewnętrznego człowieka. Przecież kto chce być prawdziwie duchownym, ten z bliskimi i z dalekimi rozstać się musi; a nikogo tyle strzedz się nie powinien, jak samego siebie. Jeśli samego siebie doskonale zwyciężysz, łatwiej resztę podbijesz. Doskonałym zwycięstwem, jest pokonanie samego siebie. Kto bowiem siebie w takiej podległości trzyma, iż zmysłowość rozu-

-----  
(1) I. List 2. – 11.

378

mówi, a rozum mnie jest we wszystkim posłuszny; ten prawdziwie zwycięzca jest siebie i Panem świata.  
3. Jeśli na ten szczyt wydobydź się zadasz, mężnie zacząć należy, i topór do korzenia przyłożyć, aby wyrwać i zniszczyć skryta i nieporządną skłonność ku samemu sobie, i ku wszelkiemu osobistemu i śmiertelnemu dobru. Tej przywary, że człowiek samego siebie zbyt nieporządnie kocha, trzyma się to wszystko prawie, co z korzeniem wygładzić należy: kiedy to złe podbije się i zwycięży, pokój wielki, i ciągła nastąpi cisza. Lecz ie mała jest liczba tych, którzy umrzeć samym sobie i wyzuć się, całkowicie z osobistych skłonności starają się, dla tego pozostają w uwikłaniu, i w duchu nad siebie samych wznieść się nie mogą.

379

Kto zaś swobodnie ze mną iść pragnie, ten powinien poskromić nieprawę chuci swoje i nie przywiązywać się do żadnego stworzenia, wyłączną i pożądaną miłością.

ROZDZIAŁ LIV.

O PRZECIWNYCH PORUSZENIACH NATURY I ŁASKI.

1. P. Synu! daj pilną bacność na poruszenia Natury i Łaski, bo bardzo przeciwnie i nieznacznie działają: i chyba człowiek prawdziwie duchowny i wewnętrznie oświecony rozeznąć je potrafi. Wszyscy bowiem pragną dobra, i dobrym i jakim powodem, mowy lub czyny swoje kraszają; dla tego to pozór dobra, wielu o błąd przyprawia.

380

Natura jest chytra, wielu przywabia, usidla i zwodzi, a siebie sama zawsze ma na celu:

Lecz Łaska postępuje w prostocie, wszelkiego nawet pozoru złego unika; ułudzeń nic zna, wszystko w czystości ducha czyni dla Boga, i w nim też ostatecznie spoczywa.

2. Natura nierada umierać, ani być przewyższona, ani się poddawać dobrowolnie: Łaska zaś podoba w umartwieniu własnym, zmysłom się opiera, chętnie podlega, pragnie być zwyciężona, nie chce własnej używać wolności: lubi pod karnością zostawać, nikomu panować nie zada, lecz przed Bogiem zawsze żyć i przebywać; i dla Boga przed każdym stworzeniem ludzkim z pokora unżyć się gotowa.

Natura dla swojej dogodności pracuje: i pilnuje, coby na kim zyskać mogła:

381

Łaska zaś uważa nie coby dla niej wygodnym było i pożytecznym, lecz coby najlepiej dla wielu przydadź się mogło. Natura cześć i powalanie przyjmuje chętnie: Łaska zaś wszelka cześć i chwałę Bogu wiernie przyznaje.

3. Natura lęka się zawstydzienia i pogardy: Łaska zaś z radością dla imienia Jezusa znosi obelgę.

Natura lubi próżnowanie i spoczynek cielesny: Łaska zaś próżnować nie może i pracy chętnie się chwyta.

Natura ubiega się za rzeczami ciekawymi i pięknymi, a lichemi i grubemi się brzydzi: Łaska zaś podoba sobie w tem, co jest proste i pokorne; nie wzdryga się szorstkiej grubości i nie unika staremi odziać się szaty.

382

Natura zapatruje się na rzeczy doczesne, szuka ziemskich korzyści, smuci się szkoda, rozdrażnia najlżej szem słowem obraży: Łaska zaś na wieczność pogląda, nie lgnie do rzeczy doczesnych, nie trapi się w zdarzonej szkodzie, ani się obraźliwemi słowy oburza; bo skarb swój i radość położyła w niebie, gdzie nic zaginać nie może.

4. Natura jest chciwa i chętniej bierze jak daje, lubi to, co jest własnem i osobistem: Łaska zaś jest litośna i wspólności lubi, unika osobliwości, przestaje na małym: za większą poczytuje szczęśliwość dawać, jak przyjmować (1)

Natura skłania się do stworzeń, do cielesności, do próżności i rozrywek:

-----

(1) Dzieje Ap. 10. -- 35.

383

Łaska zaś pociąga ku Bogu, ku cnocie, rozstaje się ze stworzeniami, unika przed światem, nienawidzi żądź cielesnych, poskramia próżne myśli zapędy, wstydy się pokazywać publiczności.

Natura chwyta chętnie pociechy zewnętrzne, które jej zmysłową dają pieszczotę: Łaska zaś w Bogu tylko szuka pociechy, i nad wszystko widome, w niewiadomem i najwyższem dobru rokosz znajduje.

5. Natura czyni wszystko dla własnej dogodności i korzyści: nic darmo nie przedsięwzięje; za swoje dobre czyny, albo co równego, albo co lepszego, albo pochwałę, albo względy spodziewa się uzyskać; i pragnie aby jej dzieła i dary wysoko były walone: Łaska zaś nic doczesnego nie szuka; nie zada w zapłacie, innej na-

384

grody jak samego Boga; i z potrzeb doczesnych, tyle tylko pragnie, ile te jej do dostąpienia wiecznych posłużyć mogą.

6. Natura cieszy się z mnogiej liczby przyjaciół i krewnych, pyszni się z dostojnego urzędu, i z zacności rodu; uniża się potężnym, pochlebia bogatym, poklaskuje sobie podobnym: Łaska zaś i nieprzyjaciół kocha, i nie wynosi się z natłoku przyjaciół; nie dostojność, nie zacność rodu, lecz ślachtetność cnoty wysoko ceni.

Sprzyja więcej ubogiemu jak bogatemu; niewinności, jak potędze; szczerości jak obłudzie;

Dobrych do postępowania w dobrem zagrzewa, aby przez cnotę coraz się bardziej do Syna Boskiego zbliżali.

Natura prędko się skarży na dolegliwości i niedostatek:

385

Łaska nędze nawet z stałością znosi.

7. Natura siebie widzi we wszystkim, za siebie uciera się i walczy: Łaska zaś odnosi wszystko do Boga, z którego wszystko pierwotnie wypływa; nic dobrego sobie nie przyznaje, nic zuchwale nie przywłaszcza; nie upiera się, swojego zdania nad inne nie przenosi; lecz w każdym zdaniu i rozumieniu Boskiej i wiekuiestej poddaje się mądrości.

Natura pragnie wiedzieć skrytości, nowości słyszeć; chce wiele zmysłami doświadczać; pragnie być widzianą i czynną, aby stąd chwałę i podziwienie uzyskać: Łaska nie dba o ciekawości i nowiny: bo wie że ich żądza z dawnego pochodzi zepsucia, bo wie że nie ma nic nowego i trwałego na ziemi.

386

Uczy przeto poskramiać zmysły, unikać próżnej chluby i okazałości, kryć z pokora co byliby pochwały i zalety godnem, a w każdej rzeczy i w każdej nauce, szukać jedynie owoców pożytku, tudzież chwały i czci Boga.

Nie zada, aby ją, lub to co do niej należy, chwalono; lecz pragnie aby był. w darach swoich błogosławiony Bóg ten, który nam wszystkiego z jednej udziela szczodrośliwości.

8. Łaska taka, jest światłem nadnaturalnem, szczególniejszym darem Boga, właściwą wybranych cechą i rękojmią wiekuistego zbawienia: ona człowieka od rzeczy ziemskich do zamiłowania niebieskich unosi, i z cielesnego w duchownego zamienia.

Im więcej tedy zwycięża się natura, tem więcej pomnaża się łaska, i nowym co raz jej udziałem, czło-

387

wiek wewnętrzny podług wzoru Boskiego się kształci.

## ROZDZIAŁ LV

O SKAZILELNOŚCI NATURY I SKUTE CZNOŚCI ŁASKI BOSKIEJ.

MODLITWA KU UPROSZENIU ŁASKI BOSKIEJ, PRZECI W SKAZITELNOŚCI NATURY.

1. S. "Panie Boże mój, który stworzyłeś mie na obraz i podobieństwo twoje, udziel mi łaski twojej, tak potrzebnej dla zbawienia mojego: abym zwalczył nieprawą naturę moją, ciągnącą mnie do grzechu i zguby."

" Czuję bowiem w ciele mojem prawo grzechu, sprzeczne prawu umysłu mojego (1) i wiodące mnie gwał-

-----  
(1) do Rzym. 7. -- 23

388

tem do ulegania zmysłom: ani po- trafię oprzeć się namiętnościom, jeśli mię wesprzeć nie raczysz, wlewając w serce moje łaskę twoją najświętsza. "

2. Potrzeba łaski i wielkiej łaski twojej: aby zwyciężyć naturę, od młodości zawsze do złego skłon na. "

"Bo gdy ją pierwszy człowiek skaził grzechem i upadkiem; skutki i kara tego grzechu przeszły do wszystkich ludzi: tak, ze samo nazwisko natury, która Ty prawą i dobrą stworzyłeś, dla wpojonego później zepsucia, bierze się za wad nazwisko, bo zostawione jej poruszenia, do złego i lichości ciągną."

" A reszta pozostałej siły, jest jak iskra zagrzebana w popiele. "

Takim jest zaiste, rozum przy rodzony, otoczony mgłą gęstą; ro-

389

zeznaje on wprawdzie złe od dobrego, rozróżnia prawdę od fałszu: ale nie ma już mocy własne wykonać uznania, nie używa już w pełniłości ani światła prawdy, ani czystości pierwotnych uczuć."

3." Dla tego to, Boże mój, po- do bom sobie w prawie twoim jak je zna człowiek wewnętrzny, (1) wiedzący że rozkazy twoje są dobre, sprawiedliwe i święte; a czujący ile wszelakiego złego i grzechu strzedz się należy. "

" Lecz ze strony ciała sługą jestem grzechu, gdy więcej zmysłom, jak rozumowi ulegam. "

" Stąd to jest, że choć znajduję w sobie chęć dobra, nie znajduję sposobności, jak go dopełnić." (2)

-----  
(1) do Rzym. 7. " 22. (2) do Rzym. 7. " 18.

390

" Stad także częstokroć wiele dobrego sobie zamierzam, lecz gdy mi zbywa na łasce, coby wsparła słabość moją, za spotkaniem lekkiej trudności, odstręczam

się i u staję. "

" Stad się zdarza, ze uznaję drogę doskonałości i jakbym czynić po winien dość jasno widzę: Lecz ugięty pod ciężarem zepsucia, ku doskonałości dźwignąć się nie zdołam. "

4." O Panie ! jakże mi jest potrzebną łaska twoja, abym zaczął dobro, w niem postępował, i w niem się udoskonalił.

Nic bez niej nie pocznę, przy wsparciu zaś łaski twojej wszystko potrafię. "

"O ! łasko prawdziwie niebieska, bez której nic nie wazą wszelkie własne zasługi, wszelkie także dary natury! "

391

" Kunszta, bogactwa, piękność lub wymowa, niczem są, przed Tobą Panie, bez łaski. "

" Dary bowiem natury dobrym i złym są wspólne: łaska zaś czyli miłość, właściwym jest darem wybranych twoich, i ci, co go otrzymali stają się godnymi wiekuistego żywota. "

" Taka jest wyższość tej łaski, ze bez niej, nie miałyby ceny, ani dar prorocstwa, ani czynienie cudów, ani najgórniejszych myśli wznoszenia się. "

" Sama nawet wiara i nadzieja, i inne cnoty bez miłości i łaski nie byłyby Tobie przyjemne. "

" O ! Najbłogosławieńska łasko, która ubogiego w duchu, czynisz w cnoty bogatym: i obfitującego w mnogie dobra, utrzymujesz w po-" korze serca."

392

"Przyjdź, zstap do mnie, napełń mie od rana pociechą twoją, abym nie ustał pod znojem i suchością duszy mojej. "

" Błagam Cię Panie, niech znaj tle łaskę w oczach twoich: wystarczy mi ta łaska, choćbym nie otrzymał nic z tego, czego pożąda natura. "

" Choćbym był nagabany i dręczony mnóstwem utrapień, lękać się nie będę, byle była ze mną łaska twoja. "

" Ona jest siłą moją, ona mi rady i pomocy udzieli."

" Ona jest nad wszystkich nieprzyjaciół silniejszą, i mędrszą nad wszystkich mędrców. "

6." Ona jest mistrzynią prawdy, nauczycielka karności, światłem serca, pociechą w ucisku, przed nią pierzcha strach i strapienie, ona ży-

393

wi pobożność, i łez słodkich źródło otwiera. "

" Czemże jestem bez niej? oto pnem nieużytecznym i próchnem do wyrzucenia.

Niechże mnie Panie łaska twoja zawsze przewodniczy i towarzyszy, niech sprawi abym do dobrych uczynków z nieprzestanną dążył usilnością, przez Jezusa Chrystusa Syna twojego." Amen.

ROZDZIAŁ LXVI.

ZE NAS SAMYCH WYRZEC SIĘ, A CHRYSZTUSA W DZWIGANIU KRZYŻA NAŚLADOWAĆ POWINNIŚMY.

1. P. Synu ! ile siebie samego odstąpisz, tyle we mnie wstąpić potrafisz.

394

Nic nie pożądać wewnątrz, jest to zyskać pokój wewnętrzny: wyrzec się siebie wewnątrz, jest to się z Bogiem połączyć.

Chcę cię nauczyć prawdziwego wyrzeczenia się siebie, z poddaniem się woli mojej, bez utyskiwania i sprzeczki.

Idź za mną: ja jestem droga, prawdą, i życiem. (1) Nie idzie się bez drogi; nie rozpoznaje się bez prawdy; nie żyje się bez życia. Jestem drogą, którą idź powinienes; prawdą, której wierzyć powinienes; życiem, którego powinienes się spodziewać.

Ja jestem drogą niebiedną, prawdą nieomylną, życiem nieskończonym.

Ja jestem drogą najprostszą, prawdą najwyższą, życiem prawdziwym,

-----  
(1) Jan. 14. - 6,

395

życiem błogosławionem, życiem niestworzonym.

Jeśli z drogi mojej nie zboczysz, poznasz prawdę i przez nią oswobodzony, uzyskasz żywot wieczny.

2. Jeśli chcesz wniknąć do żywota, zachowaj przykazania. (1)

Jeśli chcesz poznać prawdę, wierz we mnie.

Jeśli chcesz stać się doskonałym, sprzedaj wszystko. (2)

Jeśli chcesz być uczniem moim, wyrzecz się samego siebie. (3)

Jeśli chcesz osiągnąć życie błogosławione, pogardź życiem doczesnym.

Jeśli chcesz być wyniesionym w niebie, uniż się na ziemi.

-----  
(1) Mat. 14,. - 17.

(2) Mat. 14. - 21.

(3) Luk. 9. - 23.

396

Jeśli chcesz ze mną królować, dźwigaj Krzyż ze mną.

Sami bowiem tylko śludzy krzyża natrafiają na drogę szczęśliwości, i prawdziwego światła.

3, S. Panie Jezu mój! gdy życie twoje było tak gorzkim i pogardzonym od świata, udziel mi tego daru, abym Cię, w znoszeniu pogardy świata, mógł naśladować.

Bo niejest większym sługa nad pana, ani uczeń nad Mistrza. (1)

Niechże więc sługa twój wprawia się w naśladowanie życia twojego, bo w tem jest zbawienie jego i świętość prawdziwa.

Cokolwiek bądź innego czytam lub słyszę, to nigdy mię pocieszyć, ani uspokoić dostatecznie nie zdoła.

-----  
(1) Mat. 10. - 24.

397

4. P. Synu! kiedy wiesz i czytałeś to wszystko; będziesz błogosławionym, jeśli się podług tego zachowasz, (1)

Kto pomni na przykazania moje i dopełnia je, ten mnie kocha: i ja go kochać będę, i objawię się jemu: (2) i posadzę go ze mną w Królestwie Ojca mojego.

5. S. Panie Jezu! jakżeś to wyrzekł i obiecał, tak niech się stanie, a niech mi się zdarzy, na to zasłużyć.

Przyjąłem, przyjąłem krzyż z ręki twojej; dźwigać go będę i dźwigać aż do śmierci, podług woli twojej.

Zaiste, życie dobrego zakonnika krzyżem jest i drogą do raję.

Zaczęło się, cofać się nie godzi, ani opuszczać należy.

-----  
(1) Jan 13. - 17.

(2) Jan. 14. - 21.

398

6. Nuż bracia ! dażmy razem, Jezus będzie z nami.

Dla Jezusa krzyż ten przyjął, dla Jezusa w dźwiganiu jego dotrwajmy.

Będzie wspomocznikiem naszym ten, co jest naszym wodzem i przewodnikiem.

Oto, idzie przed nami Król nasz, który za nas walczyć będzie.

Postępujmy mężnie, niech się nikt strachów nie lęka; bądźmy gotowi walecznie

poedz w boju, i nie zadajmy sławie naszej tej hańby, abyśmy od krzyża uciekać mieli.

399

ROZDZIAŁ LVII.

ZE NIE NALEŻY NAZBYT UPADAĆ NA UMYŚLE, GDY SIĘ JAKOWA ZDARZY PRZECIWNOSĆ.

1. P. Synu, więcej mi się podoba cierpliwość i pokora w przeciwności, jak pocięcha i pobożność w szczęściu..

Cóż cię tak zasmuca rzecz mała przeciw tobie rzeczona?

Choćby większą była, nie powinienbyś się poruszać.

Daj temu przeminać: nie pierwsze jest, ani nowe, ani będzie ostatniem jeśli długo pożyjesz.

Dość jesteś mężnym, kiedy się nic przeciwnego nie zdarza.

Umiesz nawet radzić innym, i pokrzepiać ich słowy: lecz gdy do drzwi twoich nagle zakołata strapienie, upadasz na umyśle i sile.

400

Zważ tę wielką słabość duszy twojej w tylu już mniej ważnych zdarzeniach doświadczona: dzieje się to jednak dla zbawienia twojego, gdy te lub tym podobne trafiają się wypadki.

2. Wyrzucić to, jak możesz najprędzej, z serca twojego: jeśli cię to dotknęło, niech przecie nie osłabia, ani długo zajmuje.

Znoś przynajmniej z cierpliwością, jeśli nie zdołasz znosić z radością.

Choćby ci przykro było słyszeć, co o tobie mówią, choćbyś czuł gniew powstający w tobie: umiej się pochamować i nie dopuszczaj, aby miały wyjść z ust twoich słowa gwałtowne, z których mniejsi gorszyliby się mogli.

Uspokoi się w prędkce to poruszenie, i ból wewnętrzny osłodzi się za powrotem łaski.

401

Zyję ja jeszcze (mówi Pan) gotów Cię wesprzeć i nad zwykłą miarę pocieszyć; jeśli mnie ułać i, nabożnie wzywać mię będziesz.

3. Bądź równiejszego umysłu i sposób się do większej wytrwałości.

Nie wszystko jest stracone, gdy ci się zdarza być srożej trapionym, i mocniej doświadczanym.

Człowiekiem jesteś, a nie Bogiem; ciałem, a nie aniołem.

Jakżebyś się mógł utrzymać na tem samem stanowisku cnoty, gdy zabrakło na takiej stałości aniołowi w niebie, i pierwszemu człowiekowi w raju. (1)

3. Ja jestem ten, który dźwigani jęczących w smutku: i wznoszę aż ku bóstwu mojemu tych, co znają ułomność swoją.

-----

(1) Jzai. 14. Księg. Rodz. 3.

402

4. S. Panie! niech będzie uwielbionem słowo twoje, nad miód słodsze ustom moim. (1)

Cóżbym począł wśród tylu trosk i ucisków, gdybyś mię nie pokrzepiał świętymi słowy twojemi ?

Mniejsza o to, co, i wiele, mam ucierpieć, byłem się nakoniec dostał do portu zbawienia.

Daj koniec dobry, daj szczęśliwe wyjście z tego świata; nie opuszczaj mnie o Boże mój, i prowadź prosta drogą do Królestwa twojego. Amen.

-----

(1) Psalm. 118. – 103.

403

ROZDZIAŁ LVIII.

ZE RZECZY GÓRNYCH I SKRYTYCH SĄDÓW BOSKICH ŚLEDZIĆ NIE NALEŻY.

1. P. Synu! strzeż się rozprawiać o rzeczach górnych i o skrytych sądach Boga: czemu ten jest opuszczonym, a ów tyle łask doznaje? czemu ten jest pogrążony w smutku, a ów tak świetnie wywyższony.

Badania te wszelką zdolność ludzką przechodzą: ani żaden rozum, i zaciekanie się w sadach boskich, doścignąć nie potrafi.

Jeśli ci więc nieprzyjaciel podsuwa te myśli, lub pytają ludzie ciekawi, odpowiedz z Prorokiem: sprawiedliwym jesteś Panie, i prawemi są sady twoje. (1)

-----  
(1) Psalm. 118. – 137.

404

Albo: sądy prawdziwe i w samych sobie usprawiedliwione, (1)

Bo sądów moich lękać się, a nie rostrzasać je należy; ludzkie pojęcie nigdy ich ogarnąć nie potrafi.

2. Nie chciej także zacieknać się w badania o zasłudze świętych, który z nich jest świętszym, lub który wyższym w Królestwie Niebieskiem.

Rodzą się stad częstokroć niepotrzebne spory, podsycające pychę i próżna chwałę: skąd potem powstają zawiści i niesnaski, gdy ten jednego, ów drugiego świętego zuchwale przenosić usiłuje.

Chcieć to wiedzieć i wyśledzać, żadnego nie przynosi owocu, a świętym bynajmniej podobać się nie może: bo ja nie jestem Bogiem nie-

-----  
(1) Psalm. 18. – 20.

405

zgody lecz pokoju; który zależy nie od własnego wynoszenia się, lecz od prawdziwej pokory.

3. Niektórzy z gorliwości uczucia więcej się przywiązują do jednych świętych, jak do drugich; lecz to uczucie bardziej jest ludzkim jak boskiem.

Ja jestem ten, który wszystkich utworzyłem świętych; jam obdarzył łaską, jam wywyższył do chwały.

Ja znałem każdego w szczególności zasługi; jam uprzedził ich. błogosławieństwem słodczy mojej.

Ja przed nastaniem wieków, wiedziałem o moich ulubionych; nie oni mię, ale ja ich wybrałem ze świata.

Ja ich wezwałem przez łaskę, pociągnąłem przez miłosierdzie: przeprowadziłem przez rozmaite doświadczenia.

406

Jam w nich wlał nieskończone pociechy, ja udzieliłem wytrwałości, ja uwieńczyłem ich cierpliwość.

4. Ja znam pierwszego równie jak ostatniego; ja wszystkich mieszczkę w nieograniczonej miłości mojej.

Mnie we wszystkich świętych moich chwalić należy, mnie wielbić nadewszystko i czcić w tych, których tak wspaniale bez żadnych poprzedzających zasług, wywyższyłem.

Ktoby więc najmniejszym z moich pogardzał, ten i największego nie uczci, ho jeden i drugi jest dziełem moim. (1)

A kto uwłacza któremukolwiek ze świętych, uwłacza mnie także i wszystkim niebios mieszkańcom.

Wszyscy są jednym przez związek miłości: wszystkich jedna chęć,

-----  
(1) Księga Madro. 6. – 8.

407

jedna wola, i wszyscy kochają się wzajem w jedności tego, który jest wszystkim dla wszystkich.

5. A co daleko jest droższem, więcej jeszcze kochają mnie, jak siebie i swoje

zasługi.

Bo nad siebie samych i miłość własną uniesieni, pogrążają się całkowicie w miłości mojej, i w niej szczęściem i pokojem się cieszą.

Nic ich odwrócić, nic unieżyć nie zdoła: bo pełni wiekuistej prawdy, pałają ogniem niewygasłej miłości.

Niechże przestaną rozprawiać o stanie świętych, owi cieleśni i zwierzęcy ludzie, którzy nauczyli się osobiste tylko lubić roskosze. Przydają i ujmują podług swojej skłonności, nie podług tego, jak się wiekuistej podoba prawdzie.

6. U wielu pochodzi to z niewiadomości, mianowicie u tych, któ-

408

rzy mało oświeceni, nikogo doskonała i duchowna miłością kochać nie umieją. Dają się pociągać ku tym, lub innym, naturalną skłonnością i ludzką przyjaźnią: i jak się w znikomych rzeczach zachowywać zwykli, tak sobie i niebieskie wyobrażają.

Lecz niezmierny przedział zachodzi między tem, co myślą niedoskonali, a tem, czego dociekają ci, których górne oświeciły objawienia.

7. Strzeż się więc, Synu, w tem zbytnią zagłębiać się ciekawością, co umiejtność twoją przewyższa: lecz raczej do tego staraj się dążyć, abyś mógł choć najmniejszym znaleźć się w Królestwie Boskiem.

A choćby kto i wiedział, kto jest od drugiego świętszym lub za większego mianym w Królestwie Niebieskiem: na cóżby mu się ta wiado-

409

mość przydała? na pobudkę chyba do większej przedemną pokory i większego uwielbienia mojego imienia.

Rzecz nierównie Bogu przyjemniejszą ten czyni, kto rozmyśla nad wielkością grzechów swoich, nad cnót szczupłością, i jak mu daleko do doskonałości świętych; jak ów: który

o ich wyższości lub niższości rozprawia.

Lepiej jest uciekać się do świętych w modłach i łzach pobożnych, i w pokorze ducha wzywać ich za sobą wstawienia się, jak ich tajemnice próżnem rostrząsać śledzeniem.

8. Łatwo i najzupełniej Świętym podobać się będą mogli ludzie, byle samych siebie i próżne wielomóstwo swoje poskromić umieli.

Nie wywyższają się oni z zasług swoich, bo nic dobrego nie przypisują sobie, lecz mnie, który im

410

wszystko z dobrotliwej udzieliłem szczodroblivości.

Tak są miłością Boga i obfita radością napełnieni; iż na niczem chwale ich nie zbywa, i nic ich szczęściu brakować nie może.

Wszyscy święci, im wyższymi są w chwale, tem pokorniejszymi w samych sobie i tem bliższymi mnie i mojej miłości.

Dla tego to napisano jest: iż rzucają korony swoje przed tron Boga i padają na twarz przed barankiem, i uwielbiają tego który żyje na wieki wieków. (1)

9. Wielu szukają, kto jest większym w Królestwie Boskiem; a nie wiedza, czy między najmniejszymi pomieszczonymi zostaną?

-----  
(1) Objaw. 4. - 10.

411

Wielkością jest, byź w niebie nawet najmniejszym, gdzie wszyscy są wielkimi: bo wszyscy nazwani będą, i staną się synami Bożymi.

Najmniejszy rozmnoży się w tysiąc (1) a stoletni grzesznik na zawsze zamrze.

Jakoż kiedy się uczniowie pytali, kto byłby wyższym w Królestwie Niebieskiem? taką usłyszeli odpowiedź.

Jeśli sio nic nawrócicie i nie staniecie się jako małe dzieci, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego; kto się więc upokorzy jak to małe dziecko, ten będzie wyższym w Królestwie Niebieskiem. (2)

10. Biada tym, którzy wzdrygają się dobrowolnie upokorzyć się z ma-

-----

- (1) Jzai: 60. - 22.
- (2) Mat. 18. - 3. 4.

412

luczkimi: bo niskie drzwi niebios, wejścia im nie dopuszczają.  
Biada także bogaczom, którzy tu mają pociechy swoje, (1) bo gdy wejdą ubodzy do Królestwa Boskiego, oni w jęku i wyciu pozostaną za drzwiami.  
Cieszcie się pokorni i radujcie ubodzy, bo waszem jest Królestwo Boże, (2) jeśli wszelako w duchu prawdy postępujecie.

-----

- (1) Łuk. 6. - 24.
- (2) Tamże Wiersz 23.

413

ROZDZIAŁ LIX.

ZE W JEDNYM BOGU CAŁĄ NADZIEJĘ I UFNOŚĆ POKŁADAĆ NALEŻY.

MODLITWA.

1. S." Panie, gdzie jest ufność moja w tem życiu, gdzie największa pociecha, przebiegłszy to wszystko, co się widzieć daje pod Niebem ? "  
" Oto w Tobie, Panie Boże mój, którego miłosierdzie bez miary. "  
" Gdzież mi było dobrze bez Ciebie, albo gdzie z Tobą źle być mogło ? "  
" Wolę być z Tobą ubogim, jak bez Ciebie bogatym. "  
" Obieram raczej z Tobą wędrować na ziemi, niż bez Ciebie Nie bo posiadać. Gdzie ty jesteś; tam Niebo: a tam śmierć i piekło gdzie Ciebie nie ma. "

414

" Ty zawsze jesteś celem pragnienia mojego: dla tego za Tobą wołam i jęczę, i Ciebie wzywam modły mojemu. "  
" W nikim nakoniec nie mogę zaufać zupełnie, nikt mnie skuteczniej nie wspomóżę w potrzebach moich, jak Ty jeden Boże mój. "  
" Ty jesteś całą nadzieją i ufnością moją; Ty pocieszycielem moim, ty najpewniejszym wsparciem w każdym zdarzeniu. "  
2." Wszyscy inni własnych dogodności szukają: ty żądasz jedynie zbawienia i doskonalenia się mojego i wszystko mi na dobre obracasz. "  
" Choć na mnie rozmaite ćwiczenia i przeciwności dopuszczasz, czy nisz to wszystko dla pożytku mojego, bo zwykłeś rozmaitemi sposoby ulubionych Tobie doświadczać. "

415

" W Którym to doświadczeniu nie mniej Cię kochać i wielbić należy, jak gdybyś mię niebieską napełniał pociechą. "  
3." W Tobie więc Panie cała ufność i ucieczka moja: u Ciebie składam wszelkie strapienia i dolegliwości moje; bo prócz Ciebie wszystko jest mdłym i niestałym. "  
" Nie przydadzą się bowiem liczni przyjaciele, ani silni pomocnicy, ani radcy rostopni. Wie dadzą pociechy księgi mędrców, nie da dzą wolności największe skarby, nie da bezpieczeństwa żadne tajne i przyjemne schronienie: jeśli Ty sam nie przebywasz, nie wspierasz, nie wzmacniasz, nie cieszysz, nie uczysz, i nie strzeżesz. "  
4." Wszystko to zaiste, coby się zdawało do szczęścia i pokoju przydatnem, niczem jest bez Ciebie,

416

i żadnej prawdziwej szczęśliwości nie przynosi. "

" Ty jesteś końcem i szczytem wszelakiego dobra, Ty treścią życia, Ty niezgłębionym składem nauki: i w Tobie nadewszystko pokładać nadzieję, jest to najmocniejszą sług twoich pociecha. "

"Ku Tobie wznoszę oczy moje, Tobie ufam o Boże mój i Ojczyźnie miłosierdzia."

" Błogosław i poświęcaj duszę moją błogosławieństwem niebieskiem, aby się stała świętem mieszkaniem Twojem, i siedliskiem wiekuistej Chwały Twojej: a niech się nic takiego nie znajdzie w tym przybytku godności Twojej, coby oko majestatu Twojego obrażać miało."

" Podług wielkości dobroci Twojej i obfitości miłosierdzia Twojego wejrzyj na mnie, i wysłuchaj

417

modlitwy ubogiego sługi Twojego, dalekiego wygnańca w krainach ciemnoty i śmierci. "

" Ratusz Panie! i zachowaj duszę sługi Twojego pośród tylu niebezpieczeństw znikomego życia: a za przewodnictwem łaski Twojej, pro wadz mię drogą pokoju do oyczyzny światła wiekuistego, Amen. "

KONIEC KSIĘGI TRZECIEJ.

418

TOMASZA a KEMPIS  
O NAŚLADOWANIU CHRYSSTUSA

KSIĘGA CZWARTA.

O SAKRAMENCIE

NABOŻNE WEZWANIE DO KOMMUNII ŚWIĘTEJ.

GŁOS CHRYSSTUSA.

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę, (1) mówi Pan.

-----

(1) Mat. ii. - 28.

420

Chleb który dam, jest moje ciało za życie świata. (1)

Bierzcie a pozywajcie, to jest ciało moje, które za was wydanem będzie; czyńcie to na pamiątkę moją. (2)

Kto pozywa ciała mego i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim. (3)

Słowa te które do was wyrzekłem, duchem i życiem są. (4)

-----

(1) Jan. 6. - 5a.

(2) Mat. 26. -- 26. do Koryn: I. List: II. - 24.

(3) Jan. 6. - 57.

(4) Tamże wiersz 64.

421

ROZDZIAŁ I.

Z JAKIEM USZANOWANIEM CHRYSSTUSA PRZYJMOWAĆ NALEŻY.

GŁOS UCZNIA.

1. Te są słowa twoje Chryste! Prawdo wiekuista! chociaż nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu spisane.  
Ze więc twoje są i prawdziwe, z wdzięcznością i wiara przyjąć je powinienem.

Twojemi są, bo Tyś je wydał: i mojemu także, boś je wydał dla zbawienia mojego. Z radością je przyjmuję z ust twoich, aby się głębiej wpoili w serce moje. Poruszają mnie słowa tchnące taką dobrocią, słodyczą, i miłością: lecz mię trwożą grzechy moje; i nie;

422

czyste sumienie opiera się przyjęciu tak wielkich tajemnic.  
Pociąga mię słodycz słów twoich, Jęcz obciąża przestępstw moich mnóstwo.  
3. Roskazujesz, abym przyjął pokarm nieśmiertelności, jeśli pragnę otrzymać wieczny żywot i chwałę.  
Przyjdźcie, mówisz, do mnie, wszyscy którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja posilę was. (1)  
O! jakże słodkim jest i drogiem słowo to dla uszu grzesznika, gdy Ty, Panie Boże mój, wzywasz nędzarza ubogiego do uczestnictwa ciała twojego najświętszego. Lecz czemu jestem, Panie! abym się odważył do Ciebie przystąpić?

-----  
(1) Mate. II. - 28,.

423

Oto! Niebiosą ogarnąć Cię nie mogą; a Ty mówisz: Przyjdźcie do mnie wszyscy !  
3. Cóż ma znaczyć ten wzgląd tak dobrotliwy, to tak przyjazne wezwanie?  
Jak się przyjdź odważyć, ja, który nie znam w sobie nic dobrego, coby we mnie tę śmiałość wzniecać mogło ?  
Jak Cię wprowadzę do domu mojego, ja który tylekroć obraziłem najlaskawsze oblicze twoje ?  
Upadają na. twarz Anioły i Archanioły, trwożą się święci i sprawiedliwi; a Ty mówisz Przyjdźcie do mnie wszyscy?  
Gdybyś to nie Ty sam, Panie, po-, wiedział, któżby śmiał temu uwierzyć ?  
I gdybyś nie Ty sam roskażywał któżby się poważył przystąpić.

424

A. Noe mąż sprawiedliwy, sto lat pracował nad budową Arki, aby siebie i niewielu innych uratował: a jakże ja potrafię przygotować się w jednej godzinie, abym stworzyciela świata z należytym przyjął uszanowaniem? (1)  
Mojżesz wielki Twój sługa i szczególnie Tobie miły, zrobił Arkę z drzewa niepodlegającego zgniliźnie i okrył ją najczystsze złotem, aby w niej złożył księgi prawa: a ja stworzenie zgniłe, Ciebie dawcę prawa i życia, tak łatwo odważyć się przyjmować. (2)  
Salomon z Królów Izraela najmędrszy, przez siedm lat budował Kościół wspaniały na chwałę imienia Twojego. (3)

-----  
(1) Księga Rodz: 6.  
(2) Exod. 2 5, i 26, (3) 3. Król. S.

425

Poświęcenie jego przez ośm dni obchodził: położył tysiąc błagalnych ofiar, i przy trąb odgłosie arkę przymierza, w miejscu dla niej przygotowanem uroczyscie pomieścił.  
A ja nieszczęsny i najuboższy z ludzi, jakże Cię mam wprowadzić do domu mojego, który ledwie pół godziny mogłem Tobie poświęcić? i obym choć raz te przynajmniej pół. godziny z prawdziwym przebył nabożeństwem !  
5. O! Boże mój! ileż tamci nie czynili, aby się Tobie podobać.  
O jak małym jest to, co ja czynię, jak krótki czas poświęcam, kiedy się gotuję do przyjęcia ciała Pańskiego !  
Rzadko całą skupiam uwagę, rzadziej jeszcze od wszelkiego bywam wolny roztargnienia.  
A zaiste w Twojej świętej obecności, żadna myśl obca nawijać się,

426

żadneby mie zajmować nie powinno stworzenie: bo nie Anioła, lecz Aniołów Pana przyjąć mam do mojej gospody..

6. Daleki wszelako zachodzi przedział, między Arka przymierza z tem wszystkim co w sobie zawierała, a najczystschem ciałem twojem z jego niewymownemi darami: między ofiararami dawnego zakonu, które przyszyły były zapowiedzeniem i obrazem, a prawdziwą ofiarą ciała twojego, która jest tamtych wszystkich uzupełnieniem.

7. Czemuż więc nie. pałam goręcej' przed najświętszem obliczem Twojem Czemu nie z większa gotuje się troskliwością do przyjmowania świętości twoich ? Kiedy owi dawni święci Patryarchowie i Prorocy, Xiążęta także i Królowie z całym ludem ku

427

czci Twojej tyle nabożnego okazywali uczucia ?

8. Płasał najpobożniejszy Król Dawid przed Arka Pańską z całej siły, rospamiętywając dobrodziejstwa Ojcom niegdyś udzielone: wynalazł różne narzędzia muzyczne, ułożył psalmy i postanowił aby je śpiewano z radością; śpiewał i sani często przy dźwięku Cythary natchniony łaską Ducha Świętego: uczył lud Izraelski kochać Boga z całego serca, i codzień zgodnemi głosy wielbić go i błogosławić. Jeśli wtedy taka była pobożność, takie głoszenie chwały Bożej przed Arką Zakonu; ileż ja teraz i cały lud Chrześcijański powinniśmy mieć uszanowania i nabożeństwa w obliczu Sakramentu, w przyjmowaniu najdosłojniejszego ciała Chrystusa? (1)

-----  
(1) a. Król 6.

428

9,. Wielu bieży na rozmaite miejsca dla odwiedzenia relikwii Świętych: dziwia się opowiadaniu ich czynów, oglądają wspaniałe Kościołów budowy, i całują zawinione w jedwabiach i złocie kości ich święte.

A oto, dla mnie w ołtarzu przytomnym jesteś, Ty sam, Boże mój, Święty Świętych, stwórca wszech rzeczy, i Pan Aniołów!

Tam, wiedzie często ludzi ciekawość widzenia, czego nie widzieli, a mały odnosi się owoc poprawy: zwłaszcza gdy się lekkomyślnie bez prawdziwej skruchy zgromadza.

Tu zaś w Sakramencie ołtarza, cały jest obecnym, Bóg mój, i człowiek Jezus Chrystus: a ktokolwiek go zgodną i należyłą skruchą przyjmuje, ten odnosi obfity owoc wiekuistego zbawienia.

Do czego zaś nie pociąga go żadna lekkomyślność, ani ciekawość,

429

ani zmysłowość, lecz mocna wiara, żywa nadzieja i szczerza miłość.

10. O Boże niewidomy stwórcy świata, jak cudownie postępujesz z nami ! Jak łagodnie i łaskawie obchodzisz się z wiernymi Tobie, gdy im w Sakramencie siebie samego do przyjęcia podajesz!

Jest to, co wszelkie przechodzi pojęcie: co szczególnie pociąga i zapala serca pobożnych.

Ci bowiem tylko wierni twoi, którzy w całym życiu poprawy jedynie szukają, ci, z częstego przyjmowania tego najdosłojniejszego Sakramentu i wielka łaskę nabożeństwa i nowa miłość cnoty odnoszą.

11. O cudowna i utajona łasko Sakramentu, którą znają wierni tylko Chrystusowi! a której niewierni, i słudzy grzechu, nigdy poznać nie potrafią. Przez ten bowiem Sakrament otrzymuję się laska duchowna, od-

430

zyskuje się utracona cnota, i zaszpecona grzechem piękność duszy, powraca.

Taka jest częstokroć ta łaska, iż z pełności jej udziału, nie tylko myśl, lecz i mdłe ciało czuje sił swoich pokrzepienie.

12. Boleć przeto i litować się należy nad oziębłością i niedbalstwem naszym, że nie z większym zapalem kwapimy się do przyjęcia Chrystusa, w którym mieści się

cała nadzieja i zasługa, przezeń wybranych.

On bowiem jest poświęceniem i odkupieniem naszym: on pociechą wędrowników, on Świętych wiekiustą szczęśliwością.

Bolejmy, mówię, iż tylu" tak mało dają względu na tę świętą tajemnicę, która niebu radość przynosi i zachowuje świat cały

Co za ślepoty i zatwardzenie serca ludzkiego, gdy się darem tak nie-

431

wymownym wskrós nie przenika, lub gdy z codziennego użycia wpada nawet w obojętną nieczułość!

13. Gdyby ten najświętszy Sakrament w jednym tylko odprawiał się miejscu, i przez jednego tylko w całym świecie Kapłana był święcony: z jaka, mniemam, skwapliwością do owego miejsca i do owego Kapłana Bożego cisnęliby się ludzie, aby odprawianie Świętych tajemnic oglądać mogli ?

Teraz zaś wielu jest Kapłanów i w wielu miejscach spełnia się ofiara Chrystusa, aby łaska i miłość Boga dla ludzi, tem więcej się okazała, im się obficie rozszerzyła po świecie Kommunijska święta.

Dzięki Tobie Jezu dobry, pasterzu przedwieczny, że nas nędznych wygnańców drogiem ciałem i krwią, twoją posilać raczysz: i że do przyjęcia tych tajemnic wzywasz nawet

432

własnymi usty, mówiąc. Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy spracowani i obciążeni jesteście, a ja posilę was. (1)

ROZDZIAŁ II.

ŻE WIELKA DOBROĆ I MIŁOŚĆ BOSKA CZŁOWIEKOWI SIĘ W SAKRAMENCIE UDZIELA.

GŁOS UCZNIA.

1. Zaufani o Panie! w dobroci twojej i nieskończonem miłosierdziu, przystępuję chory do Zbawiciela, łaknący i spragniony do źródła życia, ubogi do Króla Niebios, sługa do Pana, stworzenie do stworzyciela, strapiiony do najdobrotliwszego pocieszyciela mojego.

-----  
(1) Mat. 11.

433

Lecz skądże mi się to zdarza; abys przychodził do mnie? Czemże jestem, abys mi udzielał samego siebie?

Jak śmie grzesznik stawie się przed Tobą ? i Ty jak raczysz zniżyć się do grzesznika?

Ty znasz sługę twojego, i wiesz; że w nim nic nie ma dobrego, abys go tak miał obdarzać.

Wyznaję przeto lichotę moją, widzę dobroć twoją, wielbię miłosierdzie i dzięki składam za miłość niezmierną.

Dla Ciebie to czynisz, nie dla zasług moich: aby się bardziej objawiła dobroć twoja, większa miłość wzrosła i doskonalej okazała zaleta pokory.

Ponieważ więc tak się Tobie podoba i tak rozkazałeś, chcę korzystać z dobrodziejstwa twojego; oby! tyl-

434

ko nieprawość moja nie była mi przeszkodą.

2. O najśodszy i najdobroblitwszy Jezu! jakaż ci cześć należy; jakie dzięki i uwielbienia za przyjęcie świętego ciała twojego, gdy nie znalazł się nikt między ludźmi: coby wysokość takiego dobrodziejstwa wytłómaczyć potrafił.

Lecz cóż pomyślę przystępując do Pana mojego, którego godnie uwielbić nie zdołam, którego przecież nabożnie przyjąć pragnę ?

Ach cóż lepszego i zbawienniejszego mam myśleć, jak siebie samego upokorzyć całkowicie przed Tobą, wywyższając Twoją nademną dobroć nieskończona ?  
3. Wielbię Cię Boże mój i wysławiam na wieki. Gardzę sobą, przed Tobą upadam i uniżam aż do głębi nikczemności mojej.

435

Oto Ty Święty nad Świętymi, a ja ochyda grzeszników.  
Oto Ty schylasz się do mnie, który niegodzien jestem podnieść oczu ku Tobie! Oto Ty przychodzisz do mnie, chcesz być. ze mną, zapraszasz mię do stołu twojego! Ty mnie chcesz dać pokarm niebieski i chleb Aniołów (1) do pozywania: nie inny chleb zaiste, jak siebie samego, chleb żywy który z Nieba zstąpił i daje życie światu. (2)  
4. Taki to jest zbytek miłości twojej, taka świetność dobrodziejstwa! i któż Ci zdoła za to złożyć dzięki i uwielbienie dostateczne !  
O jak zbawienne i pożyteczne uznania Twoje, gdyś to ustanowił

-----  
(1) Psalm. 77. – 25.  
(2) Jan. 6. – 51.

436

Jak wspaniała uczta gdy siebie samego podałeś na pokarm!  
O jak cudownem jest Panie działanie twoje! Jak silną potęgą twoja Jak niewymowna prawda twoja!  
Rzekłeś bowiem i stało się wszystko, i to się natychmiast stało co sam rozkazałeś. (1)  
5. Rzecz cudowna i przedmiot wiary, ludzkie pojęcie przewyższający ze Ty, Panie Boże mój, prawdziwy Bóg i Człowiek, mieścisz się cały pod szczupłą chleba i wina postacią, i bez spożycia od przyjmującego pozywany jesteś.  
Ty! Panie, wszech rzeczy, który nie potrzebujesz nikogo, chciałeś przez twój Sakrament przemieszkiwać z nami: zachowajże serce moje i ciało bez skazy: abym czy-

-----  
(1) Księga Rodz. 1. Psalm. 148 -- 5.

437

stem i radośnem sumieniem mógł często święcie tajemnice twoje: i przyjmować dla wiecznego zbawienia mojego; coś mianowicie dla czci twojej i niewygasłej pamiątki ustanowił i poświecił.  
6. Raduj się, duszo moja, i nieś Bogu dzięki, za dar tak wspaniały, za tak droga pociechę zestawioną tobie na tym padole płaczu.  
Bo ilekroć rozpamięty wasz tę tajemnicę i przyjmujesz ciało Chrystusa: tylekroć dopełniasz dzieło odkupienia twojego, i stajesz się uczestnikiem zasług Chrystusa.  
Nigdy się bowiem miłość Jego nie zmniejsza, i nigdy się nie wyczerpuje obfitość miłosierdzia Jego.  
Dla tego z nowem zawsze myśli odświeżeniem powinienesz ku temu się sposobić, i z nowem zawsze natężeniem rozważać wielką tajemnicę zbawienia.

438

Tak ci się nowa i godna wdzięczności wydawać powinna, gdy mszą odprawiasz, lub jej słuchasz; jak gdyby w tymże dniu Chrystus zstępował do łona niepokalanej dziewicy, aby się tam stał Człowiekiem; lub jak gdyby do Krzyża przybity cierpiał i umierał dla zbawienia ludzkiego.

ROZDZIAŁ III.

ŻE POŻYTECZNIE JEST CZĘSTO KOMMUNIKOWAĆ.

Głos ucznia.

1. Oto przychodzę do Ciebie, Panie! aby mi się dobrze działo z daru twojego, i abym się rozweselił na tej świętej uczcie, która w dobroci twojej, Boże, nędznemu przygotować raczyłeś.

439

W Tobie jest wszystko, czego mogę i powinienem pożądać: Ty zbawieniem i odkupieniem mojem, Ty nadzieja i siła, Ty chwała i zaszczytem. Uraduj więc dziś sługa twojego, bo ku Tobie Jezu wzniosłem duszę moją. (1) Pragnę przyjąć Cię z nabożeństwem i uszanowaniem; pragnę wprowadzić do domu mojego, abym, jak Zacheusz, zasłużył byź od Ciebie pobłogosławionym i policzonym między Synów Abrahama. (2)

Dusza moja pożąda ciała twojego, serce tęskni połączyć się z Tobą.

2. Daj mi siebie, i dość mi na tem: bo prócz Ciebie nie ma prawdziwej pociechy. Bez Ciebie byź nie mogę; i bez. nawiedzień twoich, żyć nie potrafię.

-----  
(1) Psalm 85. -- 4.

(2) Łuk. 19.

440

Trzeba mi często przystępować do Ciebie, i przyjmować Cię w pomoc zbawieniu mojemu: abym pozbawiony niebieskiego pokarmu, w drodze czasem nie osłabł. Tak bowiem, opowiadając ludom naukę twoją i niezliczone znosząc dolegliwości, rzekłeś niegdyś najlitościwszy Jezu: nie chcę nieposiłonych odprawiać do domu, aby w drodze nie zasłabli. (1)

Czyń tak i zemną Ty Panie! który dla pociechy wiernych, w cudownym pozostałeś Sakramencie.

Ty jesteś słodkim duszy posiłkiem: a kto cię godnie pozywa, ten staje się uczestnikiem i dziedzicem wiecznej chwały.

Mnie to zaiste, który tak często upadam i grzeszę, tak łatwo stygnę

-----  
(1) Mat. 15

441

i słabiej; mnie to potrzeba, abym przez częste modły, spowiedzie, i przyjmowanie świętego ciała twojego, odnawiał się, oczyszczał i zapalał; bo zatrzymując się zbyt długo, mógłbym świętego zaniechać postanowienia.

3. Od dzieciństwa bowiem zmysły człowieka do złego są skłonne; (1) a jeśli nie przybędzie w pomoc boskie lekarstwo, człowiek w gorsze jeszcze złe wpada.

Kominunija zaś święta i od złego odciąga; i w dobrem utwierdza.

Jeśli bowiem teraz tak często jestem niedbałym i oziębłym, gdy komunikuję lub mszą odprawiam; cóż byłoby, gdybym zaniedbywał zara-

-----  
(1) Księ: Rodz. 8. - I.

442

dzenia, i tak dzielnej nie szukał pomocy ?

A chociaż nie codziennie bywam z dojnym, i do tej ofiary dobrze przygotowanym; starać się atoli będę w przyzwoitych czasach Boskie przyjmować tajemnice, i tak wielkiej łapski stawać się uczestnikiem.

Ta bowiem jest główna pociecha wiernej duszy, dopóki śmiertelnym ciałem odziana błąkać się musi, aby pomna Boga swojego, ulubionego sobie, pokorna przyjmowała myślą.

4. Co za cudowna dobroć i litość! ze Ty, Panie Boże mój, stwórca i ożywiciel wszystkich duchów, do ubogiej duszy zstępować raczysz, i z całym bóstwem i człowieczeństwem twojem, głód jej nasycać.

O! jak jest błogosławiona ta dusza, która Ciebie Pana i Boga swojego nabożna

mysia przyjmuje, a

443

w tem przyjęciu, duchownem napełnia się weseleni!  
Jakże wielkiego przyjmuje Pana, jak ulubionego wprowadza gościa, jak miłego nabywa towarzysza, z jak wiernym łączy się przyjacielem, jak pięknego i zacnego, nad wszystkich pożądanego, nad wszystkich godnego kochania, zaślubia oblubieńca! Niech zamilkną, o Boże! przed obliczem twojem niebo i ziemia z całą swoją świetnością: cokolwiek bowiem mają chwały i ozdoby, mają je z Twojej szczodropliwości, ani się nigdy zbliżyć potrafią do blasku imienia i nieograniczonej mądrości Two-

-----  
(1) Psalm. 146. – 5.

444

ROZDZIAŁ IV.

ŻE NABOŻNIE KOMMUNIKUJĄCY WIELE DOBRODZIEJSTW ODNOSZĄ.

GŁOS UCZNIA.

Panie Boże mój ! uprzedź sługę twojego, błogosławieństwami słodydzy Twojej, abym zasłużył godnie i nabożnie przystąpił do najdosłojniejszego Sakramentu Twojego. Wzbudź serce moje ku Tobie i z gnuśnej ociążałości wyrwij mnie: nawiedz mnie w dobroci Twojej, aby duch mój smakować umiał słodycz, która w tym Sakramencie jak w źródle swoim, obficie się zamyka.  
Oświeć także oczy moje do oglądania tak wielkiej tajemnicy: i pokrzep mój umysł do wierzenia w nią wiarą niewątpliwa.  
Jest ona bowiem twojej, a nie ludzkiej siły; jest twojem świętem

445

postanowieniem, a nie wynalazkiem ludzkim.  
Nikt nie znajdzie się przez się zdolny do zrozumienia i pojęcia tego, co Aniołów nawet bystrość przewyższa.  
Jakże więc jabym śledzie potrafił tak świętą i górna tajemnicę, ja grzesznik niegodny, szczypta ziemi i popiołu ?  
2. Panie! w prostocie serca mego, w mocnej i szczerej wierze i w posłuszeństwie roszakom twoim, z nadzieja i uszanowaniem przystępuję do Ciebie: i wierze prawdziwie, że Ty! Bóg i Człowiek obecnym jesteś w tym Sakramencie. Chcesz więc abym Ciebie przyjął i siebie z Tobą połączył węzłem miłości.  
Błagam przeto litości twojej, i żebrzę o tę szczególniejszą łaskę; abym się cały w Tobie i miłości Two-

446

jej rospływał, i żadnych innych obcych pociech więcej nie szukał.  
Ten bowiem najzacniejszy i najświętszy Sakrament, jest zbawieniem duszy i ciała, i lekarstwem wszelkiej ducha niemocy: przezeń się leczą przywary moje, poskramiają namiętności, zwyciężają pokusy: większa wlewa się łaska, wzrasta zaczęta cnota, utwierdza się wiara, krzepi nadzieja, a miłość rozszerza się i goreje.  
3. Wiele udzieliłeś w tym Sakramencie i wiele jeszcze udzielasz dobrodziejstw wiernym twoim nabożnie komunikującym, o! Boże mój, zbawicielu duszy mejej, naprawicielu słabości ludzkich i dawco wszelkiej wewnętrznej pociechy.  
Tę to im w obfitości wlewasz pociechę naprzeciw rozmaitym strapieniom, i z głębi rospaczy dźwigasz ich aż do nadziei twojej opieki, rozwe-

447

selasz ich wewnątrz i ożywasz nowa jakowąs łaska: tak, że gdy przed komuniją czuli się w otrętwieniu i nieczułości; posileni pokarmem i napojem niebieskim,

postrzegają się na dobro swoje zmienionymi.

Dla tego zaś tak względnie postępujesz z wybranymi twoimi, aby rzeczywiście uznali i jawnie doświadczyli, ile są z siebie samych ułomni, a ile od Ciebie otrzymują dobroci i. i łaski.

Sami bowiem przez się zimni, twardzi i nienabożni: przez Ciebie stają się żarliwymi, ochoczymi i pobożnymi.

Któż bowiem przystępując z pokorą do źródła słodczy, choć czastki tejże słodczy nie uczuje?

Kto stojąc przy wielkim ogniu, trochę ciepła nie dozna ?

Ty to jesteś owem źródłem zawsze pełnem i najbofitszem: owym.

448

ogniem ciągle gorejącym, który nigdy nie zagaśnie.

4. Jeśli zaś niewolno mi czerpać z pełnego źródła i napawać się aż do sytości, przybliżę przecież usta moje do otworu niebieskiego strumyka: abym ku uśmierzeniu pragnienia mojego, choć drobną chwycił kropelkę i nie usechł doszczętu.

I jeśli nie jestem jeszcze cały tak płomieniem niebieskim przejęty, jak Cherubiny i Serafiny; będę wszelako ćwiczyć się w nabożeństwie, i sposobie serce moje, abym przez pokorne przyjęcie ożywiającego Sakramentu, choć maki iskrę boskiego dostał płomienia,

A na czym mnie zbywa, w tem mię zastąp litością i łaską twoją, Jezu dobry ! Zbawicielu najświętszy Ty! co wszystkich wzywać raczysz, mówiąc: Przyjdźcie do mnie wszyscy,

449

którzy spracowani i obciążeni jesteście, a ja posilę was. (1)

5. Pracuję ja zaiste w pocie czoła mojego, dręczy mnie boleść serca, ciężą grzechy, napastują pokusy, wikłają, i cisną rozmaite złe namiętności; a nie ma ktoby mi wsparł, ktoby mię oswobodził i wybawił, tylko Ty Panie Boże Zbawicielu mój! Tobie poruczam mię i wszystko moje, abys mię strzegł i doprowadził do żywota wiecznego.

Racz mnie przyjąć dla chwały imienia Twojego, Ty! co ciało i krew twoją na pokarm i napój dla mnie przygotowałeś.

Spraw Panie Boże, Zbawicielu mój! aby z uczęszczaniem do tajemnic twoich, rosły we mnie nabożne uczucia.

-----  
(1) Mat, II.

450

ROZDZIAŁ V.

O DOSTOJNOŚCI SAKRAMENTU I STANIE KAPŁAŃSKIM.

GŁOS MISTRZA.

1. Gdybyś miał czystość Anielską, i świętość świętego Jana Chrzciciela: nie byłbyś jeszcze godnym przyjmować, albo piastować ten Sakrament Jest to nad wszelka ludzka zasługę, aby człowiek poświęcał i piastował Sakrament Chrystusa, i chleb Aniołów za pokarm przyjmował.

Wielka tajemnica i wielka godność kapłanów: którym to dane jest, czego Aniołom nic udzielono.

Sami bowiem tylko prawi i należycie przez kościół poświęceni kapłani, moc mają odprawiania ofiary i poświęcania Ciała Chrystusa,

451

Kapłan jest zaiste sługa i zastępcą Boga i, używa słów Boga, podług roskazów i postanowienia Boskiego; Bóg zaś sam jest tam głównie, i niewidomie działającym, którego woli wszystko jest posłusznem.

2. Więcej przeto w tym najdosłojniejszym Sakramencie, wierzyć powinienes Bogu

wszechmogącemu jak zmysłem własnym, lub jakowym znakom widomym.  
Z boja/nią zatem i uszanowaniem do dzieła tego przystępować należy.  
Daj baczność na siebie samego i pomnij czyje to zastępstwo przez położenie rąk  
Biskupa tobie jest udzielonem.  
Oto Kapłanem, i do odprawiania ofiary poświęconym jesteś! patrzże, abyś w swoim  
czasie wiernie i pobożnie święcił Bogu ofiarę i siebie samego stawił nieskażonym  
przed Jego obliczem.

452

Nie ulżyłeś sobie ciężaru, lecz ściślejszym karności węzłem ujęty: do większej i  
doskonalszej świątobliwości jesteś obowiązany.  
Kapłan wszystkimi cnotami ozdobiony być powinien i dawać innym przykład  
dobrego życia.  
Obcowanie jego nie z ludźmi pospolitymi, lecz z Aniołami w niebie lub mężami  
najdoskonalszymi na ziemi.  
3. Kapłan w święte szaty odziany, Chrystusa sprawuje zastępstwo, aby z pokora  
błagał Boga za sobą i za ludem całym.  
Ma przed sobą i za sobą znak krzyża Pańskiego, na pamiątkę męki Chrystusa. Nosi  
krzyż przed sobą, aby się pilnie wpatrował w ślady Chrystusa i wstępował w nie  
całym sercem.

453

Krzyżem jest z tyłu oznaczony, aby jakiebadź przeciwności od innych zadane,  
chętnie znosił dla Boga.  
Krzyż przed nim, aby za własne żałował grzechy; krzyż za nim, aby przez litość  
innych także opłakiwał przestępstwa; aby wiedział, że postanowiony jest  
pośrednikiem, między Bogiem a grzesznikiem.  
Aby nie stygł w modłach i ofiarze świętej, póki laski i miłosierdzia wyjednać  
nie zdoła.  
Kiedy Kapłan odprawia ofiarę, czci wtedy Boga; Aniołów rozwesela; Kościół  
buduje; żywych wspiera; zmarłym sprawia spoczynek; i sam staje się uczestnikiem  
wszelkiego dobra.

454

ROZDZIAŁ VI.

ZAPYTANIE JAK DO KOMMUNII GOTOWAĆ SIĘ NALEŻY.

GŁOS UCZNIA.

1. Kiedy rozważam, Panie, godność twoją, a moją nikczemność, truchleję i mieszam  
się w sobie samym.  
Jeśli nie przystąpię, uciekam przed życiem: jeśli się niegodnie sprawię, obrazę  
popelniam.  
Jakże mam począć; o Boże! wspomóżycielu mój, i doradczco w każdej potrzebie ?  
2. Ty wskaż mi prosta drogę: podaj krótkie jakie ćwiczenie, właściwe Kominunii  
świętej.  
Trzeba mi bowiem wiedzieć z jakim nabożeństwem i uszanowaniem

455

mam przygotować serce moje do przyjęcia zbawiennego twojego Sakramentu, albotęz  
do odprawiania wielkiej i Boskiej ofiary.

ROZDZIAŁ VII.

O WSTRZĄSANIU WŁASNEGO SUMIENIA I PRZEDSIĘWZIĘCIU POPRAWY.

GŁOS MISTRZA.

1. Należy nadewszystko, z największą pokorą i najgłębszem uszanowaniem, z mocna

wiara i czystą chęcią jedynej czci Boskiej, przystępować Kapłanowi do odprawiania, piastowania i przyjmowania tego Sakramentu.

Rostrząśnij pilnie sumienie twoje; a podług możliwości twojej szcze-

456

ra skrucza i pokorna spowiedzią, tak je oczyść: aby nic z wiedza twoją nie pozostało, coby ci miało sprawiać zgryzotę i do walnego przystąpienia byź na zawadzie.

Wzbudź w sobie wstręt do wszystkich grzechów twoich w ogólności, a w szczególności tem mocniejszy żal i boleść, co do przestępstw twoich codziennych. A jeśli czas dozwala wyznaj Rogu w skrytości serca, wszystkie nędze namiętności twoich.

2. Jęcz i ubolewaj, że jesteś jeszcze tak cielesnym i światowym: tak nieuskromionym w namiętnościach: tak podległym żądź poruszeniu:

Tak nieostrożnym w baczeniu na zmysły twoje: tak często próżnemi marzeniami zajęтым:

Tak skłonnym do rzeczy zewnętrznych: tak niedbałym w ćwiczeniach wewnętrznych;

457

Tak skorym do śmiechu i rozrywki: tak ciężkim do płaczu, i skruchy:

Tak chętnym do pieśczoł, i wygod ciała; tak leniwym do umartwień i nabożeństwa:

Tak ciekawym słyszeć nowości i osobliwości oglądać: tak gnuśnym w ćwiczeniach pokory:

Tak chciwym w nabywaniu: tak skąpym w dawaniu: tak zacięтым w zatrzymywaniu:

Tak nieuważnym w mowie: tak niewstrzeźliwym w milczeniu:

Tak nieułożonym w obyczajach: tak natrętnym w postępках:

Tak nieumiarkowanym w jedzeniu: tak głuchym na słowo Boże:

Tak skwapliwym do spoczynku: tak opieszalym do pracy:

Tak chętnie czuwającym na zabawie: tak ospalym na jutrznia:

458

Tak tęsknym do końca: tak rozsypanym w uwadze:

Tak niedbałym w godzinach nabożeństwa:

Tak oziębłym w odprawianiu ofiary: tak oschłym w komunikowaniu:

Tak łatwo rostargnionym: tak rzadko wewnątrz zebrany:

Tak porywczym do gniewu: tak łatwo innych obrażającym:

Tak prędkim w sążeniu: tak ostrym w strofowaniu:

Tak radośnym w szczęściu: tak słabym w przeciwności:

Tak często czyniącym wiele dobrych postanowień: a tak rzadko je uskuteczniającym.

3. Te i inne wady twoje wyznawszy i opłakawszy, z największym żalem i boleścią nad ułomnością twoją; uczynń mocne postanowienie poprawy i doskonalenia życia twojego.

459

Potem z wszelkiem poddaniem się i wolą najzupełniejszą, poświęć siebie samego na ołtarzu serca twojego, jak wiekuistą ofiarę ku czci mojego imienia; polecając mi całkowicie ciało twoje i duszę, abys tym sposobem stał się godnym przystąpić do sprawowania ofiary Boskiej i do przyjęcia zbawiennie Sakramentu ciała mojego.

4. Nie ma bowiem godniejszej ofiary, ani większego zadośćczynienia ku zżazaniu grzechów, jak siebie samego, w czystej i zupełnej chęci przy ofierze ciała Chrystusowego, we mszy i przy komunii Bogu poświęcić.

Jeśli człowiek uczyni z siebie co tylko może, i szczera skruczą przejęty, po odpuszczeniu i łaskę do mnie przystąpi; oto ja żyją, rzekł Pan, który nie chce śmierci grzesznika: ale

460

raczej aby się poprawił i żył: bo więcej grzechów jego pamiętać nie będę, lecz wszystkie jemu odpuszczone zostaną. (1)

ROZDZIAŁ VIII.

O OFIERZE CHRYSYTA NA KRZYŻU I O OFIAROWANIU JEMU NAS SAMYCH

GŁOS MISTRZA.

1. Jak ja, mnie samego z wyciągnionymi na Krzyżu rękami, i nagim ciałem, dobrowolnie poświęciłem Bogu Ojcu za grzechy twoje, tak iż nic we mnie nie pozostało coby na przebłaganie Boga nie było oddanem:

-----  
(1) Ezech. 18. – 32. – 22.

461

Tak i ty powinienes, codzień przy mszy, siebie samego z własnej chęci, w czystej i świętej ofierze, mnie z całej siły i całym czuciem twojem jak najszczerzej poświęcić.

Czegóż więcej od Ciebie zadam, jakżebyś umiał mnie się oddadź zupełnie? Cokolwiekbyś mi dawał prócz ciebie samego, niczem jest dla mnie: bo nie darów twoich, lecz ciebie szukam.

2. Jak tobie na nicby się nie przydało, mieć wszystko, a mię nie mieć: tak i mnie podobać się nie może cokolwiekbyś mi dawał, nie dając siebie.

Poświęć więc siebie i oddaj całego Bogu, a ofiara twoja przyjęta będzie.

Oto ja całego siebie Ojcu za ciebie poświęciłem: i dałem na pokarm

462

ciało moje i krew, abym był twoim, i abyś ty stał się moim.

Jeśli zaś w sobie się zamkniesz i nie oddasz się dobrowolnie woli mojej, nie będzie zupełnej ofiary ani zasługi między nami połączenia.

Wszelkie więc sprawy twoje poprzedzić powinno, dobrowolne oddanie się w ręce Boga, jeżeli chcesz łaski i swobody dostąpić.

Dlatego to, tak mało jest wewnątrz oświeconych i pobożnych, że siebie samych w zupełności zrzec się nie umieją.

Nieodzownem jest to postanowienie moje: Kto wszystkiego nie odstąpi, ten nie może być uczniem moim; (1) jeśli więc chcesz być uczniem moim, ofiaruj mi całego siebie ze wszelkimi uczuciami twojemi.

-----  
(1) Łuk. 14. – 26.

463

ROZDZIAŁ IX.

ZE NAS I WSZYSTKO NASZE POWINNIŚMY BOGU POŚWIECAĆ, I MODLIĆ SIĘ ZA WSZYSTKICH.

GŁOS UCZNIA.

1. Panie! wszystko jest twojem, co się na ziemi i w niebiosach zawiera.

Pragnę się Tobie w dobrowolnej poświęcić ofierze i twoim pozostać na wieki.

Panie! w prostocie serca mojego oddaję się Tobie na wiecznego sługę, na wieczne posłuszeństwo, ł na wieczną chwałę twojej ofiary.

Przyjm mnie, z tą świętą ofiarą krwi twojej, którą Tobie dziś podaję w obecności Aniołów niewidomych przystożnych: aby służyła ku zbawieniu mojemu i całego ludu twojego.

464

2. Panie! Ofiaruję Tobie na błagalnym ołtarzu twoim, wszystkie grzechy i przewinienia moje, które popełniłem w obliczu twojem i świętych Aniołów twoich od dnia jak grzeszyć zacząłem, aż do tej godziny: abyś je wszystkie razem zniszczył ogniem miłości twojej, zatarł wszelkie zmaży grzechów moich; oczyścił

ze wszelkiego przestępstwa sumienie moje i wrócił mi łaskę twoją, którą przez grzech utraciłem; wszystko mi przebacząc i przyjmując mię litościwie na łono pokoju i miłosierdzia twojego.

3. Cóż mam innego czynić za grzechy moje, jak wyznać je i opłakkiwać pokornie, błagając nieustannie zmiłowania twojego?

Błagam Cię o Boże mój, racz mię wysłuchać, gdy staję przed obliczem twojem.

465

Brzydę się wszystkimi grzechami moimi, nie chcę ich nigdy więcej powtarzać; lecz boleję za nie i boleć będę dopóki w życiu pozostanę, gotów odprawiać pokutę i czynić zadość podług mojej możności.

Odpuść mi Boże! odpuść grzechy moje dla świętego imienia twojego, zbaw duszę moją, którą droga krwią uroją odkupiłeś.

Oto się poruczam miłosierdziu twojemu, i oddaję w ręce twoje.

Czyń ze mną podług twojej dobroci, nie podług mojej złości i nieprawości.

4. Ofiaruję Tobie także wszelkie dobre uczynki moje, chociaż bardzo nieliczne i niedoskonałe; abys je ulepszył i poświęcił; abys je przyjął łaskawie, mnie zawsze do postępowania w dobrem pociągał; i nakoniec leniwego i nieużytecznego czło-

466

wieka do błogosławionego i chwalebного końca doprowadził.

5. Ofiaruję równie Tobie wszystkie bogobojne pragnienia nabożnych, potrzeby krewnych, przyjaciół, braci, sióstr, wszystkich osób mnie miłych, i tych którzy mnie lub innym dla miłości twojej dobrze czynili.

I tych którzy zadali po mnie, abym modły i msze za nich odprawiał; czyli jeszcze żyją w ciele, czy już zeszedli ze świata:

Aby wszyscy uczyli wpływ łaski twojej, wsparcie pociechy, opiekę w niebezpieczeństwach, uwolnienie od cierpieli, i aby od wszelkiego złego wybawieni, radośne i pokorne dzięki składali Tobie.

6. Ofiaruję Tobie także prośby i błagalne ofiary, za tych mianowicie, którzy mię w czem obrazili, zasmucili, lub naganili, albo którzy mnie krzywdę jaka i szkodę zadali:

467

Także i za tych, których sam kiedykolwiek zasmuciłem, zmartwiłem, dotknąłem i zgorszyłem słowy, uczynkiem, umyślnie lub niedobrowolnie: abys nam wszystkim zarówno odpuścił grzechy nasze i urazy wzajemne.

Oddal, Panie, od serc naszych wszelkie podejrzenia, niesnaski, gniew, swarność, i cokolwiek mogłoby nadweręzać lub zmniejszać miłość braterska.

Zmiłuj się, zmiłuj Panie! nad błagającymi zlitowania twojego, udziel łaski potrzebującym: i zrób nas takimi, abyśmy się stali godni korzystać z tej łaski i dostąpić żywota wiecznego. Amen.

468

ROZDZIAŁ X.

ŻE OD ZAMIARU PRZYJĘCIA KOMMUNII ŚWIĘTEJ ŁATWO ODSTĘPOWAĆ NIE NALEŻY.

GŁOS MISTRZA.

1. Często uciekać się należy, do źródła łaski i miłosierdzia Boskiego, do źródła samej dobroci i czystości: abys się starał uleczyć z wad i namiętności twoich; a przeciwko rozmaitym nagabaniom i sidłom szatana, stał się mocniejszym i baczniejszym.

Nieprzyjaciel wiedząc, że największa dzielność i lekarstwo zawiera się w Kommunii świętej; wszelkimi sposobami, i ile tylko może wiernych i pobożnych stara się odwracać od niej i przeszkadzać.

469

2. Gdy bowiem niektórzy gotują się do Kommunii świętej, wtedy ponoszą najgorsze nagabania szatańskie.

Ow duch niegodziwy (jak w Jobie napisano) przyszedł między Synów Bożych, aby ich martwił zwykłą złościwością swoją, albo wzniecał w ich umysłach zbytnią trwogę i niepokój: nuż zmniejszy ich gorliwość, lub wiarę nadwerężyć potrafi: nuż albo opuszczają komunię, albo do niej oziębło przystępują.

Lecz nie trzeba zważać na jego przebiegi i sztuki jakkolwiek szkaradne i sromotne; owszem te wszelkie rojenia na głowę jego zrzucić należy.

Nędznik ten wzgardy tylko i pośmiewiska jest godzien; a dla obelg i poruszeń, które wznieca, Kommunii świętej opuszczać się nie godzi.

470

3. Często także przeszkadza zbytnie natężenie, aby się wzbudzić do nabożeństwa, i trwożliwość niejaka, względem odbycia spowiedzi.

Postępuj w tej mierze podług rady rastropnych, złóż trwożliwość zbyteczną i szkrupuł daremny: ho taki stan umysłu przeszkadza łasce Boskiej, i psuje gruntowną myśli pobożność.

Dla małego jakiego niepokoju lub ociążenia myśli j nie opuszczaj Kommunii świętej; lecz pospiesz do spowiedzi, a przebacz chętnie innym urazy twoje.

Jeśli zaś sam kogo obraziłeś, proś pokornie o przebaczenie, a Bóg go tobie nie odmówi.

4. Na cóż się przyda ociągać się ze spowiedzią, i opuszczać Komunię świętą? Oczyszczyć się naprzód, pozbadź się rychło trucizny, pospiesz przyjąć le-

471

karstwo, a lepiej się poczujesz, jak gdybyś dłużej odwlekał.

Jeśli dziś zaniedbasz dla jednej przyczyny, jutro inna ważniejsza może wyniknie: i tak mógłbyś długo zaniedbywać Komunię, i stawać się coraz mniej zdolnym.

Im prędzej możesz, otrząśnij się z ociążałości i gnuśności terazniejszej: bo na nic się nie zda długo się męczyć, długo passować się z niepokojem, i dla codziennych przeszkód pozbawiać się Boskiego Sakramentu.

Owszem dużo szkodzi długo Komunię odwlekać; bo z odwłoka wzrasta na łóg ociążałości.

O! boleści! niektórzy rozwieźli dlatego ociągają się ze spowiedzią i odkładają Komunię świętą, aby się nie stali do większego na siebie baczenia obowiązany.

472

O jakże mała jest miłość, jak słabe tych nabożeństwo, którzy tak lekce ważą. Komunię świętą!

Jak szczęśliwym jest i Bogu przyjemnym ten, co tak żyje, i tak strzeże czystości sumienia swojego, że byłby codziennie gotowym i dobrze usposobionym do Kommunii, gdyby mu się to godziło i gdyby to mógł czynić bez ściągania oczu na siebie. Jeśli zaś wstrzymuje się z powodu pokory, lub dla prawej przeszkody, chwalebne jest jego poszanowanie.

Gdyby zaś ociążałość napadała, z całej siły siebie samego ocuć trzeba; a Bóg przybędzie w pomoc pragnieniu, w miarę dobrej chęci, na którą szczególnie uważa.

6. Kto zaś prawem przeszkodami wstrzymany, będzie miał szczerą wolę i pobożną, chęć komunikowania,

473

ten i wtedy nie będzie pozbawionym owoców Sakramentu.

Może bowiem każdy nabożny w każdym dniu i godzinie z pożytkiem i bez zakazu do duchownej komunii Chrystusa przystępować.

W pewnych dniach atoli i w postanowionym czasie, ciało Zbawiciela swojego, z najczulszym uszanowaniem Sakramentalnie przyjmować powinien, i więcej w tem mieć na celu chwałę i cześć Boską, jak szukać własnej pociechy.

Tyle razy bowiem tajemnic komunikuje i niewidomie się posila, ile razy tajemnicę wcielenia i męki Chrystusa pobożnie rozpamiętywa i zapala się Jego miłością.

7. Kto się nie gotuje inaczej, jak w nadeszłym już dniu świętą, lub zwyczajem

tylko powodowany, ten często niegotowym będzie.

474

Błogosławiony, kto się Panu w ofierze poświęca, ile razy odprawia nisza lub komunikuje.

Nie bądź w odprawianiu ofiary ani zbyt powolnym, ani zbyt spiesznym, lecz zachowaj środek i zwyczaj przyjęty od tych, z którymi żyjesz. Nie powinienes innym zrzadzać tęsknoty, lecz powszechnej trzymać się drogi, podług Ojców przepisu: i dogadzać raczej użyteczności innych, jak własnej skłonności i osobistemu nabożeństwu.

475

ROZDZIAŁ XI.

ŻE CIAŁO CHRYSYTA I PISMA ŚWIĘTE SĄ WIERNEJ DUSZY NAJISTOTNIEJ POTRZEBNE.

GŁOS UCZNIA.

1. O! najśłodszy Jezu Panie mój! jakaż to jest słodycz duszy nabożnej, z Tobą na uczcie twojej biesiadującej: gdzie ma sobie podany nie inny pokarm, jak Ciebie jedynie ulubionego, i nad wszystkie pragnienia sercu jej pożądanego.

I mnieby słodko było, w obliczu twojem łyż wylewać z najgłębszego uczucia, i z pobożna Magdalena stopy twoje łzami skrapiać.

Lecz gdzież jest owe nabożeństwo, gdzie owe łez świętych źródło ?

Zaiste w obliczu twojem i świętych Aniołów twoich, cale serce moje pa-

476

łaćby powinno, i rozrzewniać się z radości.

Mam Cię bowiem prawdziwie obecnego w Sakramencie, chociaż pod inną utajonego postacią.

2. Bo oglądać Cię w Boskim i właściwym blasku twoim, nie zniosłyby oczy moje: lecz i świat cały przed blaskiem chwały Majestatu twojego ostaćby się nie potrafił.

Dogadzasz więc w tem niedołężności mojej, ie się w Sakramencie ukrywasz.

Mam prawdziwie i cześć oddaję temu, któremu Aniołowie cześć oddają w Niebie; lecz ja tym czasem przez wiarę, oni zaś jawnie i bez zasłony.

Mnie należy przestawać na świetle prawdziwej wiary, i podług niej postępować, póki dzień wiecznej światłości nie zabłyśnie, i nie umkną się cienia.

477

Kiedy zaś nastąpi ten stan doskonały, ustanie używanie- Sakramentów; bo błogosławieni w chwale niebieskiej nie potrzebują Sakramentalnego lekarstwa. Cieszą się bez końca w obecności Boga, twarzą w twarz oglądając chwałę Jego: i zatopieni w niezmierzonej Bóstwa światłości, widzą z roskoszą i uniesieniem słowo Boga, które stało się ciałem, jakim było od, początku i jakim pozostanie na wieki.

3. Kiedy te cuda myślą rospamiętywam, tęskno mi nawet przy duchownych pociechach: bo dopóki Pana mojego, jawnie w jego chwale nie ujrzę, dopóty mam za nic wszystko, co na świecie widzę i słyszę. Świadkiem mi jesteś, Boże mój, że żadna rzecz pocieszyć, żadne stworzenie zaspokoić mię nie może, tylko Ty jeden, Boże mój, którego pragnę wiekuiście oglądać.

478

Lecz to jest niepodobnem, póki trwa to śmiertelne życie.

Trzeba więc, abym się przysposobił w cierpliwość i Tobie poddał wszelkie pragnienia moje.

Bo i święci twoi, Panie, którzy już radują się z Tobą w Królestwie Niebieskiem, póki żyli w wierze i cierpliwości wielkiej, nadejścia chwały twojej oczekiwali. Jak oni wierzyli, tak i ja wierze: jak się oni spodziewali, tak i ja spodziewam się: gdzie oni doszli, tam i ja ufam, ze dojdę za łaska twoja.

Tymczasem w mocnej wierze, pokrzepiony przykładami świętych, postępować będę. Mam też księgi święte ku pociesze i skazówce życia mojego, a nadęto wszystko, w najświętszem ciele twojem szczególniejsze lekarstwo i ucieczkę.

479

4. Czuję zaiste największą potrzebę dwóch rzeczy, bez których to nędzne życie stałoby mi się nieznośnem. Zamknięty w więzach ciała, wyznaję iż mi tego dwojga brakuje, pokarmu i światła. Dałeś przeto mnie niedołącznemu święte ciało twoje ku posiłkowi myśli i ciała: i położyłeś słowo twoje, jak latarnią przed stopami mojemu. Bez tego dwojga, żyć dobrze nie potrafiłbym: bo słowo Boże jest światłem duszy mojej; a Sakrament twój chlebem żywota. Nazwaćby je także można dwoma stołami postawionemi z jednej i z drugiej strony, w świętym kościele twoim. Jednym stołem jest ołtarz poświęcony, gdzie się znajduje chleb święty, to jest, drogie ciało Chrystusa:

480

Na drugim jest prawo Boskie, zawierające naukę świętą, wskazujące prawa, wiarę, i wiodące pewno aż po zasłonę, gdzie święty świętych przebywa. Dzięki Tobie, Panie Jezu, światło światłości wiekuistej, za tę naukę świętą, którą nam przez sług twoich Proroków, Apostołów i Doktorów innych, przygotowałeś. 5. Dzięki Tobie, Stwórco i Zbawicielu plemienia ludzkiego, który dla okazania światu całemu miłości twojej, wielką zgotowałeś wieczerzę, gdzie nie już baranka który był tylko wyobrażeniem, lecz najświętsze Ciało i Krew twoją dajesz do pożywania: rozweselając wszystkich wiernych święta uczta, i upajając zbawiennym napojem, gdzie się mieszczą wszystkie rajskie roskosze, gdzie Aniołowie święci biesiadują z nami, lecz z doskonalszą jeszcze szczęśliwością i słody-

481

6. O! jak wielkim jest i zaszczytnym urząd Kapłanów, którym dano jest Boga zastępów świętymi słowy poświęcać, i błogosławić, w ręku piastować, do ust własnych przyjmować i podawać go innym! O! jak niepokalane być powinny te ręce, jak czyste usta, jak święte ciało, jak nieskażone serce kapłana, do którego zstępuje tylekroć sprawca czystości! Z ust Kapłana, który tak często przyjmuje Sakrament Chrystusa, same tylko święte, uczciwe i pożyteczne słowa wychodzić powinny. 7. Oczy jego, powinny być skromne i wstydlive, jako te, które Ciało Chrystusa oglądać zwykły. Ręce czyste i ku niebu wzniesione, jako te, którym Stwórcę Nieba i Ziemi piastować wolno. Do Kapłanów to szczególnież powiedziano w prawie: Bądźcie świę-

482

tymi, ponieważ ja Pan i Bóg wasz świętym jestem. (1) 8. Wspomóż nas laska twoja, wszechmogący Boże, abyśmy przyjąwszy urząd kapłański, godnie Tobie i nabożnie we wszelkiej sumienia czystości służyć umieli. I jeśli nie możemy zachować się w takiej niewinności życia, jakbyśmy powinni: dozwól nam przecież rzewnie opłakiwać zło, które popełniliśmy; a w duchu pokory i dobrem przedsięwzięciu, z innych miar Tobie tem gorliwiej służyć.

-----  
(1) Levit. 39. - 2.

483

ROZDZIAŁ XII.

ZE MAJĄCY KOMMUNIKOWAĆ, Z WIEKĄ PILNOŚCIĄ GOTOWAĆ SIĘ POWINIEN.

GŁOS MISTRZA.

1. Ja jestem miłośnikiem czystości, i wszelkiej świątobliwości dawcą.  
Ja szukam serca czystego, i w niem jest miejsce mojego spoczynku.  
Przygotuj mi ozdobną izbę jadalną, a przyjdę do Ciebie jeść baranka wielkanocnego z uczniami moimi. (1)  
Jeśli chcesz, abym do Ciebie przyszedł i u Ciebie pozostał: pozbadź się dawnej zgnilizny i oczyść mieszkanie serca twojego.

-----  
(1) Mar. 14. – 14. 15 Łuk. 22. -- 11 12.

484

Wyругuj świat cały, i cała wad zgraje: siedź jak wróbel samotny na duchu, i w goryczy duszy, rozpamiętywaj przestępstwa twoje.  
Każdy kochający, najlepsze i najpiękniejsze miejsce dla ukochanego przeznacza, bo w tem się okazuje miłość przyjmującego.  
2. Wiedz wszelako, że siłą i zasługą własną nie wydołasz dostatecznemu przygotowaniu, choćbyś na to rok cały poświęcił i nic innego w myśli nie miał. Z mojej to jedynie dobroci i łaski wolno ci przystąpić do stołu mojego: jak gdyby do stołu bogacza zawołany był żebrak, który nie ma innego sposobu okazania wdzięczności, nad pokorę i dzięki.  
Czyń, co tylko jest w twojej mocy, i czyń pilnie: nie ze zwyczaju, nie z konieczności, ale z bojaźnią, uszanowaniem i czułością przyjmij

485

Ciało ulubionego Pana Boga twojego, który raczy zstępować do ciebie.  
Ja jestem, który wezwałem, za moim to dzieje się rozkazem; ja zastąpię, na czem tobie zbywa: przyjdź i przyjmij mnie.  
3. Kiedy udzielam łaski nabożeństwa, nieś dzięki Bogu twojemu: nie lv na ten dar zasłużyłeś, lecz ja zmiłowałem się nad tobą.  
Jeśli zaś go nie masz, lecz się oschłym czujesz, módl się tem usilniej, jęcz i kołataj: i nie ustawaj aż otrzymasz odrobinę lub kropelkę zbawiennej łaski.  
Ty mnie potrzebujesz, nie ja ciebie.  
Nie ty mnie, lecz ja Ciebie poświęcić i poprawie przychodzę.  
Ty przychodzisz, abyś się ze mnie poświęcił, i ze mną połączył; abyś

486

dostał nową łaskę, i nowego do poprawy zapachu.  
Nie zaniedbuj tej łaski: lecz gotuj serce twoje ze wszelką pilnością, i wprowadź do siebie ulubionego twojego.  
4. Trzeba zaś, nie tylko nabożnego przygotowania przed komuniją, lecz troskliwego w tymże stanie zachowania się po przyjęciu Sakramentu. I nie mniej wymagana jest pilna bacność po komunii, jak nabożne sposobienie się do niej. Bo ta bacność późniejsza, jest najlepszym znowu przygotowaniem do uzyskania większej łaski.  
Staje się przeto bardzo źle usposobionym, kto natychmiast do pociech zewnętrznych skwapliwie śpieszy.  
Strzeż się wielomówstwa, pozostań w milczeniu i ciesz się Bogiem twoim: masz bowiem tego, którego cały świat odjąć tobie nie potrafi.

487

Ja jestem ten, któremu całego siebie oddać powinieś; abyś już nie w sobie, ale we mnie, żył bez żadnej troski.

ROZDZIAŁ XIII.

ZE DUSZA NABOŻNA POŁĄCZENIA SIĘ Z CHRYSZTUSEM W SAKRAMENCIE, CAŁEM SERCEM PRAGNĄĆ POWINNA.

GŁOS UCZNIA.

1. Któż mi to da, Panie! abym znalazł Ciebie samego, i otworzył Tobie: całe serce moje, i cieszył, się Tobą, jak tego pragnie dusza moja; aby mną nikt już nie pogardzał, abym się nie poruszał, nie oglądał na żadne stworzenie, abyś ty sam do mnie przemawiał, a ja do Ciebie, jak zwykł ulubiony mówić do ulubione-

488

go, i jak zwykł przyjaciel z przyjacielem obcować. Oto błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą połączył, abym oderwał serce moje od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częsta kommunię i mszę świętą, uczył się pojmować coraz lepiej wiekuiste i niebieskie rzeczy.

O! Boże mój! kiedyż będę całkowicie z Tobą połączony, w Tobie zatopiony, a zupełnie niepomny na siebie samego ?

Ty we mnie, a ja w Tobie: w takim pojednoczeniu dozwól mi Panie trwać na zawsze.

2. Zaiste, Ty jesteś ulubionym moim, wybranym z tysiąca, (1) w którym podobało się duszy mojej przemieszkować po wszystkie dni życia swojego.

-----  
(1) Canti. 5. - 10.

489

Zaiste ty jesteś uspokojicielem moim, w którym jest pokój najwyższy i spoczynek prawdziwy, a bez którego trud, boleść i nędza bez końca.

Zaiste ty jesteś Bogiem utajonym (1) nie przebywasz z bezbożnymi, lecz z prostymi i pokornymi rozmawiasz. (2)

O! jak jest lubym duch twój Panie, (3) który dla okazania twojej ku Synom dobroci, chlebem najwyborniejszym, i z nieba zstąpionym, posilać ich raczysz.

Zaiste nie ma innego narodu jakkolwiek potężnego, z którymby Bogowie jego obcowali, jak ty Boże nasz, obecnym jesteś dla wszystkich wiernych twoich; kiedy dla codziennej ich pociechy, i dla wzniesienia

-----  
(1) Jzaj: 45. - 15.

(2) Przysłów: 3. - 32.

(3) Księga Madro. 12. - I.

490

serca ich ku niebu, siebie samego dajesz im do pozywania.

3. Gdzież jest drugi naród tak zacny, jak lud Chrześcijański?

Albo które stworzenie pod niebem tak obdarzone, jak dusza nabożna, do której Bóg zstępuje, aby ją ciałem swoim i chwałą nakarmił ?

O łasko niewymowna; o cudowna dobroci! o niezmierna miłości, człowiekowi szczególnie okazana !

Lecz czemuż odwdzięczę Panu łaskę tak wielką, miłość tak znakomitą?

To mieć pewnie najprzyjemniejszem będzie, że mu serce moje całkowicie oddam i spoję z nim najściślej.

Wtedy rozradują się wnętrzności moje, gdy dusza moja doskonale z Bogiem będzie pojednoczona.

Wtedy on rzecze do mnie: jeśli chcesz być ze mną., ja chcę także

491

być z Tobą. A ja odpowiem: racz Panie ze mną pozostać, ja chętnie pragnę być z Tobą.

Całem to jest i jedynem pragnieniem moim, aby serce moje z Tobą było spojenem.

ROZDZIAŁ XIV-

O GORĄCEM NIEKTÓRYCH NABOŻEŃSTWIE DO CIAŁA CHRYSZTUSOWEGO.

GŁOS UCZNIA.

1. O! jakąż obfitość słodczy zachowałeś, Panie, dla bojących się Ciebie! (1)  
Kiedy patrzę na gorliwość niektórych przystępujących do Sakramentu twojego z  
najtkliwszym nabożeństwem i uczuciem, mieszam się

-----  
(1) Psalm 30. - 20.

492

częstokroć i zawstydzam; że do ołtarza twojego, i komunii świętej tak oziębłe  
przystępuję.  
Ze jestem tak oschły, tak mało w sercu roszczulony: że nie pałam cały do Ciebie  
Boże mój; że nie czuję się tak gwałtownie pociągnionym i zajęтым, jak owi  
nabożni, którzy dla niezmiernego pragnienia komunii i tkliwej miłości serca, od  
łez wstrzymać się nie mogli:  
Lecz sercem razem i ciałem, do Ciebie Boże, który jesteś żywym źródłem, żarliwie  
wzdychali; nie mogąc łaknienia swojego inaczej uśmierzyć ani nasycić, jak przez  
przyjęcie z roskoszą i duchowną chciwością Ciała twojego.  
2. Owa ich wiara prawdziwie gorejąca nowem jest niejako stwierdzeniem świętej  
obecności twojej.  
Ci bowiem uznają doskonale Pana swojego w ułamku chleba, któ-

493

rych serce tak silnie pala; w nich to widać że Jezus jest z nimi.  
Dalekiem jest częstokroć odemnie takie uczucie i nabożeństwo, tak mocna miłość i  
zapal.  
Bądź mi litościwym Jezu dobry, słodki i łaskawy; daj nędznemu żebrakowi twojemu  
uczuc w świętej komunii, choć cząstkę tego serdecznego miłości twojej uczucia,  
aby tem więcej wzmacniała się wiara moja; rosła nadzieja w dobroci twojej; a  
miłość raz doskonale zapalona, zakosztowawszy manny niebieskiej, nigdy stygnąc  
nic mogła,  
3. W mocy jest miłosierdzia twojego, dar ten pożądany i mnie udzielić, i w duchu  
zapału, gdy nadejdzie dzień zlitowania twojego, nawiedzić mię najłaskawiej.  
A lubo nie goreje owym płomieniem szczególniejszym wybranych sług two-

494

ich, pragnę przecież, za łaską twoją, ich pragnieniem byź zapalony, prosząc i  
błagając, abys mię tych gorliwych miłośników twoich uczestnikiem uczynił, i w  
święty ich poczet policzyć raczył.

ROZDZIAŁ XV.

ŻE DLA OTRZYMANIA DARU NABOŻEŃSTWA, TRZEBA POKORY I WYRZECZENIA SIĘ SAMEGO  
SIEBIE.

GŁOS MISTRZA.

1. Powinieneś daru nabożeństwa usilnie się starać, gorąco prosie, cierpliwie go  
i z ufnością oczekiwac, wdzięcznie przyjmować, zachowywać pokornie, troskliwie  
go piastować, a

495

Bogu zostawić czas i sposób, w którym cię nawiedzić raczy.  
Upokarzać się nadewszystko powinieneś, kiedy w sobie mało, albo nic nie czujesz  
nabożeństwa; lecz nie upadać na umyśle, ani się nadto zasmucać.  
Daje często Bóg w krótkiej chwili, czego, przez czas długi odmawia!; daje czasem  
na końcu, czego na początku modlitwy udzielenie zawiesił.  
2. Gdyby łaska prędko się zawsze udzielała, i przybywała na każde życzenie, nie

dobrzeby z tem było człowiekowi słabemu.

Czekać przeto należy daru nabożeństwa w dobrej nadziei, i z pokorną  
cierpliwością. Sobie wszelako i grzechom twoim przypisuj, jeśli ci się nie  
udziela, lub odejmuje tajemnie.

496

Małem jest częstokroć, co łaskę cmi, lub jej przeszkadza; jeśli małem, a nie  
raczej wielkiem nazywać trzeba, co pozbawia tak wielkiego dobra.

A gdy tę małą lub wielką przeszkodę usuniesz i doskonale pokonasz, będziesz  
miał, o co prosiłeś.

3. Skoro bowiem oddasz się Bogu z całego serca twojego, nie szukając tego lub  
owego, podług chęci lub skłonności twojej, lecz w nim samym pokładając,  
wszystko, znajdziesz się pojednoczonym i uspokojonym; bo nic tobie tak smakować,  
ani podobać się nie będzie, jak aby najwyższa wola Boska spełniała się we  
wszystkiem.

Ktokolwiek więc prostem sercem myśl swoją ku Bogu wzniesie, i wyrzuci z siebie  
wszelką nieporządną miłość lub wstręt do jakiej bądź

497

rzeczy stworzonej, ten stanie się zdolnym do przyjęcia łaski, i godnym będzie  
daru nabożeństwa.

Bo Pan tara daje błogosławieństwo swoje, gdzie widzi próżne i czyste naczynia.  
A im kto doskonalej odstępuje rzeczy poziomych, im bardziej umiera samemu sobie,  
tem prędzej przybywa łaska, tem się obficie udziela, tem wyżej wznosi serce  
swobodne.

4. Wtedy to przejrzy, z bogaci się, rozszerzy, i dziwie się w nim będzie serce  
jego, bo z nim jest prawica Boska, i on w ręce jego oddał się całkowicie i na  
wieki. Takie to otrzyma błogosławieństwa człowiek, który szuka Boga z całego  
serca swojego, i do duszy swojej żadnej nie przypuszcza próżności. Ten w  
przyjęciu świętej Eucharystyi uzyska wiel-

498

ką łaskę pojednoczenia się z Bogiem, bo nie ogląda się na własne nabożeństwo i  
pociechę, lecz nad to nabożeństwo i pociechę, szuka czci i chwały Boga.

ROZDZIAŁ XVI.

ŻE W POTRZEBACH NASZYCH DO CHRYSYTA UCIEKAĆ SIĘ I ŁASKI JEGO BŁAGAĆ POWINNIŚMY.

GŁOS UCZNIA.

I. O! najśłodszy i najukochańszy Panie ! którego dziś nabożnie przyjąć pragnę,  
ty znasz potrzeby i słabość moję; wiesz jak głęboko w złościach i wadach  
pograżony jestem; jak często bywam ciemiony, nagabany, pomieszany i skażony.

499

Po lekarstwo przychodzę do Ciebie, o pociechę i wsparcie błagam Ciebie.

Mówię do wiedzącego o wszystkiem, któremu jawne są skrytości moje, i który jeden  
może mię doskonale pocieszyć i wspomóc.

Ty wiesz, na czem mnie nadewszystko zbywa, i jak jestem ubogi w cnoty.

Oto stoję przed Tobą nędzny i nagi, czekając łaski, i błagając miłosierdzia.

Posil zgłodniałego twojego żebraka, rozgrzej oziębłość moję ogniem twojej

miłości, objaśń ślepotę moję światłem obecności twojej;

Obróć mi w gorycz wszystko, co jest ziemskim, obróć w cierpliwość wszystko, co  
jest przykrem i przeciwnem; obróć w zapomnienie i wzgar-

500

de, wszystko, co jest poziomem i stworzonym.

Wznies serce moje ku niebu i nie daj mi błąkać się po ziemi.

Niech od tej chwili i na wieki w Tobie jednym smakuję; bo Ty jeden jesteś pokarmem i napojem moim, miłością i weselem mojem, słodyczą i całym dobrem mojem.

3. O gdybyś mię obecnością swoją całego zajął, zapalił i zamienił w Ciebie samego; tak, abym jednym z Tobą stał się duchem, przez dzielną łaskę wewnętrznego spojenia i wylew gorącej miłości!  
Nie dopuszczaj, abym miał zgłodniały i oschły odchodzić od Ciebie, lecz postąp ze mną w miłosierdziu twojem, jak tylekroć postąpiłeś cudownie z Świętymi twoimi.

501

Cóż dziwnego gdybym się cały Tobą zajął i zapomniał o sobie samym; kiedy Ty jesteś ogniem gorejącym i nigdy niegasnącym; miłością oczyszczającą serca i pojęcie oświecająca.

ROZDZIAŁ XVII.

O GORĄCEJ MIŁOŚCI I GWAŁTOWNEJ CHEĆCI PRZYJĘCIA CHRYSYUSA.

GŁOS UCZNIA.

1. Z najwyższym nabożeństwem i z gorącą miłością, z uczuciem i zapalem całego serca mojego, pragnę Cię przyjąć, Panie, jak w komunikowaniu pragnęło Ciebie wielu Świętych i osób nabożnych, którzy świątobliwością życia i żarliwym nabożeństwem najlepiej Tobie podobać się umieli.

502

O! Boże mój, miłości wiekuista, szczęśliwości nieskończona, i całe dobro moje, pragnę Ciebie przyjąć z ta silna żądza i najgłębszym uszanowaniem, jakie którykolwiek święty mógł mieć i czuć kiedykolwiek !

2. A lubom niegodny mieć te wszystkie pobożności uczucia, ofiaruję ci jednak całą tkliwość serca mojego, tak jak gdybym wszystkie owe pełne wdzięczności i zapalu pragnienia sam jeden posiadał.

I cokolwiek myśl pobożna pojąć i pożądać może, to wszystko Tobie z najwyższym uwielbieniem i głębokim uczuciem oddaję i poświęcam.

Nic sobie zachować nie zadam, lecz mnie i wszystko moje dobrowolnie i najchętniej Tobie niosę w ofierze. Panie i Boże mój, stwórczo mój i odkupicielu, z taką tkliwością, czcią i uszanowaniem, z taką wdzięczno-

503

ścią i miłością, z taką wiarą nadzieją i czystością, przyjąć Ciebie dziś pragnę, jak Ciebie przyjęła i pragnęła Najświętsza Matka twoja, przebłogosławiona Marija Panna; kiedy Aniołowi zwiastującemu jej tajemnicę wcielenia, z nabożną odpowiedziała pokorą: Oto ja służebnica Pana mojego, niech mi się stanie podług słowa twego. (1)

3. I jako błogosławiony przesłaniec twój, największy Święty Jan Chrzcziciel, w obecności twojej drgał radością ducha świętego, gdy jeszcze zamknięty był w macierzystych wnętrznościach; a ujrzawszy potem między ludem Jezusa, mocno się upokorzył i rzekł z nabożnym uczuciem, Przyjacielu oblubieńca, który stoi i słu-

-----  
(1) Łuk. 1. — 38.

504

cha go, uniesionym będzie radością, ze słyszy głos oblubieńca, (1) tak i ja pragnę wielką i świętą żądza być zapalonym i całym sercem mojem stawie się przed Tobą.

Ofiaruję więc Tobie wszystkich serc pobożnych wielbienia, gorejące ich uczucia, uniesienia, myśli, nadnaturalne objawienia, i widzenia niebieskie, z hołdem i chwałą od wszelkiego stworzenia w niebie i na ziemi oddawaną, i oddawać się

mającą, ofiaruję za mnie i tych za których mi modlić się polecono, abyś od wszystkich godnie był chwalonym i sławionym na wieki.

4. Przyjm Panie Boże mój! westchnienia moje i pragnienia tych dla Ciebie uwielbień i błogosławień; któ-

-----  
(1) Jan. 3. - 29.

505

re w miarę niewymownej wielkości twojej tak słusznie Tobie należą. Te ja Tobie oddaję i oddawać pragnę w każdym dniu i chwili; i do oddania Tobie ze inna dzięk i chwały, wszystkich duchów niebieskich i wszystkich wiernych twoich wzywam prośby i modły mojemi.

5. Niech Cię chwala wszystkie narody, pokolenia i języki; niech sławia święte imię twoje z najgorętszym uwielbieniem i nabożeństwem.

A ci wszyscy, którzy ze czcią i pobożnością najwyższy twój Sakrament sprawują i z mocną przyjmują wiarą, niech znajdą przed Tobą łaskę i miłosierdzie, i za mną grzesznikiem niech pokornie proszą.

I gdy używszy pożądanego nabożeństwa, dostąpiwszy szczęścia połączenia się z Tobą, należycie pocie-

506

szeni i cudownie posileni, od świętego stołu twojego odchodzić będą, niech racza za nędzna dusza moja do Ciebie pobożnie westchnąć.

ROZDZIAŁ XVIII.

ZE CZŁOWIEK NIE POWINIEN BYDŹ CIEKAWYM BADACZEM SAKRAMENTU, LECZ POKORNYM NAŚLADOWCĄ CHRYSZTUSA, ZMYŚŁY SVOJE WIERZE ŚWIĘTEJ PODDAJĄC.

GŁOS MISTRZA.

1. Strzedz ci się należy ciekawego i niepotrzebnego śledzenia, tego niezbadanego Sakramentu, jeśli nie chcesz w głębiach wątpliwości być pogrążonym.

507

Kto śmie badać Majestat Najwyższego, ten ogromnością chwaty Jego przytłoczonym będzie. (1) Więcej Bóg zdziałać, niż człowiek zrozumieć może. Skromne, pobożne i pokorne śledzenie prawdy, zawsze jest gotowe przyjąć naukę i podług zdań Ojców postępować stara się.

2. Błogosławiona prostota, która pominawszy drogę trudnych sporów, idzie pewna i gładką ścieżką przyjaźni Boskich.

Wielu straciło nabożność, gdy górne tajemnice wybadywać chcieli.

Wiara od Ciebie jest wymagana i życie prawe; a nie górne' pojęcie i zgłębianie Boskich tajemnic.

Jeśli nie rozumiesz, ani pojmujesz tego, co jest pod Tobą, jakże obejmiesz to, co jest nad Tobą?

-----  
(1) Przyp. 25. - 27.

508

Podдай się Bogu, ugnij z pokora twój umysł w posłuszeństwie dla wiary, a udzielone Tobie będzie światło nauki tyle, ile ci może być potrzebnem i pożytecznem.

3. Niektórzy w przedmiocie wiary i Sakramentu ciężko bywają nagabani: lecz nie im to, ale raczej nieprzyjacielowi przypisać trzeba.

Nie uważaj, nie wchodź w spory z pomyśleniami twojemi, ani odpowiadaj na wzniecane przez szatana wątpliwości; lecz wierz słowom Boga, wierz Świętym i Prorokom Jego, a pierzchnie od Ciebie złośliwy nieprzyjaciel.

Często się bardzo przyda, że takie nagabania sługa Boży wytrzymywać musi.  
Bo nie kusi szatan niewiernych i grzeszników, których już ma za swoich; lecz  
wiernych i nabożnych kusi i dręczy przez rozmaite sposoby.

509

Postępuj więc w prostej i niewatpliwej wierze, i z najgłębszem uszanowaniem  
zbliż się do Sakramentu.

A czego pojąć: nie możesz, porucz, to bezpiecznie Bogu wszechmogącemu.  
On Ciebie nie zawiedzie, lecz zwodzi się kto samemu sobie nadto wierzy.  
Bóg towarzyszy prostym; objawia się pokornym; daje pojęcie maluczkiemu, zaostrza  
bystrość umysłów czystych; a umyka łaskę ciekawym i pysznym.  
Słabym jest rozum ludzki i omylić się może, wiara zaś prawdziwa omylić się nie  
może.

5. Wszelki rozsądek i światło naturalne idź za wiara, a nie uprzedzać ja lub  
nadweręzać powinny.

Wiara bowiem i miłość celują nadewszystko i tajemnymi działają spo-

510

soby w tym najświętszym i najdostojniejszym Sakramencie.

Bug odwieczny jest, niezmierny, i potęgi nieskończonej, wielkie i niedocieczone  
są sprawy Jego na Niebie i na ziemi, ani dano jest ludziom, aby cuda Jego  
wybadać mogli.

Gdyby dzieła Boskie takimi były, że łatwo pojmowałyby je rozum ludzki, nie  
możnaby je ani cudownymi, ani niewymownymi nazywać.

KONIEC.

511

MODLITWA.

Wielce nabożna, tak duchownym jako i świeckim osobom równie przydatna: która  
albo przed, albo pod czas Mszy odmawiana być może.

Z DZIEŁ TOMASZA DE KEMPIS WYJĘTA, I ZDAJĄCA SIĘ NAJWŁAŚCIWIEJ BYDŹ TUTAJ  
UMIESZCZONA.

1. Wejrzyj najłaskawszy Ojcze, z przybytku Świętego, i z wysokości niebios,  
twojego mieszkania, na najprzyjemniejszą Tobie i najświętszą ofiarę  
jednorodzonego Syna twego, którą on sam w obliczu twojem za nas Tobie poświęca.  
On to jest bowiem tym najwyższym i prawdziwym Kapłanem, który nie cudzą, ofiarę,  
lecz własne dał ciało dla

512

poświęcenia go na ołtarzu krzyża za życie świata.

Racz, proszę Cię Panie, dla tejże samej nas zbawiającej ofiary, mię grzesznika  
dzisiaj łaskawie wysłuchać. Zlituj się Boże nademną, słabym, występny i zawsze  
upadającym człowiekiem, który niegodzien jestem deptać tej ziemi, nie godzien  
podnieść mych oczu w niebo; bom Ciebie Stworzyciela mojego zbyt często obrażał,  
myślą, mową, i uczynkiem, zawsze postępując zuchwale, nierozsądnie, a  
najczęściej bez uszanowania przykazań twoich.

Za te to wszystkie moje przestępstwa, słusznie twój srogi, lecz sprawiedliwy  
gniew na siebie ściągnąłem: i słusznie oburzyły się na mnie wszystkie stworzenia  
twoje; bo Ciebie obrażając i o Tobie zapominając, sprawiedliwie dopuszczasz, że  
wszelkie stworzenie ma w pogardzie i nienawiści grzesznika.

Lecz o wszechmogący, pełen miłosierdzia i niewyczerpanych pociech, Boże! Zlituj  
się nademną sługą twoim, jęcząc-

513

cym i żałującym z całego serca przewinień swoich. Bo z niczego stworzony, i w  
grzechach poczęty, upadłem jako człowiek ułomny.

Odpuść mi, Panie, odpuść. Przebaczn synowi marnotrawnemu, który powstawszy

nakoniec ze śmieci trzodnej, z jękiem i płaczem do Ciebie powraca. Daruj stawającemu przed tronem chwały twojej, który błagać Ciebie o miłosierdzie dopóty nie przesianie, dopóki, jako rosa z nieba, nie spadnie nań taska twoja: dopóki jako rola dżdżu upragniona, nie dostąpi ze źródła dobroci twojej, pociechy serce moje, które dla wielości grzechów, stało się brzydkiem, nędznem i jak liść jesienny wyschłem.

Nie dla mnie, lecz dla siebie samego Boże mój, spraw to. Racz ku mnie nakłonić ucha twego, i wysłuchaj jęków moich. Ty Panie, co nie opuszczasz, lecz zbawiasz tych wszystkich, którzy całą ufność w Tobie położyli, nie usuniesz mi dzisiaj twojego ramienia, a świat głosić będzie twoje miłosierdzia.

514

Wiem, że nie dla mych zasług, chociażby i były jakie; lecz jedynie dla twojej dobroci Panie, która jest bez granic, zechcesz to uczynić.

Naostatek, uczyn to Panie! dla szczególnej zasługi najmiłszego i najśłodszego Syna twego Jezusa Chrystusa, który, aby przez mękę swoją wszystkich winy zmazał, za nas grzesznych na krzyżu umarł.

2. Pomnij Ojcze Niebieski, na nieocenioną miłość Jego, kiedy dla wybawienia ludu swego od zagłady wiecznej, sam dobrowolnie duszę swoją na śmierć zań wydał. – Pomnij jak w niczem nie przebaczał sobie, dla tego, ażebyś Ty Panie, winnym i mającym bydź na wieki potępionymi, przebaczyć raczył.

Pomnij na zbyt gorzką i okrutną mękę Jego, jak ciężkie i sromotne wytrzymywał ciosy: jak od godziny porannej, aż do zgonu swojego za ród ludzki na krzyżu cierpiał. Krew Jego najdroższa, którą do ostatniej kropli wylał, wolała do Ciebie Panie za grzesznikami oprze-

515

baczenie twoje. Nie oszczędzał jej, ażeby nieprzyjaciół przyciągnął nią do siebie; a odbiegających go, za synów swych przysposobił.

O! Najwyższy, i najgodniejszy czci i uszanowania wszechmocny Ojcze! Pozwól mi dzisiaj wysławić Tobie wszystkie narzędzia męki jednorodzonego Syna twego, a razem przyjm modły nasze wspólnie z głosem Świętych Męczenników, którzy też samą mękę dla imienia Jezusa ponieśli byli.

Przypatrz się Panie, i poznaj, czyje to są znaki zasługujące na wieczną, cześć i uwielbienie nasze. Oto krzyż, włócznia, gwoździe, żółć, trzcina, ocet, gąbka, plwociny, bicze, korona cierniowa, pot, krew, policzkowanie, różgi, słupek, powróż, szata biała, szkarłat, i bez szwu koszulka.

Są to zbyt drogie i nader wielkiej dostojności ozdoby, są to chorągwie Królewskie, z którymi Syn twój jednorodzony w postaci ciała naszego, wystąpił był do walki przeciwko potędze duchów piekielnych.

516

Są to oręża zwyciężkie, któremi śmierć pokonaną, a natura ludzka odkupioną została.

Dla tych to błogosławionych i zaszczytnych męki znaków, czyliż mnie nie odpuścisz Panie, wszystkich grzechów moich !

Oby ten chlubny poczet znaków, i te godne chwały świętej ozdoby, posłużyły mi w każdej chwili, za tarczę i zbroję przeciwko wszelkiej wadzie, pokusom i natarczywościom, jakiejkolwiek byłyby one potęgi.

Oby ten pełen boleści i łez godny widok, codzien roi służył za zwierciadło do przypatrywania się w niem, moim postępkom; oraz jedyną i najśłodszą w mem życiu dla duszy był pociechą..

3. Przyjm, o Najświętszy Ojcze! Ofiarę najmiłszą Tobie, z poświęcającego się ciała Syna twego, którąś sam przygotował był dla siebie od wieków, i którą mieć chciałeś na wieczne czasy, za godną i wystarczającą dla zadosyćczy-

517

nienia i zmazaniu wszystkich grzechów, tak przez winę pierworodną na nas ściągniętych, jakoteż i z woli własnej popełnionych.

Przyjm i mnie także dzisiaj w tej świętej ofierze, nad którą żadnej innej nie ma ani świętszej ani wybrańszej, jak ta jedna tylko, którą my Tobie za żywych i

umarłych, oraz dla uproszenia u Ciebie wszelkich potrzeb naszych, codziennie przez ręce twoich kapłanów najuroczyściej dopełniając, zasyłamy.

Oby ta najświętsza ofiara, i mnie, i wszystkim wiernym poleconym Tobie w modlitwach moich, których potrzeby i wiara nie są ci tajnymi Panie, czyli się tutaj znajdują obecni, czyli nie są temu uroczystemu obrządkowi przytomni, to nam sprawiła i przyniosła o co tylko, po twojej woli, dzisiaj prosimy Ciebie, Oby ich modły i ich nabożeństwo doszły do Ciebie Panie. I oby ta nie omylna własność i skuteczność Sakramen-

518

tu im do zbawienia posłużyła, który będąc Boskiem postanowieniem, dociekać się go nam jako ludziom niegodzi: lecz powinniśmy go nabożnie czcić, wiernie szanować, i mocno weń wierzyć, i w tem przekonaniu wytrwać aż do skończenia wieków.

O ! Najdroższa i najmiłsza w oczach twych Boże ofiarno! którą Tobie Ojcu przedwiecznemu, Syn twój współ-odwieczny, sani stając się tą. prawdziwa, żywa, zbawienna, jedyną i doskonałą ofiarą, za nas z swojej osoby uczynił: który będąc sam niepokalanym, świętym i wolnym od wszelkiej zmyzy, był owym najwyższym kapłanem; niepotrzebującym żadnych za sobą przebłagali, ani żadnego dopełniania ofiary podług prawa: lecz raz umierając stał się jedynym pośrednikiem, między Tobą Ojciec sprawiedliwy a rodem ludzkim, dla wybawienia go od śmierci, od której żadne z stworzeń na ziemi dla ogromu grzechów swoich, niczemby się odkupić nie zdołało.

519

Nie rozpaczam już tedy, ani nigdy odtąd rozpaczać nie będę o przebaczenie i uleczenie mię z grzechów moich.

Znalazłem bowiem źródło, w którym się obmywać będę. Znalazłem lekarza, do którego zawsze się udam, ile razy dla duszy mojej będę potrzebował ratunku. Wiem już, gdzie jest nadzieja i gdzie jest cała pociecha moja. W męce tylko, i jednych ranach Pana mojego Jezusa Chrystusa, jedyny i ostateczny cel nadziei i zbawienia mojego, mieści się i obficie znajduje.

O Boże mój! Niech będzie imię twoje we wszystkim i przez wszystko błogosławionem, żeś mię przez nieskończoną dobroć twoją, do kosztowania tak wielkich dobrodziejstw, które jedynie z twojej Boskiej szczodroblewości wypływają, raczył przypuścić.

I temi to dzisiaj dary niepomąłu mię zagrzewasz Panie, do złożenia Tobie i twemu ukochanemu Synowi najgorętszych podzięk moich.

520

4. Lecz, o najwierniejszy mój ojciec! Cóż pocznę, kiedy nic w sobie nie znajduję takiego, coby godnie odpowiadało darowi łaski twojej.

Wszakże, dobry Ojciec, wszystko cokolwiek posiadamy twojem jest: wiem, że niczego nie potrzebujesz; a przecież, rzecz najlichsza, skoro się ta z pokora i chęci dobrej ofiaruje Tobie, jest Ci najmiłszą.

Dam Ci więc nie wiele, i chętnie poświęcę miłości twojej, rzecz nader maluczka, która, gdybym ją zatrzymał dla siebie, nieochybnie zaginałaby mogła.

Albowiem Tobie ją ofiarując, mnie daleko lepsza rzecz czeka: ani może omylić przyszła zapłata tego, który Ci ją z całego serca oddaje.

Gdyby ktokolwiek Tobie bez wahania się i namysłu odważył się oddać siebie samego: Tybyś się jemu cały także oddał. I sprawdziłoby się to, co przez usta naszego Naczelnika było powiedzianem.: dajcie, a dane wam będzie.

521

Wola moją także (nad którą nic miłszego z ofiar dla Ciebie nie ma) od tej chwili i raz na zawsze najskorszym sercem poświęcam Ci, tak jako syn twój, ukochany Chrystus Pan nasz, poświęcił byt własną Tobie, aby przez to zupełne swoje wyrzeczenie się, dla nas zbawienie pozyskał, zostawując po sobie wszystkim wiernym w krótkich, lecz pełnych brzmienia wyrazach, wzór swój do naśladowania, kiedy był powiedział; Ojciec mój, nie tak jak ja chcą, lecz jak Ty chcesz, niech się stanic wola twoja.

5. Tym przeto żywym przykładem silnie pobudzony, za pomocą i natchnieniem twojem, na nowo mię Tobie poruczam, i wszystkiego, cokolwiek tylko świat ten posiada, wyrzekam się' dla Ciebie.  
Wzgardzę żądzami ciała, precz odrzucę od siebie wszystkie sprawy i niegodziwe poszepty ducha nieczystego: i cały oddam się na służbę twoją. I od dzisiaj zaraz z mocnym postanowieniem i nabożnem przedsięwzięciem wykonać to

522

przedsiębiorę, abym po wszystkie dni życia mego, do Ciebie jedynie mojego Boga, duszą i ciałem na wieki przylgnął.

I ażebym doskonalej jeszcze wola twoją wykonywał, oto gotów jestem własną moją przełamywać przez prawdziwe posłuszeństwo, które Tobie, w osobie mojego przełożonego, wypełniać powinienem. Albowiem, skoro jego głosu i skinienia słucham, Tobie samemu w istocie staję się posłusznym.

W jego więc ręce, jako maluczki w Chrystusie odrodzony, który się z pokorą pod ręką swojego Chrzcziciela uniżył, do władania i zarządzania mną oddaję się.

Najchętniej takie radom i mowom braci moich, z zupełną pokorą i bogobojną miłością ulegać będę: których uważając za światobliwszych i daleko odemnie mędrszych, sprawiedliwie uczynię, gdy w mojej niedoskonałości, bez uporu wyższość im przyznam.

Wiedząc zaś, że ta moja nieudolność i niedoskonałość, nic mogą być przed

523

twym wzrokiem ukrytymi, oskarżam się przeto z wad moich i ułomności: a proszę Cię z najgorętszą skruczą, racz mi udzielić lekarstwa, któreby skutecznie zaradziło złemu i przyniosło zupełną poprawę sercu mojemu. Proszę Cię Panie, spraw, niech doznam dzisiaj twojego miłosierdzia, dopóki ta twoja pełna łaskawości ręka, która, gdy chce, wszelką słabość ulecza, i wszelką niemoc pokrzepia, jeszcze czuwa nad moją nędzą i w ostatniej potrzebie mię nieszczęśliwego nie opuszcza. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

SPIS

ROZDZIAŁÓW.

KSIEGA I.

Napomnienia do duchownego życia przydatne.

ROZDZ. KARTA.

I. O naśladowaniu Chrystusa i wzgardzeniu wszelkimi próżnościami świata... 1.

II. O skromnem cenienu samego siebie... 5.

III. O nauce prawdy... 8.

IV O przezorności iv działaniu... 15.

V. O czytaniu Pism Świętych... 16.

VI. O żądzach nieumiarkowanych... 18.

VII. O unikaniu próżnej nadziei i wyniosłości... 20.

VIII. O unikaniu zbytnej poufałości... 22.

IX. O posłuszeństwie i podległości... 24.

X O strzeżeniu się zbytnej wielomówności... 26.

ROZDZ. KARTA.

XI. O nabyciu pokoju i gorliwości postępowania w dobrem... 28.

XII. O użytku przeciwności... 32.

XIII. O opieraniu się pokusom... 34.

XIV. O unikaniu porywczego sądzenia... 40.

XV. O uczynkach z miłości bliźniego pochodzących... 42.

XVI. O znoszeniu wad cudzych... 45.

XVII. O życiu zakonnem... 48.

- XVIII. O przykładach Ojców Świętych... 50
- XIX. O ćwiczeniach dobrego zakonnika... 54.
- XX. O zamięłowaniu samotności i milczenia... 61.
- XXI. O skrusze serca... 68.
- XXII. O rozważaniu nędzy ludzkiej... 73.
- XXIII. O rozpamiętywaniu śmierci... 79.
- XXIV. O sądzie i karach za grzechy... 87.
- XXV. O szczerej poprawie całego życia... 94.

## KSIEGA II.

Napomnienia do wewnętrznych uwag pociągające.

### ROZDZ. KARTA

- I. O wewnętrznym nawróceniu... 105.
- II. O pokornym poddaniu się... 113.
- III. O dobrym i spokojnym człowieku... 115.
- IV. O czystej myśli i prostej chęci... 118.
- V. O uważaniu samego siebie... 120.
- VI. O radości dobrego sumienia... 123.
- VII. O zamięłowaniu Jezusa nadewszystko... 127
- VIII. O poufalej przyjaźni Jezusa... 130.
- IX. O braku wszelkiej pociechy... 135.
- X. O wdzięczności za łaską Bożą... 143.
- XI. O małej liczbie miłośników Krzyża Chrystusowego... 148.
- XII. O walnej drodze Krzyża świętego... 152.

## KSIEGA III.

O wewnętrznej pociesze.

### ROZDZ. KARTA.

- /. O wewnętrznym przemawianiu Chrystusa do duszy wiernej... 167.
- II. Że prawda przemawia, wewnątrz bez słów hałasu... 170.
- ///. Ze stów Boskich z pokorą słuchoać należy, i ze ich wagi wielu nie uznaje... 174.
- IV. Ze wprawdzie i pokorze przed Bogiem zachować się, należy... 180.
- V. O dziwnych skutkach Boskiej miłości... 184.
- VI. O doświadczaniu prawdziwego miłośnika... 191.
- VII. O ukrywaniu łaski pod strażą pokory... 196.
- VIII. O lichem cenieniu samego siebie przed oczami Boga... 201.
- IX. Ze wszystko do Boga jako do ostatecznego końca odnosić należy... 204.
- X. Że wzgardziwszy światem słodko jest służyć Bogu... 207.

### ROZDZ. KARTA.

- XI. Że żądze serca rostrząsać i miarkować należy... 212.
- XII. O przepisach cierpliwości i walczeniu naprzeciw chuciom... 215.
- XIII. O postuszeństwie pokornego poddanego na wzór Jezusa Chrystusa... 219.
- XIV. O rozważaniu skrytych sądów Boga, abyśmy się w dobrem nie pysznili... 219.
- XV. Jak zachować się i mówić należy względem każdej rzeczy pożądanej... 226.
- XVI. Ze prawdziwej pociechy w Bogu tylko szukać należy... 231.
- XVII. Ze wszelką troskliwos'ć należy Bogu poruczać... 234.
- XVIII. Ze nędze doczesne na wzór Chrystusa równym umysłem znosić należy... 236.
- XIX. O znoszeniu obelg i kto się prawdziwie cierpliwym okazuje... 240.
- XX. O wyznaniu własnej niemocy i nędzach tego życia... 244.
- XXI. Że w Bogu nad wszystkie dobra i dary spoczywać należy... 248.

### ROZDZ. KARTA,

- XXII. O rozpamiętywaniu rozlicznych dobrodziejstw Boskich... 254.  
XXIII. Cztery przepisy wielki pokój przynoszące... 259.  
XXIV. O unikaniu ciekawych badań cudzego bycia... 264.  
XXV. Na czym stały pokój i prawdziwe doskonalenie się zależy... 266.  
XXVI. O wyższości myśli swobodnej do pozyskania której, pokorne modły najlepiej prowadzą... 270.  
XXVII. Że szczególna i prywatna miłość mocno oddala od najwyższego dobra... 273.  
XXVIII. Przeciwno potwarczym językom... 277.  
XXIX. Jak w nastającym strapieniu Boga wzywać i błogosławić trzeba... 279.  
XXX. O wzywaniu Boskiej pomocy i ufności, ze się łaska odzyska... 281.  
XXXI. O zaniechaniu wszelkich stworzeń, aby znaleźć stwórcy... 287  
XXXII. O zaniechaniu samego siebie i wyrzeczeniu się wszelkiej żądzy... 292.

rozdz.. karta.

- XXXIII. O niestałości serca i zwracaniu myśli do Boga jako końca ostatecznego... 296.  
XXXIV. Ze prawdziwemu miłośnikowi Bóg się nad wszystko i we wszystkim podoba... 298.  
XXXV. Ze w tym życiu nie można być od pokus bezpiecznym... 302.  
XXXVI. Przeciw próżnym ludzi mniemaniom... 306.  
XXXVII. O czystym i zupełnym wyrzeczeniu się samego siebie dla o trzymaniu swobody serca... 309.  
XXXVIII. O dobrym zachowaniu się w rzeczach zewnętrznych, i ucieka niu się do Boga w niebezpieczeństwach... 312.  
XXXIX. Ze w sprawach potocznych zbyt wiele usiłowań natężyć nie należy... 314.  
XL. Ze człowiek z siebie nic dobrego nie ma, i z niczego chęć się nie może... 316.  
XLI. O wzgardzeniu wszelkimi doczesne/ni zaszczyty ... 321.  
XLII. Ze pokoju własnego na ludziach zasadzać nie należy... 323.

ROZDZ. . KARTA

- XLIII. Przeciw próżnej i światowej umiejętności... 325.  
XLIV. O nieprzyciąganiu do siebie rzeczy zewnętrznych... 329.  
XLV. Że nie wszystkim wierzyć można, i jak łatwo jest pośliznąć się w słowach... 331.  
XLVI. O pokładaniu ufności w bogu, kiedy powstają pociski potwarzy... 337.  
XLVII. Że wszystkie przykrości dla wiekuistego życia wytrzymać należy... 343.  
XLVIII. O dniu wieczności i nędzach teraźniejszego życia... 346.  
XLIX. O pragnieniu życia wiekuiste, go i jakie walczącym dobro jest przyrzeczone... 354.  
L. Jak człowiek w strapieniu ma się w racie Bogu poruczać... 361.  
LI. Iż w czasach ostudzenia i oschłości sercapomniejszymi i pokornymi sprawami zatrudniać się należy... 369.

ROZDZ. KARTA.

- LII. Iż człowiek powinien się uważać nie pociechy, ale raczej kary godnym... 371.  
LIII. Ze łaska Boska nie udziela się tym, którzy światową mądrością są zajęci... 375.  
LIV. O przeciwnych poruszeniach natury i łuski... 379.  
LV. O skazitelnosci natury i skutecznosci łaski Boskiej... 387.  
LVI. Że nas samych wyrzec się, a Chrystusa w dźwiganiu Krzyża naśladować powinniśmy... 393.  
LVII. Ze nie należy nazbyt upadać na umyśle, gdy się jakowa zdarzy przeciwność... 399.  
LVIII. Ze rzeczy górnych i skrytych sądów Boskich śledzić nie należy... 403.  
LIX. Ze w jednym Bogu ratą nadzieją i ufność pokładać należy... 413.

KSIEGA IV.

O Sakramencie.

Nabożne wezwanie do Komunii Świętej.

ROZDZ. KARTA.

- I. Z jakim uszanowaniem Chrystusa przyjmować należy... 421.
- II. Ze wielka dobroć i miłość Boska człowiekowi się w Sakramencie udziela... 432.
- III. Ze pożytecznie jest często konnnunikować... 438.
- IV. Ze nabożnie kotnmunikujący wiele dobrodziejstw odnoszą... 444.
- V. O dostojności Sakramentu i stanie kapłańskim... 450.
- VI. Zapytanie jak do kommunii gotować się należy... 454.
- VII. O roztrząsaniu własnego sumienia i przedsięwzięciu poprawy... 455.
- VIII. O ofierze Chrystusa na Krzyżu, i ofiarowaniu jemu nas samych... 460.

ROZDZ. KARTA.

- IX. Ze nas i wszystko naszą powinniśmy Bogu poświęcać i modlić się za wszystkich... 463.
- X. Ze od zamiaru przyjęcia Komunii świętej łatwo odstępować nie należy...468.
- XI. Ze ciało Chrystusowe i Pismo Święte są wiernej duszy najistotniej potrzebne...475.
- XII. Ze mający kommunkować z wielkapilnością gotować cię powinien. 483.
- XIII. Że dusza nabożna połączenia się z Chrystusem w Sakramencie całym sercem pragnąć powinna...487.
- XIV. O gorącym niektórych Nabożeństwie do ciała Chrystusowego... 491.
- XV. Że dla otrzymania daru nabożeństwa, trzeba pokory i wyrzeczenia się samego siebie... 494.
- XVI. Ze w potrzebach naszych do Chrystusa uciekać się i łaski Jego błagać powinniśmy... 498.
- XVII. O gorącej miłości i gwałtownej chęci przyjęcia Chrystusa... 501.

ROZDZ. KARTA

XVIII, Ze człowiek nie powinien być ciekawym badaczem Sakramentu, lecz pokornym naśladowcą Chrystusa, zmysły swoje wierze świętej poddając... 506.

MODLITWY,

z Księgi trzeciej.

KARTA

- 1. Modlitwa przygotowawcza do wszelkiego pobożnego czytania... Roz. 2. 170.
- 2. Modlitwa ku uproszeniu daru nabożeństwa... Roz. 3. 178.
- 3. Modlitwa na podziękowanie za pociechą, Boską... Roz. 5. 184.
- 4. Modlitwa ku uproszeniu daru miłości Boga... Roz. 5. 188.
- 5. Modlitwa upokarzającej się duszy przed Bogiem... Roz. 8. aoi.
- 6. Modlitwa dziękującego za powołanie do służby Bożej... Rdz. 10. 207.
- 7. Modlitwa korzącego się przed Bogiem... Roz. 14. 222.
- 8. Modlitwa ku uproszeniu łaski, aby się we wszystkim umieć stosować do woli Boskiej... Roz. 15. 228.
- 9. Modlitwa poświęcającego się na cierpienie za przykładem Chrystusa... Roz. 18. 237

KARTA

- 10. Modlitwa wyznającego ułomności swoją, oraz proszącego o pomoc Boską... Roz.

20. 244.  
11. Modlitwa wzdychającego od nędzy życia obecnego, do Boga w którym jednym tylko zbawienie i pokój jest duszy... Roz. 21. 248.  
12. Modlitwa o rospamiątywaniu rozlicznych dobrodziejstw Boskich... Roz. 23. 254.  
13. Modlitwa przeciw złym myślom,... Roz. 23. 261.  
14. Modlitwa O oświeceniu myśli... Roz. 23. 262.  
15. Modlitwa ku uproszeniu swobodnej myśli wśród rozlicznych trosk i potrzeb tego życia... Roz. 26. 270.  
16. Modlitwa ku uproszeniu oczyszczenia serca, a nabycia niebieskiej mądrości... Roz. 27. 276.  
17. Modlitwa jak w nastającym strapieniu, Boga wzywać i błogosławić trzeba... Roz. 29. 279  
18. Modlitwa proszącego o poskromienie w sobie żądź cielesnych a

KARTA.

- przyłgnięcie całkiem do Boga... Roz. 34. 298.  
19. Modlitwa wyznającego znikomość człowieka, i że cała chwata Bogu tylko przyznać się powinna... Roz. 40. 316.  
20. Modlitwa więcej na miłosierdziu Boskiem, jak na własnem sumieniu polegającego... Roz. 46. 341.  
21. Modlitwa człowieka jarzącego na nędze tego życia, a do szczęśliwości wiekuistej wzdychającego. Również pożyteczna jest do przygotowania się, do modlitwy... Roz. 48. 346,  
22. Modlitwa jak człowiek w strapieniu, ma się w rękę Boga poruczać... Roz. 50. 361.  
23. Modlitwa grzesznika wyznającego się godniejszym byź kary, niżeli pociechy za grzechy swoje... Roz. 52. 371.  
24.. Modlitwa ku uproszeniu łaski Boskiej, przeciw skazitelności natury... Roz. 55. 387.  
25. Modlitwa. Ze w jednym Bogu całą nadzieją i ufność pokładać należy... Roz. 59. 413.

Czwarta Księga o Naśladowaniu; albo raczej (podług brzmienia dawnych rękopismów) o Sakramencie Ołtarza, tak Osobom Świeckim jako i Kapłanom do stołu Bożego przystępującym nader pożyteczne i pobożne Ćwiczenia podaje.  
Rozdziały właściwie służące przed Kommunią są te: I, II, III. IV. IX.XVII.  
Po Komrnunii zaś te są: XI. XIII. XIV. XVI.  
Te każdy pobożny codzien podczas. ofiary Mszy Świętej, łatwo do duchownej kommunii zastósować potrafi.